

Indeks 363146
Nakład 360 egz.



KWARTALNIK PEDAGOGICZNY

ROK LXII: 2017

NUMER 3 (245)



KWARTALNIK PEDAGOGICZNY

MIĘDZYKRAJOWA RADA NAUKOWA, PROGRAMOWA I KONSULTACYJNA

Oskar Anweiler (Polska Akademia Nauk; Ruhr-Universität Bochum, Niemcy)

Marcelo Caruso (Humboldt-Universität zu Berlin, Niemcy)

Ewa Czerniawska (Uniwersytet Warszawski, Polska)

Marc Depaepe (Katholieke Universiteit Leuven, Belgia)

Hans Döbert (Deutsches Institut für Internationale Pädagogische Forschung, Niemcy)

Fausto Finazzi (Università degli Studi Niccolò Cusano – Telematica Roma, Włochy)

Sambor Grucza (Uniwersytet Warszawski, Polska)

Jürgen Helmchen (Universität Münster, Niemcy)

Wolfgang Hörner (Universität Leipzig, Niemcy)

Yoichi Kiuchi (Naruto University of Education, Japonia)

Krzysztof Koseła (Uniwersytet Warszawski, Polska)

Viera Kurincová (Univerzita Konštantína Filozofa v Nitre, Słowacja)

Donatella Lombello (Università degli Studi di Padova, Włochy)

Josef Malach (Ostravská univerzita, Rep. Czeska)

Nella Nyczkało (Ukraińska Akademia Nauk Pedagogicznych, Ukraina)

Krystyna Pankowska – przewodnicząca Rady (Uniwersytet Warszawski, Polska)

Jiří Prokop (Univerzita Karlova v Praze, Rep. Czeska)

Mirosław S. Szymański (Akademia Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej, Polska)

Dietmar Waterkamp (Technische Universität Dresden, Niemcy)

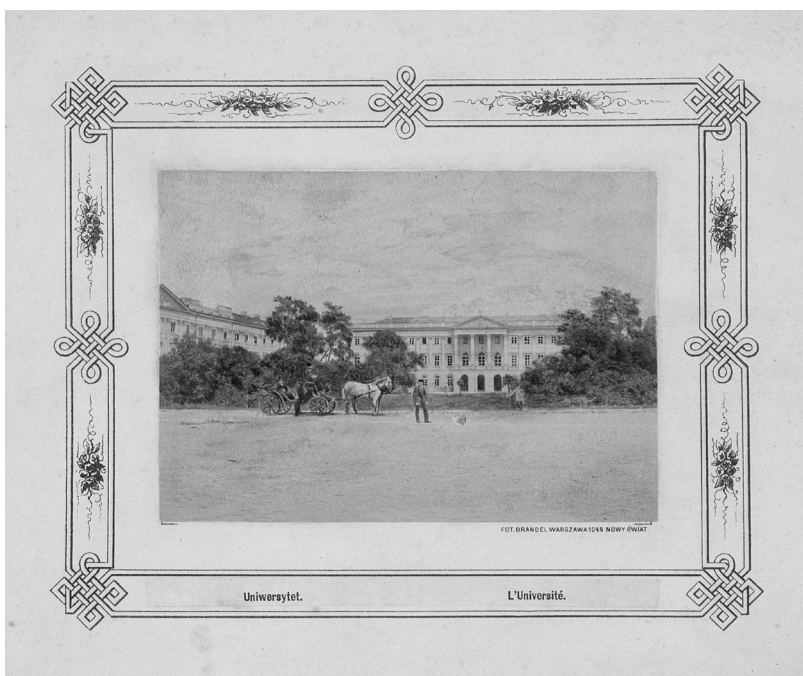
KWARTALNIK PEDAGOGICZNY

ROK LXII: 2017

NUMER 3 (245)

Z dziejów Uniwersytetu Warszawskiego

Zeszyt tematyczny
pod redakcją naukową Janiny Kamińskiej



Rada Redakcyjna: Adam Fijałkowski (redaktor naczelny), Anna Kowalewska, Jan Rutkowski,
Magdalena Rzepka (sekretarz redakcji), Anna Wilkomirska, Mirosław S. Szymański,
Piotr Zańko, Małgorzata Żytko

Redaktorzy tematyczni: Janina Kamińska (historia wychowania i myśli pedagogicznej),
Janusz Gęsicki (socjologia oświaty), Stefan Kwiatkowski (pedagogika pracy),
Małgorzata Przanowska (filozofia edukacji, pedagogika ogólna),
Mirosław S. Szymański (pedagogika porównawcza, pedagogika ogólna),
Małgorzata Karowowska-Struczyk (edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna)

Adres redakcji: „Kwartalnik Pedagogiczny”,
Uniwersytet Warszawski, Wydział Pedagogiczny,
ul. Mokotowska 16/20, 00-561 Warszawa,
e-mail: kwartalnik.pedagogiczny@uw.edu.pl; <http://www.kp.edu.pl>

Projekt okładki i stron tytułowych: **Jakub Rakusa-Suszczewski**

Ilustracja na stronie tytułowej: Konrad Brandel, *Uniwersytet* [Warszawski], ca 1875, CBN Polona

Redaktor prowadzący: **Dorota Dziedzic**

Redakcja językowa: **Katarzyna Kaczmarek**

Tłumaczenie i redakcja tekstów angielskich: **Paulina Marchlik**

Redaktor statystyczny: **Jan Łaszczyk**

PL ISSN 0023-5938

© Copyright by Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2017

Pismo dofinansowane przez Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Warszawskiego

Edycja papierowa jest wersją pierwotną czasopisma

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego
00-497 Warszawa, ul. Nowy Świat 4
<http://www.wuw.pl>; e-mail: wuw@uw.edu.pl
Dział Handlowy: tel. (48 22) 55-31-333,
e-mail: dz.handlowy@uw.edu.pl

Spis treści

Janina Kamińska – Z dziejów Uniwersytetu Warszawskiego	9
--	---

A R T Y K U Ł Y

Katarzyna Buczek – Między Krzemieńcem a Warszawą. Związki Liceum Wołyńskiego z Uniwersytetem Warszawskim 1816–1831	15
Adam Massalski – Nauczyciele szkół średnich męskich rządowych po 1833 r. – byli pracownicy Uniwersytetu Warszawskiego	29
Ewa Kula – Wychowankowie Uniwersytetu Warszawskiego uczący w szkołach średnich Królestwa Polskiego po reformie Aleksandra Wielopolskiego	56
Izabela Poniatowska – Zamknięcie Szkoły Głównej a rozwój samokształcenia na ziemiach polskich. Wybrane problemy	75
Kalina Bartnicka – „Studium wolne” a zagadnienie kształcenia nauczycieli szkół średnich na Uniwersytecie Warszawskim w okresie II Rzeczypospolitej	86
Magdalena Rzepka – Powszechne Wykłady Uniwersyteckie jako forma pracy Uniwersytetu Warszawskiego na rzecz oświaty dorosłych w okresie II Rzeczypospolitej – zarys problematyki	112
Janina Kamińska – Aktywność społeczna studentów Uniwersytetu Warszawskiego w okresie dwudziestolecia międzywojennego – zarys problematyki i możliwości badawcze	131
Emilia Szantiło – Tajna działalność Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1939–1945	148
Joanna E. Dąbrowska – Filia Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku w procesie usamodzielniania się uczelni	162

R E C E N Z J E

Kalina Jastrzębowska – Jo Boaler, <i>Mathematical Mindsets, Unleashing Students' Potential Through Creative Math, Inspiring Messages and Innovative Teaching</i> (Matematyczne sposoby myślenia, uwalnianie uczniowskiego potencjału poprzez kreatywną matematykę, inspirujące przesłania i innowacyjne nauczanie)	175
--	-----

Ewa Wołoszyn – Anna Wilkomirska, Adam Fijałkowski, <i>Jaki Patriotyzm?</i>	180
Alicja Zagrodzka – <i>Athenae Gedanenses Ephraïma Praetoriusa</i> , oprac. Mariusz Brodnicki	186
Agata Chilmon-Procyk – Wiesława Limont, <i>Uczeń zdolny. Jak go rozpoznać i jak z nim pracować</i>	191
Noty o Autorach	195

Contents

Janina Kamińska – From the University of Warsaw's past	9
--	---

A R T I C L E S

Katarzyna Buczek – Between Kremenets and Warsaw. Relations between the Volhynian Gymnasium and the University of Warsaw (1816–1831)	15
Adam Massalski – Teachers of male government secondary schools after 1833 – former employees of the University of Warsaw	29
Ewa Kula – University of Warsaw alumni teaching in secondary schools in the Kingdom of Poland after Aleksander Wielopolski's reform	56
Izabela Poniatowska – Closing of the Main School and the development of self-study in Poland. Selected problems	75
Kalina Bartnicka – “Free study” and the issue of secondary school teacher education at the University of Warsaw in the Second Polish Republic	86
Magdalena Rzepka – University Public Lectures as University of Warsaw's contribution to adult education during the years of the Second Polish Republic – an outline	112
Janina Kamińska – Social activity of students of the University of Warsaw in the Interwar Period – an outline of the topic and the capacities for research	131
Emilia Szantiło – Secret activity of the Medical Faculty of the University of Warsaw during the years 1939–1945	148
Joanna E. Dąbrowska – The Białystok Branch of the University of Warsaw in the process of becoming an independent university	162

R E V I E W S

Kalina Jastrzębowska – Jo Boaler, <i>Mathematical Mindsets, Unleashing Students' Potential Through Creative Math, Inspiring Messages and Innovative Teaching</i> (Matematyczne sposoby myślenia, uwalnianie uczniowskiego potencjału poprzez kreatywną matematykę, inspirujące przesłania i innowacyjne nauczanie)	175
Ewa Wołoszyn – Anna Wilkomirska, Adam Fijałkowski, <i>Jaki Patriotyzm?</i>	180
Alicja Zagrodzka – <i>Athenae Gedanenses Ephraïma Praetoriusa</i> , oprac. Mariusz Brodnicki	186

Agata Chilmon-Procyk – Wiesława Limont, <i>Uczeń zdolny. Jak go rozpoznać i jak z nim pracować</i>	191
Contributors to this issue	195

Z dziejów Uniwersytetu Warszawskiego

W 2016 r. Uniwersytet Warszawski obchodził jubileusz 200-lecia swej działalności. Warto przypomnieć, że uczelnia ta została powołana 19 listopada 1816 r. dekretem cara Aleksandra I. Wówczas Rzeczypospolita była pod zaborami, a utworzone w 1815 r. Królestwo Polskie było krajem niesuwerennym i zależnym od Rosji. Dzięki staraniom inteligencji polskiej, a przede wszystkim osobom skupionym wokół Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk – w dużej mierze dzięki Stanisławowi Staszicowi (1755–1826) – doszło do utworzenia w Warszawie uniwersytetu. Podstawą naukową dla nowego uniwersytetu stały się funkcjonujące już w Warszawie dwie ważne szkoły, które powstały w okresie Księstwa Warszawskiego: Szkoła Prawa (1808) i Szkoła Lekarska (1809). Zostały one przekształcone w wydziały uniwersyteckie: Wydział Prawa i Administracji i Wydział Lekarski. Do tych dwóch wydziałów dołączyły jeszcze trzy: Wydział Filozoficzny, Wydział Nauk i Sztuk Pięknych oraz Wydział Teologiczny. Pierwszym rektorem Uniwersytetu został pijar ks. Wojciech Anzełm Szweykowski (1773–1838), który piastował tę funkcję do 1830 r.

Od 1818 r. uniwersytet nosił nazwę Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego. W takiej strukturze uniwersytet funkcjonował do powstania listopadowego. Represje carskie, po stłumieniu powstania dotknęły także Uniwersytet Warszawski, który w 1831 r. został zamknięty. Uczelnia odrodziła się w 1857 r. jako Akademia Medyko-Chirurgiczna. W 1862 r., na mocy *Ustawy o szkolnictwie publicznym w Królestwie Polskim* Aleksandra Wielopolskiego (1803–1877), Uniwersytet został nazwany Szkołą Główną. Rektorem został Józef Mianowski (1804–1879), profesor fizjologii. Po kolejnym zrywie rewolucyjnym – po powstaniu styczniowym – Szkołę Główną dotknęły kolejne represje i w 1869 r. została ona zamknięta. Na jej miejsce władze carskie otworzyły Cesarski Uniwersytet Warszawski,

w którym językiem wykładowym stał się język rosyjski, a większość kadry profesorskiej stanowili Rosjanie. Rektorem uczelni został też Rosjanin, sławista Piotr Aleksiejewicz Ławrowski (1827–1886).

Ponowne pojawienie się języka polskiego i repolonizacja uniwersytetu nastąpiła w 1915 r., czyli jeszcze przed odzyskaniem niepodległości. Było to możliwe w związku ze zmianą sytuacji politycznej i zaangażowaniem Rosji w I wojnę światową. Wówczas odrodził się Uniwersytet Warszawski, a rektorem został Józef Brudziński (1874–1917), lekarz, profesor pediatrii. Uczelnia stawała się ważną szkołą wyższą w II Rzeczypospolitej, która zachęcała młodzież do podejmowania studiów na nowych wydziałach. Wówczas zaczęły też powstawać instytuty, katedry i zakłady. W związku z tym zwiększała się także liczba kadry profesorskiej. W tym czasie młodzież, poza studiowaniem angażowała się w prace różnych organizacji, m.in. pomocowych, sportowych, literackich i kół naukowych.

Po śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego (1867–1935) Uniwersytet Warszawski przyjął nazwę: Uniwersytet Józefa Piłsudskiego. Wybuch II wojny światowej przerwał pracę uczelni. Wielu profesorów rozpoczęło tajną działalność kształcącą i w warunkach konspiracyjnych prowadzili oni wykłady, ćwiczenia, egzaminy, a nawet obrony prac dyplomowych. Była to niewątpliwie piękna karta w dziejach uczelni.

Po zakończeniu wojny rozpoczął się czas porządkowania kampusu uniwersyteckiego i odbudowy budynków, aby jak najszybciej rozpocząć ponowną działalność akademicką. W trudnych jeszcze warunkach Uniwersytet Warszawski wznowił pracę już w grudniu 1945 r. Od tego czasu rozpoczął się dynamiczny rozwój uczelni. Mimo iż wydarzenia polityczne zakłócały jego pracę (postępująca stalinizacja, antysemityzm, ograniczanie wolności słowa, cenzura, strajki i stan wojenny) Uniwersytet stawał się wiodącą szkołą wyższą w kraju, która pobudzała inne regiony Polski do tworzenia ośrodków akademickich. Przejawem takiej inicjatywy było otwarcie w 1968 r. filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku.

Niezależnie od tego jaka była nazwa i struktura uczelni, Uniwersytet Warszawski zawsze kształcił studentów, rozwijał naukę, nawiązywał kontakty zagraniczne i tworzył zaplecze naukowe. Dziś, razem z Uniwersytetem Jagiellońskim, zajmuje pierwsze miejsce w rankingu polskich uniwersytetów¹.

¹ Według Rankingu Szkół Wyższych Perspektyw 2017 organizowanego przez miesięcznik „Perspektywy” Uniwersytet Warszawski i Uniwersytet Jagielloński zajmują 1. miejsce *ex aequo*. Zob. <http://www.perspektywy.pl/RSW2017> (dostęp 26.06.2017).

Dwusetna rocznica powstania Uniwersytetu Warszawskiego skłania do refleksji i spojrzenia w jego przeszłość. Uniwersytet doczekał się już co prawda znacznej literatury, opisującej jej dzieje, pracę poszczególnych wydziałów i grona profesorskiego, a także działalności studentów², ale zapewne możemy odsłaniać nowe, niezbadane obszary. Ostatnio wydana wielotomowa seria: *Monumenta Universitatis Varsoviensis*, ukazuje dzieje uczelni od chwili powstania do XXI w.³ Lektura tego opracowania zachęca do podjęcia szczegółowych badań nad niektórymi wątkami dawnej działalności Uniwersytetu Warszawskiego.

W niniejszym tomie „Kwartalnika Pedagogicznego” zostały opublikowane teksty badaczy z kilku polskich ośrodków, dotyczące dziejów uczelni. **Katarzyna Buczek** wydobyła ze skarbca historii związku Uniwersytetu Warszawskiego z Liceum Krzemienieckim – ważną szkołą kształcącą na poziomie średnim, o bogatym programie nauczania, a funkcjonującą w warunkach Polski zniewolonej na obszarze zaboru rosyjskiego. Z badań autorki wynika, iż wśród pierwszych studentów Uniwersytetu Warszawskiego znaleźli się także krzemieńczanie, m.in.

² Bibliografia Uniwersytetu Warszawskiego jest bardzo obszerna. Do podstawowych tekstów należy zaliczyć: J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski 1816–1831*, t. 1–3, Warszawa 1907–1912; T. Manteuffel, *Uniwersytet Warszawski w latach 1815/16–1934/35. Kronika*, Nakładem Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, Warszawa 1936; S. Borowski, *Szkoła Główna Warszawska 1862–1869. Wydział Prawa i Administracji*, Warszawa 1937; *Uniwersytet Warszawski w latach wojny okupacji. Kronika 1939/40–1944/45*, oprac. T. Manteuffel, Warszawa 1948; R. Gerber, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808–1831. Słownik Biograficzny*, Wrocław 1977; *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1981; *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1939*, red. A. Garlicki, Warszawa 1982; J. Miziołek, *Uniwersytet Warszawski – dzieje i tradycja*, Warszawa 2005.

³ W 2016 r. w Wydawnictwach Uniwersytetu Warszawskiego ukazało się 12 tomów *Monumenta Universitatis Varsoviensis*: *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1816–1915*, red. T. Kitzwalter; *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1945*, red. P.M. Majewski; *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego po 1945*, red. P.M. Majewski; *Portrety Uczonych. Profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego 1816–1915*, red. M. Wąsowicz, A.K. Wróblewski; *Portrety Uczonych. Profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1945, A–Ł*, red. P. Salwa, A.K. Wróblewski; *Portrety Uczonych. Profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1945, M–Ż*, red. P. Salwa, A.K. Wróblewski; *Portrety Uczonych. Profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego po 1945, A–K*, red. W. Baraniewski, W. Tygielski, A.K. Wróblewski; *Portrety Uczonych. Profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego po 1945, L–R*, red. W. Baraniewski, W. Tygielski, A.K. Wróblewski; *Portrety Uczonych. Profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego po 1945, S–Ż*, red. W. Baraniewski, W. Tygielski, A.K. Wróblewski; *Nauki ścisłe i przyrodnicze na Uniwersytecie Warszawskim*, red. A.K. Wróblewski; D. Jackiewicz, *Uniwersytet Warszawski i fotografia 1839–1921. Ludzie, miejsca, wydarzenia University of Warsaw and photography 1839–1921. People, places, events*. W przygotowaniu są kolejne tomy, dotyczące rozwoju nauk społecznych i humanistycznych.

Karol Drzewiecki (1805–1879), dramatopisarz; Franciszek Ksawery Godebski (1801–1869), pisarz i publicysta; Michał Podczaszyński (1800–1835), redaktor „Dziennika Warszawskiego”; generał Józef Wysocki (1809–1873), autor *Kursu sztuki wojkowej* (cz. 1–2, Paryż 1842). Studiowali najczęściej prawo oraz nauki i sztuki piękne. Autorka pokazała także pracę krzemienieckiego profesora, lekarza Karola Kaczkowskiego (1797–1867) na Wydziale Lekarskim UW, kierownika kliniki chorób wewnętrznych. Przedstawiła jego starania o tworzenie zaplecza badawczego dla studiów medycznych, a także ciekawą charakterystykę grona profesorskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Wszyscy niemal krzemieńczanie wzięli udział w powstaniu listopadowym, a potem znaleźli się na emigracji, głównie we Francji.

Losy grona profesorskiego po zamknięciu Uniwersytetu Warszawskiego, po zrywie listopadowym opisał **Adam Massalski**. Autor pokazał, jak bardzo były zróżnicowane drogi dalszej aktywności zawodowej profesorów. Wśród emigrantów byli m.in. prawnik Józef Hube (1804–1891), ekonomista Stanisław Kunatt (1799–1866) i filozof Krystyn Lach Szyrma (1799–1891), a także Karol Kaczkowski. Profesorowie Wydziału Lekarskiego prowadzili prywatną praktykę lekarską, ale też pracowali w Radzie Lekarskiej Królestwa, a np. Ignacy Fijałkowski (1783–1855) objął stanowisko dyrektora Instytutu Położnictwa, czyli Szkoły Akuszererek. Profesorowie Wydziału Prawa i Wydziału Filozoficznego oraz Nauk i Sztuk Pięknych pracowali w administracji państwowej i sądownictwie, ale także kierowali dawnymi zakładami uniwersyteckimi: Obserwatorium Astronomicznym, Ogrodem Botanicznym i Gabinetem Zoologicznym.

Ewa Kula pokazuje losy 57 wychowanków Uniwersytetu Warszawskiego, którzy zostali nauczycielami w szkołach średnich Królestwa Polskiego po reformie Aleksandra Wielopolskiego, czyli po 1862 r. Na Uniwersytecie Warszawskim zdobyli przygotowanie do nauczania wielu przedmiotów w szkołach, przede wszystkim języków klasycznych, przedmiotów matematyczno-przyrodniczych, a także rysunku i śpiewu. **Izabela Poniatowska** zwróciła uwagę na fakt, że zamknięcie Szkoły Głównej przyczyniło się do rozwoju samokształcenia. Do tej formy zachęcali dawni profesorowie uniwersyteccy, ale także wychowankowie Szkoły Głównej. Autorka przywołała m.in. wypowiedź Jana Baudouin’a de Courtenay (1845–1929), który „zdecydowanie potępiał szkołę, która propaguje bicie, straszenie, donosicielstwo, korzysta z silnie zideologizowanych podręczników, podsycających nienawiść między narodami i stanami – słowem, taką, która propaguje wśród uczniów tytułowe «zdziczenie»”. W związku z tym namawiał do samodzielnego zdobywania wiedzy. Niewątpliwie samokształcenie nie

tylko sprzyjało poznawaniu nowych treści, ale także służyło podtrzymaniu świadomości narodowej i było impulsem do rozwoju życia naukowego.

Trzy następne artykuły odsłaniają niektóre wątki pracy Uniwersytetu Warszawskiego w okresie II Rzeczypospolitej. **Kalina Bartnicka** zwraca uwagę na kształcenie nauczycieli do szkół średnich na Uniwersytecie Warszawskim. Odsłania treść dyskusji, jaka w owym czasie toczyła się na temat zadań uniwersytetu. Autorka przywołuje „studium wolne” jako formę instytucji autonomicznej, w której profesorowie mieli możliwość prowadzenia prac badawczych i pracy dydaktycznej. Kalina Bartnicka zwróciła też uwagę, iż powołanie Studium Pedagogicznego na Wydziale Humanistycznym UW przez Bogdana Nawroczyńskiego było ważnym wydarzeniem w kształceniu nauczycieli.

Na możliwość zdobycia wiedzy podczas wykładów powszechnych, organizowanych przez Uniwersytet w okresie II Rzeczypospolitej, wskazała **Magdalena Rzepka**. Pokazała tematykę i udział dorosłych w wykładach. Autorka dotarła do 145 tematów wykładów, które dotyczyły przede wszystkim literaturoznawstwa i językoznawstwa, medycyny i zdrowia, historii, a także nauk matematyczno-przyrodniczych, filozofii, archeologii, sztuki i prawa. Zwróciła też uwagę na brak wykładów o problematyce pedagogicznej. Pewnym ich uzupełnieniem były wykłady z nauk wspomagających pedagogikę: z psychologii i socjologii.

Okres II Rzeczypospolitej, a w tym aktywność społeczną studentów Uniwersytetu Warszawskiego, badała także **Janina Kamińska**. W jej artykule znajdziemy zarys życia studenckiego i pracę studentów w różnych organizacjach, m.in. w Bratniej Pomocy oraz w kołach naukowych. Charakteryzuje także ich działalność literacką. Przypomniała m.in. sylwetkę Jerzego Szwejlera, pseudonim Jotes (1892–1967) wraz z jego karykaturami profesorów Uniwersytetu Warszawskiego.

Emilia Szantiło zajęła się zagadnieniem pracy tajnej Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego w okresie II wojny światowej. W artykule prezentuje zaangażowanie profesorów UW w tworzenie tajnych kompletów oraz organizację i program kształcenia studentów medycyny. Podaje przykłady trudności organizacyjnych, a także najważniejsze osiągnięcia. Mówi też o martyrologii profesorów i studentów.

Wybrany fragment działalności Uniwersytetu Warszawskiego pod koniec lat 60. XX w. przedstawia **Joanna E. Dąbrowska**. W swoim artykule odsłania genezę powstania Filii UW w Białymstoku oraz proces usamodzielniania się i tworzenie samodzielnej uczelni tj. Uniwersytetu w Białymstoku. Ten wątek badań jest dotychczas mało rozwijany i zapewne zasługuje na pogłębienie.

Teksty tu zaprezentowane nie wyczerpują tematu, ale mogą być przyczynkiem do kolejnych poszukiwań.

Warto przypomnieć, że obchody Jubileuszu 200-lecia Uniwersytetu Warszawskiego w 2016 r. przebiegały pod hasłem „Dwa stulecia – dobry początek”. A zatem możemy czuć się zachęceni do zapoczątkowania dalszych badań nad dziejami Uniwersytetu Warszawskiego. Zapewne pogłębią one zakres wiedzy o przeszłości naszej uczelni.

Janina Kamińska

ARTYKUŁY

Katarzyna Buczek
Uniwersytet Warszawski

Między Krzemieńcem a Warszawą. Związki Liceum Wołyńskiego z Uniwersytetem Warszawskim 1816–1831

Summary

BETWEEN KREMENETS AND WARSAW. RELATIONS BETWEEN THE VOLHYNIAN GYMNASIUM
AND THE UNIVERSITY OF WARSAW (1816–1831)

The Volhynian Gymnasium (and since 1818 Lyceum) in Kremenets was one of the most important Polish schools of the first half of the 19th century. Raising it to the rank of a lyceum coincided with the creation of the University of Warsaw. The new school on academic level operating in the city of the Society of Friends of Science (Towarzystwo Przyjaciół Nauk) aroused interest among students in Kremenets. More than a dozen of them entered the University. Moreover, teachers of the school were invited to collaborate with the University of Warsaw. In 1830 a doctor from Kremenets, Karol Kaczkowski, became university professor and head of the clinic of internal medicine. He left memoirs in which he colourfully described professors of the medical faculty. On the other hand, Alojzy Feliński, who was offered professorship at the University of Warsaw, preferred a job in Kremenets. Besides scientific contacts there were also social relationships and family ties. Alojzy Osiński, brother of a University of Warsaw professor, Ludwik Osiński, taught Polish and Latin literature in Kremenets.

Key words: education, Volhynian Gymnasium, University of Warsaw, Kremenets

red. Paulina Marchlik

Gimnazjum, a od 1818 r. Liceum Wołyńskie było jedną ze świetniejszych szkół polskich pierwszej połowy XIX w. Szkoła powstała z jednej strony dzięki działalności polskiego społeczeństwa Wołynia i Podola na rzecz edukacji, przy czym ważna była nie tylko aktywność elit, ale też szerokich rzesz mieszkańców,

przejawiająca się w ofiarności na cele edukacyjne. Z drugiej strony nie bez znaczenia była stosunkowo liberalna polityka cara Aleksandra I. W 1802 r. powołano w Rosji Ministerstwo Oświecenia Publicznego, w następnym roku utworzono pokrywający się z granicami ziem zabranych Wileński Okręg Szkolny z kuratorem księciem Adamem Czartoryskim i Uniwersytetem Wileńskim na czele, zaś wizytatorem w południowo-zachodnich guberniach – wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej został Tadeusz Czacki. Już w 1803 r. podjął on współpracę z Hugonem Kołłątajem¹ w celu utworzenia szkoły wzorowej i wzorcowej dla pozostałych guberni. Początkowo myślano nawet o utworzeniu w Krzemieńcu uniwersytetu, ale gdy pomysł okazał się niemożliwy do zrealizowania², wszystkie siły skoncentrowano na zorganizowaniu gimnazjum. Ponieważ *Ustawa czyli ogólne postanowienie Uniwersytetu Wileńskiego i szkół jego wydziału z 18 maja 1803 r.* nakazywała utworzenie w każdej guberni gimnazjum, w którym uczono by w ciągu sześciu lat: matematyki, arytmetyki, fizyki, geografii, literatury łacińskiej, historii, nauki moralnej i chrześcijańskiej – religii, rysunków oraz pięciu języków – polskiego, łaciny, rosyjskiego, francuskiego i niemieckiego (Szmyt 2009: 374), ale nie zakazywała tworzenia szkół o szerszym programie i dłuższym czasie nauki, wykorzystano to przy organizowaniu szkoły krzemienieckiej.

Tak powstała koncepcja, której głównym twórcą był Kołłątaj, szkoły dziesięcioletniej o dwu poziomach nauczania. Poziom pierwszy określany jako „ćwiczenia pamięci” obejmował cztery roczne klasy, w których uczono języka polskiego, łacińskiego, rosyjskiego, francuskiego i niemieckiego, nauki moralnej, arytmetyki, geografii i religii, natomiast wyższy poziom – „ćwiczenie refleksji” – obejmował trzy dwuletnie kursy: kurs pierwszy – geometria teoretyczna i praktyczna, trygonometria, historia i geografia; kurs drugi – fizyka, prawo natury i polityczne; kurs trzeci – chemia, historia naturalna, literatura łacińska i polska (*Wzór...* 1805). Taka organizacja sprawiła, że szkoła w Krzemieńcu była swoistym połączeniem gimnazjum, dającego wykształcenie ogólne i przygotowującego do studiów, ze szkołą wyższą akademicką, gdzie uczniowie wybierają kursy zgodnie ze swymi

¹ Po uwolnieniu z austriackiego więzienia w końcu 1802 r. Kołłątaj na krótko zatrzymał się w Warszawie, a następnie przyjechał na Wołyń. Początkowo zatrzymał się u przyjaciela Michała Deniski w Berehu, następnie przez pewien czas mieszkał w Krzemieńcu, później dzierżawił majątki Stolpiec i Tetylkowce.

² Pomysł założenia uniwersytetu zasugerował Kołłątaj, nawiązując do koncepcji wysuwanej już w 1788 r. o konieczności utworzenia wyższych szkół w Wielkopolsce i na Ukrainie. Jednak w ówczesnej sytuacji idea ta nie mogła być zrealizowana, gdyż władze rosyjskie nie wydałyby zgody na utworzenie w okręgu drugiego uniwersytetu z polskim językiem wykładowym (zob. Kołłątaj 1954: 92; Szmyt 2009: 139).

zainteresowaniami. Zapisując się na jeden z trzech kursów obligatoryjnie realizowali jego program, mieli jednak możliwość uczęszczania na wybrane przedmioty z pozostałych kursów. Na przykład na początku lat 20. XIX w. w szkole krzemienieckiej ogromnym zainteresowaniem cieszyła się mineralogia, na którą uczęszczali uczniowie wszystkich trzech kursów, a nawet jeden uczeń z czwartej klasy³. Również metody nauczania były zarówno szkolne – lekcje na niższym kursie, jak i akademickie – wykłady na wyższym. Taki program i organizacja zyskały akceptację Aleksandra I, który 29 lipca 1805 r. podpisał *Reskrypt Jego Cesarskiej Mości Aleksandra I do J.W. Tadeusza Czackiego [...] i Ustawy dla Gimnazjum Wołyńskiego*. W 1807 r. przy Gimnazjum Wołyńskim otworzono dwie szkoły o profilu zawodowym, Szkołę Geometrów Skarbowych i Szkołę Mechaników.

W 1810 r. w rosyjskim systemie edukacyjnym pojawił się nowy typ szkoły usytuowany między gimnazjum a uniwersytetem – liceum. Nauka w nim podzielona była na dwa trzyletnie – trzyklasowe poziomy, na niższym uczono religii, języka rosyjskiego, łaciny, francuskiego, niemieckiego i angielskiego, a także logiki, historii, geografii i kosmografii oraz matematyki, na wyższym kontynuowano naukę języków, a prócz tego wykładano literaturę rosyjską i historię literatury zachodnioeuropejskiej, historię cerkwi, historię prawa rosyjskiego, prawa państwowego i cerkiewnego, statystykę, ekonomię, historię ustrojów państw i filozofię (Roźdiestwieński 1902: 75). Pierwsze liceum w Rosji otwarte zostało w 1811 r. w Carskim Siole, kolejne w Odessie powstało z przekształcenia gimnazjum, natomiast Gimnazjum Wołyńskie w Krzemieńcu zostało podniesione do rangi liceum reskryptem carskim z dnia 4 grudnia 1818 r. (Wołkowa 2001; Strielcow 2008).

Podniesienie szkoły krzemienieckiej do rangi liceum zbiegło się w czasie z organizowaniem w Warszawie uniwersytetu. Nowa szkoła akademicka działająca w mieście Towarzystwa Przyjaciół Nauk, którego członkami byli też nauczyciele Liceum Wołyńskiego, wzbudzała spore zainteresowanie zarówno wśród jego kadry, jak i uczniów. Niektórzy z nich podjęli tu nawet studia i chociaż Warszawa nie była tak popularnym miejscem kontynuacji nauki jak Wilno, centrum Okręgu Szkolnego, leżała de facto za granicą, w Królestwie Polskim, to wśród pierwszych studentów Uniwersytetu Warszawskiego odnajdujemy kilku krzemieńczan. Najczęściej wybierali studia prawnicze, na tym wydziale studiowali Karol Drzewiecki, syn Józefa, marszałka szlachty wołyńskiej i współpracownika Czackiego, zwanego w Krzemieńcu „szefem”, Franciszek Ksawery

³ Zob. Raport wizytatora K. Moniuszki z 1824 roku, rkps. F2–KC543, k. 18, Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego.

Godebski, Franciszek Korunt Gorkowski, Michał Podczaszyński, Józef Wysocki, Krystyn Józef Wyżewski i Karol Leopold Załoziecki. Natomiast trzech – Adam Celiński, Karol Niemcewicz i Józef Żochowski studiowało na Wydziale Nauk i Sztuk Pięknych. Nie wszyscy przybysze z Wołynia podejmowali formalne studia, wolnym słuchaczem prawa był Józef Wysocki, z kolei Nikodem Kamieński i tłumacz Moliera Franciszek Kowalski bywali na wykładach Ludwika Osińskiego i Kazimierza Brodzińskiego. Czasem, tak jak Michał Podczaszyński, przyjeżdżali do Warszawy porzucając studia w Wilnie, czasem też nauki nie kończyli. Adam Celiński, stypendysta Instytutu Pedagogicznego, na studia zapisał się w 1829 r., jednak tuż po wybuchu powstania listopadowego, tak jak prawie wszyscy krzemieńczanie (Szmyt 2014) wziął w nim czynny udział, czego skutkiem była emigracja. Większość z niej nie powróciła. Niektórzy konspirowali już na studiach. Franciszka Godebskiego w styczniu 1821 r. relegowano (Gerber 1977: 57) właśnie za działalność konspiracyjną i uczestnictwo w Bractwie Burzów Polskich.

Uczniem Liceum Wołyńskiego był także kolekcjoner, bibliograf, a w latach 1863–1871 bibliotekarz Szkoły Głównej Hipolit Skimborowicz. Urodzony w 1815 r., trafił do szkoły krzemienieckiej na krótko przed jej zamknięciem. Gdy w 1863 r. został sekretarzem Biblioteki Szkoły Głównej, a w dwa lata później jej kustoszem, brał aktywny udział w pracach organizacyjnych zarówno przy przejmowaniu księgozbiorów, porządkowaniu zbiorów, jak i tworzeniu regulaminu. Osobiście zbierając eksponaty po różnych gabinetach i zakładach Szkoły Głównej doprowadził też do utworzenia Muzeum Starożytności. Kolekcję powiększał, pozyskując obiekty od profesorów Tytusa Chałubińskiego, Jana Baranowskiego, a także od poetki Deotymy (Jadwigi Łuszczewskiej). Sam również przekazał część własnych zbiorów.

Nie tylko uczniowie Liceum Krzemienieckiego przyjeżdżali na Uniwersytet Warszawski, do współpracy zapraszano również kadrę. Kierownikiem Kliniki Chorób Wewnętrznych i profesorem uniwersytetu został w 1830 r. urodzony w Warszawie krzemieniecki lekarz Karol Kaczkowski, zatwierdzony na to stanowisko przez Komisję Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 30 grudnia poprzedniego roku (Zakrzewski 1964: 375). Należał on do grupy pierwszych uczniów Gimnazjum Wołyńskiego, uczył się w nim w latach 1805–1815, po studiach w Wilnie został od obowiązku ośmioletniego odpracowania nauki wykupiony przez gimnazjalnych kolegów i dzięki temu w 1821 r. powrócił do Krzemieńca. Jako lekarz szkolny prowadził lekcje higieny, ale zasłynął także z tego, że „co niedzielę od godziny 11 do 12 przez cały rok lekcję publiczną dawał”.

Podczas tych wykładów „krótkie podano sposoby wakcynowania [szczepienia przeciw ospie – przyp. K.B.], ratowania pokąsanych od zwierząt wściekłych, zachowania się w czasie zarazy” (Raport... 1824, rkps., F2 KC543, k. 30v). Pokazy cieszyły się wielką popularnością, a jak podkreślał w 1824 r. wizytator Kazimierz Moniuszko, dużą trudnością dla prowadzącego było ułożenie treści i dobór metod tak, by słuchacze mogli odnieść pożytek, gdyż na prelekcje ściągala niemalże cała okoliczna ludność, nie zawsze należycie przygotowana.

Wykłady na Uniwersytecie Warszawskim rozpoczął Kaczkowski w styczniu 1830 r. Mimo wysokich kwalifikacji (doktorat w Wilnie u profesora Józefa Franka, członkostwo w Towarzystwach Lekarskich w Wilnie i Warszawie, a także Towarzystwa Naturalistów i Towarzystwa Lekarskiego w Berlinie, członek korespondent Towarzystwa Nauk złączonego z Uniwersytetem Jagiellońskim i Towarzystwa Fizyczno-Lekarskiego w Moskwie, liczne kontakty naukowe z wybitnymi profesorami, między innymi z Aleksandrem Humboldtem, Christophem Hufelandem, Karlem Ferdinandem Gräffem) (Lisowski 2009: 175) środowisko uniwersyteckie było mu niechętnie. Przyczyn tej niechęci było wiele, a jedna z nich to sposób zatrudnienia Kaczkowskiego. Został on mianowany przez władze edukacyjne – ministra Stanisława Grabowskiego po konsultacjach z wileńskim profesorem Frankiem, z pominięciem opinii warszawskiego Wydziału Lekarskiego, które na tym stanowisku widziało Jana Tomorowicza, który pełnił obowiązki profesora i kierownika kliniki przez ponad rok po śmierci Jana Bogumiła Freyera. Sam Kaczkowski i jego poczynania też nie zjednywały mu sympatii. Kaczkowski dobierając współpracowników kierował się wyłącznie kompetencjami, pomijając towarzyskie i wszelkie inne okoliczności; „prowadząc klinikę wraz z uczniami wcale nie interesuje się czy ci chodzą do kościoła lub nie – bo to do niego nie należy” (Bieliński 1907–1911, t. 1: 729).

I właśnie klinika i zaplecze dydaktyczne stało się kolejną przyczyną konfliktów z profesorami Wydziału Lekarskiego. „Niedostatki były wielkie. Naprzód pomieszczenie dla kliniki tak było ciasne, że przy większymi napływie chorych niepodobna było sobie dać rady. Dalej brak szpitala, w którym by kończący uczniowie mogli na większą skalę wdrożyć się do praktyki. Gabineta szczupłe i niedokładne. Prosektorium anatomiczne istniejące pro forma tylko; brak katedr koniecznych przy ówczesnym postępie nauki jak anatomii patologicznej, embriologii, mikrografii itd., wreszcie ani jednego adiunkta” (Kaczkowski 1876, t. 1: 177). Nie mogąc przekonać profesorów do reformy wydziału, Kaczkowski użył swoistego wybiegu. „W miesiącu kwietniu, korzystając z pory, w której żadnych prawie chorób nie było w mieście, postanowiłem przyjmować do kliniki

takich chorych, co już zgoda nadziei wyleczenia nie przedstawiali, a to dla pokazania uczniom przy pośmiertnej sekcji rozbiorem anatomiczno-patologicznym tak pewności w rozpoznawaniu ich cierpień, jak i zmian, jakie w organizmie sprawia. Było więc kilka łóżek zajętych przez dogorywających prawie suchotników, kilku z bardzo rozwiniętą chorobą serca, z ropieniem w wątrobie, dziecko w konwulsjach wynikłych z zapalenia mózgu itd. Prawda, iż kto inny więcej dbający o pozorną sławę kliniki nie postąpiłby w ten sposób..." (Kaczkowski 1876, t. 1: 174). Trudno się zatem dziwić, że przesłany przez uniwersytet raport zaniepokoił władze, które zażądały wyjaśnień. Kaczkowski przygotował odpowiedź, zanim ją jednak przesłał Grabowskiemu, odczytał ją na zebraniu Wydziału Lekarskiego, wykazując konieczność reformy, jak też „potrzebę sekcji pośmiertnych i korzyść jaką one nauce i uczniom przynoszą, a opierając się na tym, iż gabinet anatomiczny mało dostarcza pod tym względem zasobów, że sekcje patologiczne niezmiernie rzadko w nim się przytrafiają i to bez należytego wyjaśnienia i dokładnego zbadania, zakonkludowałem przeto, że w takim razie profesor kliniki czuje się w sumiennym obowiązku tę próżnię zapełnić z poświęceniem nawet miłości własnej i względów osobistych dla pożytku uczącej się młodzieży" (Kaczkowski 1876, t. 1: 175).

Sympatii krzemienieckiemu lekarzowi zapewne nie przysparzały talenty towarzyskie. Otwarty, życzliwy, o pogodnym usposobieniu i poczuciu humoru na własny temat był człowiekiem chętnie przyjmowanym w salonach warszawskich elit, a dodatkowo sława wziętego praktyka sprawiła, że stał się lekarzem elit i samej księżnej łowickiej Joanny Grudzińskiej, żony Wielkiego Księcia Konstantego. Został też „zaszczycony tytułem konsyliarza dworu J.C.M.", o czym informowała „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego" (1830: 1).

„Wywrotowy" temperament Kaczkowskiego i niezrażanie się trudnościami przyniosło jednak efekty. Udało mu się przekonać kolegów profesorów do zatrudniania adiunktów na wydziale medycznym. 25 sierpnia zgłosił postulat, by adiunkt w klinice miał wykształcenie medyczne – stopień doktora medycyny, tak, aby w razie konieczności mógł zastąpić profesora zarówno w szpitalu, jak i podczas wykładów. Na to stanowisko zaproponował swojego brata Michała, również byłego ucznia krzemienieckiego i dyplomowanego lekarza. Kandydaturę tę wydział i władze edukacyjne przyjęły w październiku 1830 r. Również udało się Kaczkowskiemu doprowadzić do podjęcia reorganizacji kliniki. W następnym roku akademickim z polecenia i na koszt władz edukacyjnych miał udać się w objazd naukowy po Europie w celu zapoznania się z organizacją szpitali klinicznych, by po powrocie wraz z rozbudową kliniki przeprowadzić należyte

zmiany organizacyjne. Niestety przeszkodził temu wybuch powstania listopadowego. Kaczkowski został doktorem polskiej armii (zob. Wagner 2006) i do pracy profesorskiej już nie powrócił.

W swoich wspomnieniach Karol Kaczkowski pozostawił też opisy – portrety profesorów Wydziału Lekarskiego, naszkicowane we właściwy dla siebie sposób (zob. Mycielski 2016: 172–174). Będąc człowiekiem dowcipnym, obdarzonym bystrym okiem, mającym dystans do siebie i innych, scharakteryzował kolegów dość ironicznie, nieraz „przypinając łatkę”, ale też z dużą dozą sympatii. „Dziekanem wydziału tego był podówczas [Marcin – przyp. K.B.] Roliński, profesor anatomii. Podeszłego już wieku, twarzy suchej, bladej, pomarszczonej, włosów siwych krótko przy głowie ostrzyżonych, wzroku ponurego, ust ściśniętych, robił on na pierwszy rzut oka wrażenie cierpkiego towarzysza i takim był w istocie. Nad preparatami ślęczał, przedmiot swój wykladał regularnie i z całą drobiazgowością, ale ta praca jego w formę odwiecznej rutyny ujęta, nie szła z postępem nowych w anatomii poszukiwań i ważnych dla fizjologii odkryć. [...] W najbliższych z nim stosunkach pozostawał dr [Jan – przyp. K.B.] Tomorowicz, profesor materii medycznej i terapii ogólnej. Zacna i prawa dusza, pracowity i wiele umiejący człowiek, ale nam go za wczesna śmierć szybko zabrała. [...] Tetryk, chimeryk a nawet złośliwy, słowem drugi tom Rolińskiego w edycji poprawionej, był profesor patologii [Wincenty – przyp. K.B.] Szczucki. Różnica między nimi zależała na tym, że ten ostatni był gruntownie uczony. [...] Szczuckiego złośliwość zdążyła zawsze ku dobru publicznemu już to w przemówkach, że anatomiczny gabinet za słabo się rozwija, że za postępem nauki nie idzie, już to, że dziekan więcej drobnostkami się zajmuje, nie zaś staraniem u wyższej władzy o uzyskanie pomocy dla fakultetu w funduszach i ludziach zdolnych. [...] Dr [Emilian – przyp. K.B.] Nowicki, profesor chirurgii operacyjnej i kliniki chirurgicznej, dobrze wykladał swój przedmiot, a zręczny w operacjach wiele korzyści przynosił studentom. Nie był on wszakże rozmiłowanym w swej gałęzi, ważniejszych wypadków po szpitalach nie wyszukiwał, ograniczał się tylko do ambulatorium, a stąd i klinika jego często nic ciekawego nie mieściła. [...] Dr [Ignacy – przyp. K.B.] Fijałkowski wykladał akuszerię i zarządzał kliniką położniczą. Człowiek światły, przy licznej praktyce w mieście obowiązków swych profesorskich nie zaniedbywał, owszem sumiennie je wypełniał. [...] Celiński, profesor farmacji, szedł wiekiem i zasługą tuż przy wyżej wymienionych. Znał dobrze swój przedmiot, choć za postępem nauki mało śledził, i wykladał go pożytecznie zwłaszcza dla aptekarzy. [...] Prof. [Maurycy – przyp. K.B.] Wojde [!] miał katedrę medycyny sądowej i policji medycznej. Suchy jego wykład nie przy-

nęcał młodzieży, a zresztą praktyka miejska bardziej go zajmowała niż kursa w szkole. Skrytego charakteru, lubił pokątne komeraże w fakultecie, a chromy na nogę, chromał też w postępowaniu, nie wiedząc do której przylgnąć strony. Prof. [Jan – przyp. K.B.] Mile wykładał fizjologię. Lubiał tę naukę i całkiem był jej oddany idąc za postępem nowych odkryć i badań. [...] Wreszcie dr [Andrzej – przyp. K.B.] Janikowski, najmłodszy wiekiem był podówczas extra-ordynaryjnym profesorem chirurgii teoretycznej; pracował nad swym przedmiotem o ile mu czas pozwalał, a tego nie miał wiele dla rozległej praktyki. Cichy i łagodny [...] młodzież go lubiła” (Kaczkowski 1876, t. 1: 169–172).

Dość nietypowy związek między Uniwersytetem Warszawskim i Liceum Wołyńskim zaistniał za sprawą Alojzego Felińskiego. Otóż u zarania uniwersytetu, w okresie jego organizacji zaproponowano mu objęcie katedry literatury powszechnej. Spowodowane to było zapewne sukcesami literackimi jakie odnosił. W 1816 r. ukazał się *Hymn na rocznicę ogłoszenia Królestwa Polskiego* (Boże coś Polskę...), a rok później wielkim sukcesem stało się wystawienie w Teatrze Narodowym dramatu *Barbara Radziwiłłówna*. Oba utwory omawiano zresztą na posiedzeniach Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (Guzek 2005: 57–60). Jednak nie wyjaśniając przyczyny Feliński odmówił przyjęcia stanowiska profesora, napisał jedynie do przyjaciela Franciszka Rudzkiego: „tych łaskawych ofiar nie przyjąłem” (za: Guzek 2005: 59). Być może powodem była niechęć do opuszczenia Wołynia, gdzie spędził prawie całe życie, miał też tam liczną rodzinę. To zapewne zadecydowało, że odmawiając przyjęcia posady w Warszawie, chętnie został pierwszym dyrektorem Liceum Wołyńskiego. Pomysł na zatrudnienie Felińskiego w Krzemieńcu nie pochodził jednak od kuratora Adama Czartoryskiego, już bowiem w 1811 r. chciał go przyjąć na stanowisko nauczyciela literatury (po Euzebiuszu Słowackim) Tadeusz Czacki. Uroczystość „przekazania władzy” przez emerytowanego dyrektora Ściborskiego Felińskiemu odbyła się 1 września 1819 r.⁴, niestety w kilka miesięcy później Feliński zmarł.

Na zakończenie warto wspomnieć o jeszcze innych powiązaniach towarzyskich i rodzinnych osób związanych z Uniwersytetem Warszawskim i Liceum Wołyńskim w Krzemieńcu. W 1821 r. Warszawę odwiedził pomocnik krzemienieckiego profesora botaniki Antonii Andrzejowski, osoba na Wołyniu powszechnie znana i szanowana. Ze szkołą krzemieniecką związany od lat, był słuchaczem kursów, następnie pomocnikiem nauczyciela rysunków Józefa Pitschmanna – zwolnionym jednak z powodu braku pilności (Grębecka 2004: 415),

⁴ Niestety tak jak nie znamy przyczyny nieprzyjęcia posady profesora UW, nie znamy również dokładnej daty przybycia Felińskiego do Krzemieńca (Guzek 2005: 62–63).

a od 1818 r. pomocnikiem Wilibalda Bessera, wybitnego botanika, członka korespondenta Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Owo zwolnienie „z braku pilności” wynikało z licznych innych niż dydaktyka zajęć Andrzejowskiego. Był guwernerem, nauczycielem prywatnym rysunków, nauczycielem języka polskiego na pensji żeńskiej Joanny Malikowskiej (Raport 1811: rkps F2 KC533, k. 463), podejmował liczne podróże przyrodnicze po Wołyniu i Podolu aż po Morze Czarne (zob. Andrzejowski 1823). Poza tym był też wspaniałym organizatorem i reżyserem uroczystości szkolnych, patriotycznych i towarzyskich, przedstawień amatorskich i słynnych krzemienieckich majówek⁵. Będąc pomocnikiem nauczyciela przyrody nie zaprzestał pozaedukacyjnej działalności i udzielania się na polu towarzyskim: „salonowy człowiek, [...] wszędzie miłym był gościem, wszędzie urokiem zajmującego opowiadania podobać się umiał” (Kowalski 2004: 505). W szkole krzemienieckiej pogodzano się z tym, że rzadko bywał na lekcjach i nie robiono mu wyrzutów, poza tym z jego organizatorskich talentów korzystały co zaciejsze rody Wołynia, Sapiehowie, Chodkiewiczowie, Broel-Platerowie, Chreptowiczowie, Walewscy, Bierzyńscy, a nawet rodzina wizytatora. Trudno zatem się dziwić, że po wakacjach spędzonych w Horochowie, jesienią 1821 r. zamiast wrócić do pracy w Liceum, chętnie towarzyszył senatorowi Królestwa Polskiego, hrabiemu Janowi Tarnowskiemu w podróży do Warszawy.

Wizyta w stolicy Królestwa Polskiego wywarła na Andrzejowskim wielkie wrażenie, o pobycie pamiętał jeszcze po wielu latach, chociaż był w Warszawie zaledwie około miesiąca – wyjechał 27 października (Andrzejowski 1861: 299). Podczas pobytu spisywał nawet dziennik, który spłonął w 1845 r. W Warszawie zamieszkał wraz z hrabią u jego ciotki Urszuli z Tarnowskich w pałacu przy Krakowskim Przedmieściu, skąd codziennie wyruszał na zwiedzanie miasta. Odwiedzał kościoły, bywał w teatrze (obejrzał 21 przedstawień) i oczywiście składał wizyty. Wśród bardzo wielu atrakcji nie zabrakło Uniwersytetu Warszawskiego.

Od krzemienieckiego profesora literatury polskiej i łacińskiej Alojzego Osińskiego dostał list polecający do Ludwika Osińskiego, zastępcy profesora na Wydziale Nauk i Sztuk Pięknych Uniwersytetu Warszawskiego, a prywatnie brata Alojzego. Ludwik Osiński nie miał zbyt dużych obciążeń dydaktycznych na uniwersytecie, prowadził bowiem w tygodniu jedno ćwiczenie i jeden wykład. Jednak wykład ten, gdy się odbywał, gromadził studentów, uczniów Liceum

⁵ Do świetniejszych należały iluminacje Góry Królowej Bony w 1818 i 1822 r. na zlecenie księcia Franciszka Sapiehy, przygotowanie scenografii i przebiegu uroczystości żałobnych ku czci Tadeusza Kościuszki w lutym 1818 r., uroczystość upamiętniająca podniesienie Gimnazjum Wołyńskiego do rangi Liceum w 1820 r., co opisywał we wspomnieniach (zob. Andrzejowski 1861).

Warszawskiego i niemalże całą elitę stolicy, nie tylko zainteresowaną literaturą polską, a zwłaszcza powszechną, ale wiedzioną chęcią zobaczenia i posłuchania człowieka, który miał decydujący głos w sprawach literatury i teatru, i był bez wątpienia jednym ze sławniejszych mieszkańców stolicy. Władze uczelni zarzucały mu niewypełnianie tych jakże niewielkich obowiązków, przede wszystkim nieprzygotowywanie się do zajęć, improwizowanie, a nawet nieusprawiedliwioną absencję (Skreńta 1979: 343), jednak tak jak w wypadku Andrzejewskiego w Krzemieńcu tolerowały to. Osiński był osobowością Warszawy, aktywnym literatem, dyrektorem Szkoły Dramatycznej, a przede wszystkim dyrektorem Teatru Narodowego, który przejął po swoim teściu Wojciechu Bogusławskim. I to teatr, a nie wykłady uniwersyteckie, stał się płaszczyzną, która zbliżyła Andrzejewskiego i Osińskiego. Co prawda krzemieńczaninowi udało się jeden wykład „nawet uchwycić, bo profesor był skąpy w udzielaniu swej nauki, a mówiąc między nami trochę był leniwy do nudzenia się półtoragodzinnym wykładem wobec nieprzeliczonych słuchaczy i gości” (Andrzejewski 1861: 268). Przy okazji warto tu wspomnieć, że Tadeusz Cegielski uczynił Osińskiego jednym z głównych bohaterów napisanej na dwustulecie Uniwersytetu Warszawskiego kryminalnej powieści *Głowa. Opowieść nocy zimowej*.

Dzięki pozycji i wstawiennictwu Jana Tarnowskiego Andrzejewski został przedstawiony rektorowi Wojciechowi Szweykowskiemu i dziekanowi Wydziału Nauk i Sztuk Pięknych Feliksowi Bentkowskiemu. „U profesora Bentkowskiego całą godzinę bawiliśmy. Miałem wyobrażenie o tym znakomitym uczonym, że pedant, ale jakże się zawiodłem! Bentkowski lubi mówić o swoim przedmiocie, w mowie jego widać wielką znajomość historii i literatury naszej, ale żadnej zrozumiałości” (Andrzejewski 1861, t. 3: 248). Odwiedzał też Michała Szuberta. „Znamienity ten naturalista, głęboko uczony i wymowny profesor, najskromniejszą zalecał się powierzchownością. Żadnej w nim nie było etykietalności, chociaż mu i świat wielki i jego ton obce nie były. Dom Szubertów, przy miejskiej rachunkowości, na wyższą skalę prowadzony. Ale to nie przeszkadzało, aby piękna pani profesorowa, pięknie ubrana, zapiąwszy się czyściutkim fartuszkim, nie miała zaprawić zupkę i jakąś elegancką i smaczną zrobić leguminę. [...] Z prawdziwą przyjemnością uczęszczałem do Szubertów, bo i miłe znajdowałem przyjęcie, i z wysokiej nauki profesora korzystałem, a będąc u nich zdawało mi się, że jestem u kogoś z mojej rodziny” (Andrzejewski 1861, t. 3: 248). Bywał również w domu swego dawnego znajomego, botanika i zoologa, opiekuna uniwersyteckiego gabinetu fizycznego Józefa Karola Skrodzkiego. Dla Andrzejewskiego spotkania te były zapewne bardzo interesujące, gdyż Skrodzki kilka lat wcze-

śniej odbył z inicjatywy władz edukacyjnych Księstwa Warszawskiego podróż po Europie, podczas której nie tylko zgłębiał nauki, ale odwiedzał berlińskie, londyńskie i holenderskie gabinety przyrodnicze, mineralogiczne i fizyczne, zaś w górach Harzu i Rudawach odbywał wyprawy geologiczne (Sroka 1998: 200–401). Tak więc wspólne zainteresowania i pasja podróżnicza wpłynęły na intensywność kontaktów. Wspominając Skrodzkiego Andrzejowski zapamiętał, że „pięknie się tłumaczył i na katedrze, i w salonach, a do tego piękna i ukształcona powierzchowność miłym go w każdym społeczeństwie robiły” (Andrzejowski 1861: 247).

Z profesorami uniwersytetu łączyły Andrzejowskiego nie tylko towarzyskie kontakty, był również „na prelekcjach Szuberta, Jarockiego, Skrockiego [!] i Kitajewskiego”, co wiązało się z jego zainteresowaniami⁶, odwiedził „gabinety zoologiczny, mineralogiczny i fizyczny” (Andrzejowski 1861: 268). Wycieczka po gabinetach łączyła się z zawodowymi obowiązkami Andrzejowskiego, który jako pomocnik nauczyciela odpowiadał za porządek i stan pomocy dydaktycznych w gabinecie zoologicznym Liceum Wołyńskiego.

Antonii Andrzejowski uczestniczył też w uroczystości rozpoczęcia roku akademickiego, która „odbywała się w kościele pp. Wizytek. Ksiądz prymas Hołowczyc, czterech biskupów, ministrowie: Grabowski, narodowego oświecenia, ks. Lubecki, kilkunastu senatorów, mnóstwo dystyngowanych osób, zasiedli krzesła pryncypalne. Rektor ks. Szweykowski zagaił piękną przemową. Jeden z dziekanów zdawał sprawę z całorocznych działań uniwersytetu” (Andrzejowski 1861: 275)⁷. Z właściwym sobie talentem obserwatora, humorem i wrażliwością na teatralny aspekt wydarzeń opisał przebieg uroczystości: „profesorowie byli w togach granatowych sukiennych, podbitych białym atłasem, birety granatowe aksamitne, rektora toga z granatowego aksamitu. Piękna i okazała była postać księdza Szwejkowskiego, głos donośny a dźwięczny i miły. Całe zebranie uniwersytetu poważne, poważne, ale nie pedanckie. Byli to ludzie znający i umiejący cenić własną godność, a nie zarozumiali. [...] p. Brodziński rozprawiał o potrzebie doskonalenia języka ojczystego zamienianiem wyrażen z cudzoziemszczyzny przyswojonych na wywiedzione ze źródła słowiańskiego, a z takim wdziękiem wymowy i z tak wysoką erudycją, że wszyscy byli zachwyceni, jeden tylko minister oświecenia, założywszy rączki na okrągłości swojego brzuszka, słodko usypiał. [...]

⁶ Feliks Jarocki wykładał zoologię, Karol Skrodzki botanikę i zoologię, Michał Szubert był dyrektorem Ogrodu Botanicznego i wykładał botanikę, a Adam Kitajewski – chemię, uczył też w Liceum Warszawskim historii naturalnej.

⁷ Szczepan Hołowczyc – prymas, Stanisław Grabowski – minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Franciszek Ksawery Drucki Lubecki – minister Skarbu.

Nie wiem jakim sposobem obok mnie znalazł się Żółkowski. Sparodiował całe to poważne i uroczyste posiedzenie, i zakończył epigramacikiem równie gładkim i rozśmieszającym na cześć drzemiącego ministra” (Andrzejowski 1861: 275–276). Alojzy Żółkowski był aktorem Teatru Narodowego, obdarzonym talentem parodystycznym i improwizatorskim, jak też osobą bardzo popularną i chętnie przyjmowaną w salonach warszawskich (Raszewski, Wilski, red. 1973: 865–866). Jak widać ze wspomnień zarówno Karola Kaczkowskiego, jak i Antoniego Andrzejowskiego Uniwersytet Warszawski w swych początkach i ludzie wokół niego skupieni, to środowisko poważne i pełne wiedzy, choć mające swoje słabości, pozbawione jednak pychy. Tworzyli je ludzie, mówiąc językiem XXI wieku, mający dystans do świata, swojego środowiska i siebie.

Bibliografia

Źródła

- Andrzejowski A. 1823. *Objazd w przedmiotach historii naturalnej. Rys botaniczny krain zwiedzanych w podróżach pomiędzy Bohem i Dniestrem od Zbruczy aż do Morza Czarnego odbytych w latach 1814, 1816, 1818 i 1822*, Nakładem i Drukiem Józefa Zawadzkiego, Wilno.
- Andrzejowski A. 1861. *Ramoty Starego Detiuka o Wołyniu*, t. 1–4, Nakładem i Drukiem A.H. Kirkora, Wilno.
- „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” 1830, nr 208, 3 IX.
- Kaczkowski K. 1876. *Wspomnienia z papierów pozostałych*, t. 1–2, Nakładem Księgarni Gubrynowicza i Schmidta, Lwów.
- Kołątaj H. 1954. *Listy Anonima i Prawo polityczne narodu polskiego*, t. 1–2, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Kowalski F. 2004. *Wspomnienia i pamiętniki Franciszka Kowalskiego*, [w:] *Krzemieniec Ateny Juliusza Słowackiego*, red. S. Makowski, Wydawnictwo Biblioteki Narodowej, Warszawa, s. 497–520.
- Raport pani Joanny Malikowskiej złożony do gimnazjum 7 września 1811 r., rkps F2 KC533, Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, Wilno.
- Raport wizytatora K. Moniuszki z 1824 roku, rkps F2–KC543, Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, Wilno.
- Ustawa czyli ogólne postanowienie Uniwersytetu Wileńskiego i szkół jego wydziału z 18 maja 1803 r.*, [w:] Szymt A. 2009. *Gimnazjum i Liceum Wołyńskie w Krzemieńcu w systemie oświaty Wileńskiego Okręgu Naukowego w latach 1805–1833*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn, s. 372–380.
- Wzór i porządek nauk, które na lekcjach publicznych w Gimnazjum Wołyńskim od 1 października 1805 do ostatnich dni lipca 1806 dawane będą*, [1805, Krzemieniec].

Opracowania, monografie, słowniki

- Bar A. 1948. *Feliński Alojzy*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 6, Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków, s. 408–410.
- Benedyktowicz W. 1964. *Hipolit Skimborowicz. Dziennikarz-Bibliograf-Bibliotekarz*, „Rocznik Uniwersytetu Warszawskiego”, t. 5, 1964, z. 1, s. 35–62.
- Bieliński J. 1907–1911. *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 1–2, Skład Główny Księgarni Gebethnera i Wolfa, Warszawa.
- Brzęk G. 1962. *Jarocki Feliks Paweł*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 10, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Polskiej Akademii Nauk, Wrocław, s. 632–633.
- Celiński A. 1959. *Wiersze. Hymny. Listy*, red. i wstęp F. German, T. Nuckowski, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa.
- Ciechanowska Z. 1968/1969. *Kowalski Franciszek*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 14, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Polskiej Akademii Nauk, Wrocław, s. 546–547.
- Danilewiczowa M. 1939. *Drzewiecki Karol h. Nałęcz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 5, Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków, s. 416.
- Gerber R. 1977. *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808–1831. Słownik Biograficzny*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Polskiej Akademii Nauk, Wrocław.
- Grębecka W. 2004. *Antoni Andrzejowski (1785–1868)*, [w:] *Krzemieńiec Ateny Juliusza Słowackiego*, red. S. Makowski, Wydawnictwo Biblioteki Narodowej, Warszawa, s. 412–421.
- Guzek A. 2005. *Alojzy Feliński. Między Warszawą a Krzemieńcem*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza”, t. 40, s. 55–68.
- Kalembka S. 1983. *Podczaszyński Michał*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Polskiej Akademii Nauk, Wrocław, s. 77–79.
- Kieniewicz S., red. 1981. *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1807–1915*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Lisowski W. 2009. *Karol Kaczkowski (1797–1867)*, [w:] *Złota księga medycyny warszawskiej*, red. M. Krawczyk, Warszawski Uniwersytet Medyczny, Warszawa.
- Miziołek J. 2005. *Uniwersytet Warszawski dzieje i tradycja*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Mycielski M. 2016. *Uniwersytet Królewski 1816–1831*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1816–1915. Monumenta Universitatis Varsoviensis 1816–2016*, red. T. Kizwalter, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Osiecka M. 2013. *Szubert Fryderyk Michał*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 49, Instytut Historii PAN im. Tadeusza Manteuffla, Warszawa, s. 157–159.
- Pigoń S. 1937. *Celiński Adam*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 3, Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków 1937, s. 222.
- Piotrowski W., oprac. 2005. *Słownik Krzemieńczan 1805–1832*, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie przy Filii Akademii Świętokrzyskiej, Piotrków Trybunalski.
- Raszewski Z., Wiski Z., red. 1973. *Słownik biograficzny teatru polskiego 1765–1965*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

- Ropek M. 1938. *Karol Kaczkowski jako lekarz i obywatel*, Warszawa.
- Roźdiestwieński S.W. 1902. *Istoriczeskij obzor diejatelności Ministerstwa Narodnowo Proswieszczenia 1802–1902*, Sankt Petersburg.
- Skreć R. 1979. *Osiński Ludwik*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Polskiej Akademii Nauk, Wrocław, s. 339–346.
- Skreć R. 1998. *Skimborowicz Hipolit*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 38, Polska Akademia Nauk. Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla, Warszawa–Kraków, s. 159–161.
- Sroka S.T. 1998. *Skrodzki Józef Karol*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 38, Polska Akademia Nauk. Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla, Warszawa–Kraków, s. 400–401.
- Strielcow A. 2008. *Rosijskie liceja w XIX wieku. Obrazowanie i obszczerstwo*, dostępny na: http://www.jeducation.ru/2_2008/100.html (dostęp 9.06.2016).
- Strzyżewski M. 1999. *Michał Podczaszyński (1800–1835). Świadectwo biografii – świadectwo egzystencji*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filologia Polska”, z. 325, s. 4–20.
- Strzyżewski M. 1999. *Michał Podczaszyński – zapomniany romantyk*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Szmyt A. 2009. *Gimnazjum i Liceum Wołyńskie w Krzemieńcu w systemie oświaty Wileńskiego Okręgu Naukowego w latach 1805–1833*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn.
- Szmyt A. 2014. *Krzemieńczanie – uczestnicy powstania listopadowego w drodze na emigrację*, [w:] *Na szlakach powstania listopadowego*, red. N. Kasperek, A. Szmyt, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn.
- Tyrowicz M. 1959. *Godebski Franciszek Ksawery*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 8, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Polskiej Akademii Nauk, Wrocław, s. 166–168.
- Tyrowicz M. 1977. *Niemcewicz (Ursyn Niemcewicz) Karol*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 21, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Polskiej Akademii Nauk, Wrocław, s. 780–781.
- Wagner M. 2006. *Generał Karol Kaczkowski jako szef wojskowej służby zdrowia w powstaniu listopadowym 1830/1831 r.*, „Studia Historyczno-Wojskowe”, t. 1, s. 154–165.
- Wolkowa N.W. 2001. *Sobytnnyj charakter organizacii żyzniediejatelności licejew 19 wieku (na primierie carskosielskowo liceja)*, „Magister dixit. Naucznonpedagogiczeskij żurnal Wostocznoj Sibiri”, nr 3, dostępny na: <http://md.islu.ru/sites/md.islu.ru/files/rar/volkovan.v.0.pdf> (dostęp 9.06.2016).
- Zakrzewski T. 1964. *Kaczkowski Karol Maciej*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 11, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Polskiej Akademii Nauk, Wrocław, s. 375.

Adam Massalski

Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Janusza Korczaka w Warszawie

Nauczyciele szkół średnich męskich rządowych po 1833 roku – byli pracownicy Uniwersytetu Warszawskiego

Summary

TEACHERS OF MALE GOVERNMENT SECONDARY SCHOOLS AFTER 1833 – FORMER EMPLOYEES OF THE UNIVERSITY OF WARSAW

After the fall of the November Uprising, the Russian authorities liquidated the University of Warsaw. As a result, the University employees were forced to take up other occupations. Some of them went to male government secondary schools as pedagogical supervisors (principals and inspectors), or teachers. This group numbered 18 people. The functions of principals were performed by two people, the functions of inspectors – by six, the remaining ten found employment as teachers. The period of their employment in secondary education varied widely: from 1 year to over 25 years. On average it was just over nine years. Among the teachers, four taught the humanities, the others taught mathematical and natural sciences. Many members of the described community decided to continue their scientific work. Particular achievements in mathematics were held by A. Frączkiewicz, and I in the field of physics and chemistry – by J. Bełza, A. Radwański, T. Rybicki and S. Zdzitowiecki. Achievements in biological research were noted by W. B. Jastrzębowski, Sz. Pisulewski and A. Waga (interestingly, he taught Polish language and literature in secondary school). Some achievements in the field of the humanities were held by A. Kucharski and F. Kozłowski. The above-mentioned employees of the University of Warsaw significantly strengthened the teaching staff of male government secondary schools in the Kingdom of Poland between 1833 and 1862.

Key words: University of Warsaw, teachers, the period between the uprisings

red. Paulina Marchlik

Jedną z pierwszych decyzji cara Mikołaja I w zakresie represji po upadku powstania listopadowego było zamknięcie Uniwersytetu Warszawskiego. „Uniwersytet zamknąć zaraz, także i wszystkie szkoły wyższe; co będzie potrzebne, później rozkaże” – tak pisał w tej sprawie już 22 października 1831 r. do rzeczywistego tajnego radcy Teodora Engela. Wynikało to z faktu, iż władca Rosji był przekonany o tym, że „[...] edukacja [w Królestwie Polskim przed wybuchem powstania – przypis A.M.] była zła i jej to zwłaszcza przypisać należy skłonność młodzieży do byłego buntu” (Kucharzewski 1914: 49). Zamknięcie Uniwersytetu pozbawiło pracy liczną rzeszę zatrudnionych w nim osób. Już wcześniej pewna ich część wybrała tułaczkę emigracyjną, bowiem znalazła się w zbiorowości około 6 tysięcy emigrantów politycznych, którzy udali się na Zachód (Jedlicki 2008: 8). Pozostałymi w kraju, władze zajęły się dopiero w grudniu 1832 r., kiedy to na posiedzeniu Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego podzielono wszystkich dotychczas zatrudnionych w resorcie oświaty na sześć kategorii. Pracownicy zamkniętego uniwersytetu między innymi zaliczeni zostali do kategorii drugiej: „Tych, którzy tracąc posady z powodu zamknięcia Uniwersytetu [...] będą wszakże mogli w otworzyć się mających szkołach być pomieszczeni”. Pozostający bez możliwości zarobkowania otrzymywali co najmniej na pół roku od 1 stycznia 1833 r. 1/3 części swej dotychczasowej pensji (Poznański 1993: 14–15).

Jak można z powyższego wywnioskować losy pracowników Uniwersytetu po jego likwidacji były bardzo różne. Warunkowały je: stosunek do wydarzeń związanych z powstaniem listopadowym, jak również uprawiana dyscyplina naukowa, a także wiek i funkcje sprawowane na uczelni przed jej likwidacją. W związku z czynnym zaangażowaniem w działania powstańcze na emigrację udało się trzech profesorów; Józef Hube – prawnik, Stanisław Kunatt – ekonomista i Krystyn Lach Szyrma – filozof. Okresowo przebywał też poza granicami zaboru rosyjskiego Karol Kaczkowski profesor medycyny. Profesorowie i wykładowcy Wydziału Lekarskiego po pewnym czasie znaleźli zatrudnienie między innymi w Radzie Lekarskiej Królestwa Polskiego w jej ramach uczestnicząc w pracach Komisji Egzaminacyjnej. Inni uprawiali praktykę prywatną, a Ignacy Fijałkowski objął stanowisko dyrektora Instytutu Położnictwa, czyli Szkoły Akuszerek. Zatrudnieni na Wydziale Prawa oraz Wydziałach: Filozoficznym oraz Nauk i Sztuk Pięknych, obejmowali stanowiska w administracji i sądownictwie oraz kierowali dawnymi zakładami uniwersyteckimi, takimi jak: Obserwatorium Astronomiczne, Ogród Botaniczny, Gabinet Zoologiczny. Nieliczni tylko decydowali się na obejmowanie stanowisk w szkolnictwie, uważając to za swego rodzaju degradację (Michalski 1977: 161–165). Profesorowie tych wydziałów podejmowali także pracę w szkołach półwyższych, takich jak Instytut Gospodarstwa Wiejskiego w Marymoncie,

Kursy Dodatkowe, czy Kursy Prawa. Nieliczni najczęściej ze stygmatem sprzyjania powstaniu zarabiali na życie jako prywatni nauczyciele, lub tłumacze. Niektórzy pozostawali wyłącznie na emeryturze (tamże: 165–166).

Skomplikowana była sytuacja najmłodszych profesorów takich jak Andrzej Kucharski, który po powrocie ze studiów zagranicznych tuż przed wybuchem powstania nie zdążył objąć katedry na UW (Mycielski 2016: 205). Niewiele informacji napotykamy w istniejących opracowaniach o losach pomocniczych pracowników nauki, a także osób zatrudnionych w administracji uczelni i w agendach Kuratorii Generalnej na Uniwersytecie. Przypomnijmy, że po powołaniu w czerwcu 1823 r. do życia tej instytucji, mającej na celu dyscyplinowanie młodzieży studenckiej i szkolnej, Inspektorem Generalnym na Uniwersytecie został profesor Ignacy Adam Zubelewicz, wówczas dziekan Wydziału Filozoficznego. Miał on do pomocy trzech inspektorów wydziałowych: po jednym dla Wydziałów Prawa i Lekarskiego oraz wspólnego dla Wydziałów Filozoficznego oraz Nauk i Sztuk Pięknych. Z kolei każdy z inspektorów miał do pomocy po dwóch podinspektorów. Inspektor Generalny zgodnie z obowiązującymi przepisami był zrównany w swej randze z rektorem, wyręczając go w zakresie spraw wychowawczych i dyscyplinarnych, jak to wówczas barwnie określano „dozoru szkolnego”. Równie duże uprawnienia mieli odpowiednio inspektorzy wydziałowi. Niestety w praktyce okazało się, że Kuratoria Generalna na terenie Uniwersytetu, jak i szkół średnich spełniała rolę policji politycznej. Jak to określił badacz dziejów Uniwersytetu tego okresu „Szerzej patrząc, działania Kuratorii wpisywały się w generalną atmosferę policyjnej inwigilacji, prowadzonej wobec studentów przez różne odłamy tajnej policji” (tamże: 274).

Właśnie spośród najmłodszych profesorów, pomocniczych pracowników nauki i funkcjonariuszy uniwersyteckich Kuratorii Generalnej, po upadku powstania listopadowego rekrutowała się pewna liczba osób, która znalazła zatrudnienie w szkolnictwie średnim, jako dyrektorzy i inspektorzy oraz nauczyciele gimnazjów i szkół obwodowych (powiatowych). W dotychczasowych opracowaniach najczęściej wymieniani są jedynie Józef Bełza, Andrzej Radwański, Augustyn Frączkiewicz, czy Andrzej Kucharski. Niekiedy przytacza się także krótkotrwały epizod zatrudnienia w szkolnictwie średnim Wojciecha Jastrzębowskiego, długoletniego wykładowcy w Instytucie Agronomicznym w Marymoncie (od 1840 r. – Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa) (Szwarc: 2016: 374). Tymczasem jak udało się ustalić, liczebność tej grupy była znacznie większa.

Warto przypomnieć, iż według ustaw z 1833 i 1840 r. oraz wydawanych później uzupełniających aktów prawnych, zwierzchnikami pełnych szkół średnich

rządowych, których ukończenie uprawniało do podejmowania studiów w uniwersytetach i w innych szkołach wyższych, byli urzędnicy resortu oświaty zwani dyrektorami (*Ustawy szkolne...* 1833, Zbiór 1868: t. 3 i 4; Schiller 1998: 93; Massalski 2004: 79). Do 1840 r. dyrektora gimnazjum powoływała Rada Wychowania Publicznego, jak głosił przepis: „spośród tych urzędników państwowych, którzy posiadali stopnie naukowe oraz pełnili funkcje inspektorów gimnazjów” (*Ustawy szkolne...* 1833, Zbiór... 1868: t. 3, par. 111). W późniejszym okresie dyrektora powoływał kurator Warszawskiego Okręgu Naukowego, a zatwierdzał Minister Oświaty (*Ustawy szkolne...* 1840, Zbiór... 1868: t. 3, par. 100). W obu przytoczonych powyżej ustawach z 1833 i 1840 r. znajdował się zapis, że osoba zajmująca to stanowisko „powinna być godna zaufania rządu i rodziców”. Do konkretnych zadań dyrektorów należało przebywanie w szkole podczas lekcji, organizowanie zastępstw w przypadku absencji nauczycieli, a nawet w ostateczności prowadzenie w takich wypadkach lekcji. Dyrektorzy gimnazjów obowiązyani byli do dokonywania ocen podległych im nauczycieli. Ponadto wysyłali do władz centralnych opisowe raporty o stanie szkół. Przewodniczyli również w czasie posiedzeń Rad Gimnazjalnych, a także przydzielali tygodniowe obciążenia dla poszczególnych nauczycieli (tamże).

Wiele czasu zajmowało dyrektorom wizytowanie podległych placówek oświatowych w terenie, bowiem sprawowali oni bezpośredni nadzór nad szkołami na obszarze danego województwa (od 1837 r. nazwę województwo zastąpiono nazwą gubernia) (Poznański 1993: 64–65). Ogółem w Królestwie Polskim w latach 1833–1862 było 37 osób powołanych na stanowisko dyrektorów gimnazjów i Instytutu Szlacheckiego (Massalski 1996: 125–151; Massalski 2004: 89–94).

Obok dyrektorów do grona osób sprawujących funkcje kierownicze w szkolnictwie średnim, należeli inspektorzy gimnazjów i niepełnych szkół średnich. W gimnazjach i Instytucie Szlacheckim wypełniali obowiązki zastępców dyrektorów, a w niepełnych szkołach średnich, byli bezpośrednimi zwierzchnikami tych placówek. Od 1 października 1849 r., inspektorów szkół powiatowych filologicznych oficjalnie przemianowano na „nadzorców etatowych”. To niezbyt dobrze brzmiące po polsku określenie, powstało z dosłownego tłumaczenia z języka rosyjskiego zwrotu: „штатный надзиратель” (AP Lublin: sygn. 131, k. 11). Zgodnie z obowiązującymi przepisami inspektorzy (zarówno zatrudnieni w gimnazjach, jak i w niepełnych szkołach średnich), mieli być powoływani na te stanowiska przez Radę Wychowania Publicznego spośród tak zwanych starszych nauczycieli gimnazjów (ZPAKP.WO: t. 3, k. 126). W praktyce jednak, często odstępowano od tej zasady.

Inspektorzy w gimnazjach, nadzorowali przebieg procesu dydaktycznego i działalność wychowawczą szkoły. W razie nieobecności dyrektora, inspektor przejmował wszelkie jego prawa i obowiązki. Mieli także codziennie odwiedzać klasy w czasie lekcji i nadzorować wykonywanie zadań przez nauczycieli. W gimnazjach warszawskich niekiedy przy dużej liczbie uczniów występowało równoległe po dwóch inspektorów. Natomiast inspektorzy zatrudnieni w niepełnych szkołach średnich, mieli także obowiązek nadzoru nad wszystkimi rządowymi szkołami elementarnymi i innymi prywatnymi na terenie jednego, lub kilku obwodów (powiatów). W kierowanej przez siebie szkole nadzorowali pracę nauczycieli, mieli prawo upominania opieszających, a w wypadku braku poprawy komunikowali o tym dyrektorowi gimnazjum. Ponadto dwa razy dziennie odwiedzali klasy, przeglądali dzienniki uczniów. W wypadku nieobecności któregoś z nauczycieli byli obowiązani zorganizować zastępstwo lub sami prowadzić lekcje. Odpowiadali również za prawidłową pracę kancelarii i byt materialny szkoły (tamże: t. 3, k. 127–179).

Zgodnie z ustawami z lat 1833 i 1840, inspektorzy podobnie jak dyrektorzy nie mieli przydzielanych stałych zajęć dydaktycznych, co jednak nie było ściśle przestrzegane, bowiem w sytuacji nie pełnej obsady kadrowej w kierowanych przez siebie placówkach prowadzili zajęcia dydaktyczne (Massalski 2004: 130–132). Ogółem w Królestwie Polskim przez szkoły średnie męskie rządowe przewinęło się 125 osób pełniących funkcję inspektorów (tamże: 132).

W omawianym okresie nauczyciele poszczególnych przedmiotów dzielili się na kilka grup. Najwyżej w hierarchii usytuowani byli „nauczyciele starsi” (do 1840 r. nazywani „profesorami” – zgodnie z tradycją sprzed powstania listopadowego). Prowadzili oni lekcje w starszych klasach (powyżej czwartej klasy) z następujących przedmiotów: religii i nauki moralnej, historii, matematyki, języków starożytnych, literatury polskiej i rosyjskiej oraz prawa. Pozostali uczyli w gimnazjum i w niepełnych szkołach średnich do 1851 r. nazywani byli nauczycielami młodszymi (Schiller 1998: 103–104). Po 1852 r. w gimnazjach i szkołach powiatowych filologicznych o pięciu klasach, przepisy przewidywały zatrudnienie trzech rodzajów nauczycieli: tak zwanych nauczycieli starszych, nauczycieli młodszych i nauczycieli. Dwie pierwsze grupy to nauczyciele przedmiotów podstawowych, czyli języka łacińskiego, rosyjskiego i polskiego, historii i geografii, matematyki, którzy dzielili się jedynie pod względem prowadzenia lekcji w starszych lub młodszych klasach, natomiast najniższy stojący w hierarchii, czyli „nauczyciele” to osoby prowadzące lekcje języków nowożytnych zachodnioeuropejskich, rysunków i kaligrafii oraz śpiewu (Massalski 2007: 35–36).

Istniała też pewna ilość osób zatrudnionych w szkołach średnich jako nauczyciele tak zwani „nadetatowi”, lub „nadkompletni”. Występowali oni w szkołach, w których liczba uczniów przekraczała w poszczególnych klasach dopuszczalną normę i z tego powodu tworzone były tak zwane oddziały równoległe. Tworzone one były wyłącznie w odniesieniu do klas młodszych od I do IV, stąd nauczyciele nadkompletni to zazwyczaj „nauczyciele młodszy”, a po 1851 r. także i „nauczyciele” (Schiller 1998: 104).

Członkowie społeczności nauczycieli szkół średnich zgodnie z obowiązującymi przepisami rosyjskimi zaliczani byli do służbowych rang cywilnych, które odpowiadały stopniom oficerskim w służbie wojskowej. W interesujących nas latach było kilkanaście rang odpowiadających stopniom oficerskim i poszczególnym klasom urzędniczym. Szczegółowe dane na ten temat zawiera tabela 1.

Tabela 1. Wykaz rang cywilnych obowiązujących w Rosji w I poł. XIX w. oraz odpowiadających im klasom urzędniczym i stopniom wojskowym

Lp.	Klasa	Ranga w służbie cywilnej	Stopień wojskowy w armii rosyjskiej
1.	XII	Kolegialny registrator	Brak odpowiednika
2.	XI	Gubernialny sekretarz	Podporucznik, kornet, chorąży
3.	X	Kolegialny sekretarz	Porucznik, sotnik
4.	IX	Tytularny radca	Sztabs-kapitan, sztabs-rotmistrz, podesaul
5.	VIII	Kolegialny asesor	Kapitan, rotmistrz, esaul
6.	VII	Nadworny radca	Podpułkownik
7.	VI	Kolegialny radca	Pułkownik
8.	V	Radca stanu	Brygadier
9.	IV	Rzeczywisty radca stanu	Generał major
10.	III	Tajny radca	Generał porucznik
11.	II	Rzeczywisty tajny radca	Generał broni
12.	I	Kanclerz	Generał – feldmarszałek

Źródło: Muraszew 2000: 86–87.

Począwszy od kolegialnych asesorów, od kandydatów do tej rangi wymagane było wyższe wykształcenie, równocześnie osoby takie uzyskiwały osobiste szlachectwo. Uzyskanie rangi powyżej radcy stanu zależało wyłącznie od osobistej decyzji cara (Muraszew 2000: 92). Dyrektorzy gimnazjów mieścili się w klasie urzędniczej VII, w klasie VIII – inspektorzy, w klasie IX – starsi nauczyciele,

a w klasie X – młodszy nauczyciele gimnazjów i wszyscy nauczyciele szkół obwodowych (powiatowych) („Dziennik”: 187–197).

Istotnym czynnikiem różnicującym społeczność nauczycieli szkół średnich były również płace. Należy zaznaczyć, że sytuacja materialna nauczycieli szkół średnich, zwłaszcza tych obciążonych licznymi rodzinami, nie była zbyt komfortowa. Przed wprowadzeniem do obiegu rubla w Królestwie Polskim, dyrektorzy gimnazjów zarabiali 7.000 złp, inspektorzy gimnazjów 4.500 złp, inspektorzy szkół obwodowych 4.000 złp, starsi nauczyciele od 3.000 do 4000 złp, młodszy nauczyciele od 1.200 do 2400 złp, najgorzej zarabiali nauczyciele śpiewu po 400 złp. Wyjątek stanowili nauczyciele Rosjanie, których wynagrodzenie było wyższe przeciętnie o około 20%. Po wprowadzeniu do obiegu rubli w 1841 r. pensje nauczycieli kształtowały się w następujących granicach: dyrektorzy – 1050 rbs, inspektorzy w gimnazjach 675 rbs, inspektorzy szkół powiatowych 600 rbs, starsi nauczyciele od 510 do 600 rbs, młodszy nauczyciele od 270 do 300 rbs, nauczyciele śpiewu od 60 do 90 rbs. W tym też czasie nauczyciele Rosjanie mieli odpowiednio wyższe zarobki w granicach 20–25% (Poznański 1993: 362–994, 407–442, 469–484). Te stosunkowo niewielkie pensje uzupełniane były poprzez podejmowanie pracy w różnego rodzaju instytucjach oświatowych i szkołach prywatnych, niektórzy nauczyciele utrzymywali na stancjach uczniów. Niektórzy spośród interesujących nas nauczycieli po zakończeniu pracy w szkolnictwie średnim rządowym przechodzili na etaty w innych placówkach oświatowych. W skład Komitetu Egzaminacyjnego wchodził Frączkiewicz, Antoni Waga (równolegle prowadzili zajęcia na Kursach Pedagogicznych) i Teofil Rybicki, Seweryn Zdzitowiecki był dyrektorem Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, a Belza i Jastrzębowski tamże – nauczycielami. Płace wymienionych powyżej osób w tych miejscach pracy były wyższe niż w szkolnictwie średnim (Poznański 1993: 395, 457). Wiązało się to z wysokością emerytury. Zależała ona od liczby wysłużonych lat, jak i różnego rodzaju nadzwyczajnych dodatków. Emeryturę otrzymywały również rodziny zmarłych nauczycieli. W odniesieniu do pewnej części przedstawicieli interesującej nas społeczności udało się ustalić jakie kwoty otrzymywali po zakończeniu pracy. Andrzej Kucharski – starszy nauczyciel II Gimnazjum w Warszawie otrzymał emeryturę w wysokości 750 rbs, z tego 457 z funduszków Stowarzyszenia i 293 z funduszków Skarbowych. Waga otrzymał emeryturę w 1845 r. w wysokości 255 rbs, a następnie w dziesięć lat później dodatek 693 rbs 75 kop. za 32 lata służby. Jako pierwszy jeszcze przed wprowadzeniem do obiegu rubli za 27 lat służby otrzymał emeryturę Jan Holewiński, decyzją z lutego 1839 r. w wysokości 3.600 złp (w tym: 1733 złp z funduszy Stowarzyszenia i „w drodze łaski”

1867 złp z funduszy Skarbowych), Radwański emerytura 243 rbs oraz w „drodze łaski 56 rbs” F. Kozłowski, za 15 lat pracy 127 rbs emerytury. Nadworny radca A. Frączkiewicz jako były członek Komitetu Egzaminacyjnego za 20-letnią służbę 450 rbs emerytury („Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego”, 1848, nr 252: 560; 1855, nr 108: 826 i nr 164: 1; 1839, nr 64: 470; 1849, nr 65: 707; 1846, nr 141: 1122; 1856, nr 218: 1655). Wdowa po Szymonie Pisulewskim otrzymała w 1861 r. emeryturę wzbogaconą o dodatek 105 rbs, natomiast w rok po śmierci Rybickiego, wdowa wraz z synem otrzymała emeryturę w wysokości 600 rbs („Gazeta Warszawska”, 1860, nr 130: 1; 1861, nr 90: s. 2).

W oparciu o aktualny stan badań i w wyniku kwerendy archiwalnej, udało się ustalić iż w szkolnictwie średnim rządowym męskim funkcjonowało nie mniej niż 18 osób wcześniej związanych z Uniwersytetem Warszawskim. Dane dotyczące zajmowanych przez nich stanowisk w czasie pracy na Uniwersytecie znalazły się w tabeli 2.

Tabela 2. Osoby pracujące na Uniwersytecie Warszawskim zatrudnione po powstaniu listopadowym w szkolnictwie średnim męskim rządowym w Królestwie Polskim w latach 1833–1862

Lp.	Nazwisko i imię	Lata życia	Pochodzenie społeczne	Funkcja na UW	Lata pracy na UW
1.	Bełza Józef	1805–1888	Szlacheckie	Preparator oddziału chemicznego, adiunkt	1828–1831
2.	Chrzanowski Paweł ks.	1783–1849	b.d.	Rektor Instytutu Pedagogicznego	1830–1831
3.	Frączkiewicz Augustyn	1798–1883	mieszczańskie	Profesor matematyki wyższej	1828–1831
4.	Holewiński Jan	Ok. 1785–po 1839	b.d.	Rektor Instytutu Pedagogicznego	1826–1830
5.	Jastrzębowski Wojciech	1799–1882	Szlacheckie	Preparator adiunkt	1824–1829 1829–1831
6.	Kobyliński Bonifacy	1784–1848	Szlacheckie	Inspektor Kuratorii Generalnej	VII 1823–XII 1830
7.	Konkowski Aleksander Karol	1780–07.07. 1835	Szlacheckie	Inspektor Kuratorii Generalnej	VII 1823–XII 1830
8.	Kozłowski Felicjan Antoni	09.06.1805–25.01.1870	Szlacheckie	Adiunkt w gabinecie numizmatycznym	1830–1832

9.	Kucharski Andrzej*	1795–1862	Szlacheckie	Profesor	17.12.1831
10.	Linde Samuel Bogumił*	1771–1847		Dyrektor Biblioteki Głównej, kierownik katedry sławistyki	1818–1831 1817
11.	Pisulewski Szymon	1808–1859	mieszczańskie	Kancelista	1829/30
12.	Radwański Andrzej	1800–1860	mieszczańskie	Preparator w zbiorze narzędzi fizycznych Dozorca gabinetów mineralogicznych	1829/30 1830/31
13.	Rosiński Marcin	1797–1855	Szlacheckie mieszczańskie	Podinspektor Prokuraturii Gen.	01.10.1823–1 0.09.1829
14.	Rybicki Teofil	1805–21.01.1859	mieszczańskie	Laborant	1825–1826
15.	Tęsiorowski Józef ks.	1804–1841	mieszczańskie	Pomocnik w gabinecie numizmatycznym	1827/28
16.	Waga Antoni	1799–1890	szlacheckie	Wykładowca w Instytucie Pedagogicznym	1829–1831
17.	Zdzitowiecki Seweryn	1802–1880	szlacheckie	Profesor mineralogii	1830–1831
18.	Zychowicz Łukasz	1788–1844	mieszczańskie	Inspektor Kuratorii Generalnej	XII 1824–XII 1831

Źródło: Rocznik [1830]: 9–10, 134, 140, 142; Bieliński 1912, t. 3: 838; Dianni 1967–1968, t. 13: 540; Massalski 2007: 72, 104, 139, 164, 177–118, 205, 221, 229–230, 247–248, 296, 328–329, 346–347, 362, 429–430, 433–434, 440–441, 477–478, 484; Schiller 1998: 253, 272–273, 293–294, 313, 317, 326–327, 346–347, 362, 372, 380, 413, 428–429; Kieniewicz, red. 1981: 108.

Osoby wymienione w tabeli, zaliczyć można pod względem pokoleniowym do trzech grup. Pierwszą stanowiło sześć osób urodzonych przed upadkiem Rzeczypospolitej, spośród których najstarszym był Samuel Bogumił Linde urodzony w 1771 r. (Michalski 1972: 358–364). Do drugiej największej grupy należało dziewięciu późniejszych nauczycieli, urodzonych w okresie dziesięciolecia 1795–1804. Trzecią stanowiły osoby urodzone po 1805 r. spośród których najmłodszym był zatrudniony na Uniwersytecie na stanowisku kancelisty Pisulewski, urodzony w 1808 r. (Kosiek 1981: 570–571), a więc o 37 lat młodszy od Linde.

Pod względem pochodzenia przeważały osoby o rodowodzie szlacheckim. Stanowiły one 50% całej badanej społeczności (9 osób). Wśród nich Kucharski pochodził z dziedzicznej szlachty, w 1843 r. potwierdzonej w heroldii (RGIAP, F 733 op. 77, d. 189: 691–693; Gerber 1977: 383). Z dziedzicznej szlachty z Podlasia (urodzony w Kodniu) pochodził również Zdzitowiecki, którego ojciec posiadał majątek ziemski (RGIAP, F. 733, op. 77, d. 479: 114–116; Gerber 1977: 452). Do grona szlachty posesjonatów należał także Felicjan Antoni Kozłowski urodzony w województwie płockim we wsi Tupadły (Konarski 1970: 6). Właścicielem wsi Grabków w pow. kodeńskim ówczesnej guberni augustowskiej był ojciec Wagi, który jak podano w ankiecie personalnej z 1844 r. nie posiadał szlachectwa potwierdzonego w heroldii (RGIAP, F 733, op. 77, d. 144: 270–276). Właścicielem wsi Horoki na Wołyniu był wylegitymowany szlachcic Aleksander K. Konkowski (Szczepański 2009: 243). Pozostali pochodzili z drobnej niewylegitymowanej szlachty. Niekiedy, tak jak w wypadku Marcina Rosińskiego, można sądzić iż szlachectwo było wątpliwe, bowiem co prawda Rafał Gerber podał, że urodził się on w powiecie łukowskim w rodzinie szlacheckiej, ale w ankietach personalnych z lat 40. i wykazach urzędowych z lat 50., figurował jako mieszczanin (RGIAP, F. 733, op. 77, d. 214: 1698–1699; RGIAP, F. 733, op. 77, d. 402: 586; Gerber 1977: 442). Wywodzących się z rodzin mieszczańskich było ok. 40% bowiem tego stanu było sześć osób z badanej społeczności. Z ubogiej rodziny mieszczańskiej z Kurozwęk pochodził Frączkiewicz (Przeniosło 2009: 139–140). Natomiast wiadomo iż ojcem Rybickiego był doktor nauk medycznych i rodzina jego była dobrze sytuowana (Brzozowski 1991–1992: 320–321). Do osób pochodzenia mieszczańskiego, ale nobilitowanych w Królestwie Polskim należał Linde. Dyplom szlachecki otrzymał jeszcze przed wybuchem powstania listopadowego¹. W zachowanych źródłach informacyjnych brak danych o pochodzeniu społecznym ks. Pawła Chrzanowskiego i Holewińskiego (Massalski 2007: 104–105, 164).

Analizując stan rodzinny członków interesującej nas grupy możemy stwierdzić, że dwaj z nich ks. Chrzanowski i ks. Józef Tęsiorowski byli duchownymi katolickimi i w związku z tym rodzin nie założyli. W stanie bezżennym pozostawało do końca życia dalszych czterech: Frączkiewicz, B. Kobyłański, Rosiński i Łukasz Zychowicz. Niejasna była kwestia stanu rodzinnego Radwańskiego. W biogramie w Polskim Słowniku Biograficznym autor podał, że ten „rodziny

¹ Według ankiety personalnej z 1844 r. szlachectwo uzyskał w lipcu 1827 r., natomiast w biogramie w PSB podano, że miało to miejsce w 1826 r. Por. RGIAP, F. 733, op. 77, d. 144, Formularz personalny S.B. Lindego, k. 38–44; Michalski 1972: 362.

nie założył” (Szczerbiński 1987: 18–19)², natomiast w znajdującej się w Rosyjskim Archiwum Historycznym ankiecie personalnej w 1842 r. widnieje zapis, że posiadał „żonę ze szlachty” (RGIAP, F. 733, op. 95, d. 1108: 482).

Pozostałych 11 byłych pracowników Uniwersytetu Warszawskiego założyło rodziny. Jeden z nich, Linde, był dwukrotnie żonaty. Kilka rodzin nauczycielskich z interesującej nas społeczności posiadało sporą liczbę dzieci. Rekordzistą pod tym względem był Linde, który w dwóch małżeństwach doczekał się gromadki 11 potomstwa, ale tylko cztery córki przeżyły ojca (Michalski 1972: 365). Również wiele dzieci wychowywało się w rodzinie Wojciecha B. Jastrzębowskiiego ożenionego z Anielą z d’Cherów. W życiorysie zawartym w Polskim Słowniku Biograficznym widnieje informacja, że miał dwóch synów i pięć córek, ale z analizy przechowywanych w archiwum petersburskim, corocznie wypełnianych ankiet personalnych i innych przekazów wiadomo, że doczekał się 9 dzieci z tym, że dwoje z nich zmarło w wieku niemowlęcym (RGIAP, F. 1349, op. 5, d. 1338, k. 287–290; „Przegląd Katolicki” 1883, nr 3: 36–38; Kosiek 1964–1965: 73–74). Z kolei Zdzitowiecki z małżeństwa ze szlachcianką Józefiną z d. Zakrzewską miał czterech synów i dwie córki (RGIAP, F. 733, op. 77, d. 397: 617–623). Do grona wielodzietnych rodzin zaliczyć także należy małżeństwo Bełzy i szlachcianki Bogumiły z Ostrowskich. Posiadali oni pięcioro dzieci, w tym syna Władysława (1847–1913), który zasłynął jako autor *Katechizmu polskiego dziecka*, zaczynającego się od słów „Kto ty jesteś? Polak mały...” (RGIAP, F. 733, op. 95, d. 1110: 348–349; Moraczewski 1935: 411). Pozostali interesujący nas nauczyciele posiadali od 1 do 3 dzieci. Warto odnotować, że syn Rybickiego i Józefiny z Szymańskich brał udział w powstaniu styczniowym (Brzozowski 1991–1992: 320–321), syn Kozłowskiego – Kornel, był znanym etnografem (Konarski 1970: 6), a syn Holewińskiego, także Władysław, profesorem prawa w Szkole Głównej Warszawskiej i Uniwersytecie Warszawskim (Litwin 1960–1961: 582–583). Należy sądzić, że jedynie Waga, nie miał dzieci. Dość niejasne są natomiast przekazy w różnego typu źródłach na temat jego stanu cywilnego. W jednych znajdują się stwierdzenia, że był żonaty z „panną Betlej”, ale krótko, bo rychło zmarła, znowu inne podają, że był rozwiedziony! (RGIAP, F. 733, op. 77, d. 144: 270–276; BUW, rkps 2274, Lieder: 139–143).

W szkołach średnich męskich rządowych Królestwa Polskiego po upadku powstania listopadowego znalazło zatrudnienie jedynie czterech profesorów byłego Uniwersytetu. Byli to Frączkiewicz – matematyk, Zdzitowiecki – mineralog,

² Warto zaznaczyć, że w biogramie PSB podano, że urodził się w Tyńcu koło Krakowa, gdy tymczasem był to Tyniec koło Jędrzejowa.

Linde – językoznawca i Kucharski (RGIAP, F. 733, op. 95, d. 1108: 16–18; Maternicki 1971: 46–47). Ten ostatni, w grudniu 1831 r. był mianowany profesorem sławistyki, ale nie zdążył rozpocząć zajęć. Natomiast zaliczony także do grona profesorów Linde, sprawujący funkcję dyrektora Biblioteki Głównej, był również w 1817 r. mianowany kierownikiem katedry dialektów słowiańskich, ale obowiązki dydaktycznych nie podjął (Michalski 1972: 358–364). Cztery osoby wchodzące w skład interesującej nas grupy, to funkcjonariusze Kuratorii Generalnej zatrudnieni na uniwersytecie: Kobyliński, Konkowski i Zychowicz sprawowali obowiązki inspektorów wydziałowych, a Rosiński – podinspektora. Trzy inne osoby zatrudnione były w Instytucie Pedagogicznym, którego słuchacze, rekrutujący się spośród studentów Uniwersytetu Warszawskiego, mieli objąć stanowiska nauczycieli szkół średnich. Fakt ten i to, że w 1830 r. komisje senackie deklarowały konieczność połączenia Instytutu z Uniwersytetem, co nie nastąpiło z powodów politycznych, spowodował, że pracownicy Instytutu zostali włączeni do interesującej nas grupy osób (Winiarz 2002: 341–343). Byli to dwaj kolejni rektorzy tego Instytutu Holewiński i ks. Chrzanowski oraz Waga, który prowadził konferencje ze słuchaczami Instytutu w zakresie przedmiotów przyrodniczych (Gerber 1977: 447).

Najliczniejszą część interesującej nas populacji stanowili etatowi pracownicy uniwersytetu zatrudnieni jako pomocniczy pracownicy nauki: adiunkci, dozorca (kierownik) gabinetów mineralogicznych, preparatorzy, laboranci. W szkołach średnich Królestwa Polskiego po 1833 r. znalazł także zatrudnienie jeden z pracowników administracyjnych Uniwersytetu Warszawskiego: kancelista – Pisulewski (RGIAP, F. 1349, op. 5, d. 598: 211–213).

Miejsce pracy i jej charakter w męskich rządowych szkołach średnich ukazuje szczegółowo tabela 3.

Tabela 3. Byli pracownicy Uniwersytetu Warszawskiego zatrudnieni w szkołach męskich rządowych średnich Królestwa Polskiego (1833–1862)

Lp.	Nazwisko i imię	Nazwa szkoły średniej	Lata pracy	Stanowisko
1.	Bełza Józef	Gimnazjum Gubernialne w Warszawie	1833–19.09.1837	st. nauczyciel
2.	Chrzanowski Paweł ks.	Gimnazjum Gubernialne w Płocku	15.07.1833–1.09.1834	dyrektor
3.	Frączkiewicz Augustyn	Gimnazjum Gubernialne w Warszawie	22.10.1834–23.11.1836	st. nauczyciel
4.	Holewiński Jan	Szkoła Obwodowa w Białej	1833–1837	inspektor

5.	Jastrzębowski Wojciech	Szkoła powiatowa nr 3 w Warszawie	14.11.1858–1.12.1859	inspektor
6.	Kobyliński Bonifacy	Gimnazjum w Lublinie Gimnazjum w Piotrkowie	1833–1.03.1836 1.01.1837–1848	inspektor st. nauczyciel
7.	Konkowski Aleksander Karol	Gimnazjum w Płocku	1833–1835	inspektor
8.	Kozłowski Felicjan Antoni	Gimnazjum Gubernialne w Warszawie	15.07.1833–1843	st. nauczyciel
9.	Kucharski Andrzej	II Gimnazjum w Warszawie	15.07.1833–1848	st. nauczyciel
10.	Linde Samuel Bogumił	Gimnazjum Gubernialne w Warszawie	15.07.1833–1.09.1835	dyrektor
11.	Pisulewski Szymon	Gimnazjum Gubernialne w Warszawie Gimnazjum Realne w Warszawie Instytut Szlachecki	1836–1841 1841–1854 1854–1856	st. nauczyciel st. nauczyciel st. nauczyciel
12.	Radwański Andrzej	Szkoła obwodowa na Nowym Świecie w Warszawie Gimnazjum Gubernialne w Warszawie	1833–1834 1834–1842	nauczyciel st. nauczyciel
13.	Rosiński Marcin	Gimnazjum Gubernialne w Piotrkowie Gimnazjum Gubernialne w Łomży Szkoła Realna przy Gimnazjum w Płocku	15.07.1833–1837 26.08.1837–21.08.1847 16.01–1.08.1847 25.11.1853–26.06.1855	st. nauczyciel (od 3.11. 1836 inspektor) inspektor p.o. dyrektora nauczyciel
14.	Rybicki Teofil	Gimnazjum Gubernialne w Łukowie II Gimnazjum w Warszawie Gimnazjum Realne w Warszawie	01.05–01.09.1834 01.09.1834–1841 1841–24.06.1859	st. nauczyciel st. nauczyciel st. nauczyciel
15.	Tęsiorowski Józef ks.	Gimnazjum Gubernialne w Piotrkowie Gimnazjum Gubernialne w Radomiu	15.07.1833–1.10.1835 1.10.1835–5.06.1841	st. nauczyciel st. nauczyciel

16.	Waga Antoni	II Gimnazjum w Warszawie Gimnazjum Gubernialne w Warszawie	15.07.1833–31.10.1840 31.10.1840–1849	st. nauczyciel st. nauczyciel
17.	Zdzitowiecki Seweryn	Gimnazjum Gubernialne w Lublinie Gimnazjum Gubernialne w Warszawie Gimnazjum Realne w War- szawie	1833–1.10.1837 1.10.1837–15.03.1841 03.1841–1853	st. nauczyciel st. nauczyciel st. nauczyciel
18.	Zychowicz Łukasz	Gimnazjum w Radomiu Szkoła obwodowa w Rawie	15.11.1833–1840 1840–1.04.1844	inspektor inspektor

Źródło: Rocznik [1830]: 9–10, 134, 140, 142; Massalski 2007: 72, 104, 139, 164, 177–118, 205, 221, 229–230, 247–248, 296, 328–329, 346–347, 362, 429–430, 433–434, 440–441, 477–478, 484; Schiller 1998: 253, 272–273, 293–294, 313, 317, 326–327, 346–347, 362, 372, 380, 413, 428–429; Kieniewicz, red. 1981: 108.

Jak wynika z powyższych danych, średni czas pracy w szkołach średnich wynosił 9,2 roku. Najdłużej pracowali w szkolnictwie średnim Rybicki – ponad 25 lat, Zdzitowiecki – 20 lat i Kobyliński 17 lat. Najkrócej, bo tylko przez jeden rok Jastrzębowski i ks. Chrzanowski, po 2 lata: Konkowski, Frączkiewicz i Linde. Dwaj byli pracownicy Uniwersytetu zostali powołani na stanowiska dyrektorów otworzonych w 1833 r. gimnazjów w Królestwie Polskim. Byli to Linde i ks. Chrzanowski. Pierwszy z wymienionych kierował Gimnazjum Wojewódzkim (gubernialnym) mieszczącym się od 1816 r. w gmachu Pałacu Kazimierzowskiego w Warszawie (przed powstaniem listopadowym było to Liceum Warszawskie, którym kierował Linde, jako rektor od początków jego istnienia) (Schiller 1998: 40). W momencie uruchomienia, Gimnazjum Wojewódzkie liczyło tylko siedem klas, dopiero w następnym roku szkolnym 1834/35 osiągnęło komplet klas czyli osiem. Była to szkoła z dużą liczbą uczniów i zatrudniająca przeszło 20 nauczycieli. Linde kierował Gimnazjum Wojewódzkim tylko przez dwa lata do 1835 r. kiedy to 22 października poprosił o zwolnienie z funkcji dyrektora (RGIAP, F. 733, op. 77, d. 144: 38–40). Powodem był zapewne fakt przeciążenia pracą mającego już 64 lata pedagoga, bowiem równolegle pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji w Radzie Wychowania Publicznego Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publicznego, Głównym Konsystorzem Ewangelickim, a także od sierpnia 1835 r. został powołany na prezesa Komitetu Egzaminacyjnego (Poznański 2004: 20).

Dyrektorem Gimnazjum Wojewódzkiego został także ks. Chrzanowski. Funkcję tą sprawował jeszcze krócej niż Linde, bowiem tylko przez rok. Po likwidacji Instytutu Pedagogicznego w Warszawie, przez rok 1831/32 kierował szkołą wojewódzką w Płocku, zmienioną wówczas na szkołę wydziałową. Powodem jego odejścia ze stanowiska dyrektora, była zapewne rywalizacja w gronie pedagogicznym, ponadto był on obciążony opinią „nieprawomyślnego”, zapewne wskutek ogłoszenia drukiem w Warszawie w 1816 r. *Wyboru różnych gatunków mowy wolnej ze stosownymi uwagami*, z zawartością dużego ładunku tendencji patriotycznych. Dziełko to stanowiło do czasów powstania pomoc dydaktyczną w szkołach średnich Królestwa Polskiego (Słowiński 1976: 53–54).

Spśród pozostałych osób wchodzących w skład interesującej nas społeczności krótko, bowiem przez kilka tylko miesięcy, Rosiński sprawował w zastępstwie obowiązki dyrektora gimnazjum. Jego odejście z tego stanowiska miało przebieg dramatyczny. Początkowo nic nie wskazywało na tak fatalny koniec jego kariery. Ukończył on w latach 1819–1823 dwa Wydziały na Uniwersytecie Warszawskim, uzyskując stopień magistra prawa i administracji i magistra filozofii. Pozostał na Uniwersytecie jako podinspektor Kuratorii Generalnej do 1829 r., kiedy to został zatrudniony jako nauczyciel języka polskiego, arytmetyki i fizyki w szkole wojewódzkiej w Pułtusk (Szczepański 1991). Po uruchomieniu szkół średnich w Królestwie Polskim w 1833 r. Rosiński został starszym nauczycielem w Gimnazjum Wojewódzkim w Piotrkowie, w ostatnim roku swojej pracy w tym mieście (1836/1837) pełnił obowiązki inspektora gimnazjum w związku z chorobą, a następnie śmiercią dotychczasowego inspektora Mariana Pyki (AP Łódź, sygn. 170: 261). Następnie przeniesiony został do Gimnazjum w Łomży, gdzie pozostawał na etacie inspektora. Wówczas dyrektorem tej placówki był Edward Loewenthal oficer żandarmerii, który po dziesięciu latach pracy na tym stanowisku w styczniu 1847 r. został przeniesiony do St. Petersburga do Komendy Żandarmerii jako sekretarz hrabiego Orłowa. Wówczas to powierzono pełnienie obowiązków dyrektora Rosińskiemu. W tym to właśnie czasie dotarły do Kuratorium Warszawskiego Okręgu Naukowego informacje, że p.o. dyrektora pobiera od uczniów dodatkowe pieniądze za blankiety świadectw. Gdy śledztwo potwierdziło te fakty, władze oświatowe skierowały do ministra wnioski, nie tylko o pozbawienie Rosińskiego funkcji, ale także o usunięciu go ze służby państwowej. Ostatecznie w październiku tego roku kurator przesłał mu dymisję. Na marginesie warto dodać, że Rosiński był jako inspektor w roku szkolnym 1840/1841 zaliczony do osób wyróżniających się w sprawowaniu swych obowiązków, a we wrześniu 1842 r. otrzymał podziękowanie od kuratora (RGIAP, F. 733, op. 77,

d. 65: 80). Dopiero po sześciu latach pozostawania poza służbą, w 1853 r. władze oświatowe uwzględniły liczne prośby Rosińskiego i przywróciły go do pracy, ale na podrzędnym stanowisku nauczyciela języka polskiego w powiatowej szkole realnej w Płocku. Brano przy tym pod uwagę, że podczas pracy w Piotrkowie i Łomży utrzymywał na własny koszt trzech ubogich uczniów. Na etacie w Płocku pracował dwa lata bowiem w czerwcu 1855 r. zmarł po kilkumiesięcznej „chorobie piersiowej”, do końca jednak pełniąc swe obowiązki. Rosiński był kawalerem (AP w Płocku, sygn. 145: 108).

Funkcję inspektora w gimnazjum w Lublinie od lipca 1833 do marca 1836 r. pełnił wychowanek Uniwersytetu w Wilnie – Kobyliński. Warto nadmienić, że podobnie jak Rosiński był on wcześniej przez siedem lat inspektorem Kuratorii Generalnej na Uniwersytecie. Gdy pozostawał na tym etacie w Lublinie co roku zmieniał się w tej szkole dyrektor. Ignacego Neuburga, zastąpił Daniel Truskolaski, a po nim Kazimierz Nahajewicz. Przez okres paru miesięcy w 1835 r. w czasie choroby, a także krótko po śmierci Nahajewicza gimnazjum samotnie kierował Kobyliński (Raczek 1992: 95–97). Okazało się jednak, że obowiązki inspektora przerastały jego możliwości, bowiem w trakcie roku szkolnego 1835/36 został on zdymisjonowany „za nieporadność w służbie”. Przez kolejne kilka miesięcy pozostawał bez pracy i dopiero w styczniu 1837 r. „w drodze łaski” otrzymał nominację na starszego nauczyciela nauk filologicznych w Gimnazjum w Piotrkowie. Na etacie tym pozostawał do 1848 r., kiedy to w wieku 63 lat przeszedł na emeryturę (RGIAP, F. 733, op. 77, d. 237: 746).

Kolejnym funkcjonariuszem Kuratorii Generalnej na Uniwersytecie, który po reorganizacji szkolnictwa średniego w 1833 r. awansował na inspektora gimnazjum, był absolwent Uniwersytetu w Krakowie, magister prawa Łukasz Zycho-wicz. Został on skierowany do Radomia, gdzie w latach 1833–1840 współpracował z kolejnymi dyrektorami gimnazjum początkowo z Witalisem Witkowskim, a od 1837 r. z Karolem Wyżyckim (Massalski 2001: 109). Gdy w wyniku wizytacji w listopadzie 1837 r. Witkowski otrzymał dymisję, przez miesiąc wraz z prefektem ks. Wojciechem Bucelskim kierował szkołą. Po siedmiu latach pobytu w gimnazjum radomskim, został przeniesiony na stanowisko inspektora szkoły obwodowej w Rawie, gdzie pozostawał aż do śmierci w czerwcu 1844 r. Podczas pobytu w Rawie był już wdowcem i wychowywał jedną córkę (Massalski 2007a: 79).

Inspektorem Kuratorii był także wywodzący się ze szlachty wołyńskiej Aleksander Karol Konkowski. Jako oficer Wojska Polskiego był nauczycielem matematyki w Szkole Artylerii i Inżynierii w Warszawie. Po reorganizacji szkol-

nictwa średniego od 1833 r. aż do śmierci w lipcu 1835 r. pozostawał na etacie inspektora Gimnazjum w Płocku (Massalski 2007: 210).

Duże doświadczenie w kierowaniu placówkami oświatowymi przed powstaniem listopadowym posiadał Holewiński, sprawował bowiem kolejno funkcje rektora szkoły wydziałowej Siedlcach, szkoły wojewódzkiej w Kaliszu, a następnie rektora Instytutu Pedagogicznego. Trzeba pamiętać, że z tego ostatniego stanowiska został zwolniony w 1830 r. na skutek stwierdzonych nieprawidłowości w gospodarce finansowej tej instytucji. Mimo to w 1833 r. został powołany na stanowisko inspektora szkoły obwodowej w Białej i pozostawał na tym etacie przez cztery kolejne lata. W wyniku starań otrzymał emeryturę w 1839 r. Dalsze jego losy nie są znane (tamże: 164).

Nietypowym wydarzeniem było mianowanie inspektorem szkoły powiatowej przy ul. Rymarskiej w Warszawie, znanego uczonego botanika Jastrzębowskiego. Miało to miejsce w listopadzie 1858 r. („Gazeta Warszawska” 1859, nr 26: 1). Główną przyczyną tej nominacji było jego odejście po wielu latach z Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa na Marymoncie, wskutek konfliktów z nowym dyrektorem tej placówki Zdzitowieckim. Nie mając w pełni wysłużonych lat do emerytury, a także wówczas perspektyw na inne zatrudnienie, obarczony liczną rodziną, Jastrzębowski podjął się kierować wspomnianą szkołą (Dymek 2003: 36). Wcześniej nic nie wskazywało na to, aby tej klasy uczony badacz, był zmuszony do objęcia podrzędnej funkcji w administracji szkolnej. Od najmłodszych lat posiadał nie tylko duże predyspozycje do pracy naukowej, ale także wybitne zdolności dydaktyczne. Studia odbywał w Uniwersytecie Warszawskim, gdzie w lipcu 1825 r. uzyskał stopień magistra filozofii, a na rok przed zakończeniem studiów (1824 r.) został zatrudniony w gabinecie fizycznym, jako preparator z pensją 1500 złp rocznie. Jego mistrzem był prof. Karol Skrodzki (1789–1832) ówczesny dziekan Wydziału Filozoficznego, a także prof. Michał Szubert (1787–1861). Po pięciu latach – w 1829 r. – Jastrzębowski awansował na stanowisko adiunkta – naturalisty z roczną pensją 3000 złp. Jako szeregowiec Gwardii Narodowej wraz ze swoim oddziałem walczył w czasie powstania w obronie Warszawy. W tym czasie spod jego pióra wyszło kilka traktatów o tematyce politologicznej, między innymi *Wolne chwile polskiego żołnierza, czyli myśli o wiecznym przymierzu między narodami cywilizowanymi* (tamże: 17, 18, 22). Wskutek czynnego udziału w powstaniu listopadowym do 1836 r. pozostawał poza służbą państwową, utrzymując się z dawania prywatnych lekcji. Gdy reaktywowano na Marymoncie Instytut Agronomiczny, stał się jednym z filarów tej szkoły. Jeszcze przed podjęciem pracy w Instytucie dokonywał odkryć nauko-

wych i publikował pierwsze prace. Penetrował również i inne dziedziny wiedzy. Ogłosił bowiem w 1857 r. rzecz z zakresu prakseologii: *Rys ergonomii, czyli nauki o pracy opartej na prawach zaczerpniętych z nauki przyrody* i w 1869 r. z dziedziny etyki: *Raj utracony* (Jedynak 1986: 77–78). Jednak znacznie większe osiągnięcia miał w obszarze kształcenia studentów. Odbyszał z nimi regularnie objazdy naukowe. Sprawozdania z tych wypraw ogłaszały czasopisma warszawskie („Biblioteka Warszawska” 1849, t. 1: 4, 221–257, 441–476). Kierownictwo szkoły powiatowej sprawował w Warszawie do końca grudnia 1859 r., bowiem od 1 stycznia następnego roku objął stanowisko komisarza leśnego w Dyrekcji Wydziału Dóbr i Lasów Rządowych. Osiedł w Feliksowie nieopodal Broku w nadleśnictwie kierowanym przez jednego ze swoich wychowanków. Tam przeżył okres powstania styczniowego i w wieku 75 lat przeszedł na emeryturę. Przeniósł się wówczas do Warszawy, gdzie przebywał już do końca życia (Dymek 2003: 46–74).

Byli pracownicy Uniwersytetu powoływani na stanowiska nadzoru pedagogicznego – dyrektorów i inspektorów na ogół zajmowali te stanowiska bardzo krótko. Na osiem osób zaliczonych do tej społeczności sześciu zarządzało szkołami nie dłużej niż pięć lat, dwaj natomiast pracowali na etatach inspektorów powyżej 10 lat: Rosiński – 10 lat i 10 miesięcy oraz Zychowicz 10 lat i 5 miesięcy.

Pozostałych dziesięciu byłych pracowników Uniwersytetu Warszawskiego było zatrudnionych po 1833 r. w szkołach średnich w charakterze nauczycieli. W zasadzie wszyscy ze względu na wysokie kwalifikacje zawodowe posiadali etaty w pełnych szkołach średnich, czyli gimnazjach, niekiedy łącząc tego typu zatrudnienie z pracą w innych placówkach szkolnych o charakterze półwyższym. Jedynie Radwański był początkowo przez rok nauczycielem w szkole obwodowej, a następnie w Gimnazjum Wojewódzkim w Warszawie. Szczegółowe dane dotyczące nauczanych przedmiotów informuje tabela 4.

Tabela 4. Nauczane przedmioty w męskich rządowych szkołach średnich przez byłych pracowników Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1833–1859

Lp.	Nazwisko i imię	Nazwa szkoły	Nauczane przedmioty	Uwagi
1.	Bełza Józef	Gimnazjum Wojewódzkie w Warszawie	chemia, fizyka	
2.	Frączkiewicz Augustyn	Gimnazjum Wojewódzkie w Warszawie	matematyka	
3.	Kozłowski Felicjan	Gimnazjum Wojewódzkie (Gubernialne) w Warszawie	języki klasyczne i historia	

4.	Kucharski Andrzej	II Gimnazjum w Warszawie	języki klasyczne i język słowiański	nagroda za nauczanie po rosyjsku – 1839 r.
5.	Pisulewski Szymon	Gimnazjum Wojewódzkie w Warszawie Gimnazjum Realne w Warszawie Instytut Szlachecki	nauki przyrodnicze matematyka, nauki przyrodnicze nauki przyrodnicze	
6.	Radwański Andrzej	Szkoła obwodowa na N. Świecie w Warszawie Gimnazjum Wojewódzkie w Warszawie	fizyka fizyka	st. nauczyciel nadetatowy
7.	Rybicki Teofil	Gimnazjum Wojewódzkie w Łukowie II Gimnazjum w Warszawie Gimnazjum Realne w Warszawie	fizyka chemia, fizyka chemia, fizyka	
8.	Tęsiorowski Józef ks.	Gimnazjum Wojewódzkie w Piotrkowie Gimnazjum Wojewódzkie w Radomiu	języki klasyczne języki klasyczne	
9.	Waga Antoni	II Gimnazjum w Warszawie Gimnazjum Wojewódzkie (Gubernialne) w Warszawie	język polski i literatura język polski i literatura	
10.	Zdzitowiecki Seweryn	Gimnazjum Wojewódzkie w Lublinie Gimnazjum Wojewódzkie w Warszawie Gimnazjum Realne w Warszawie	chemia i technologia chemia i technologia chemia	w 1853 r. radca kolegiálny

Źródło: Rocznik [1830]: 9–10, 134, 140, 142; Massalski 2007: 72, 104, 139, 164, 177–118, 205, 221, 229–230, 247–248, 296, 328–329, 346–347, 362, 429–430, 433–434, 440–441, 477–478, 484; Schiller 1998: 253, 272–273, 293–294, 313, 317, 326–327, 346–347, 362, 372, 380, 413, 428–429; Kieniewicz, red. 1981: 108.

Jak wynika z zestawienia, sześć osób było specjalistami w zakresie nauk matematyczno-przyrodniczych, a kolejne cztery z zakresu szeroko pojętej humanistyki. Osiągali oni dobre lub bardzo dobre wyniki w pracy, stąd w wyniku corocznych wizytacji dokonywanych przez wizytatorów generalnych Warszawskiego Okręgu Naukowego byli wyróżniani pochwałami i podziękowaniami władz oświatowych. Na liście wyróżnionych przez kuratora w roku szkolnym

1838/39 byli uczyć wówczas w I Gimnazjum w Warszawie Zdzitowiecki i Radwański oraz Tęsiorowski z Gimnazjum w Radomiu (RGIAP, F. 733, op. 77, d. 2: 270–272). Podobnie w roku szkolnym 1840/41 wyróżniony został Radwański z I Gimnazjum w Warszawie (RGIAP, F. 733, op. 77, d. 65: 78–80). Po utworzeniu Gimnazjum Realnego na wyróżnienie w roku szkolnym 1849/50 zasłużyli uczyć w tej szkole: Zdzitowiecki i Rybicki (RGIAP, F. 733, op. 77, d. 293: 134–136). Ci sami byli też beneficjentami podziękowań za gorliwą służbę w trzy lata później („Gazeta Warszawska” 1853, nr 93: 1).

Nieco inny charakter i – zapewne – wydźwięk społeczny miała nagroda pieniężna dla Kucharskiego za nauczanie w roku szkolnym 1838/39 języka łacińskiego i greckiego po rosyjsku. Otrzymał on wówczas od Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego jednorazowo nagrodę w wysokości 225 rbs, czyli około połowy rocznej pensji (RGIAP, F. 733, op. 77, d. 213: 744).

Niektórzy spośród nauczycieli byli też honorowani przez władze rosyjskie odznaczeniami państwowymi w postaci orderów oraz awansowani na wyższe rangi urzędnicze. Najczęściej wyróżnienia te były uzasadniane stwierdzeniem „za wierną służbę”. Trudno dziś z perspektywy lat i braku kompletnych źródeł ocenić, czy odznaczenia te były jedynie wynikiem docenienia przez władze oświatowe wiedzy i osiągnięć w pracy pedagogicznej, czy serwilizmu wobec zarobcy. Udało się odnaleźć dane, że co najmniej osiem spośród 18 interesujących nas osób było odznaczonych przez cara rosyjskimi orderami. Przodował pod tym względem Linde, który posiadał order św. Stanisława III kl. (1815 r.), II kl. (1818 r.), i I kl. (1842 r.) oraz order św. Włodzimierza III kl. Stosunkowo wysokie odznaczenie: order św. Anny II kl. uzyskał w 1856 r. Zdzitowiecki, warto też dodać, że od 1854 r. posiadał też wysoką rangę cywilną – radcy stanu, odpowiadającą w wojsku stopniowi brygadiera. Orderem św. Anny III kl. odznaczony został w 1843 r. Bełza, wówczas profesor chemii i technologii w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie (RGIAP, F. 733, op. 77, d. 397: 517–521). Pozostałych pięciu nauczycieli uhonorowanych zostało najniższymi w hierarchii odznaczeń orderami św. Stanisława III kl., byli to: Frączkiewicz (1842 r.), Kucharski (1841 r.), Pisulewski (1858 r.), Rybicki (1857 r.) i Waga (1844 r.) (Massalski 2007: 139, 230, 328, 363, 441). Warto przypomnieć, że władze rosyjskie pobierały niemałe sumy za przyznane odznaczenia. Na przykład za order św. Stanisława III kl. trzeba było zapłacić jednorazowo aż 15 rbs (AP w Łodzi, sygn. 490, knlb.).

Z racji posiadanego wykształcenia, pewna część interesującej nas grupy była zatrudniona nie tylko w szkołach średnich, ale także w innych instytucjach i placówkach oświatowych. Niektórzy przechodzili na te stanowiska przed podjęciem pracy w szkolnictwie średnim, inni równolegle, wreszcie byli tacy, którzy obejmowali wysokie stanowiska już po zakończeniu swej pracy nauczycielskiej. Jednym z tych, którzy z racji wykształcenia i aktywności społecznej pracowali równolegle w różnych instytucjach, był Bełza. Pamiętamy, że był on zatrudniony jako starszy nauczyciel w I Gimnazjum w Warszawie w latach 1833–1837, a ponadto od 1835 r. wchodził w skład Rady Lekarskiej Królestwa Polskiego (do 1859 r.) i komisji egzaminacyjnej dla farmaceutów (Moraczewski 1935: 411; Szwarc 2016: 399). Wybitny matematyk Frączkiewicz od listopada 1834 do listopada 1836 r., pracując jako starszy nauczyciel w I Gimnazjum w Warszawie, równolegle spełniał obowiązki adiunkta w Obserwatorium Astronomicznym i od sierpnia 1835 r. członka Komitetu Egzaminacyjnego. Po zakończeniu pracy w gimnazjum podjął wykłady matematyki na Kursach Dodatkowych (RGIAP, F. 733, op. 77, d. 397: 325–332).

Podobnie Zdzitowiecki, nauczający w I Gimnazjum w Warszawie od 1837 r. został równolegle powołany na członka Komitetu Egzaminacyjnego i wykładowcę Kursów Dodatkowych. Następnie od 1841 r. nauczał z ogromnymi sukcesami w Gimnazjum Realnym (w tym czasie odbywając studyjne podróże zagraniczne), by w 1853 r. po śmierci Juliana Oczapowskiego objąć dyrekturę Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa (RGIAP, F. 733, op. 77, d. 397: 617–623; Szwarc 2016: 381). Również Członkiem Komitetu Egzaminacyjnego i wykładowcą na Kursach Dodatkowych, był równolegle nauczający w latach 1833–1849 w gimnazjach warszawskich Waga (RGIAP, F. 733, op. 77, d. 144 Formularz personalny A. Wagi: 270–276).

Specyfika badanej grupy przejawiała się w tym, że spora część jej członków, oprócz pracy dydaktycznej poświęcała czas twórczości naukowej. Prace z dziedziny matematyki publikowali Frączkiewicz i Konkowski, naukami fizyczno-chemicznymi zajmowali się Bełza, Radwański, Rybicki i Zdzitowiecki. Dokonania na polu nauki w dziedzinie biologii posiadali: Jastrzębowski, Pisulewski i Waga. Natomiast szeroko pojętą humanistykę reprezentowali Kozłowski, Kucharski i Linde. Spośród wymienionych powyżej osób, największymi osiągnięciami naukowymi w dziedzinie matematyki, legitymowali się niewątpliwie: Frączkiewicz publikujący liczne prace z zakresu geometrii, zarówno przed 1830 r., jak i po tej dacie. Na szczególną uwagę zasługuje współpraca Frączkiewicza z redakcją „Biblioteki Warszawskiej”, na łamach której opublikował kilka artyku-

łów (Kula 2006: 34). Drugi ze wspomnianych matematyków Konkowski posiadał w swym dorobku jedynie wydany jeszcze w czasach Księstwa Warszawskiego podręcznik: *Nauka matematyki do użytku szkoły elementarnej Artylerii i Inżynierii*, (t. 1, 1811) (tamże: 44–45, 65).

Z kolei wszyscy czterej wymienieni tu przedstawiciele nauk fizyczno-chemicznych posiadali spory dorobek naukowy. Bełza interesował się w swych pracach badawczych zagadnieniami z zakresu technologii chemicznej z zastosowaniem do przemysłu spożywczego. Najobszerniejsza jego publikacja, ponad 400-stronnicowa, dotyczyła wyrobu cukru z buraków (1837). Wykorzystując swe przygotowanie prawnicze opracował podręcznik *Chemia policyjno-prawna* (1844). Był też autorem publikacji *Zasady technologii gospodarczej* (t. 1–2, Warszawa 1840). Liczne jego artykuły naukowe były publikowane w czasopismach warszawskich (tamże: 66–68, 72, 75, 77). W dziedzinie chemii prowadził badania także Rybicki. Przygotował i opublikował podręcznik *Zasady technologii chemicznej...* (1846). Kolejna jego publikacja dotyczyła chemii rolniczo-przemysłowej (1847). Był też autorem szeregu artykułów z tej dziedziny, które publikował w „Bibliotece Warszawskiej” i „Ziemiańniku” (tamże: 66–67, 75, 77). Znaczące osiągnięcia w zakresie chemii i nauk rolnych posiadał Zdzitowiecki. Specjalizował się w zakresie chemii organicznej. Dzięki studiom zagranicznym mógł przyswoić nauce polskiej najnowsze osiągnięcia europejskie w tej dziedzinie. Przetłumaczył na język polski szereg dzieł uczonych niemieckich, zwłaszcza Justusa Liebiga. Był autorem dwóch podręczników z zakresu chemii (1850, 1851), a także licznych rozpraw z dziedziny chemii rolniczej, między innymi na łamach „Biblioteki Warszawskiej” w 1864 r. zamieścił ogólną bibliografię rolniczą (tamże: 69–71, 99, 103). Osiągnięciami w zakresie fizyki mógł się wylegitymować Radwański. Posiadał w swym dorobku dwie książki: *Zasady fizyki doświadczalnej* (1837) i podręcznik do fizyki dla gimnazjów (1839). Ponadto tłumaczył na język polski dzieła z zakresu chemii. Był autorem propozycji polskiego słownictwa chemicznego. Gdy w 1842 r. został sparaliżowany, wyłączył się z pracy w szkołach, ale nadal tworzył. Między innymi był współautorem z Bełzą i Pisulewskim dzieła *Treść nauk przyrodzonych* (1850).

Wiele prac naukowych i podręczników z zakresu szeroko pojętych nauk przyrodniczych opublikował Jastrzębowski, wśród nich warto wymienić książki: *Historia naturalna, zastosowana do potrzeb życia praktycznego i do rzeczy krajowych* (1848–1849); *Mineralogia, czyli nauka o kamieniach i ich zastosowaniu do potrzeb ogólnych* (1851), *O siłach żywotnych w ogólności, a w szczególności o siłach żywotnych człowieka i o ich znaczeniu w życiu jego produkcyjnym, mianowicie w rolniczym* (1855, wyd. 3: 1872), *Klucz do układu przyrodzonego roślin rosnących na przestrzeni ziemi*

rozciągającej się między Karpatami i Morzem Bałtyckim... (1856, wyd. 2: 1871), ponadto wiele artykułów w „Bibliotece Warszawskiej” i „Rocznikach Gospodarstwa Krajowego” (tamże: 87–88).

Stosunkowo przedwcześnie zmarły Pisulewski, legitymował się w pracy twórczej opublikowanymi podręcznikami z dziedziny nauk przyrodniczych, jak i licznymi tłumaczeniami opracowań z tego zakresu z języków francuskiego i niemieckiego. Warto wymienić takie jego dzieła jak: *Botanika popularna* (1845), wspólnie z Radwańskim i Belzą, *Treść nauki przyrodzenia* (1850), *Zoologia krótko zebrana, czyli opisanie najważniejszych z działu zwierząt tak pod względem korzyści jako i szkód, które zrzędzają* (1852, wyd. 4: 1865), *Gromady przyrodzone królestwa roślinnego podług układu A. W. Jussieu* (1841), *Zoologia krótko zebrana, czyli opisanie najważniejszych z działu zwierząt tak pod względem korzyści jako i szkód, które zrzędzają* (1852, wyd. 4: 1865), *Flora lekarska, czyli opisanie cech rodzajowych i gatunkowych wszelkich roślin w medycynie używanych* (1852), *Botanika krótko zebrana* (1853; tłum. z j. niem. – E. Winkler, tłum. z j. franc. – E.C. Brewer), *Tajniki przyrodzenia* (1856; tłum. z j. franc. – A. Richard), *Zasady botaniki i fizjologii roślinnej* (1840). Ponadto ukazało się szereg jego artykułów w Encyklopedii Powszechnej Orgelbranda i czasopismach warszawskich (tamże: 88).

Pokaźną liczbę publikacji posiadał w swym dorobku naukowym także Waga. Kilka znaczących prac z dziedziny nauk przyrodniczych ogłosił jeszcze przed wybuchem powstania listopadowego. W okresie pracy w szkolnictwie średnim po powstaniu, a także po przejściu na emeryturę, napisał szereg prac zwartych m.in. *Rozprawa o ptakach, które wyginęły z okręgu ziemskiego* (1845), *Historia naturalna*, t. 1 (1859), *Atlas do nauki historii naturalnej* (1860). Był też autorem tłumaczeń z języka francuskiego: *Historia obyczajów i zmyślności zwierząt z podziałami metodycznymi i naturalnymi wszystkich ich gromad. Kurs czytany w Ateneum Królewskim Paryskim przez J. J. Virey* (1843), czy E. Milne *Zoologia* (1856). Ponadto opublikował około 300 artykułów naukowych, recenzji i tłumaczeń w „Bibliotece Warszawskiej”, „Kalendarzach Warszawskich”, „Tygodniku Ilustrowanym”, „Gazecie Warszawskiej”, „Pamiętniku Naukowym” i innych. Warto odnotować, że należał do grona współredaktorów „Biblioteki Warszawskiej”, a także zajmował się twórczością poetycką (tamże: 83–85, 183, 189).

Znacznie skromniejszym dorobkiem naukowym mogli się pochwalić nauczyciele szkół średnich będący przedstawicielami nauk humanistycznych.

Uczący języków klasycznych i historii przez dziesięć lat w Gimnazjum wojewódzkim (gubernialnym) w Warszawie Kozłowski, był autorem jednego większego dzieła: *Dzieje Mazowsza za panowania książąt* (1858), ukazało się ono

jednak w kilkanaście lat po jego rozstaniu się z zawodem nauczycielskim. Niedostatki warsztatowe i brak odpowiedniej metody spowodowały, że przez współczesnych badaczy opracowanie to zostało bardzo krytycznie ocenione. Pracując jeszcze w gimnazjum Kozłowski opublikował jako pomoc dydaktyczną *Rys statystyki ogólnej porównawczej [...] państw Europy* (1838), oraz dokonał tłumaczenia dzieł Platona, ale ogłosił tylko jeden tom tego dzieła (t. 1, 1845). Ponadto pozostawił w rękopisie pracę zatytułowaną *Dzieje handlu powszechnego i wpływu jego na losy narodów od najdawniejszych czasów*. Warto nadmienić, że pisywał też powieści historyczne (Maternicki 1970: 111–112; Kula 2006: 188, 191).

Inny z nauczycieli przedmiotów humanistycznych Kucharski jeszcze przed wybuchem powstania listopadowego publikował prace z zakresu sławistyki. Prace w zakresie tej tematyki kontynuował, gdy pracował od 1833 r. w Gimnazjum wojewódzkim (gubernialnym) w Warszawie. Owocem tych działań była książka: *Najdawniejsze pomniki prawodawstw słowiańskich* (1838). Pisywał też teksty z tej dziedziny do „Biblioteki Warszawskiej”, a także do „Przeglądu Religijno-Moralnego”. W rękopisie pozostawił *Słownik geograficzny miast i miasteczek należących niegdyś do Słowian* (Kula 2006: 140, 150).

Zasłużony dla polskiej kultury i nauki Linde główne swe dzieła tworzył w czasach Księstwa Warszawskiego. Natomiast po powstaniu listopadowym już po odejściu ze stanowiska dyrektora gimnazjum wojewódzkiego co nastąpiło w jesieni 1835 r., podjął pracę nad stworzeniem słownika porównawczego rosyjsko-polskiego. Władze carskie wiązały z tymi pracami nadzieje nawet na ujednolicenie tych języków. Dzięki poparciu namiestnika Królestwa Polskiego I. Paskiewicza w 1845 r. ukazał się drukiem w Warszawie zeszyt próbny tego słownika (tamże: 120).

Sumując można stwierdzić, że byli pracownicy Uniwersytetu Warszawskiego stanowili stosunkowo niewielką część społeczności nauczycieli męskich rządowych szkół średnich w Królestwie Polskim w latach 1833–1862, bo licząc zaledwie 18 osób, co stanowiło około 1,5% ogółu zatrudnionych w tego typu placówkach. Mimo to pozytywnie zaznaczyli swą obecność w tym gronie, zwłaszcza wyróżniając się w zakresie prowadzonych badań i twórczości naukowej. Takie nazwiska jak Józef Bełza, Wojciech Jastrzębowski, Andrzej Kucharski, Samuel Bogumił Linde, Szymon Pisulewski, Andrzej Radwański, Teofil Rybicki, czy Antoni Waga, na trwałe zapisały się na kartach historii nauki polskiej.

Bibliografia

Źródła

- Archiwum Państwowe w Lublinie [AP Lublin], Gimnazjum Wojewódzkie Lubelskie, sygn. 131.
- Archiwum Państwowe w Łodzi [AP Łódź], Gimnazjum miasta Piotrkowa, sygn. 170, k. 261; sygn. 490, k. nlb.
- Archiwum Państwowe w Płocku [AP Płock], Gimnazjum męskie w Płocku, sygn. 145, k. 108.
- „Biblioteka Warszawska” 1849, t. 1, s. 4, 221–257, 441–476.
- „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. 19.
- „Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego”, nr 64 z 1839 r., nr 141 z 1846 r., nr 252 z 1848 r., nr 65 z 1849 r., nr 108 i 164 z 1855 r., nr 218 z 1856 r.
- „Gazeta Warszawska” 1853, nr 93, s. 1; 1859, nr 26, s. 1; 1860, nr 130, s. 1; 1861, nr 90, s. 2.
- Lieder J., *Waga Antoni*, dz. rkps. Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. 2274, k. 139–143, Warszawa.
- Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskiem, [1830], Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Rossijskij Gosudarstwiennyj Istoriceskij Archiv w St. Petersburgu [RGIAP], Fond [dalej: F]. 733, opis [dalej: op]. 77, dzieło [dalej: d]. 2, Roczne sprawozdanie kuratora ONW 1839.
- RGIAP, F. 733, op. 77, d. 2, Sprawozdanie kuratora ONW 1839.
- RGIAP, F. 733, op. 77, d. 65, Roczne sprawozdanie kuratora ONW 1840/41.
- RGIAP, F. 733, op. 77, d. 293, Roczne sprawozdanie kuratora ONW 1850.
- RGIAP, F. 733, op. 77, d. 144, Formularz personalny S.B. Lindego, k. 38–44.
- RGIAP, F. 733, op. 77, d. 144, Formularz personalny A. Wagi, k. 270–276.
- RGIAP, F. 733, op. 77, d. 189, Formularz personalny A. Kucharskiego, k. 691–693.
- RGIAP, F. 733, op. 77, d. 214, Formularz personalny M. Rosińskiego, k. 1698–1699.
- RGIAP, F. 733, op. 77, d. 215, Formularz personalny A. Kucharskiego, k. 744–747.
- RGIAP, F. 733, op. 77, d. 237, Formularz personalny B. Kobylińskiego, k. 746.
- RGIAP, F. 733, op. 77, d. 397, Formularz personalny A. Frączkiewicza, k. 325–332.
- RGIAP, F. 733, op. 77, d. 397, Formularz personalny S. Zdzitowieckiego, k. 617–623.
- RGIAP, F. 733, op. 77, d. 402, Wykaz imienny nauczycieli, k. 586.
- RGIAP, F. 733, op. 95, d. 1108, Formularz personalny A. Kucharskiego, k. 16–18.
- RGIAP, F. 733, op. 95, d. 1108, Formularz personalny A. Radwańskiego, k. 480–482.
- RGIAP, F. 733, op. 95, d. 1110, Formularz personalny J. Bełzy, k. 348–349.
- RGIAP, F. 1349, op. 5, d. 598, Formularz personalny S. Pisulewskiego, k. 211–213.
- RGIAP, F. 1349, op. 5, d. 1338, Formularz personalny W. Jastrzębowskiego, k. 287–290.
- Ustawy szkolne dla gimnazjów, szkół obwodowych z 1833 i 1840 r.*, [w:] Zbiór Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia [dalej: ZPAKP.WO], t. 3 i 4, 1868, Warszawa.

Walka caratu ze szkołą polską w Królestwie Polskim w latach 1831–1870. Materiały źródłowe. 1933. Wybór i oprac. K. Poznański, Warszawa.
ZPAKP.WO, t. 3, par. 111, Ustawy z 1833 roku.

Opracowania

- Bieliński J. 1912. *Królewski Uniwersytet Warszawski 1816–1831*, t. 3, Warszawa.
- Brzozowski S.M. 1991–1992. *Rybicki Teofil (1805–1859)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 33, Polska Akademia Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 320–321.
- Dianni J. 1967–1968. *Konkowski Aleksander (XVIII/XIX w.)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 13, Polska Akademia Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 540.
- Dymek B. 2003. *Wojciech Bogumił Jastrzębowski (1799–1882). Botanik, wizjoner zjednoczonej Europy*, Warszawa.
- Gerber R. 1977. *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808–1831. Słownik biograficzny*, Wrocław.
- Jedlicki J. 2008. *Błędne koło 1832–1864*, Warszawa.
- Jedynak S. 1986. *Etyka w Polsce. Słownik pisarzy*, Warszawa.
- Kieniewicz, red. 1980. *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Konarski S. 1970. *Kozłowski Felicjan (1805–1870)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 15, Polska Akademia Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 6.
- Kosiek Z. 1964–1965. *Jastrzębowski Wojciech Bogumił (1799–1882)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 11, Polska Akademia Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 73–74.
- Kosiek Z. b.r. *Pisulewski Szymon (1808–1859)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 26, Polska Akademia Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 570–571.
- Kucharzewski J. 1914. *Epoka paskiewiczowska. Losy oświaty*, Warszawa–Kraków.
- Kula E. 2006. *Naukowa, literacka i artystyczna twórczość nauczycieli rządowych męskich szkół średnich Królestwa Polskiego w latach 1833–1862*, Kielce.
- Litwin J. 1960–1961. *Holewiński Władysław (1834–1919)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 9, Polska Akademia Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 582–583.
- Massalski A. 1996. *Dyrektorzy szkół średnich w Królestwie Polskim w latach 1833–1862. Szkic historyczno-społeczny*, [w:] „Kieleckie Studia Pedagogiczne i Psychologiczne”, t. 11, Kielce, s. 125–151.
- Massalski A. 2001. *Szkoły średnie rządowe męskie na ziemi kielecko-radomskiej w latach 1833–1862*, Kielce.
- Massalski A. 2004. *Zwierzchnicy rządowych męskich szkół średnich w Królestwie Polskim 1833–1862*, Kielce.
- Massalski A. 2007. *Nauczyciele szkół średnich rządowych męskich w Królestwie Polskim 1833–1862. Słownik biograficzny*, Warszawa.
- Massalski A. 2007a. *Szkoła obwodowa-powiatowa w Rawie (1835–1862)*, [w:] *Siedem wieków szkolnictwa w Rawie Mazowieckiej*, red. E. Walczuk, Łódź.

- Maternicki J. 1970. *Warszawskie środowisko historyczne 1832–1869*, Warszawa.
- Maternicki J. 1971. *Kucharski Andrzej (1795–1862)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 16, Polska Akademia Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 46–47.
- Michalski J. 1972. *Linde Samuel Bogumił (1771–1847)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 17, Polska Akademia Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 358–364.
- Michalski J. 1977. *Warunki rozwoju nauki polskiej w latach 1795–1862*, [w:] *Historia Nauki Polskiej*, t. 3, red. B. Suchodolski, J. Michalski, Wrocław.
- Moraczewski A. 1935. *Bełza Józef (1805–1888)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, Polska Akademia Nauk, Kraków, s. 411.
- Muraszew G.A. 2000. *Tituły, Cziny, Nagrody*, St. Petersburg.
- Mycielski M. 2016. *Uniwersytet Królewski 1816–1831*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1816–1915*, red. T. Kizwalter, Warszawa, s. 53–362.
- Poznański K. 2004. *Oświata i szkolnictwo w Królestwie Polskim 1831–1869. Lata zmagania i nadziei*, cz. 3, *Polityka oświatowa w latach 1833–1861*, Warszawa.
- Przeniosło M. 2009. *Frączkiewicz Augustyn (1796–1883)*, [w:] *Świętokrzyski słownik biograficzny*, t. 2, red. J. Szczepański, Kielce, s. 139–140.
- Raczek H. 1992. *Gimnazjum lubelskie w okresie międzypowstaniowym (1833–1863)*, [w:] *Szkoła czterech wieków. Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Lublinie*, red. R. Kucha, Lublin, s. 95–97.
- Schiller J. 1998. *Portret zbiorowy nauczycieli warszawskich publicznych szkół średnich 1795–1862*, Warszawa.
- Słowiński L. 1976. *Nauka literatury polskiej w szkole średniej w latach 1795–1914*, Warszawa.
- Szczepański J. 1991. *Szkoła Wojewódzka księży benedyktynów w Pułtusk*, [w:] *Dzieje Gimnazjum i Liceum im. Piotra Skargi w Pułtusk*, Ciechanów–Pułtusk.
- Szczepański J. 2009. *Konkowski Ludwik (1804–1860)*, [w:] *Świętokrzyski słownik biograficzny*, t. 2, red. J. Szczepański, Kielce, s. 243.
- Szczerbiński J. 1987. *Radwański Andrzej (1800–1862)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 30, Polska Akademia Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 18–19.
- Szwarc A. 2016. *Warszawa bez uniwersytetu 1831–1857*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1816–1915*, red. T. Kizwalter, Warszawa, s. 363–414.
- Winiarz A. 2002. *Szkolnictwo Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1807–1831)*, Lublin.

Ewa Kula

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Wychowankowie Uniwersytetu Warszawskiego uczący w szkołach średnich Królestwa Polskiego po reformie Aleksandra Wielopolskiego

Summary

UNIVERSITY OF WARSAW ALUMNI TEACHING IN SECONDARY SCHOOLS IN THE KINGDOM OF POLAND AFTER ALEKSANDER WIELOPOLSKI'S REFORM

The article presents graduates of the Royal University of Warsaw, which existed between 1816 and 1831, (closed as a result of the November Uprising downfall) and alumni of the Main School in Warsaw, functioning in 1862–1869, that is till the failed January Uprising, after which the school was transformed into the Russian Imperial University of Warsaw. The total number of graduates of the above-mentioned schools amounted to 57. What is more, there were 29 graduates of the Royal University of Warsaw and they began to work in schools in the period between the uprisings, whereas 27 graduates of the Main School in Warsaw only took jobs in teaching in secondary schools in the Kingdom of Poland after the education system reform of Aleksander Wielopolski. The article presents fields of studies of those teachers, their religious beliefs and social background, work experience as well as examples of their active involvement in social, political and cultural life of the Kingdom of Poland.

Key words: University of Warsaw, graduates, teachers, secondary schools in the Kingdom of Poland

red. Paulina Marchlik

Nowy rok szkolny 1862/63 rozpoczął się w Królestwie Polskim od wdrażania reformy z dnia 8/20 maja 1862 r., zwanej reformą Aleksandra Wielopolskiego. Przede wszystkim oznaczało to przywrócenie szkolnictwu polskiego charakteru, a w związku z tym zatrudnienie w szkołach w większości nauczycieli Polaków.

Pracujący w szkołach średnich w latach międzypowstaniowych Rosjanie byli w warunkach nowej ustawy szkolnej zwalniani z dotychczas zajmowanych stanowisk. Pozostawiono jedynie Rosjan uczących języka rosyjskiego oraz nauczycieli religii prawosławnej. Po roku 1867, tj. po utworzeniu ponownie Warszawskiego Okręgu Naukowego, stopniowo zatrudniano coraz większą liczbę Rosjan. (Kula 2012: 70). Spośród 404 nauczycieli z wykształceniem wyższym uzyskanym na uniwersytetach, 57 osób to wychowankowie uczelni warszawskiej zatrudnieni w rządowych szkołach średnich Królestwa Polskiego w latach 1862–1873. Uczelnia ta funkcjonowała w różnych okresach w odmiennych pod względem politycznym warunkach i pod różnymi nazwami. W niniejszym artykule zostali zaprezentowani absolwenci Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego, działającego w latach 1816–1831 (zamkniętego w wyniku klęski powstania listopadowego) oraz wychowankowie Szkoły Głównej Warszawskiej, funkcjonującej w latach 1862–1869, tj. do chwili przekształcenia jej w wyniku upadku powstania styczniowego w rosyjski Cesarski Uniwersytet Warszawski.

Wśród prezentowanych nauczycieli było 29 osób, które ukończyły Królewski Uniwersytet Warszawski. Byli to nauczyciele, którzy rozpoczęli swoją pracę w szkołach średnich w latach międzypowstaniowych. Po reformie Aleksandra Wielopolskiego pozostawiono ich na stanowiskach nauczycielskich. Ta grupa, to nauczyciele urodzeni w latach 1793–1814. Najstarszym był Stanisław Brekowski¹, urodzony w 1793 r. w powiecie siedleckim. W chwili podjęcia pracy po reformie szkolnej Wielopolskiego, miał 69 lat, wkrótce więc zwolniony został z zajmowanego stanowiska nauczyciela rysunku i kaligrafii z powodu podeszłego wieku („Dziennik Warszawski” 1865: 20). Najmłodszym z wychowanków Uniwersytetu Warszawskiego był urodzony w 1814 r. Jan Kluczewicz², nauczyciel przedmiotów fizyczno-matematycznych. Ukończył on szkołę wojewódzką w Płocku, po czym studiował w latach 1829–1830 na Uniwersytecie Warszawskim. Po zdaniu egzaminu uprawniającego do nauczania matematyki rozpoczął

¹ Stanisław Brekowski (1793–po 1865), wyznania rzymskokatolickiego, poch. szlacheckiego. W 1819 r. ukończył studia na Wydziale Nauk i Sztuk Pięknych Uniwersytetu Warszawskiego. Uczył rysunku i kaligrafii w szkołach średnich Sandomierza i Wielunia. Zob. A. Massalski, *Słownik biograficzny. Nauczyciele szkół średnich rządowych męskich w Królestwie Polskim 1833–1862*, Warszawa 2007, s. 91.

² Jan Kluczewicz (1814–1886), wyznania rzymskokatolickiego, syn urzędnika. Po studiach uczył matematyki w szkołach średnich w Sandomierzu, Włocławku, Kaliszu. Po reformie Wielopolskiego prefekt gimnazjum w Kaliszu w latach 1862–1864, inspektor w latach 1864–1867. Zob. A. Massalski, *Słownik biograficzny*, s. 203–204; „Rocznik Urzędowy Królestwa Polskiego” na 1866 r., Warszawa 1866, s. 173; *Walka caratu ze szkołą polską w Królestwie Polskim w latach 1831–1870. Materiały źródłowe*, wybór, wstęp i oprac. K. Poznański, Warszawa 1993, s. 188.

pracę nauczycielską jeszcze w latach międzypowstaniowych. Od 1864 r. pełnił obowiązki rektora w gimnazjum kaliskim, gdzie wyróżniał się sumienną i pożyteczną służbą.

Pod względem wyznania dominowali katolicy, których było 27. Uczył ponadto jeden nauczyciel wyznania ewangelickiego i jeden wyznania greckokatolickiego. Wyznania ewangelicko-augsburskiego był Dawid Bergemann³, nauczyciel religii ewangelickiej w gimnazjum w Mariampolu w latach 1862–1872. Był on synem Dawida, również duchownego ewangelickiego. Wyznania greckokatolickiego był Pallady Filanowicz⁴, pochodzący ze wsi Ortel pow. bialskiego, nauczyciel języków polskiego i łacińskiego w gimnazjum w Pińczowie w latach 1862–1868 (Massalski 2007: 134; Cirkulâr 1868: 122).

Największa, licząca 16 osób, grupa wychowanków Uniwersytetu działającego do 1831 r. to absolwenci filologii klasycznej. W szkołach średnich uczyli oni przede wszystkim języków klasycznych. Kandydat na studia na Wydziale Nauk Pięknych musiał posiadać świadectwo maturalne lub zdać egzamin sprawdzający przed komisją Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych. Studia trwały trzy lata i w latach 1817–1831 obejmowały wykład encyklopedii filologicznej, historię literatury i sztuki klasycznej, starożytności rzymskie, gramatykę i metrykę łacińską. Co roku odbywały się wykłady interpretacyjne autorów greckich i raz tylko, w roku akademickim 1819/20 wykład zasad krasomówstwa. Nie wykładano w ogóle historii literatury greckiej, plan studiów nie przewidywał też gramatyki języka greckiego (przerabiali ją ze studentami najpierw August Ludwig Wilhelm Jacob,

³ Dawid Bergemann (1808–1872), syn duchownego, wyznania ewangelicko-augsburskiego. Maturę zdał w 1829 r. w gimnazjum w Piotrkowie, po czym rozpoczął studia na Uniwersytecie Warszawskim, których nie ukończył prawdopodobnie z powodu zamknięcia Uniwersytetu po powstaniu listopadowym. W 1831 r. był na liście studentów Uniwersytetu w Królewcu. Od 1837 r. uczył religii ewangelickiej w szkołach średnich Kielc i Mariampola. Pastor w Kielcach do 1838 r., w Pilicy w latach 1838–1849 oraz w Mariampolu do 1872. Równolegle superintendent diecezji augustowskiej ewangelicko-augsburskiej w latach 1851–1861. K. Bürger, *Studenci Uniwersytetu w Królewcu 1817–1844*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1995, nr 2, s. 145; L.T. Błaszczak, *Filologia klasyczna na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1816–1915*, cz. I: 1816–1861, Warszawa 1995, s. 205; I. Bożyk, *Osadnictwo niemieckie na terenach wiejskich między Pilicą a Wisłą w latach 1815–1864*, Kielce–Łódź 2015, s. 194–195; A. Massalski, *Słownik biograficzny*, s. 76.

⁴ Pallady Filanowicz (1800–po 1868), syn duchownego, wyznania greckokatolickiego. Po maturze w szkole wojewódzkiej w Lublinie w 1822 r. uczył w szkołach średnich w Łomży, Lublinie, Kaliszu i Wąchocku. W 1828 r. podjął studia na Wydziale Nauk i Sztuk Pięknych Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmował się następnie nauczaniem prywatnym, po czym od 1836 r. uczył języków polskiego i łacińskiego w szkołach średnich Pińczowa i Kielc. Od 1862 r. uczył w gimnazjum w Pińczowie do emerytury w 1868 r. Zob. A. Massalski, *Słownik biograficzny*, s. 134; Cirkulâr 1868, s. 122.

a następnie Franciszek Antoni Woelcke) (Błaszczuk 1995: 129–131). Studenci nie mieli możliwości wyboru kierunku studiów (np. filologii, historii lub literatury polskiej), stąd preferencje studentów odzwierciedlane były podejmowanymi przez nich tematami prac magisterskich. Rozprawę musiał student napisać, bez względu na kierunek studiów, po łacinie. Również w tym języku odbywała się dyskusja nad rozprawą.

Wśród nauczycieli uczących starożytności było czterech ze stopniem magistra. Pozostali albo z różnych powodów nie przystępowali do egzaminu magisterskiego, albo nie uzyskali stopnia magistra na skutek zamknięcia Uniwersytetu w listopadzie 1831 r. Na Wydziale Nauk Pięknych stopień magistra uzyskali: Józef Brzeski⁵, nauczyciel języka łacińskiego i polskiego w szkole powiatowej w Łęczycy w latach 1862–1865, Grzegorz Wojsław⁶, nauczyciel języków starożytnych w gimnazjum w Piotrkowie w latach 1862–1866, oraz Feliks Żochowski⁷, nauczyciel języka polskiego w gimnazjum w Radomiu w latach

⁵ Józef Brzeski (1801–1871), wyznania rzymskokatolickiego, poch. ze szlachty obwodu płockiego. Studiował na Wydziale Nauk i Sztuk Pięknych Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1826–1830. Pracę nauczycielską rozpoczął jeszcze w 1825 r. w szkole w Opolu, następnie uczył w Łęczycy (1828), w Warszawie (1829–1830) i w Sieradzu. Po powstaniu listopadowym uczył w Sieradzu, następnie od 1843 r. w szkole powiatowej w Łęczycy do 1865 r., kiedy otrzymał emeryturę. AP Łódź, Dyrekcja Szkolna w Kaliszu, sygn. 348, k. 42; „Dziennik Warszawski” 1865, nr 222, s. 2259; A. Massalski, *Słownik biograficzny*, s. 93.

⁶ Grzegorz Wojsław (1803–1873), wyznania rzymskokatolickiego, poch. szlacheckiego. Urodził się w Wojsławach pow. augustowskiego. Po ukończeniu szkoły wojewódzkiej w Łomży wstąpił do zakonu xx. pijarów w Warszawie, gdzie pełnił funkcję kolaboratora przy szkole wojewódzkiej w latach 1825–1827. Studiował na Wydziale Nauk i Sztuk Pięknych Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1828–1830. Jako duchowny mianowany przez prowincjała xx. pijarów nauczycielem nauk filozoficzno-historycznych w szkole wojewódzkiej w Piotrkowie w 1830 r. Sekularyzowany w 1834 r. Uczył następnie kolejno w gimnazjum w Płocku, w Sejnach, w Suwałkach, Radomiu, Mariampolu. W latach 1862–1866 wykładał języki starożytne w gimnazjum w Piotrkowie, gdzie był również prefektem. Emeryturę otrzymał w 1866 r. AP Łódź, sygn. 533, Gimnazjum Męskie w Piotrkowie, k. nlb.; A. Massalski, *Słownik biograficzny*, s. 460–461; „Tydzień” 1873, nr 5, s. 1; „Dziennik Warszawski”, nr 222 z 25.09/7.10.1865, s. 2259.

⁷ Feliks Żochowski (1802–1868), wyznania rzymskokatolickiego, poch. ze szlachty mazowieckiej. Studiował na Wydziale Nauk i Sztuk Pięknych Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1825–1828. W czasie studiów pracował na pensji Mikołaja Chopina i był wychowawcą Fryderyka Chopina. Uczył od 1828 r. w szkołach średnich warszawskich, w tym także przez 20 lat w Warszawskiej Szkole Rabinów. W latach 1862–1865 był rektorem gimnazjum w Radomiu. W czasie powstania listopadowego służył w artylerii Gwardii Narodowej i pisywał anonimowo do czasopisma „Nowa Polska”. Publikował prace dot. gramatyki języka polskiego oraz liczne artykuły w czasopismach warszawskich. Emeryturę otrzymał w 1865 r. A. Massalski, *Słownik biograficzny*, s. 488; P. Mysłakowski, A. Sikorski, *Chopinowie i ich krąg rodzinno-towarzyski*, Warszawa 2005.

1862–1865, autor podręczników do gramatyki języka polskiego. Za swoją pracę *Części mowy odmieniające się przez przypadki* (1836) Żochowski otrzymał stopień profesora filologii. Przez osiemnaście lat powstawała jego *Mownia języka polskiego* (1852), gdzie słowo „mownia” zastąpił terminem „gramatyka” (Kula 2006: 121–122). Studiował on równolegle również język hebrajski. Rozpoczął też studia matematyczne na Wydziale Filozofii, lecz realizacja jego planów przerwana została wybuchem powstania listopadowego. Czwartym był Józef Żuchowski⁸, który uzyskał stopień magistra na Wydziale Nauk i Sztuk Pięknych w 1829 r. Wcześniej odbył roczne studia (w roku akademickim 1823/24) na Uniwersytecie Wileńskim, po czym rada wydziału przyznała mu stopień kandydata filozofii. Mimo że Ministerstwo Oświecenia Publicznego nie zatwierdziło tego stopnia, pozwolono mu przystąpić do egzaminu magisterskiego na Uniwersytecie Warszawskim. Stopień doktora otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1835 r. Blisko współpracował z Joachimem Lelewelem, wiele pisał, jednak ze względów politycznych (po powstaniu listopadowym) większość jego prac pozostała w rękopisach i nie zachowała się do naszych czasów (Adrianek 1995: 17–53). Interesującą rozprawę *O wynalezieniu papieru i druku* opublikował w „popisie szkolnym” na rok 1836. Rozprawa ta doczekała się reprintu. W 1988 r. wydał ją i własnym wstępem opatrzył Czesław Erber (Żuchowski 1988).

Na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego studiowali głównie alumni seminariów diecezjalnych, słabo przygotowani do podjęcia studiów wyższych, ponieważ program seminariów nie przewidywał nauk świeckich (Wawrykowa 1981: 100, 159). Wydział ten oprócz wspomnianego już Bergemanna ukończyło dwóch jeszcze nauczycieli: Piotr Żebrowski, nauczyciel historii i geografii w gimnazjum w Kaliszu oraz Antoni Dąbrowicz, nauczyciel religii rzymskokatolickiej w szkole powiatowej ogólnej w Łowiczu. Jednakże Żebrowski kształcił się najpierw w szkole średniej w Pułtusku i rozpoczął na Uniwersytecie Warszawskim studia prawnicze, w trakcie których przeniósł się na teologię. Studia

⁸ Józef Żuchowski (1797–1866), wyznania rzymskokatolickiego, poch. szlacheckiego. Kształcił się kolejno w szkole w Niemirowie, Liceum Krzemienieckim (1819–1822), na Uniwersytecie Wileńskim (do 1825). W tym czasie, w latach 1825–1832 był nauczycielem historii powszechnej i polskiej oraz geografii w Gimnazjum im. Zamoyskich w Szczepieszynie. Stopień magistra w Uniwersytecie Warszawskim na Wydziale Nauk i Sztuk Pięknych uzyskał w 1829 r., stopień doktora na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1835 r. W latach międzypowstaniowych uczył w szkołach średnich Lublina, Radomia i Pińczowa. W latach 1838–1842 właściciel pensjonatu w Krakowie. W latach 1862–1866 nauczyciel i inspektor gimnazjum w Lublinie. Emeryturę otrzymał w 1866. Zmarł w Lublinie 20 lipca 1871 r. A. Massalski, *Słownik biograficzny*, s. 489; AP Lublin, Dyrekcje Szkolne w Lublinie. Akta osobowe, sygn. 3460, k. 4.

ukończył ze stopniem magistra w 1829 r. i podjął pracę nauczyciela historii, geografii i języka polskiego w szkołach średnich w Pułtusk, Łodzi i Kaliszu. We wspomnieniach uczniów zapisał się jako „uosobienie powagi”: „Gdy profesor Żebrowski [...] wchodził do klasy, wzorowa cisza panowała na wszystkich ławkach” (Gomulicki 2008: 56). Zwolniony został ze szkoły rozporządzeniem władzy w 1864 r.⁹ Natomiast Dąbrowicz studiował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego od 1817 r. W szkole powiatowej ogólnej w Łowiczu uczył w latach 1865–1866¹⁰.

Przedmiotów fizyczno-matematycznych uczyli w szkołach średnich wychowankowie Wydziału Filozoficznego. Wydział ten zdobył sobie dobrą pozycję na Uniwersytecie. W jego ramach wprowadzone zostały trzy kierunki, czysto filozoficzny, matematyczny oraz nauk przyrodniczych (Wawrykowa 1981: 107–110). Przedmiotów fizyczno-matematycznych uczyło sześciu absolwentów tego Wydziału: Leon Buczyński¹¹ w szkole powiatowej w Hrubieszowie, Antoni Formiński¹²

⁹ Piotr Żebrowski (1803–po 1864), wyznania rzymskokatolickiego, pochodzenia szlacheckiego. Stopień magistra teologii uzyskał na Uniwersytecie Warszawskim w 1829 r. W latach 1862–1864 był rektorem gimnazjum kaliskiego. A. Massalski, *Słownik biograficzny*, s. 486; Dod. Nr 30 do „Dziennika Warszawskiego” nr 270 z 12/24.11.1864, s. 81.

¹⁰ Antoni Dąbrowicz (1796–1884), duchowny rzymskokatolicki. Po studiach na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego uczył w Szkole Wojewódzkiej Księża Pijarów w Warszawie. Informacja ta jednak, według ustaleń Joanny Schiller, nie znalazła potwierdzenia źródłowego. Od 1826 r. był profesorem w seminarium duchownym w Krakowie, a następnie w latach 1839–1856 był rektorem Seminarium Eksternum Księża Misjonarzy w Stradomiu. Po dwóch latach pracy w szkole powiatowej w Łowiczu od 1867 r. proboszcz kościoła Karola Boromeusza w Łowiczu. J. Schiller, *Portret zbiorowy nauczycieli warszawskich publicznych szkół średnich 1795–1862*, Warszawa 1998, s. 24, 259; „Rocznik Urzędowy Królestwa Polskiego” na rok 1866, Warszawa 1866, s. 321 (tu: Antoni Dąbrowski).

¹¹ Leon Buczyński (1795–1862), wyznania rzymskokatolickiego, poch. szlacheckiego. W latach międzypowstańowych uczył kolejno w szkołach średnich w Sejnach, Wąchocku, Łomży, Warszawie, Łowiczu i Hrubieszowie. Po reformie Wielopolskiego przeznaczony do szkoły powiatowej ogólnej w Hrubieszowie. Figuruje jeszcze w „Roczniku Urzędowym Królestwa Polskiego” na rok 1863. A. Massalski, *Słownik biograficzny*, s. 95–96; „Kurier Warszawski” nr 204 z 25.08/6.09.1862, s. 1176; „Rocznik Urzędowy Królestwa Polskiego” 1863, s. 189.

¹² Antoni Formiński (1802–1867), wyznania rzymskokatolickiego, poch. mieszczańskiego. Po nowicjacie u księży pijarów w Łukowie w latach 1823–1824 studiował matematykę na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Warszawskiego. Po studiach uczył matematyki w konwiktach księży pijarów na Żoliborzu oraz w szkołach wojewódzkich w Radomiu i w Łukowie. Po powstaniu listopadowym odsunięto pijarów od nauczania, przez pewien czas Formiński uczył więc w domach prywatnych, a następnie w szkołach średnich w Radomiu, Łukowie, Piotrkowie, Łomży, Kielcach i Warszawie. Po reformie Wielopolskiego był rektorem gimnazjum w Kielcach w latach 1862–1864 i inspektorem w latach 1864–1866. Autor memoriału oceniającego projekt reformy

w gimnazjum w Kielcach, wspomniany już wcześniej Jan Kluczewicz w gimnazjum w Kaliszu, Wilhelm Olszański¹³ w Gimnazjum w Piotrkowie i w Kielcach, Kazimierz Rogiński¹⁴ w II Gimnazjum w Warszawie oraz Jan Tutajewski¹⁵ w szkole powiatowej w Wieluniu. Stopnie magistra uzyskali Formiński, Olszański i Rogiński. Studia na Wydziale Filozoficznym rozpoczął także Mateusz Solarski¹⁶, od 1859 r. nauczyciel religii rzymskokatolickiej w szkołach średnich warszawskich.

Czterech nauczycieli, absolwentów Oddziału Sztuk Pięknych uczyło rysunków i kaligrafii. Oprócz wymienionego już Brekowskiego byli to Józef Czajkowski¹⁷,

szkolnej Wielopolskiego pt. *Uwagi nad obecnym stanem i organizacją Szkoły Wyższej Realnej w Kielcach*. A. Massalski, *Słownik biograficzny*, s. 138; K. Poznański, *Reforma szkolna w Królestwie Polskim w 1862 roku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 82, 90; [Nekrolog], „Kurier Warszawski” 1867, nr 5, s. 1.

¹³ Wilhelm Olszański (1803–1871), wyznania rzymskokatolickiego, poch. szlacheckiego. Po studiach uczył matematyki w Szkole Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego oraz w Liceum w Warszawie, w Łukowie, Piotrkowie i Kaliszu. Zwolniony został na własną prośbę 28.10/9.11.1864. A. Massalski, *Słownik biograficzny*, s. 307; J. Orzyński, *Stary cmentarz rzymskokatolicki w Piotrkowie (1830–1920)*, Piotrków 1992, s. 43.

¹⁴ Kazimierz Rogiński (1804–1879), wyznania rzymskokatolickiego, poch. szlacheckiego. Studia ukończył ze stopniem magistra filozofii w 1828 r., po czym podjął pracę nauczyciela matematyki w szkołach średnich warszawskich. W 1861 r. opracował memoriał w sprawie organizacji szkolnictwa i wszedł w skład Tymczasowej Rady Wychowania Publicznego. W latach 1862–1864 był rektorem IV Gimnazjum w Warszawie. Zwolniony na własną prośbę 28.10.1864. A. Massalski, *Słownik biograficzny*, s. 355; Dodatek nr 30 do „Dziennika Warszawskiego” nr 270 z 12/24.11.1864, s. 81.

¹⁵ Jan Tutajewski (1803–1868), wyznania rzymskokatolickiego, poch. mieszczańskiego. Od czasu studiów był nauczycielem jednej z warszawskich szkół prywatnych. Po studiach nauczyciel matematyki w szkołach warszawskich oraz w szkole powiatowej w Wieluniu. W latach 1862–1868 uczył w Wieluniu. A. Massalski, *Słownik biograficzny*, s. 437; J. Schiller, *Portret zbiorowy nauczycieli warszawskich publicznych szkół średnich 1795–1862*, Warszawa 1998, s. 410; Cirkulár 1868, s. 287.

¹⁶ Mateusz Solarski (1806–1873), pijar, wyznania rzymskokatolickiego. W latach 1827–1827 od był nowicjat w Opolu. Od 1829 r. studiował na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Warszawskiego. W 1831 r. wstąpił do oddziału powstańczego, po czym najprawdopodobniej wyjechał z Królestwa. Zapisał się w r. szk. 1835/36 na studia teologiczne w Uniwersytecie Jagiellońskim i w 1845 r. uzyskał stopień doktora teologii. Od 1859 r. uczył religii w gimnazjum realnym w Warszawie. W latach 1862–1867 uczył w 2 szkole powiatowej ogólnej w Warszawie. Ze szkoły zwolniony 12.07.1867 na własną prośbę. A. Massalski, *Słownik biograficzny*, s. 394; Cirkulár 1867, s. 20; E. Nowak, *Rys dziejów duszpasterstwa wojskowego w Polsce 968–1831*, Warszawa 1932, s. 162.

¹⁷ Józef Czajkowski (1810–1889), wyznania rzymskokatolickiego, poch. mieszczańskiego. Po studiach na Wydziale Nauk i Sztuk Pięknych Uniwersytetu Warszawskiego uczył rysunku i kaligrafii w szkołach średnich w Mławie i Łomży. Uczestnik powstania listopadowego w stopniu porucznika. Emeryturę uzyskał w 1884 r. A. Massalski, *Słownik biograficzny*, s. 110; Cirkulár 1884, s. 242; *Plan-informator Cmentarza zabytkowego w Łomży*, Łomża 1989, s. 12.

do 1884 r. nauczyciel w Łomży, Kajetan Mijkowski¹⁸, nauczyciel I Powiatowej Szkoły Specjalnej w Warszawie oraz Ignacy Urbański¹⁹, nauczyciel Gimnazjum w Lublinie i w Radomiu. Mijkowski w czasie studiów brał udział w wystawach sztuk pięknych. Z okresu późniejszego znany jest wykonany przez niego portret olejny nauczyciela języka niemieckiego w Szkole Wydziałowej Dominikanów w Warszawie (Kula 2006: 198). Twórczość artystyczna Urbańskiego jest również znana. Malował dla dworów podlubelskich i dla kościołów (np. dwa obrazy dla fary w Kazimierzu Dolnym), wystawiał swoje prace w warszawskim Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych. Niektórych badaczy ekscytowało mistrzostwo Urbańskiego w malowaniu miniatur (Kamiński 1997: 285–362).

Zaprezentowani tu nauczyciele, którzy uzyskali wykształcenie w Uniwersytecie Warszawskim przed powstaniem listopadowym, uczyli w szkołach średnich Królestwa Polskiego bezpośrednio po wdrożeniu *Ustawy o wychowaniu publicznym w Królestwie Polskim z dnia 8/20 maja 1862 r.* Większość z nich odeszła na emeryturę po reorganizacji szkolnictwa w 1866 r., po ogłoszeniu ustaw tzw. styczniowych, ustanawiających zdecydowanie rosyjski program nauczania. Do końca okresu przejściowego, tj. do wdrożenia w życie nowej ustawy szkolnej w 1873 r., pracował Bergemann, który uczył religii ewangelickiej. Na swoim stanowisku utrzymał się też do 1873 r. Czajkowski, nauczyciel rysunku i kaligrafii w Łomży, gdyż po ponownym utworzeniu Warszawskiego Okręgu Naukowego brakowało w czterech szkołach nauczycieli tego przedmiotu. Ponadto w kilku szkołach nie było po 1867 r. nauczycieli języków klasycznych (Kula 2012: 79–80). Nauczyciel j. polskiego i literatury oraz języków klasycznych w Pińczowie Jan Nielepiec²⁰ był zatrudniony do 1871 r., kiedy przekształcono tamtejsze gimnazjum

¹⁸ Kajetan Mijkowski (1801–1878), wyznania rzymskokatolickiego, poch. mieszczańskiego. Ukończył malarstwo ze stopniem magistra na Oddziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Warszawskiego w 1826 r. i rozpoczął pracę w szkole rzemieślniczo-niedzielną w Warszawie. Uczył następnie w warszawskich szkołach średnich. Zwolniony został na własną prośbę 13/25.09.1866. Emeryturę otrzymał w 1867 r. Zob. A. Massalski, *Słownik biograficzny*, s. 283; Dodatek Nr 66 do „Dziennika Warszawskiego” nr 224 z 29.09/11.10.1866, s. 283; Cirkulár 1870, s. 261.

¹⁹ Ignacy Urbański (1807–1884), wyznania rzymskokatolickiego, poch. szlacheckiego. Po studiach na Wydziale Nauk i Sztuk Pięknych Uniwersytetu Warszawskiego, uczył rysunku w gimnazjum kieleckim do 1840 r., a następnie osiadł w Lublinie. Po zakończeniu w 1872 r. pracy w gimnazjum pracował w szkołach prywatnych: S. Fałęckiego w latach 1873–1876 oraz A. Tołwińskiego w latach 1876–1878. Malował obrazy o treści religijnej oraz miniatury. Jego syn, Witold, był również malarzem. A. Massalski, *Słownik biograficzny*, s. 439; A. Kaproń, *Ignacy Urbański – malarz i nauczyciel*, „Dziennik Wschodni” 1997, nr 23, s. 14.

²⁰ Jan Nielepiec (1803–1883), wyznania rzymskokatolickiego, poch. szlacheckiego. Po studiach uczył w Gimnazjum im. Zamojskich w Szczeczeszynie, następnie w Siedlcach i w Pińczowie. Był

w progimnazjum. Został on wówczas pozostawiony poza etatem do dyspozycji Kieleckiej Dyrekcji Naukowej.

Druga grupa wychowanków uczelni warszawskiej, ucząca w szkołach średnich Królestwa Polskiego to absolwenci Szkoły Głównej Warszawskiej, działającej w latach 1862–1869. Szkoła była czterowydziałowa: funkcjonował Wydział Prawa i Administracji, Wydział Lekarski, Wydział Filologiczno-Historyczny oraz Wydział Matematyczno-Fizyczny. Nie uruchomiono Wydziału Teologicznego, co prawdopodobnie dawało formalne podstawy do tego, aby uczelnia nie nosiła miana uniwersytetu – mimo iż była nim pod względem zarówno prawnym jak i organizacyjnym. Wydziały: Filologiczno-Historyczny oraz Matematyczno-Fizyczny stawiały sobie za cel kształcenie nauczycieli. O wychowankach tej Szkoły pisano, iż ukształtowali oni w dużej mierze życie umysłowe Królestwa w drugiej połowie XIX wieku: byli twórcami ruchu pozytywistycznego, inicjatorami utworzenia ważnych dla życia naukowego instytucji, jak kasa im. Mianowskiego w 1881 r. oraz współtwórcami czasopiśmiennictwa i prasy stołecznej oraz prowincjonalnej, uczestniczyli także w powstaniu i działalności czołowych warszawskich instytucji gospodarczych (Hulewicz 1962: 17–18). Interesujący nas absolwenci – to grupa licząca 27 osób. Najstarszym z nich był Julian Chrupczałowski²¹, uczący do 1880 r. języków polskiego i łacińskiego. Urodził się w 1826 r. w Piotrkowie i pracę nauczycielską rozpoczął jeszcze w latach międzypowstaniowych, legitymując się dyplomem ukończenia Kursów Pedagogicznych w Warszawie i egzaminem zdanym w 1848 r. w warszawskim Komitecie Egzaminacyjnym. Studia w Szkole Głównej odbył w latach 1867–1869, w czasie, kiedy pozostawiony był poza etatem w wyniku przemianowania szkoły powiatowej ogólnej w Pułtusk w mieszane progimnazjum klasyczne (AP Toruń, O. Włocławek, zesp. 86). W pamięci uczniów zapisał się jako człowiek dobrze wychowany i przyzwoity (Gomulicki 2008: 102). Natomiast najmłodszym był urodzony w 1849 r. nauczyciel mate-

uczestnikiem powstania listopadowego. A. Massalski, *Słownik biograficzny*, s. 298–299; Cirkulár 1871, s. 340–341.

²¹ Julian Chrupczałowski (1826–1897), wyznania rzymskokatolickiego, poch. mieszczańskiego. W 1847 r. przez sześć mies. pracował na kolei warszawsko-wiedeńskiej. Po ukończeniu Kursów Pedagogicznych w Warszawie pracował w Zgierzu w prywatnej szkole Jana Biskupskiego do 1851 r., następnie w domu szlachcica Skalskiego i w prywatnej szkole w Częstochowie F. de Lippa – do 1854 r. W latach 1850–1851 uczył w szkole powiatowej w Hrubieszowie, w latach 1855–1862 w Mariampolu i do 1867 r. w Pułtusk. Od 1867 r. poza etatem, studiował wtedy w Szkole Głównej w Warszawie. Od 1869 r. uczył w gimnazjum realnym we Włocławku. A. Massalski, *Słownik biograficzny*, s. 104; Cirkulár 1868, s. 87; Cirkulár 1871, s. 534; Cirkulár 1874, s. 286.

matyki, Władysław Puchewicz, który w chwili rozpoczęcia pracy pedagogicznej miał 21 lat i czynny był zawodowo do 1899 r.²²

Zdecydowana większość tych nauczycieli, 17 osób, była wyznania rzymskokatolickiego. Czterech nauczycieli uczących języków klasycznych było wyznania greckokatolickiego: Antoni Horoszewicz²³, Aleksander Skrobański²⁴, Józef Śmigielski²⁵ i Tytus Świdorski²⁶. Wyznania ewangelickiego było dwóch wychowanków Wydziału Filologiczno-Historycznego Szkoły Głównej: nauczyciel języka niemieckiego August Kreczmar²⁷ oraz nauczyciel religii ewangelickiej Karol

²² Władysław Puchewicz (1849–1899), wyznania rzymskokatolickiego. W latach 1865–1870 studiował na Wydziale Matematyczno-Fizycznym Szkoły Głównej w Warszawie. W 1871 r. uzyskał stopień magistra. Uczyl matematyki w III Gimnazjum w Warszawie w latach 1870–1872, następnie w Kaliszu, po czym od 1887 r. w Krakowie, Lwowie, Stanisławowie, Drohobyczu, Kołomyi i Przemyślu oraz w Rzeszowie, gdzie zmarł. S. Dobrzycki, *Puchewicz Władysław (1849–1899)*, PSB, t. 29, s. 330; „Biesiada Literacka” 1899, nr 30, s. 79.

²³ Antoni Horoszewicz (1843–1877), wyznania greckokatolickiego. Kształcił się w gimnazjum lubelskim, następnie w Szkole Głównej, gdzie uzyskał stopień magistra nauk filologicznych w 1866 r. Był nauczycielem języków klasycznych w progimnazjum w Pułtusku (1867–1874) oraz w gimnazjum w Siedlcach (1874–1876). W 1876 r. został urzędnikiem siedleckiej izby skarbowej. Cirkulär 1868, s. 7; Cirkulär 1871, s. 489; Cirkulär 1876, s. 269; L.T. Błaszczuk, *Filologia klasyczna na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1816–1915*, cz. II: 1862–1915, s. 134.

²⁴ Aleksander Skrobański, wyznania greckokatolickiego. Po ukończeniu gimnazjum lubelskiego studiował na Wydziale Filologiczno-Historycznym Szkoły Głównej, który ukończył ze stopniem magistra w 1868 r. Nauczyciel języka łacińskiego w gimnazjum w Mariampolu w latach 1870–1871 i w gimnazjum w Płocku w latach 1871–1875. Uwolniony na własną prośbę, przeniesiony został do Cesarstwa, gdzie uczył w gimnazjach w Nikołajewie, Wołgogradzie, Bołgarze i Jekatierinosławiu. Odwiedził Warszawę w 1879 r. Podczas studiów opublikował rozprawkę *Plagiaty Pana Antoniego Bądzkiewicza, z dzieła profesora M. Tułowa pod tytułem: Rukowództwo k poznaniu rodow, widow i form poezii*, wykazał... student Szkoły Głównej, Warszawa 1867, s. 17. Cirkulär 1871, s. 290; Cirkulär 1875, s. 313; „Kurier Warszawski” nr 169 z 30 lipca 1879 r., s. 6.

²⁵ Józef Śmigielski (1846–?), wyznania greckokatolickiego, od 1876 r. prawosławnego. Do 1867 r. uczył j. polskiego w progimnazjum w Białej, następnie wykładał języki klasyczne w gimnazjum w Siedlcach. Na podstawie źródeł można potwierdzić jego pracę do 1876 r., możliwe jednak, że uczył dłużej. *Szkoła Główna Warszawska (1862–1869)*, t. 1, Wyd. Filologiczno-Historyczny, Kraków 1900, s. 276; AP Siedlce, Akta s.c. Parafii prawosławnej w Siedlcach 1876, k. 18.

²⁶ Tytus Świdorski (1843–1880), wyznania greckokatolickiego, poch. mieszczańskiego. Po studiach nauczyciel języków klasycznych w gimnazjum w Lublinie w latach 1871–1872 oraz w progimnazjum w Łomży, skąd został zwolniony na własną prośbę. Od 1873 r. zastępca nauczyciela w Jaśle, następnie w Krakowie, gdzie uzyskał tytuł wyższego nauczyciela języka i literatury polskiej i łacińskiej w gimnazjum św. Anny w Krakowie. J. Starnawski, *Tytus Świdorski*, [w:] *Słownik badaczy literatury polskiej*, t. VI (red. Jerzy Starnawski), Łódź 2003, s. 296–297.

²⁷ August Kreczmar (1843–1901), syn duchownego, wyznania ewangelicko-augsburskiego. Studiował na Wydziale Filologiczno-Historycznym Szkoły Głównej w latach 1862–1866. Po studiach

Messing²⁸. Dwóch nauczycieli było wyznania mojżeszowego. Jednym z nich był Karol Hertz²⁹, nauczyciel matematyki w gimnazjach warszawskich, autor podręczników do geometrii oraz wielu prac popularnonaukowych. Brał też udział w pracach Towarzystwa Nauk Ścisłych, mającego siedzibę w Paryżu i na łamach organu Towarzystwa publikował swoje prace (np. *O funkcjach nie mających pochodnych* „Pamiętnik Towarzystwa Nauk Ścisłych”, t. 11, Paryż 1879, s. 1–24) (*Evrejskaâ enciklopediâ* 1910: 420). Obecnie większość jego prac dostępnych jest w Internecie, na stronie Polska Klasyka Naukowa i Techniczna w Sieci. Drugi to Bernhardt Segal³⁰, nauczyciel religii mojżeszowej w warszawskich szkołach średnich. Przypomnijmy, że możliwości zatrudnienia nauczycieli religii mojżeszowej w rządowych szkołach średnich na terenie Królestwa Polskiego pojawiły się po ogłoszeniu w czerwcu 1862 r. ukazów carskich przygotowanych przez Wielopolskiego.

został pisarzem i nadzorcą budynku Łódzkiego Niemieckiego Gimnazjum Realnego w latach 1868–1872. Równolegle był nauczycielem j. rosyjskiego w żeńskim oddziale pierwszej łódzkiej Szkoły Ewangelickiej w latach 1869–1870. W latach 1872–1873 nauczyciel j. niemieckiego w gimnazjum w Kielcach. „Biesiada Literacka” 1901, nr 20, s. 395; *Szkoła Główna Warszawska (1862–1869)*, t. 1, Wydział Filologiczno-Historyczny, Kraków 1900, s. 273–278; S. Nowak, *Z moich wspomnień*, cz. I (*Lata szkolne 1884–1902*), Częstochowa 1933, s. 13–14.

²⁸ Karol Messing (1845–1899), wyznania ewangelicko-augsburskiego. Nauczyciel religii ewangelickiej w Warszawskiej Szkole Głównej Niemiecko-Ewangelickiej w latach 1868–1871. *Szkoła Główna Warszawska (1862–1869)*, t. 1, Wydział Filologiczno-Historyczny, Kraków 1900, s. 274; Cirkulâr 1871, s. 6, 240.

²⁹ Karol Hertz (1842–1904), poch. mieszczańskiego, wyznania mojżeszowego. Po ukończeniu warszawskiej Szkoły Rabinów studiował na Wydziale Matematyczno-Fizycznym Szkoły Głównej. Studia ukończył ze stopniem magistra w 1866 r. i podjął pracę nauczyciela matematyki w gimnazjach warszawskich. W 1871 r. doktoryzował się z filozofii w Uniwersytecie w Halle. W 1874 r. założył i redagował czasopismo „Przyroda i Przemysł”. J. Dianni, *Hertz Karol (1843–1904)*, PSB, t. 9, Wrocław–Warszawa–Kraków 1960–1961, s. 475; Z. Borzymińska, *Szkolnictwo żydowskie w Warszawie 1831–1870*, Warszawa 1994, s. 260; *Żurnal Ministerstva Narodnogo Prosveseniâ*, cz. 155, Petersburg 1871, s. 114–115.

³⁰ Bernhardt Segal (1844–po 1913), wyznania mojżeszowego. Po ukończeniu Szkoły Rabinów w Wilnie w 1865 r. uczył krótko w tej szkole, następnie studiował na oddziale farmaceutycznym Szkoły Głównej w Warszawie. W szkołach warszawskich uczył religii mojżeszowej do 1881 r. Prowadził też w Warszawie prywatną 4-klasową męską szkołę żydowską, zamkniętą w listopadzie 1876 r. W 1877 r. oddelegowany do pełnienia obow. prowizora apteki warszawskiego szpitala wojskowego. Od 1881 r. uczył w szkołach średnich w Odessie. E. Kula, *Nauczyciele religii mojżeszowej w rządowych męskich szkołach średnich Królestwa Polskiego w drugiej połowie XIX wieku*, [w:] *Wśród „swoich” i „obcych”. Rola edukacji w społeczeństwach wielokulturowych Europy Środkowej (XVIII–XX wiek)*, red. S. Walasek, Oficyna Wydawnicza IMPULS, Kraków 2006, s. 213–230; *Pamiatnaâ kniżka odesskogo učebnogo okruga na 1912/1913 god*, cz. 1, Odessa 1913, s. 97; toż na 1913/1914 god, cz. 1, s. 88.

Stwarzał je zarówno ukaz o tolerancji wobec ludności żydowskiej, uchylający istniejące ograniczenia wobec Żydów, jak i ukaz reformujący wychowanie publiczne (Eisenbach 1988: 505). Segal był absolwentem dwuletniego oddziału farmaceutycznego przy Wydziale Lekarskim Szkoły Głównej. Była to szkoła zawodowa bez szczególnych dążeń naukowych, a kandydatów przyjmowano już po rocznej praktyce w aptece (Kieniewicz 1981: 285). Był on autorem podręczników do religii mojżeszowej (*Kratkij jewrejskij katechizis. S pribawleniem nużniejszich molitw dla dietiej* (1869, wyd. 12: 1888); *Naczalnoje uczenieje o moisiejewom zakonie. Religiozno-nrawstwiennaja zakonouczebnaja kniga dla jewrejskogo junoszestwa* (1868); *Prostrannyj jewrejskij katechizism* (1873, wyd. 3: 1888). Jeden nauczyciel języków klasycznych w gimnazjum lubelskim, Antoni Sierociński³¹, był wyznania prawosławnego, a wyznanie Józefa Radziukinas³², uczącego języków łacińskiego i greckiego w warszawskich szkołach średnich, według aktualnego stanu badań nie jest znane.

Języki starożytne wykładało w szkołach średnich 19 absolwentów Wydziału Filologiczno-Historycznego Szkoły Głównej. Wydział ten kształcił najmniej studentów, co tłumaczy się modą, faworyzującą wówczas raczej nauki ścisłe. Studia na tym Wydziale podejmowali kandydaci o szczególnych predyspozycjach, co przekładało się na ich wysoki poziom (Kieniewicz 1981: 294). Studia podzielono na trzy sekcje: najliczniejszą historyczną, następnie filologii klasycznej oraz najmniej liczną – języków słowiańskich. Wśród uczących języków łacińskiego i greckiego było dziewięciu nauczycieli, którzy uzyskali stopień magistra w Szkole Głównej. Byli to oprócz wspomnianych już Horoszewicza i Świderskiego, nauczyciele: Bronisław Grabowski³³, którego praca magisterska dotyczyła

³¹ Antoni Sierociński (1842–1881), wyznania prawosławnego. Po ukończeniu gimnazjum w Lublinie studiował na Wydziale Filologiczno-Historycznym Szkoły Głównej, gdzie uzyskał stopień magistra. AP Lublin, Akta osobowe, sygn. 2947, k. 3–4; AP Siedlce, Akta s.c. Parafii prawosławnej w Siedlcach 1884, k. 57; *Szkoła Główna Warszawska (1862–1869)*, t. 1, Wyd. Filologiczno-Historyczny, Kraków 1900, s. 276.

³² Józef Radziukinas (1846–1925), po ukończeniu gimnazjum w Suwałkach studiował w latach 1866–1869. Stopień studenta rzeczywistego uzyskał w 1871 r. już na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim. Był nauczycielem języków klasycznych, języka polskiego i historii starożytnej w szkołach średnich w Warszawie. W latach 1881–1886 prowadził 4-klasową szkołę filologiczną w Warszawie, którą odstąpił pedagogowi F. Łagowskiemu. Naukowo pracował w dziedzinie lituanistyki. Publikacje w czasopismach zamieszczał w języku polskim i litewskim. Zob. L.T. Błaszczuk, *Filologia klasyczna na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1816–1915*, cz. 2: 1862–1915, Warszawa 2003, s. 139.

³³ Bronisław Grabowski (1841–1900), wyznania rzymskokatolickiego, poch. szlacheckiego. Kształcił się w gimnazjum w Piotrkowie i dwa lata na Uniwersytecie w Petersburgu (1860–1862).

slawistyki, Stanisław hr. Grabowski³⁴, na podstawie pracy magisterskiej dotyczącej *Antyfony* Sofoklesa, Lucjan Malinowski³⁵, na podstawie pracy magisterskiej z zakresu slawistyki, Adam Maszewski³⁶ na podstawie rozprawy ze slawistyki i Piotr Rostkowski, na podstawie pracy magisterskiej z historii³⁷. W tej liczbie

W latach 1862–1866 studiował w Szkole Głównej w Warszawie. Studia ukończył ze stopniem magistra i od 1867 r. podjął pracę nauczyciela języków klasycznych w warszawskich szkołach średnich. Od 1874 r. redagował „Kalendarz Obrazkowy”, wydawany w Częstochowie, gdzie zamieszczał swoje opowiadania ludowe. Publikował artykuły i wiersze w „Tygodniku Ilustrowanym”, „Kurierze Codziennym”, „Niwie”, „Ateneum”, w „Bibliotece Warszawskiej”, „Bluszczu”. Tłumaczył powieści z języków: czeskiego, chorwackiego, słowackiego, niemieckiego, francuskiego i angielskiego. W latach 1898–1900 uczył w Pińczowie, gdzie zmarł. „Biesiada Literacka” 1901, nr 6, s. 116; Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana, t. 26, Warszawa 1900, s. 576–577.

³⁴ Stanisław hr. Grabowski, wyznania rzymskokatolickiego, poch. szlacheckiego, wnuk hrabiego Stanisława Grabowskiego, ministra oświecenia publicznego w Królestwie Polskim. Studia na Wydziale Filologiczno-Historycznym Szkoły Głównej ukończył w 1866 r. ze stopniem magistra. Uczył języków klasycznych od 1871 r. w szkołach warszawskich, następnie został gospodarzem wiejskim. W 1900 r. wyjechał do Rzymu. *Szkoła Główna Warszawska (1862–1869)*, t. 1, *Wydział Filologiczno-Historyczny*, Kraków 1900, s. 270, 278, 289; Cirkulár 1871, s. 240, 532; „Przegląd Pedagogiczny” 1898, nr 3, s. 29–31.

³⁵ Lucjan Malinowski (1839–1898), wyznania rzymskokatolickiego, poch. szlacheckiego. Kształcił się w gimnazjum w Szczepieszynie i w Lublinie. Stopień magistra w Szkole Głównej otrzymał w 1867 r. W latach 1867–1871 uzupełniał wykształcenie w Pradze Czeskiej, Jenie, Berlinie, Krakowie. Doktorat z filozofii uzyskał w 1872 r. w Lipsku. Nauczyciel języków klasycznych w Gimnazjum św. Anny w Krakowie (1870–1872), następnie w III gimnazjum w Warszawie (1872–1877). W 1877 r. powołany na katedrę filologii słowiańskiej do UJ. Twórca dialektologii polskiej i krakowskiej szkoły polonistycznej. Cirkulár 1872, s. 414; Cirkulár 1877, s. 89; W. Taszycki, *Malinowski Lucjan Feliks (1839–1898)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 19, s. 348–350.

³⁶ Adam Maszewski (1845–1901), wyznania rzymskokatolickiego, poch. mieszczańskiego. Stopień magistra na Wydziale Filologiczno-Historycznym Szkoły Głównej otrzymał w 1868 r. na podstawie rozprawy z dziedziny slawistyki. Był nauczycielem języków klasycznych w gimnazjum w Kielcach do 1874 r., następnie do 1901 r. w V gimnazjum w Warszawie. Był tłumaczem literatury greckiej. Dwukrotnie, w latach 1885 i 1892 wydany był jego przekład *Obrony Sokratesa* Platona. C. Gajkowska, *Maszewski Adam*, krypt. A.M. (1844–1901), PSB, t. XX, Wrocław–Gdańsk 1975, s. 153; L.T. Błaszczuk, *Filologia klasyczna na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1816–1915*, cz. 2: 1862–1915, Warszawa 2003, s. 69, 119, 126, 131, 233, 299, 302, 305.

³⁷ Piotr Rostkowski (1844–1913), wyznania rzymskokatolickiego. Po ukończeniu gimnazjum w Piotrkowie studiował w latach 1862–1867 na Wydziale Historyczno-Filologicznym Szkoły Głównej w Warszawie, gdzie uzyskał dyplom magistra. Był nauczycielem łaciny w progimnazjum realnym w Łowiczu w latach 1867–1883, potem w Pińczowie do 1897 r., oraz w Częstochowie w latach 1897–1903. W latach 1901–1907 uczył j. rosyjskiego i historii w seminarium duchownym w Kielcach. Poprosił o zwolnienie z powodu słabego zdrowia. Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta konsystorskie ogólne, OS–3/1, fasc. 828, k. 391, 397, 406, 422, 433, 442, 445, 451, 464, 474, 480, 484, 490, 498, 508; L.T. Błaszczuk, *Filologia klasyczna na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1816–1915*, cz. 2: 1862–1915, Warszawa 2003, s. 135.

był też Jan Pożerski³⁸, którego rozprawa magisterska dotyczyła filologii litewskiej (*Istorija litowskiego spriaznienija* – 1867/1868) oraz Jerzy Gilius³⁹, który uzyskał stopień magistra na podstawie pracy z zakresu filologii litewskiej. Spośród tu wymienionych tylko Malinowski zrobił karierę naukową. Został profesorem nadzwyczajnym, a od 1882 r. profesorem zwyczajnym filologii słowiańskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Był dobrym wykładowcą, twórcą nowoczesnego językoznawstwa, zdołał zachęcić do pracy naukowej sporą grupę swoich wychowanków, którzy również opisywali gwarę wybranych wsi. Sam Malinowski uzyskał naukową renomę dzięki opisowi dialektu opolskiego *Beiträge zur slawischen Dialektologie*, 1. *Über die oppelnsche Mundart* (1873). Uprawiał później gramatykę historyczną, wydawał teksty staropolskie, również cerkiewne i opisał język Franciszka Bohomolca. Od 1880 r. był członkiem Akademii Umiejętności. Założył pierwsze czasopismo językoznawcze „Sprawozdania Komisji Językowej Akademii Umiejętności” (Taszycki 1974: 348–350; Urbańczyk 1994: 399). Aktywny na niwie piśmienniczej był także B. Grabowski, który miał w swoim dorobku prace z zakresu slawistyki, zwłaszcza literatur słowiańskich. Był też autorem podręcznika *Teoria literatury (stylu, prozy i poezji) do użytku szkolnego i nauki domowej* (1901). Napisał baśnie *Mściwój i Swanhilda* (1876) oraz *Syn Margrafa* (1880), a swoje poezje zamieszczał na łamach „Biesiady Literackiej”. Na łamach „Kraju” w stałej rubryce pt. *Listy o literaturach słowiańskich* stosunkowo najwięcej miejsca poświęcał literaturze słoweńskiej.

Siedmiu nauczycieli kończyło studia już po przekształceniu Szkoły Głównej w rosyjski Cesarski Uniwersytet Warszawski. Byli to oprócz wspomnianych już Radziukinas i Śmigielskiego: Bronisław Bieńkowski⁴⁰, który kontynuował studia

³⁸ Jan Pożerski (1844–1902), wyznania rzymskokatolickiego. Po ukończeniu gimnazjum w Suwałkach studiował w latach 1862–1866 w Szkole Głównej, po czym uczył języka litewskiego, a od 1869 r. języków starożytnych w gimnazjum w Suwałkach, w progimnazjum w Pułtusk w latach 1894–1901 oraz w gimnazjum w Pińczowie w latach 1901–1902. „Przegląd Pedagogiczny” 1902, nr 4, s. 45; Cirkulâr 1902, s. 56.

³⁹ Jerzy Gilius (1843–po 1903), wyznania rzymskokatolickiego. Ukończył gimnazjum w Suwałkach w 1862 r., studiował w Szkole Głównej na Wydziale Filologiczno-Historycznym w latach 1862–1866, magister nauk filologicznych na podstawie pracy z zakresu filologii litewskiej. Uczył na kursach pedagogicznych w Wejwerach prawdopodobnie języka litewskiego, a od 1872 r. był nauczycielem j. rosyjskiego i łacińskiego w III Gimnazjum, od 1894 r. IV Gimnazjum w Warszawie. Emeryturę uzyskał w 1901 r. „Kurier Warszawski” 1867, nr 84, s. 506; L.T. Błaszczuk, *Filologia klasyczna na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1816–1915*, cz. 2: 1862–1915, Warszawa 2003, s. 133.

⁴⁰ Bronisław Bieńkowski (1848–1903), wyznania rzymskokatolickiego, poch. mieszczańskie. Po ukończeniu w 1867 r. IV Gimnazjum w Warszawie studiował na Wydziale Filologiczno-

na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim w latach 1869–1872, Aleksander Weiss⁴¹, który obronił pracę magisterską z dziedziny slawistyki w 1870 r., Antoni Krajewski⁴², który otrzymał dyplom kandydata nauk w 1871 r., a także Adam Antoni Kryński⁴³ za pracę z dziedziny językoznawstwa słowiańskiego oraz Szymon Tadeusz Włoszek⁴⁴, którzy uzyskali magisterium w 1870 r. Spośród nich

-Historycznym Szkoły Głównej w latach 1867–1869, następnie na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim do 1872 r. Uczył języków klasycznych w Piotrkowie od 1872 r., następnie w II Gimnazjum w Warszawie (1880–1890) i w Gimnazjum w Kielcach (1890–1903). Współpracował z redakcją „Muzeum” lwowskiego. A. Turyn, *Bieńkowski Bronisław (1848–1903)*, PSB, t. II, s. 72.

⁴¹ Aleksander Weiss (1843–po 1903), wyznania rzymskokatolickiego. Po ukończeniu gimnazjum w Radomiu studiował na Wydziale Filologiczno-Historycznym Szkoły Głównej w latach 1864–1869, a pracę magisterską bronił już na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim w 1870 r. Od 1871 r. uczył języka polskiego, historii i łaciny w szkołach średnich w Łomży, Lublinie, Częstochowie i Płocku. V.G. Milov, *Istoričeskaâ zapiska o sostoânii lomžinskoj mužskoj gimnazii za vremâ eâ pâtdesâtiletnâgo susestvovaniâ (1862–1912)*, Łomża 1912, s. 109; L.T. Błaszczuk, *Filologia klasyczna na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1816–1915*, cz. 2: 1862–1915, s. 136.

⁴² Antoni Krajewski (1848–1880), wyznania rzymskokatolickiego. Kształcił się w gimnazjum w Płocku, następnie w latach 1866–1869 w Szkole Głównej. Studia ukończył już w Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim w 1871 r. Nauczyciel języków klasycznych w III Gimnazjum w Warszawie w latach 1872–1880. W świetle wspomnień żony Teodory z Kosmowskich Krajewskiej, brał udział w powstaniu styczniowym jako 16-latek, uczeń Gimnazjum w Płocku. Studiował z A. Świętochowskim. Pogrzeb w 1880 r. z kościoła św. Krzyża na Powązki. T. z Kosmowskich Krajewska, *Pamiętnik*, KAW, Kraków 1989, s. 8, 53, 55–56; Cirkulâr 1872, s. 414.

⁴³ Adam Antoni Kryński (1844–1932), wyznania rzymskokatolickiego, poch. mieszczańskiego. Kształcił się w szkole powiatowej w Siedlcach i w Gimnazjum Realnym w Warszawie. Studia odbył na Wydziale Matematyczno-Fizycznym w latach 1862–1866, następnie na Wydziale Filologiczno-Historycznym Szkoły Głównej w latach 1866–1869. W roku 1869/70 odbywał studia slawistyczne oraz filologiczne na Uniwersytecie w Lipsku pod kier. Georga Curtiusa. Stopień magistra otrzymał w 1870 r. w Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim. Od 1871 r. nauczyciel języków klasycznych w szkołach warszawskich. W latach 1908–1915 profesor języka polskiego na Uniwersytecie we Lwowie, w latach 1915–1919 profesor języka polskiego, następnie profesor honorowy na Uniwersytecie Warszawskim. *Szkoła Główna Warszawska (1862–1869)*, t. 1, *Wydział Filologiczno-Historyczny*, Kraków 1900, s. 273; *Encyklopedia Powszechna S. Orgelbranda*, t. 9, Warszawa 1901, s. 6.

⁴⁴ Szymon Tadeusz Włoszek (1843–1933), wyznania rzymskokatolickiego, poch. mieszczańskiego. Po ukończeniu gimnazjum w Pińczowie studiował w latach 1864–1868 na Wydziale Filologiczno-Historycznym Szkoły Głównej w Warszawie. Jako uczeń brał udział w powstaniu styczniowym w oddziale M. Langiewicza. Stopień magistra nauk filologicznych uzyskał już na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim. Od 1871 r. uczył języków klasycznych w szkołach warszawskich, od 1885 r. przeniesiony do Mariampola. Po przejściu na emeryturę w 1906 r. przeniósł się do Kielc, gdzie mieszkał do śmierci. Po utworzeniu w 1908 r. Oddziału PTK w Kielcach, był jednym z inicjatorów utworzenia muzeum regionalnego, w którym do końca życia pełnił funkcję kustosza. *Księga pamiątkowa zjazdu b. wychowalców b. Szkoły Głównej Warszawskiej*

Kryński był wybitnym językoznawcą. Jako sławista i polonista zajął się wpływem języka łacińskiego na kształtowanie się polszczyzny. Był współredaktorem „Prac Filologicznych” i *Słownika języka polskiego*. Znany jest szerzej dzięki opracowaniu przepisów ortograficznych i *Gramatyce języka polskiego* (1877) (Błaszczuk 1995: 130; Urbańczyk 1994: 399). Czynny naukowo był Włoszek, członek komitetu redagującego pomnikowe wydanie *Dzieł wszystkich J. Kochanowskiego* w latach 1884–1897 (wspólnie z Józefem Przyborowskim i Kryńskim). Jego zapiski z czasów I wojny światowej wydane zostały w pracy *Kronika 1914–1916, 1919*, oprac. J. Główna, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1984, t. 13, s. 84–122 (Błaszczuk 1995: 136). Artykuły poświęcone literaturze polskiej pisał Bieńkowski i zamieszczał je na łamach „Opiekuna Domowego”, „Biblioteki Warszawskiej”, „Muzeum”, „Tygodnika Piotrkowskiego” i „Pamiętnika Kieleckiego”. Z zakresu gramatyki języków starożytnych opublikował pracę *Gramatyka grecka i łacińska oraz metoda ich wykładu* (odb. z Encyklopedii wychowawczej, Warszawa 1895, s. 100).

Wydział Matematyczno-Fizyczny Szkoły Głównej nadawał stopnie naukowe magistra nauk matematyczno-fizycznych oraz magistra nauk przyrodniczych. Trzech absolwentów tego Wydziału uczyło w szkołach średnich matematyki. Oprócz wspomnianych już Hertza i W. Puchewicza przedmiotu tego uczył w Warszawie magister nauk przyrodniczych, Gracjan Chmielewski⁴⁵. Był on autorem podręczników: *Kurs przygotowawczy botaniki i wykład geografii handlowej dla szkół handlowych*, t. 1–3, b.m.r. (w j. rosyjskim); *Kurs przygotowawczy mineralogii podług metody poglądowej* (1879) oraz *Kurs przygotowawczy zoologii podług metody porównawczej z 14 tablicami* (1879). Wychowankiem tego Wydziału był także nauczyciel historii naturalnej i geografii powszechnej Leon Nowakowski, który uzyskał dyplom magistra nauk przyrodniczych w 1870 r. już w Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim. Po opuszczeniu terenu Królestwa Polskiego uzyskał

w 40-tą rocznicę jej założenia, Warszawa 1905, s. 79; L.T. Błaszczuk, *Filologia klasyczna na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1816–1915*, cz. 2: 1862–1915, s. 136.

⁴⁵ Gracjan Chmielewski (1841–1930), wyznania rzymskokatolickiego, poch. szlacheckiego. Po ukończeniu gimnazjum lubelskiego przez rok kontynuował naukę w Instytucie Politechnicznym w Puławach, po czym studiował na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Szkoły Głównej. Studia ukończył w 1867 r. ze stopniem magistra. Uczył matematyki w progimnazjum w Warszawie w latach 1869–1872, następnie do 1905 r. w 3-klasowej miejskiej szkole w Warszawie, przekształconej w 6-klasową. Równolegle uczył w szkołach prywatnych żeńskich Sikorskiej i Rudzkiej w Warszawie. Założyciel Gimnazjum im. S. Staszica w Lublinie. Był pierwszym prezesem oddziału PTK w Lublinie. B. Mikulec, *Chmielewski Gracjan (1840–1930)*, [w:] *Słownik biograficzny miasta Lublina*, t. 2, red. T. Radzik, A.A. Witusik, J. Ziółko, Lublin 1996, s. 35–36; Cirkulär 1869, s. 431; Cirkulär 1874, s. 291; Cirkulär 1875, s. 170.

na Uniwersytecie Wrocławskim stopień doktora⁴⁶. Opublikował kilkanaście prac naukowych z zakresu mykologii i niższych roślin. Wydał też dwa skrypty: *Fizjologia roślin* (1897) i *Botanika* (1903), a w Czernihowie utworzył ogród botaniczny, arboretum i muzeum zoologiczne.

Na Wydziale Lekarskim, zgodnie z ustawą Szkoły Głównej, nadawane były stopnie lekarza i doktora medycyny lub chirurgii. Studia na tym Wydziale były pięcioletnie, na pozostałych zaś czteroletnie. Jedynym absolwentem tego Wydziału, parającym się zawodowo pracą nauczycielską, był Henryk Rackiewicz⁴⁷, który uczył historii naturalnej i geografii powszechnej w gimnazjum suwalskim.

Zaprezentowani absolwenci Szkoły Głównej Warszawskiej, którzy pracowali jako nauczyciele w rządowych szkołach średnich po reformie Wielopolskiego, uczyli przez cały okres do chwili wdrożenia w Królestwie Polskim ustawy zwanej tołstojowską w 1873 r. O ich kwalifikacjach świadczy fakt pozostawiania na etatach nauczycielskich także po zaprowadzeniu wspomnianej ustawy, zrównującej system szkolny w Królestwie Polskim z obowiązującym w Imperium⁴⁸. Kilku uczyło jeszcze na początku XX-stulecia, na przykład Pożerski do 1902 r., Bieńkowski, Rostkowski i Aleksander Weiss do 1903 r., Włoszek do 1906 r., Radziukinas do 1912 r. Poza etatem od 1873 r. pozostawiony był Rackiewicz decyzją przełożonych oraz Świdorski, na własną prośbę, przeniósł się bowiem do Krakowa, gdzie uczył do końca życia j. polskiego i łacińskiego.

⁴⁶ Leon Nowakowski (1847–1918), wyznania rzymskokatolickiego. Po ukończeniu gimnazjum w Lublinie podjął studia przyrodnicze w Szkole Głównej. Stopień magistra uzyskał już na Uniwersytecie Warszawskim w 1870 r. Od 1869 r. uczył przyrody w gimnazjum w Łomży, następnie w r. 1873/1874 we Włocławku. W 1876 r. doktoryzował się na Uniwersytecie Wrocławskim u Ferdynanda Cohna. W latach 1876–1888 uczył w Szkole Realnej w Lublinie. Przeniósł się do Czernihowa w Galicji, gdzie w szkole średniej uczył botaniki, zoologii, fizyki w szkole rolniczej aż do emerytury w 1916 r. Cirkulár 1874, s. 290; S.M. Brzozowski, *Nowakowski Leon (1847–1918)*, PSB, t. 23, s. 289–290.

⁴⁷ Henryk Rackiewicz, studiował na Wydziale Lekarskim Szkoły Głównej. Studia rozpoczął prawdopodobnie jeszcze na Akademii Medyko-Chirurgicznej, funkcjonującej w latach 1857–1862 i ukończył ze stopniem lekarza. W latach 1864–1873 nauczyciel historii naturalnej i geografii powszechnej w gimnazjum w Suwałkach. Pozostawiony poza etatem od 1.07.1873 r. z powodu przekształceń szkół w Warszawskim Okręgu Naukowym. „Gazeta Warszawska” nr 168 z 25 lipca 1864 r., s. 1; Cirkulár 1869, s. 44; Cirkulár 1873, s. 386.

⁴⁸ Ustawa „tołstojowska” obowiązywała w Rosji od 1871 r., a w Królestwie Polskim wdrożona została dwa lata później, w związku z decyzją Komitetu do spraw Królestwa Polskiego dot. przyznania środków finansowych dla realizacji tejże ustawy w Królestwie Polskim, co było możliwe w 1873 r. S.V. Rožděstvenskij, *Istoričeskij obzor deatelnosti Ministerstva narodnogo prosviešeniâ*, Sankt Petersburg 1902, s. 590.

Przedstawiona 57-osobowa grupa to przede wszystkim nauczyciele języków klasycznych, a także przedmiotów matematyczno-przyrodniczych oraz rysunku i śpiewu. Studiowali oni na uczelni w różnym czasie, kiedy uniwersytet posiadał odmienną strukturę prawną oraz nieco inaczej nakreślone cele i zadania. Królewski Uniwersytet Warszawski posiadał pięć wydziałów: Prawa i Nauk Administracyjnych, Nauk Lekarskich, Filozoficzny, Teologiczny oraz Nauk i Sztuk Pięknych. W centrum uwagi większości nauczycieli akademickich znalazła się wtedy dydaktyka; wykład miał łączyć naukę i nauczanie. Szkoła Główna Warszawska miała cztery wydziały: Prawa i Administracji, Filologiczno-Historyczny, Matematyczno-Fizyczny oraz Lekarski z tym, że stopnie nadawane przez Szkołę Główną nie były honorowane w Cesarstwie. Podobną strukturę miał działający od jesieni 1869 r. Cesarski Uniwersytet Warszawski, w którym zajęcia odbywały się w języku rosyjskim, zrezygnowano jednak w programach studiów z gramatyki porównawczej języków indoeuropejskich i z historii sztuki. Wychowankowie tych trzech „odmian” Uniwersytetu Warszawskiego bardzo dobrze wywiązywali się z powierzonych im zadań na stanowiskach nauczycielskich. Mieli oni wpływ na oblicze szkół działających po reformie Wielopolskiego. Były to niejednokrotnie niezwykle osobowości, podziwiane i wspomniane przez wychowanków na łamach publikowanych pamiętników.

Bibliografia

- Adrianek M. 1995. *Zainteresowania naukowe Józefa Żuchowskiego, zasłużonego pedagoga, ucznia Joachima Lelewela*, „Folia Bibliologica”, nr 38/39 (1990/1991), s. 17–53.
- AP Toruń, O. Włocławek, zesp. 86, sygn. 2, k. 129–141. *Formulárnyj spisok o službe Ŭliana Albertoviča Hrupčalovskogo ot 15 áнварá 1876 g.*
- Błaszczuk L.T. 1995. *Antyk w Uniwersytecie Warszawskim. Filologia klasyczna na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1816–1915*, cz. 1: 1816–1861, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Cirkulár po upravleniŭ Varšavskim Učebnym Okrugom, 1867–1914. [b.w.], Varšava.
- „Dziennik Warszawski” 1865, Dodatek do Nr 25 z 20 stycznia/1 lutego 1865, s. 20.
- Eisenbach A. 1988. *Emancypacja Żydów na ziemiach polskich 1785–1870 na tle europejskim*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Evrejskaâ enciklopediâ. Svod znanij o evrejstve i ego kulture v prošlom i nastoâšem*, t. 6, 1910, Obščestva dla Naučnyh Evrejskih Izdanij i Izdatielstva Brokgauz-Efron, Sankt Petersburg.
- Gomulicki W. 2008. *Wspomnienia niebieskiego mundurka*, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków.
- Hulewicz J. 1962. *Rola Szkoły Głównej w Warszawie w życiu kulturalnym społeczeństwa polskiego w drugiej połowie XIX w. (W setną rocznicę powstania)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, nr 1, s. 17–18.

- Kamiński I.I. 1997. *O sztuce w Lublinie*, [w:] *Lublin w dziejach i kulturze Polski*, red. T. Radzik, A.A. Witusik, Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Lublinie, Lublin, s. 285–362.
- Kieniewicz S. 1981. *Akademia Medyko-Chirurgiczna i Szkoła Główna (1857–1869)*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1807–1915*, red. S. Kieniewicz, Warszawa.
- Kula E. 2006. *Naukowa, literacka i artystyczna twórczość nauczycieli rządowych męskich szkół średnich Królestwa Polskiego w latach 1833–1862*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego, Kielce.
- Kula E. 2012. *Opera et studio. Wizerunek nauczycieli rządowych szkół średnich w Królestwie Polskim w latach 1862–1873*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce.
- Massalski A. 2007. *Słownik biograficzny. Nauczyciele szkół średnich rządowych męskich w Królestwie Polskim 1833–1862*, Rytm, Warszawa.
- Polska Klasyka Naukowa i Techniczna w Sieci, dostępny na: <http://hint.org.pl/itd=n286> (otwarty 20 maja 2016).
- Taszycki W. 1974. *Malinowski Lucjan Feliks (1839–1898)*, PSB, t. 19, Wrocław, s. 348–350.
- Urbańczyk S. 1994. *Językoznawstwo*, [w:] *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Wawrykowa M. 1981. *Uniwersytet Warszawski w latach 1816–1831*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1807–1915*, red. S. Kieniewicz, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 100, 159.
- Żuchowski J. 1988. *O wynalezieniu papieru i druku*, wstęp i oprac. Cz. Erber, Towarzystwo Przyjaciół Książki Oddział Świętokrzyski, Kielce.

Izabela Poniatowska
Uniwersytet Warszawski

Zamknięcie Szkoły Głównej a rozwój samokształcenia na ziemiach polskich. Wybrane problemy

Summary

**CLOSING OF THE MAIN SCHOOL AND THE DEVELOPMENT OF SELF-STUDY IN POLAND.
SELECTED PROBLEMS**

The article concerns selected problems associated with the development of self-study after closing of the Main School in Warsaw in 1869. The need for self-study by the students of the Main School was associated, among other things, with the lack of qualified teaching staff. In connection with the development of the self-study movement in Poland, there evolved a type of 'private researcher' who carried out research on the margins of paid work. In the circle of former students and graduates of the School the best-known self-education initiatives were: "The Flying University", "A guide for the self-taught" initiated by Stanisław Michalski, and Kasa im. Józefa Mianowskiego. In the article, reference is made, *inter alia*, to the pedagogical propositions of Bolesław Prus (who encouraged reading and self-study) and Adolf Dygasiński (who wrote "How to learn and how to teach others" – a guide for self-study). The article also discusses the less known self-education initiatives, such as the activity of Stanisław Kramsztyk, Feliks Kucharczyński and Szymon Methal.

Key words: the Main School, self-study, Bolesław Prus, Adolf Dygasiński, education

red. Paulina Marchlik

Szkoła Główna Warszawska, która powstała w 1862 r. dzięki staraniom margrabiego Aleksandra Wielopolskiego, działała zaledwie przez siedem lat. Jej likwidacja w wyniku represji nałożonych na społeczeństwo po wybuchu powstania styczniowego oraz systematyczna walka zaborców ze szkolnictwem

polskim zmusiły wielu studentów do przerwania nauki lub kontynuowania jej za granicą¹.

Badacze dziejów szkolnictwa zgodnie twierdzą, że najważniejszą zasługą tej warszawskiej placówki nie było wykształcenie kadry specjalistów czy wybitnych naukowców, lecz – uświadomienie pozostającemu pod zaborami społeczeństwu polskiemu, że jedną z najistotniejszych dróg do podtrzymania świadomości narodowej stanowi ciągły rozwój życia naukowego, także wbrew wszelkim utrudnieniom, braku zinstytucjonalizowania czy odpowiedniej infrastruktury. To między innymi dzięki wysiłkom pokolenia Szkoły Głównej w drugiej połowie XIX w. nastąpił lawinowy rozwój nauki polskiej – przyrost wiedzy nigdy wcześniej nie był na ziemiach polskich tak znaczny, jak w dziewiętnastym stuleciu. Ogromną rolę w tym procesie odegrał właśnie ruch samokształceniowy. Jego inspiratorami byli w znacznej mierze wykładowcy, absolwenci i studenci Szkoły Głównej. Artykuł jest zarysem zagadnienia wkładu pokolenia Szkoły Głównej w rozwój ruchu samokształceniowego na ziemiach polskich w drugiej połowie XIX w.

Z powodu braku odpowiednio wykwalifikowanej kadry dydaktycznej oraz zaplecza naukowego w postaci dobrze wyposażonych pracowni Szkoła Główna nie była w stanie w pełni zaspokoić głodu wiedzy swoich słuchaczy. Liczne braki tej placówki motywowały studentów do uzupełniania wykształcenia na własną rękę. Jak stwierdza Stanisław Fita, spontaniczny ruch samokształceniowy wśród młodzieży związanej ze Szkołą łączył się z faktem, że „wiedza podawana im z katedr uczelni nie wystarczała [...] w gronie wykładających nie było sił wybitnych. Przepisy o organizacji Szkoły Głównej nie wymagały określonych kwalifikacji od osób zgłaszających się na katedry” (Fita 1980: 20–21). Przekonanie o konieczności uzupełniania wiedzy poza salą wykładową stało się rysem charakterystycznym pokolenia Szkoły Głównej. Leon T. Błaszczyk i Jerzy Danielewicz w artykule *Szkoła Główna Warszawska (1862–1869) i jej rola w kształtowaniu się ideologii pozytywistycznej* piszą:

W dziedzinie nauk humanistycznych, matematyczno-fizycznych czy przyrodniczych Szkoła Główna nie mogła dać swym wychowankom dyscypliny metodycznej, nie wprowadziła ich

¹ Bardzo obrazowo opowiedział o procesie rusyfikacji polskich szkół w Królestwie jeden z byłych wychowanków Szkoły Głównej, Aleksander Kraushar, we wspomnieniach *Czasy szkolne za Apuchtina*. W zapiskach tych wspomina o niechlubnej postaci Mikuckiego, byłego pomocnika bibliotekarza w bibliotece Szkoły Głównej, który, za aprobatą Apuchtina, zainicjował druk grażdanką popularnych książeczek dla ludu oraz znanych polskich powieści. Zamknięcie Szkoły Głównej stało się także początkiem ogromnie ożywionej działalności samokształceniowej wśród byłych wychowanków tej instytucji, która zapewne nie rozwinęłaby się w takim stopniu w kręgu osób ze szkołą związanych, gdyby ta wciąż działała (Kraushar 1916: 18–24).

w stopniową pracę systematyczną, nie wdrożyła umysłów do pracy naukowej. Odbija się to na ruchu naukowym w Królestwie po roku 1870, noszącym wyraźne znamiona dyletantyzmu (Błaszczuk, Danielewicz 1952: 29).

Choć przywołana opinia pochodzi z tekstu napisanego na początku lat 50. ubiegłego stulecia, a w związku z tym – noszącego wyraźne znamiona ówczesnej atmosfery naukowej, warto się nad jej zasadnością pochylić. Po likwidacji Szkoły Głównej o niemożności sprawnej organizacji ruchu samokształceniowego na ziemiach polskich niech świadczy na przykład jego ogromna decentralizacja, spowodowana nie tylko obawą przed wykryciem przez władze zaborcze nielegalnych inicjatyw oświatowych, ale także – zwykłą nieudolnością działaczy i studentów. Dowodem na to chociażby losy Uniwersytetu Łatającego (jego wykładowcami były osoby związane ze Szkołą Główną, przede wszystkim jej byli studenci, między innymi Piotr Chmielowski oraz Bronisław Chlebowski, historycy literatury, wcześniej związani z Wydziałem Filologiczno-Historycznym Szkoły), o którego istnieniu niemal od początku jego działalności wiedzieli śledczy i który ostatecznie rozpadł się na dwie frakcje – a był właściwie jedyną organizacją na ziemiach polskich umożliwiającą kobietom uzupełnienie wiedzy z zakresu nauk przyrodniczych (Mackiewicz-Wojciechowska 1933: 7).

Do pracy samokształceniowej z pewnością motywowało studentów Szkoły Głównej uczestnictwo w seminarium pedagogicznym, prowadzone z myślą o słuchaczach Wydziału Filologiczno-Historycznego i Matematycznego. Celem zajęć było przygotowanie uczestników do pracy w charakterze nauczycieli gimnazjalnych. Ważnym aspektem seminarium było wygłaszanie przez jego studentów samodzielnie przygotowanych wykładów próbnych, co mobilizowało słuchaczy do samodzielnego pogłębienia wiedzy w wybranym przez siebie jako przedmiot prelekcji zakresie. Niemniej jednak, zajęcia te nie przyczyniły się do wykształcenia wybitnej kadry pedagogicznej (Baudouin de Courtenay, Chlebowski 1900: 259–261).

Bronisław Chlebowski (1846–1918), jeden z wychowanków Szkoły Głównej, student Wydziału Filologiczno-Historycznego, po latach zamieścił w swoim wspomnieniu o uczelni niezbyt korzystną charakterystykę jej działalności, podkreślając jednak, że powodem podejmowania nie zawsze do końca przemyślanych działań przez osoby odpowiedzialne za stworzenie i rozwój tej „wielkiej cieplarni, hodującej pospiesznie zastęp dusz” był przede wszystkim rozpaczliwy stan, w jakim znalazł się kraj po 1864 r. (Chlebowski 1912: 15). Rozwój ruchu samokształceniowego w kręgu absolwentów i byłych słuchaczy Szkoły tamowała także konieczność podejmowania pracy zarobkowej, w zdecydowanej większości

przypadków niezgodnej ze zdobytym wykształceniem. Badania naukowe i wysiłki związane z uzupełnianiem własnych zasobów wiedzy przedsięwzięło więc „pokolenie Szkoły Głównej” w wolnym czasie, bez instytucjonalnego wsparcia, mimo to osiągając nieraz znaczące rezultaty. Typ *prywatnego naukowca* był charakterystyczny dla Królestwa Polskiego (Błaszczyk, Danielewicz 1952: 23). Ten obraz uzupełnić należy o cechy osobowościowe, jak się wydaje, charakterystyczne dla osób związanych z pokoleniem Szkoły Głównej i polską myślą pozytywną: silną wiarę w naukę, wytrwałość w zdobywaniu i szerzeniu wiedzy, przywiązanie do ideałów młodości oraz entuzjazm w stosunku do nowych teorii. Widać ten entuzjazm na przykład we fragmencie z pamiętnika Benedykta Dybowskiego (1833–1930), profesora Szkoły i wybitnego przyrodnika, który tak wspomina początki działalności uczelni:

W chwili, gdy wśród młodzieży akademickiej warszawskiej w roku 1862, wrzało i kipiało jak w kotle, stojącym na płomieniach ogniska, rozpocząłem w świeżo dźwigniętej szkole Głównej Warszawskiej, wykłady zoologii i anatomii porównawczej; przedmioty te po sławnych genialnych pracach Karola Darwina, ogłoszonych w roku 1859, nabierały znaczenia nowego o olbrzymiej doniosłości, nie przeczuwanego nawet przedtem. Miałem być w naszej Ojczyźnie pierwszym objaśniającym fakty teorii ewolucyjnej i wykazującym doniosłość, jaką wносиła teoria rzeczona w świat myśli ludzkiej (Dybowski 1933: VII).

To właśnie w kręgu pokolenia Szkoły Głównej narodziły się najważniejsze inicjatywy samokształceniowe na ziemiach polskich w drugiej połowie XIX w. Należało do nich z pewnością powstanie, z inicjatywy Stanisława Michalskiego (1865–1949), „Poradnika dla Samouków”, z którym współpracowało wielu wychowanków Szkoły, między innymi Piotr Chmielowski (o tym wydawnictwie Maciej Iłowiecki pisał, że dawało młodym ludziom „rzeczywiste wykształcenie” i pełniło wręcz rolę „uniwersytetu”; Iłowiecki 1987: 157), stworzenie Kasy im. Józefa Mianowskiego i Towarzystwa Kursów Naukowych, a także – narodziny wspomnianego już Uniwersytetu Latającego, pierwszej instytucji naukowej, w której znaczny odsetek słuchaczy stanowiły kobiety. Każdy z tych projektów doczekał się uwagi historyków wychowania (na temat Kasy im. Mianowskiego i Towarzystwa Naukowego w Warszawie pisali na przykład: Kulczycka-Saloni 1970; Fita 1980; Piłatowicz 1998), jednak wciąż pozostało wiele pomniejszych inicjatyw samokształceniowych, o których też warto pamiętać. Zamknięcie Szkoły Głównej oddziaływało szczególnie mocno na życie kulturalne i literackie w Warszawie. Szereg inicjatyw związanych z ruchem samokształceniowym, w tym te najważniejsze, jak Kasa im. Mianowskiego i Towarzystwo Kursów Naukowych, narodziło się właśnie w tym mieście. W kontekście ruchu samokształceniowego

na ziemiach polskich warto pamiętać także o losach tych przedstawicieli „pokolenia Szkoły Głównej”, którzy podejmowali rozmaite projekty edukacyjne z dala od centrów życia kulturalnego (ich losy obszernie omawia – Fita 1980).

Do uzupełniania wiedzy na własną rękę zachęcali swoich czytelników przede wszystkim publicyści i pisarze związani ze Szkołą Główną. Do najbardziej znanych twórców propagujących tego typu formę zdobywania lub uzupełniania wykształcenia należeli między innymi Bolesław Prus (1847–1912) oraz Adolf Dygasiński (1839–1902).

Bolesław Prus, który w Szkole Głównej podjął studia na Wydziale Matematycznym, był nie tylko jednym z najwybitniejszych pisarzy polskich, ale także – propagatorem samokształcenia i samowychowania, w których upatrywał, zgodnie z postulatami pozytywizmu polskiego, drogę do utrzymania polskości. Szczególnie dużo miejsca poświęcał sprawom samokształcenia w drukowanych w prasie tekstach publicystycznych, mając świadomość ich znacznego rezonansu społecznego. Często wspominał przy tym (zwłaszcza po roku 1907, kiedy zelała cenzura) o symbolicznej roli, jaką odegrała Szkoła Główna w rozwoju ruchu samokształceniowego na ziemiach polskich. Warto w tym kontekście przywołać przede wszystkim *Kroniki*, w których od lat 70., a więc od początku współpracy Prusa z prasą, aż do śmierci pisarza w 1912 r. pojawiały się wzmianki na temat konieczności samokształcenia, organizacji, które powstały po likwidacji Szkoły Głównej i reminiscencje na temat tej instytucji. Jednym z pierwszych pomysłów związanych z utworzeniem na ziemiach polskich podwalin pod dobrze zorganizowany system samokształceniowy ma być według Prusa powołanie do życia towarzystwa wydawniczego, do czego zachęcał swoich czytelników w *Kronice tygodniowej* z 4 czerwca 1879 r. Organizacja ta miałaby zajmować się opracowaniem oraz wydawaniem podręczników przeznaczonych do samokształcenia. Warto przypomnieć, że wychowankowie Szkoły Głównej chętnie angażowali się w rozmaite inicjatywy wydawnicze. Na przykład, słuchacze Wydziału Medycznego wydawali, już po zamknięciu Szkoły, tygodnik popularnonaukowy „Przyroda i Przemysł”, zaś prawnicy – „Przegląd Sądowy” (Kraushar 1883: 236–237).

Przygotowanie gruntu pod pracę samokształceniową, do czego zachęcał autor *Lalki*, stało się jedną z najważniejszych dokonań pokolenia Szkoły Głównej. O zasługach wychowanków Szkoły pod tym względem tak pisał Bronisław Chlebowski:

Nim stali się [młodzi ludzie związani z Wydziałem Filologiczno-Historycznym; IP] artystami wielkimi byli oni publicystami, szerzycielami nowych pojęć filozoficzno-naukowych i społecznych, pracującymi, wraz z całym gronem oddanych temu zadaniu młodych przyrodników,

lekarzy, prawników. Zaznajomienie drogą przekładów, sprawozdań, odczytów, broszur i rozpraw popularnych ze współczesnym stanem wiedzy i prądami umysłowymi Zachodu, stanowiło pierwszy okres a raczej stopień działalności, mającej przygotować grunt pod rozwój pracy naukowej. „Przegląd Tygodniowy”, „Opiekun Domowy” i poważniejszy dwutygodnik „Niwa” były organami tych dążeń (Chlebowski 1912: 17).

Zagadnienie konieczności stworzenia systemu samokształceniowego oparte-
go na odpowiednich wydawnictwach dla samouków powraca zresztą w refleksji
byłych wychowanków Szkoły Głównej na przestrzeni dziesięcioleci, co dowo-
dzi, że praca nad zmianą świadomości społecznej w dziedzinie edukacji nie była
łatwa. „Rozwój piśmiennictwa popularno-naukowego stać się winien ważnym
zadaniem chwili bieżącej” (Kramsztyk 1907: 12) – stwierdza inny podopiecz-
ny Szkoły, Stanisław Kramsztyk, absolwent Wydziału Matematyczno-Fizycznego
i popularyzator nauki, w zakończeniu prelekcji z 1907 r. zatytułowanej *O popu-
laryzacji nauki*. Bolesław Prus w przywoływanej tu kronice, napisanej niemalże
trzydzieści lat wcześniej niż tekst Kramsztyka, apeluje:

O ludzie! zwaćcie w sercach waszych to, że brak oświaty w czasach dzisiejszych jest
najstraszniejszych niebezpieczeństwem, jakie nam kiedykolwiek zagrażało, i że w tej sprawie
służyć możemy wszyscy wedle sił naszych: ci pieniędzmi, owi talentem, inni energią, jeszcze
inni pochodzeniem, a jeszcze inni gadaniem, które, jak wiemy, za niewielki wydatek śliny spra-
wia gadającemu wiele satysfakcji wewnętrznej i rozgłosu (Prus 1955: 106–107).

Ważnym postulatem pisarza było upowszechnienie ruchu samokształceni-
owego dla rodziców, którzy „zamiast gazet i romansów” chcieli czytać rzeczy
poważniejsze, jeśli chcą sami kształcić swoje dzieci (pisał o tym w *Kronice tygod-
niowej* z 15 września 1879 r.; Prus 1955: 155). Prus wpisywał się tym pomysłem
w ogólne założenia pedagogiki pozytywistycznej, wedle której rodzina to pod-
stawowa instytucja edukacyjna (Kabzińska 1996: 108). W kronice z 6 czerwca
1886 r. autor *Placówki* wzmiankuje o konieczności popierania działalności Kasy
im. J. Mianowskiego:

Na Kasę Mianowskiego i popieranie własnej nauki winni byśmy zwrócić bardzo pilną uwa-
gę. Żyjemy bowiem w epoce, kiedy nauka zaczyna tracić charakter prawd powszechnych,
a stawać się zbiorem fałszów i narzędziem drapieżnej polityki – stwierdza w kronice z 6 czerwca
1886 r. (Prus 1960: 157). Ruch samokształceniowy, który po części finansowała w Królestwie
właśnie Kasa im. Mianowskiego, miał się więc stać antidotum na przekłamanie w sferze spo-
łecznej. Po raz kolejny Prus udowodnił, że bliska była mu polska odmiana pozytywizmu, po-
stulująca etykę opartą na intelekcie (Janowski 1998: 163). W jednej z kronik z 1887 r. pisarz,
w kontekście pomysłu stworzenia biblioteki samokształceniowej, podsunął czytelnikom własny
pomysł: „Z powodu utrudnień edukacyjnych zaczęto u nas zastanawiać się nad stworzeniem

biblioteki dla samouków. Możemy i potrafilibyśmy zdobyć się w tym kierunku na jakieś prace oryginalne; kto wie jednak, czy nie byłoby bezpieczniej przyswoić naszemu językowi dobre dzieła obce, osobiwie literatury angielskiej (Prus 1960a: 240).

Warto podkreślić, że pokolenie Szkoły Głównej bardzo ceniło sobie praktyczne zastosowanie wyników badań naukowych. Bolesław Prus po wielu latach od zamknięcia placówki w kronice z 19 marca 1899 r. stawiał studenta Szkoły Głównej, Łuniewskiego, za wzór w zakresie umiejętności popularyzacji wiedzy praktycznej: „Taki pan T. Łuniewski, choć wychowaniec Szkoły Głównej i zagranicznych szkół rolniczych, zamiast puszczać się na wielkie wynalazki, zajął się nauką uprawą kartofli, a owoc swoich wieloletnich spostrzeżeń ogłosił w książeczce o pięćdziesięciu siedmiu stronicach. / Malutką tą pracą zrobił bardzo wiele, gdyż u nas miliony żywią się kartoflami” (Prus 1966: 83). Zaś w roku 1911, na rok przed śmiercią, w tekście *Nagroda Carneggiego* włożył w usta fikcyjnego reportera zachwalającego przed obcokrajowcem zalety Polaków następujące słowa: „[...] w ostatniej ćwierci wieku zbudził się prąd, tak zwany Szkoły Głównej, który apostołował cywilizację i potrzebę oświaty. Oba te prądy [według stworzonego przez Prusa bohatera, był także prąd działalności patriotycznej; IP] wydały swoje owoce: my dzisiejsi nie tylko jesteśmy zahartowanymi patriotami, ale jeszcze rozumiemy potrzebę oświaty [...]” (Prus 1970: 355–356). W kontekście refleksji Bolesława Prusa nad samokształceniem warto wspomnieć, że doskonalenie samego siebie, zwłaszcza w zakresie poszerzania wiedzy, stanowiło ważny punkt programu etycznego pisarza. Autor chyba najlepiej określił wychowanków Szkoły Głównej w szkicu *Miasto zahipnotyzowane* z 1910 r. Prus zwracał uwagę na to, że na kształtowanie się postaw młodzieży akademickiej silnie wpłynął fakt, iż większość studentów związanych z uczelnią nie zdecydowała się wziąć udziału w powstaniu. Ich „orężem” w walce z zaborcą stała się nauka: pilnie uczęszczali na zajęcia, wiele czytali. Wraz z poszerzaniem horyzontów myślowych studenci Szkoły zaczęli pilnie przyglądać się własnemu społeczeństwu i dostrzegać jego zacofanie, kastowość, lenistwo umysłowe. Pod wpływem tych spostrzeżeń pokolenie Szkoły Głównej rozpoczęło pracę nad wypaleniem tych wad wśród rodaków – i była to przede wszystkim działalność mająca wskazać ogółowi, jak istotne jest samokształcenie.

„Więc zwywano ziemian do udziału w zebraniach gminnych, ziemian i mieszczan do ochron i szkółek; wszystkich zachęcano do rzemiosł, do wytworzenia polskiego przemysłu i handlu. Nareszcie wykazywano, że historia polska nie zawsze była naukowo traktowana i że nasza poezja nie zawsze szczęśliwy wpływ

wywierała na społeczeństwo. Słowem, naród był w owym czasie najzupełniej przebudzony” – konstatuje Prus w *Mieście zahypnotyzowanym* (Prus 1917: 36–37).

W kontekście samokształcenia warto przywołać artykuł wybitnego polskiego językoznawcy, Jana Baudouin de Courtenay, także byłego słuchacza Szkoły Głównej, który w artykule *Krzewiciele zdziczenia* z 1905 r. (pretekstem do jego napisania była lektura *Popiołów* Stefana Żeromskiego) w sposób niezwykle krytyczny wyrażał się o szkolnictwie obowiązkowym, postulując samodzielność w zdobywaniu wiedzy. Baudouin de Courtenay zdecydowanie potępiał szkołę, która propaguje bicie, straszenie, donosicielstwo, korzysta z silnie zideologizowanych podręczników, podsycających nienawiść między narodami i stanami – słowem, taką, która propaguje wśród uczniów tytułowe „zdziczenie” (Baudouin de Courtenay 1905: 23–24). Badacz krytykował wiedzę „impresjonistyczną, wchłanianie w siebie wiadomości drobiazgowych oraz wszelkiego rodzaju plotek uniwersalno-historycznych, w ogóle zaspakajanie próżnej ciekawości i zapychanie głowy, bez należytego oświecenia, bez rozbioru, bez krytyki, bez rozróżniania pojęć” (Baudouin de Courtenay 1905: 26). Według wychowanków Szkoły Głównej, zdobywanie wiedzy ma wymiar etyczny, łączy się także z odrzuceniem przesądów, o czym pisał również Prus w szkicu z roku 1907 zatytułowanym *Czego potrzebujemy?*, zalecając swoim czytelnikom: „Staraj się wszystko poznać, a więc nie tylko książeczkę do nabożeństwa, ale także: astronomię, geologię, biologię, matematykę, historię itd. Staraj się zdobyć najwyższą potęgę, ażebyś władał: światłem, ciepłem, elektrycznością, siłami chemicznymi...” (Prus 1917: 1). W podobnym tonie wypowiadał się inny sławny wychowanek Szkoły Głównej, Adolf Dygasiński, który w podręczniku do samokształcenia swojego autorstwa, zatytułowanym *Jak się uczyć i jak uczyć innych*, pouczał: „[...] na wychowawcu [po opuszczeniu murów szkolnych; IP] ciąży obowiązek, ażeby po wyjściu ze szkoły prowadził dalej dzieło własnego udoskonalenia. Powiadamy – obowiązek, gdyż godności ludzkiej nikt nie zdoła piastować, jeśli w sobie nie nosi poczucia tego obowiązku” (Dygasiński 1899: 4). Według Dygasińskiego, samokształcenie to obowiązek każdego człowieka i, podobnie jak Bolesław Prus, wiąże on sprawę zdobywania wykształcenia na własną rękę z pracą nad charakterem.

Mówiąc o roli pokolenia Szkoły Głównej w zakresie propagowania samokształcenia, warto odwołać się do znaczącego, a mało znanego, dorobku popularyzatorskiego dwóch wychowanków uczelni. Chodzi o dokonania już wspomnianego Kramsztyka (1841–1906), który w swoich pracach bardzo mocno podkreślał związek nauk ogólnych ze szczegółowymi, łącząc teorię z praktyką, oraz starając się przybliżyć arkana nauk przyrodniczych w sposób jak najprostsz, jak w publikacji zatytułowanej *Wykład arytmetyki handlowej. Czego nas Ko-*

pernik o obrotach Ziemi nauczył? Pierwsze początki astronomii w sposób dla każdego zrozumiały, *Doświadczenia fizyczne bez przyrządów*. Kramsztyk tłumaczył także na język polski dzieła popularnonaukowe autorów zagranicznych, między innymi z dziedzin astronomii, fizyki i meteorologii. Z kolei Feliks Kucharzewski (1849–1935), student tego samego wydziału, do dziś pozostaje jednym z najwybitniejszych polskich historyków techniki. Kucharzewski przez wiele lat pełnił rolę sekretarza, a potem prezesa powstałej w 1881 r. Kasy im. Józefa Mianowskiego – instytucji, która udzielać miała zapomóg i pożyczek pieniężnych osobom podejmującym działalność naukową, brał udział w pracach Towarzystwa Naukowego Warszawskiego (założonego w 1907 r.) i Akademii Umiejętności w Krakowie (Piłatowicz 1998: 71–81). Działalność Kramsztyka i Kucharzewskiego, którzy angażowali się w liczne inicjatywy wspierające rozwój kształcenia – niezależnie od instytucji państwowych, nie była w gronie wychowanków Szkoły Głównej wyjątkiem.

Do zapomnianych wychowanków Szkoły Głównej należy Szymon Methal (?–1921), propagator szachów w Warszawie. Po studiach Methal przez wiele lat pracował w handlu i, podobnie jak wielu jego uczelnianych kolegów, czas na promowanie wiedzy na temat wybranej dziedziny – w tym wypadku gry szachowej – miał „po godzinach”. Działal aktywnie w warszawskim Towarzystwie Zwolenników Gry Szachowej, na przełomie wieków udzielał się przede wszystkim w partiach pokazowych i konsultacyjnych (Wolsza 1995: 42–44, 67–68). Jako „prezydujący” Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Subiektów Handlowych uczestniczył między innymi w pracach czyteln i biblioteki działającej przy stowarzyszeniu (na początku stycznia 1878 r. liczyła ponad tysiąc tomów). Jak czytamy w sprawozdaniu tej organizacji za rok 1878 (*Sprawozdanie Zarządu Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Subiektów Handlowych W.M. za rok 1878: ogólne zebranie członków dnia 15 kwietnia 1879 roku*, staraniem zarządu urządzano pogadanki i odczyty publiczne oraz wieczorki muzyczne z udziałem artystów zawodowych i amatorów (1879: 4)). Na marginesie, warto wspomnieć, że udział w odczytach publicznych to bardzo ceniona ówczesnie forma samokształcenia. W Warszawie jako prelegenci często występowali profesorowie i byli studenci Szkoły Głównej (Kulczycka-Saloni 1970: 123–133).

Samokształcenie – jak to próbowałam tu wykazać – miało w „pokoleniu Szkoły Głównej” rozmaite oblicza. Podjęcie szerszych badań w tym zakresie pozwoliłoby na stworzenie pełnego obrazu inicjatyw związanych ze zdobywaniem wiedzy „na własną rękę”, a może nawet przyczyniłoby się do propagowania dziś tego sposobu uczenia się przez grupę ludzi, których połączyły studia w murach warszawskiej uczelni?

Bibliografia

Źródła

- Baudouin de Courtenay J. 1905. *Krzewiciele dziedzienia*, Gebethner i Spółka, Warszawa.
- Baudouin de Courtenay J., Chlebowski B. 1900. *Wydział Filologiczno-historyczny*, W.L. Anczyc i Spółka, Kraków.
- Chlebowski B. 1912. *Znaczenie Szkoły Głównej warszawskiej w dziejach umysłowości i nauki polskiej. Odczyt wygłoszony na posiedzeniu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w dniu 25 listopada 1912*, Rubieszewski i Wrotnowski, Warszawa.
- Dybowski B. 1930. *Pamiętnik dra Benedykta Dybowskiego od roku 1862 zaczawszy do roku 1878*, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów.
- Dygasiński A. 1889. *Jak się uczyć i jak uczyć innych*, Gebethner i Wolff, Warszawa.
- Kramsztyk S. 1907. *O popularyzacji nauki*, [s.n.]; (czcionkami Drukarni Narodowej), Warszawa.
- Kraushar A. 1883. *Siedmioletnie Szkoły Głównej Warszawskiej, 1862–1869. Wydział Prawa i Administracji: notatki do historii szkół prawa w Polsce*, Gebethner i Wolff, Warszawa.
- Kraushar A. 1916. *Czasy szkolne za Apuchtina. Kartka z pamiętnika (1879–1897)*, Druk Tow. Akc. S. Orgelbranda Synów, Warszawa.
- Prus B. 1955. *Kroniki*, t. 4, oprac. Z. Szweykowski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Prus B. 1960. *Kroniki*, t. 9, oprac. Z. Szweykowski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Prus B. 1960. *Kroniki*, t. 10, oprac. Z. Szweykowski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Prus B. 1966. *Kroniki*, t. 16, oprac. Z. Szweykowski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Prus B. 1970. *Kroniki*, t. 20, oprac. Z. Szweykowski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Prus B. ok. 1917. *Od upadku do odrodzenia. Szkice*, Gebethner i Wolff, Warszawa.
- Sprawozdanie Zarządu Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Subiektów Handlowych W.M. za rok 1878: ogólne zebranie członków dnia 15 kwietnia 1879 roku*. 1879. Wydawnictwo Józefa Ungra, Warszawa.

Opracowania

- Błaszczczyk L.T. 1952. J. Danielewicz, *Szkoła Główna Warszawska (1862–1869) i jej rola w kształtowaniu się ideologii pozytywistycznej*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź.
- Fita S. 1980. *Pokolenie Szkoły Głównej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Wydawnictwo Interpress, Warszawa.
- Ilowiecki M. 1981. *Dzieje nauki polskiej*, Wydawnictwo Interpress, Warszawa.
- Janowski M. 1998. *Polska myśl liberalna do 1918 roku*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Kabzińska Ł. 1996. *Geneza i rozwój pedagogiki pozytywizmu warszawskiego w świetle publicystyki „oboza młodych”*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Olsztynie, Olsztyn.
- Kulczycka-Saloni J. 1970. *Życie literackie Warszawy w latach 1864–1892*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.

- Mackiewicz-Wojciechowska J. 1933. *Uniwersytet „Latający”*. Karta z dziejów tajnej pracy oświatowej, L. Bogusławski, Warszawa.
- Piłatowicz J. 1998. *Feliks Kucharzewski (1849–1935). Historyk techniki*, Retro-Art, Warszawa.
- Wolsza T. 1995. *Arcymistrzowie, mistrzowie, amatorzy... Słownik biograficzny szachistów polskich*, t. 1, Wydawnictwo DiG, Warszawa.

Kalina Bartnicka

*Instytut Historii Nauki im. L. A. Birkenmajerów PAN
Warszawa*

„Studium wolne” a zagadnienie kształcenia nauczycieli szkół średnich na Uniwersytecie Warszawskim w okresie II Rzeczypospolitej

Summary

“FREE STUDY” AND THE ISSUE OF SECONDARY SCHOOL TEACHER EDUCATION AT THE UNIVERSITY OF WARSAW IN THE SECOND POLISH REPUBLIC

In 1918, Poland's education authorities began to build a uniform school system. Improving secondary education and organising teacher education were important tasks. In the 1870s education in Galicia was Polishised (including universities in Cracow and Lviv), and a system of secondary school teacher education was established. Candidates were educated at university philosophical faculties. Qualifications were obtained after passing state examinations in content knowledge and pedagogical knowledge.

University studies in the Second Polish Republic were organised according to the principles of “free study”, which educated researchers. A vast majority of students undertook studies to prepare for the teaching profession. The article deals with the adjustment of ministerial regulations and studies at the Faculty of Philosophy (later Faculty of Humanities and Faculty of Mathematics and Natural Sciences) at the University of Warsaw to the needs of vocational education of teachers. Since 1926, future researchers and future teachers were subject to the Master's degree regulations. The choice of career in teaching or in academia began only after obtaining a Master's degree. Additionally, teachers needed to acquire theoretical and practical pedagogical qualifications: during a one-year or two-year pedagogical program organised by Bogdan Nawroczyński at the Faculty of Humanities. This period saw the development of pedagogical research and an increased interest in pedagogy.

Key words: university; teacher education; Second Polish Republic, development of pedagogy

Nauce i oświacie złączonym w jedno, miejsce poczesne!
Tadeusz Kotarbiński¹

Odradzające się po I wojnie światowej Państwo Polskie przystąpiło do budowania systemu oświatowego od podstaw w 1918 r., ale dyskusje na temat tego, jaki powinien być ten system, zaczęły się już pod koniec XIX w. Nikt nie wątpił, że sprawnie i nowocześnie zorganizowany system edukacji szkolnej będzie skutecznym sposobem na szybkie odbudowanie wspólnoty państwowej, likwidację tendencji odśrodkowych i różnic, które narosły w XIX w. w dzielnicach porobiorowych, m.in. także w kwestiach szkolnictwa i oświaty. Dyskutowali politycy, działacze społeczni, a przede wszystkim nauczyciele. Stosunkowo swobodnym terenem konferencji i spotkań przedstawicieli związków oraz stowarzyszeń nauczycielskich ze wszystkich dzielnic zaborowych była Galicja, Lwów i Kraków. Dyskutowano nad strukturą systemu szkolnego. Bardzo kontrowersyjnym zagadnieniem były sprawy miejsca i programu szkoły średniej, z czym wiązał się problem kwalifikacji i kształcenia nauczycieli.

Społeczny charakter polityki oświatowej, koniecznych reform i proponowanych rozwiązań rozumiane były rozmaicie. Wynikało to, między innymi, ze specyfiki doświadczeń i potrzeb nieco odmiennych w każdym z zaborów. Jednak przed odzyskaniem niepodległości najważniejszym zadaniem było „przywrócenie Polakom prawa organizowania szkół dla polskiej młodzieży”, unarodowienie szkoły. Po 1918 r. państwo, główny organizator oświaty i placówek szkolnych, koncentrowało się na zapewnieniu powszechności nauczania i podniesieniu poziomu szkoły powszechnej, co stawiało na porządku dziennym sprawę likwidacji uwarunkowanego społecznie dualizmu szkolnego, oraz wprowadzenia jednolitego, drożnego systemu szkolnego. Miało to bezpośredni już związek ze szkołą średnią, tradycyjnym elitarnym ośmioletnim gimnazjum, niezależnym od szkoły elementarnej, które w zdemokratyzowanej wersji miało być jednym z ogniw drożnego systemu szkolnego. Opór przeciwko demokratyzacji systemu wynikał jednak nie tylko (nie jedynie) z konserwatyzmu społecznego jej przeciwników, ale też z obawy, że zbyt szybki awans społeczny niszczy dotychczasową elitę i wprowadzi do niej niedostatecznie umysłowo i «moralnie» przygotowanych wychodźców z klas niższych” (Żarnowski 1995: 6–18). Wymagało to dokładniejszego określenia funkcji i treści pojęcia „szkoła średnia”, i wiązało się bezpo-

¹ T. Kotarbiński, *Czy wydziały filozoficzne uniwersytetów mają być wydziałami nauczycielskimi?*, „Nauka Polska” t. 3, 1920.

średnio z kwalifikacjami wymaganymi od nauczycieli². Ścisłe określenie liczby szkół średnich, odziedziczonych w każdej z dzielnic pozaborowych przez Państwo Polskie, sprawia kłopot. Liczby podawane w opracowaniach nie są jednakowe i trudne do weryfikacji, ponieważ na każdym terytorium istniały różne typy i poziomy, oraz nazwy dla szkół określanych ogólnie jako „średnie”; także liczba nauczycieli szkół średnich zwykle podawana jest globalnie³.

Przed 1905 r. w Królestwie Polskim szkoły średnie: gimnazja filologiczne, realne, szkoły handlowe (męskie, żeńskie i kilka koedukacyjnych) zostały całkowicie zrusyfikowane. Po rewolucji 1905 r. i strajku szkolnym zaczęły powstawać prywatne szkoły średnie z polskim językiem nauczania, ale bez praw szkół rządowych rosyjskich. W roku szkolnym 1912/13 w Królestwie było 119 męskich i 170 żeńskich prywatnych i publicznych szkół średnich. Na terenie Galicji szkół średnich z polskim językiem nauczania męskich i żeńskich, było – odpowiednio – 96 i 34. W Poznańskim było 32 męskich i 8 żeńskich zgermanizowanych szkół średnich (Miąso 1980: 12). Według Feliksa Araszkiewicza na ziemiach zaboru pruskiego, które potem przyłączono do Polski, w 1914 r. było 95 (!) szkół średnich (wliczając gimnazja męskie, licea żeńskie i szkoły wydziałowe), w tym 45 szkół średnich państwowych (Araszkiewicz 1967: 164). We wszystkich dzielnicach nauczyciel szkoły średniej formalnie musiał mieć ukończone studia wyższe, najczęściej uniwersyteckie. W Prusach i w Galicji musiał także zdawać egzamin państwowy. Rosyjski Uniwersytet Cesarski w Warszawie „dawał wprawdzie swoim absolwentom dyplomy upoważniające do podjęcia pracy nauczycielskiej, ale dla Polaków droga do średnich szkół rządowych była przeważnie zamknięta”. Starający się o prawo nauczania w prywatnych szkołach polskich absolwenci uniwersytetów zagranicznych – włączając w to uczelnie galicyjskie – musieli zdać egzamin w Komitecie Egzaminacyjnym przy Warszawskim Okręgu Naukowym (Miąso 1985: 56).

² Np. od roku 1927/28 programy nauczania i liczby godzin poszczególnych przedmiotów w oddziałach V, VI, VII szkoły powszechnej zostały zrównane z programami klas I, II i III tak zwanego niższego gimnazjum. Uzyskanie kwalifikacji zawodowych do nauczania w szkole powszechnej nie wymagało od nauczyciela ukończenia studiów wyższych. Aby uzyskać kwalifikacje nauczyciela gimnazjum kandydat do państwowego egzaminu nauczycielskiego musiał mieć ukończone studia wyższe.

³ Dane statystyczne pochodzą z różnych lat, nie zawsze z dokładnie z tego samego terytorium, a w pierwszych latach XX w. ruch tworzenia szkół średnich na terenie Galicji i w Kongresówce był bardzo dynamiczny. Uściślanie danych statystycznych wykracza poza ramy tego artykułu, dlatego należy je traktować jako orientacyjne.

Prywatnym polskim szkołom średnim, które zaczęły spontanicznie powstawać w Królestwie po 1905 r. brakowało wykwalifikowanych nauczycieli, toteż poziom większości z nich był niski. Kształcenie polskich nauczycieli dla szkół średnich stało się problemem palącym. Z nauczycielami wiązano nadzieję, że zapewnią wysoki poziom odrodzonej szkole polskiej.

W końcu 1917 r. Komitet Kasy im. Józefa Mianowskiego, najpoważniejszej w Królestwie Polskim instytucji wspierającej polską naukę (ludzi, badania i publikacje), zwrócił się do polskich uczonych z prośbą o wypowiedź, jakie są najpilniejsze potrzeby nauki polskiej z perspektywy uprawianej przez nich specjalności. Odpowiedzi opublikowano w 1918 r., w roczniku „Nauka Polska”. Charakterystyczna jest wypowiedź wybitnego matematyka krakowskiego, profesora UJ Stanisława Zaremby (1863–1942), który oprócz zagadnień związanych z matematyką, poruszył sprawę wykształcenia „odpowiedniej liczby sił nauczycielskich dla szkół średnich i seminariów nauczycielskich”. W jego opinii było to zagadnienie pierwszorzędne, mające „pierwszeństwo przed każdym innym zadaniem”.

Zaremba uważał, że nauczyciele powinni być kształceni w kraju i w języku polskim (że kształcenie ma się to odbywać na uniwersytetach rozumiało się samo przez się). Zakres i poziom kształcenia powinny być jednakowo wysokie dla obydwu grup nauczycieli. Od dobrego wykształcenia nauczycieli zależy podniesienie poziomu bardzo słabych szkół średnich i poziomu kandydatów na studia, a z tego środowiska wyjdą w przyszłości uczeni. Z kolei od nauczycieli seminaryjnych zależy podniesienie poziomu oświaty ludowej. Warunki pracy na prowincji są znacznie trudniejsze niż w szkołach średnich, trudniejsze jest także doskonalenie się nauczycieli seminariów nauczycielskich i uzupełnianie wiedzy. Słabsze wykształcenie i wynikające stąd błędy w pracy byłyby trudniejsze do naprawienia, i przyniosłyby więcej szkody niż niedostatki w pracy nauczycieli gimnazjów, które można traktować, jako łatwiejsze do poprawienia usterki. Zaremba uważał też, że należy przedłużyć o rok przyjęty powszechnie czteroletni kurs studiów uniwersyteckich ze względu na niski poziom szkół średnich. Abiturienti nie są należycie przygotowywani do studiów. Utrudnia to kształcenie uniwersyteckie i obniża jego poziom. Przedłużenie okresu studiów pozwoli nadrobić braki, ale podniesie znacząco i tak już wysokie koszty kształcenia. Aby udostępnić studia zdolnej, ale niezamożnej młodzieży, kandydatom na nauczycieli trzeba zapewnić bezpłatne mieszkanie i utrzymanie w internacie (Zaremba 1918: 1–2, 4).

O sprawach kwalifikacji i uprawnień do nauczania w szkołach średnich dyskutowano w kręgach nauczycielskich i pedagogicznych od przełomu XIX i XX w., przed wybuchem I wojny światowej i w czasie jej trwania. Klarownego systemu nie udało się opracować, ale przedstawiciele stowarzyszeń nauczycielskich z trzech zaborów, na zjeździe w Krakowie na początku roku 1918 r. uznali, że nie tylko kształcenie merytoryczne, ale i kulturę naukową pedagogiczną niezbędną dla nauczycieli szkół średnich, zapewnić mogą tylko studia uniwersyteckie. Ze względu na potrzebę pedagogicznego wykształcenia teoretycznego przyszłych nauczycieli konieczne jest zatem dołączenie do dyscyplin wykładanych na uniwersyteckich wydziałach filozoficznych, takich dziedzin jak psychologia dziecka, pedagogika eksperymentalna, dydaktyka i historia wychowania. Praktyki pedagogiczne powinny odbywać się w szkołach (Miąso 1985: 58).

* * *

W końcu XIX w. kształcenie polskich nauczycieli dla polskich szkół średnich zorganizowane było najlepiej w Galicji. Po uzyskaniu autonomii przez Galicję i po utworzeniu Rady Szkolnej Krajowej szkolnictwo, w tym uniwersytety we Lwowie i w Krakowie, zostało spolonizowane i zreformowane stosownie do przeprowadzonej w Cesarstwie Austriackim w połowie XIX w. zasadniczej reformy systemu szkolnego, którą przeprowadziło Ministerstwo Wyznań i Oświaty, utworzone w 1849 r. Pod koniec lat 60. XIX w. reformy „dotarły” do Galicji. Uniwersytety w Austrii, w tym galicyjskie, zostały zreorganizowane na wzór niemiecki.

Przyjęły formę „studium wolnego”, czyli trochę zmodyfikowaną, zmodernizowaną formę klasycznego uniwersytetu humboldtowskiego: instytucji autonomicznej, łączącej obowiązek prowadzenia przez profesorów pracy badawczej i dydaktycznej (z naciskiem na badania naukowe), pielęgnującej wolności akademickie, tj. wolność kształcenia i kształcenia się. Misją i funkcją uniwersytetu ma być odkrywanie prawd i krzewienie umiejętności ich odkrywania. Profesor, uzyskawszy katedrę na uniwersytecie powinien być – w sprawach swej dyscypliny naukowej – absolutnie niezależny od jakichkolwiek nacisków politycznych, ekonomicznych i ideologicznych, tak co do treści wykładów i prowadzonych zajęć (seminariów), jak i co do formy ich realizowania. Prawo oceny jego pracy naukowej i dydaktycznej posiadali wyłącznie inni badacze i profesorowie. Z kolei student – o ile wywiązał się z formalnych obowiązków: opłaty czesnego i innych ustalonych opłat oraz uczestnictwa w przepisanej dla danego wydziału liczbie godzin wykładów, seminariów i ćwiczeń – miał prawo swobodnego

wyboru oferowanych przez uniwersytet wykładów, kolejności zaliczania ćwiczeń i seminariów, terminu składania egzaminów, a także czasu trwania studiów. Student musiał być samodzielny, zdyscyplinowany, i wdrożony przez szkołę średnią do samokształcenia. Wstęp na uniwersytet uzależniony był od ukończenia szkoły średniej i uzyskania świadectwa maturalnego. Z kolei, aby uzyskać pełne kwalifikacje nauczyciela szkoły średniej kandydat musiał ukończyć studia wyższe, a ponadto zdać państwowy egzamin nauczycielski.

Zygmunt Janiszewski (1888–1820) współautor *Poradnika dla samouków*, wybitny matematyk, profesor odrodzonego Uniwersytetu Warszawskiego, wyjaśniał to w ten sposób:

Uniwersytety nie są szkołami [...] do jakich przywykliśmy; nie zmuszają do nauki; nie kontrolują; nie przepisują jej planu, ani porządku, ani czasu, ani zakresu; [...] nadają [...] kierunek i udzielają wskazówek ogólnych, lecz nie krępują, jak to robi szkoła i zmuszają do samodzielności. Uniwersytet zachodnioeuropejski [...] to zespół środków pracy naukowej (biblioteki, laboratoria, zbiory modeli itd.), ześrodkowanie i współdziałanie ludzi pracujących naukowo – od wybitnych uczonych aż do zaczynających studia [...]”, oferują wykłady i seminaria, które student samodzielnie wybiera (Janiszewski 1915: 544–546)⁴.

Zadaniem uniwersytetu jest służyć wyłącznie dobru nauki i rozwojowi wewnętrznemu studentów, a nie celom utylitarnym. Wolność kształcenia i kształcenia się, w celu poszukiwania prawdy, poszerzania obszaru nauki i wiedzy ludzkiej w praktyce oznaczała, że uniwersytet nie oferował wykładów i zajęć kursowych obejmujących całość wiedzy encyklopedycznej dla danej specjalności. Studenta obowiązywało wysłuchanie pewnej ilości godzin dowolnie wybranych wykładów monograficznych, udział w zajęciach proseminaryjnych (ćwiczenia) i w seminarium, na którym pod kierunkiem prowadzącego je profesora przygotowywał swoją rozprawę doktorską. Nie było ustalonej kolejności słuchania wykładów, ani ćwiczeń proseminaryjnych, ani kolejności zdawania egzaminów (było ich zaledwie kilka, ale za to z reguły bardzo poważnych). Zarys encyklopedyczny wiedzy potrzebnej nauczycielowi, aby realizować program szkolny, i wiedzę pedagogiczną student musi zdobywać samodzielnie. Wbrew idei „studium wolnego” znakomita większość studentów (zwano ich czasem studentami „chlebowymi”) podejmowała studia nie z myślą o karierze naukowej, do której

⁴ Zygmunt Janiszewski zastrzega, że jego definicja obejmuje uniwersytety francuskie, niemieckie austriackie (w tym galicyjskie), belgijskie i włoskie, ale nie dotyczy uniwersytetów rosyjskich, które są po prostu szkołami, ani uczelni angielskich i amerykańskich, ze względu na ich odmienną strukturę.

uniwersytet przygotowywał swych studentów, ale aby zdobyć wykształcenie potrzebne do wykonywania pracy zawodowej, w tym nauczycielskiej.

Wydziały filozoficzne uniwersytetów galicyjskich w okresie autonomii stosunkowo łatwo dostosowały się do modelu „wolnego studium”. Stały się wydziałami autonomicznymi wewnątrz w sprawach naukowo-dydaktycznych, organizacyjnych i badawczych, „wielokatedrowymi”. „Przejęły kształcenie nauczycieli nowo utworzonych ośmioletnich gimnazjów przygotowujących do studiów wyższych oraz miały rozwijać badania i kształcić przyszłe kadry naukowe” (Stinia 2014: 37, 98). Poszczególne dyscypliny naukowe zaczęły się usamodzielniać. Mając na względzie potrzeby egzaminacyjne przyszłych nauczycieli na wydziale wprowadzono wykłady z filozofii (pedagogiki i psychologii) oraz kolokwia z pedagogiki i psychologii. Reforma programów nauczania w gimnazjach spowodowała podniesienie ich poziomu i wprowadzenie nauczycieli „przedmiotowych”, od których od 1856 r. wymagano ukończenia studiów uniwersyteckich. Uzyskanie doktoratu na wydziale filozoficznym, było potwierdzeniem nabytych przez studenta kwalifikacji naukowo-badawczych, ale nie uprawniało do zajmowania posad nauczycielskich w szkołach średnich. Kandydaci musieli zdawać egzamin przed państwową komisją egzaminacyjną⁵.

Przepisy dotyczące powoływania komisji i zakresu egzaminów nauczycielskich w okresie autonomii Galicji kilkakrotnie były zmieniane i modyfikowane. Coraz więcej uwagi przywiązywano do wiedzy i umiejętności pedagogicznych kandydatów na nauczycieli. Stopniowo wprowadzano wymagania, które niezbyt zgadzały się z zasadami „studium wolnego”: obligatoryjnego zaliczania niektórych wykładów i ćwiczeń. Nie wymuszano określonego porządku studiów, ale żądano od wszystkich przyszłych nauczycieli zaliczania niektórych wykładów ogólnokształcących, m.in. filozofii, literatury polskiej i języka niemieckiego, zaliczenia wykładów np. z filozofii i pedagogiki w formie kolokwii. W 1884 r. zamiast jak dotąd nauczycieli klas wprowadzono kategorię nauczycieli przedmiotowych. Przedmioty specjalizacyjne podzielono na dwie grupy językowo-historyczną i matematyczno-przyrodniczą. Zdający wybierał grupę a w niej przedmiot główny i sztywno z nim związane przedmioty poboczne. Dopuszczenie do egzaminu uzależnione było od złożenia świadectwa maturalnego i zaświadczenia o absolutorium na 4-letnich studiach uniwersyteckich (z tego 3, potem 4 lata na wydziale filozoficznym).

⁵ Dotyczyło to także wykonywania zawodu/profesji: księdza, prawnika, lekarza. Nie musiał zdawać państwowych egzaminów ten, kto nie starał się o doktorat (za wyjątkiem medycyny), lub nie zamierzał praktykować swojej profesji.

Egzaminy były dwa pisemne i jeden ustny. Ich zaliczanie było bardzo rozciągnięte w czasie. Jeżeli egzaminowany miał już stopień doktora, komisja egzaminacyjna mogła uznać pracę doktorską za pierwszy etap egzaminu. Egzamin ustny, z przedmiotu głównego, pobocznego, języka niemieckiego i polskiego był bardzo trudny. Po egzaminie następowała roczna praktyka. Dopiero jej pozytywne ukończenie upoważniało do zatrudnienia na stanowisku nauczyciela rzeczywistego. W całości egzamin nauczycielski był tak trudny, że odpadało od 20 do 33% zdających. Wielu czynnych już nauczycieli rezygnowało z egzaminu nauczycielskiego i uczyli w szkołach jako tzw. suplenci – zastępcy nauczyciela (w 1903 r. w Galicji suplenci stanowili około 1/3 z ogółu 1321 nauczycieli) (Chodakowska 1990: 161). W 1911 r. ministerstwo ujednoliciło przepisy egzaminacyjne dla nauczycieli gimnazjów i szkół realnych. Wzrosły wymagania dotyczące egzaminu z filozofii, języka ojczystego psychologii i pedagogiki. Sprecyzowano zakres merytoryczny wiedzy dla każdego ze zdawanych przedmiotów, także przedmiotów pedagogicznych, higieny i wychowania fizycznego. Zakres wymagań na egzaminie z poszczególnych przedmiotów w zależności od obranej przez zdającego grupy przedmiotowej był zróżnicowany. Wydłużono okres i zakres praktyki szkolnej (tzw. rozszerzony rok próbny). Mimo to jednak poziom przygotowania pedagogicznego i dydaktycznego nauczycieli był niski, co obniżało poziom nauczania w szkołach średnich i odbijało się niekorzystnie na przygotowaniu młodzieży do studiów i na poziomie kształcenia uniwersyteckiego (Chodakowska 1990: 158–161; Dutkova 1968: 444–445; Stinia 2014: 177–179).

Największym problemem dla studentów był rozdzźwięk między uniwersytecką zasadą wolnego studium na wydziale filozoficznym, przygotowującym do badań naukowych, a rzeczywistym powodem, dla którego ogromna większość młodzieży podejmowała studia – czyli potrzebą przygotowania się do egzaminu i zawodu nauczycielskiego. Powodowało to wprowadzanie wykładów pedagogicznych na wydział filozoficzny i stopniowe zmiany w przepisach egzaminacyjnych, do upowszechniania się wykładów kursowych (Chodakowska 1990: 165). Studenci zamierzający podjąć pracę nauczyciela szkoły średniej mieli ograniczoną swobodę wyboru zajęć, chociaż mogli wybierać ich kolejność i terminy. Swobodny wybór i kolejność zajęć pozostawiona została tym, których kariera nauczycielska nie interesowała. Aczkolwiek i dla nich zaczęto publikować wskazówki i sugestie, jak najekonomiczniej wykorzystać czas studiów.

Z pomocą studentom Wydziału Filozoficznego, którzy chcieli zostać nauczycielami, starały się przyjąć bardziej władze szkolne – którym chodziło o zapewnienie dobrych nauczycieli szkół średnich (zwłaszcza pod koniec XIX w.) i co wyrażało się w „poprawianiu” przepisów o egzaminie nauczycielskim (w latach 1897 i 1911) – niż profesura uniwersytecka, bardzo przywiązana do idei „wolnego studium”. Profesurę uniwersytecką niepokoił jednak niski poziom przygotowania do studiów absolwentów szkół średnich, bo to utrudniało kształcenie. Nad rozwiązaniem tego problemu obradowała Rada Wydziału Filozoficznego UJ. Rada proponowała, aby studentom zapewnić wykłady z przedmiotów ogólnokształcących, z których wiadomości są wymagane na egzaminie nauczycielskim, a z którymi nie spotykali się podczas studiów. Memoriał o potrzebie „gruntownej przemiany w przygotowaniu absolwentów Wydziału Filozoficznego do nauczania w szkołach średnich” złożyli też docenci nie wchodzący do Rady:

Podkreślając priorytet naukowych funkcji Uniwersytetu, które wykluczają możliwość utworzenia w jego ramach szkoły zawodowej, jaką byłoby «wyższe seminarium nauczycielskie» nie przeoczyli wszakże autorzy faktu, że 90% absolwentów tego Wydziału zostaje nauczycielami gimnazjalnymi. [...] [Stwierdzili, że] zadaniem uniwersytetu może być tylko: dać przyszłym profesorom [!] szkół średnich podstawowe wiadomości o nauczaniu poszczególnych przedmiotów oraz wskazać im drogi i sposoby wiodące do samodzielnego zdobywania i pogłębiania wiedzy zawodowej (Dutkova 1968: 446).

* * *

Na początku lat 20. rozważano na UJ potrzebę zorganizowania Studium Pedagogicznego, z tym, że nie było jednomyślności, jak ścisły powinien być związek Studium z Uniwersytetem, a zwłaszcza z jego Wydziałem Filozoficznym. Prezes Towarzystwa Polskiego Instytutu Pedagogicznego, utworzonego w 1913 r., Władysław Heinrich (1869–1957), psycholog, prof. UJ był zdania, że kontakt powinien być jak najbardziej luźny – wielu innych opowiadało się za ścisłym związkiem. Studium powstało w 1921 r., jako oddział Wydziału Filozoficznego, aby kształcić kandydatów na nauczycieli i prowadzić badania naukowe (Dutkova 1968: 446, 448–449, 451).

Na Uniwersytecie Lwowskim od końca lat 70. XIX w. prof. Euzebiusz Czerkawski (1822–1896) dziekan Wydziału Filozoficznego potem rektor Uniwersytetu, poseł do parlamentu austriackiego, wykładał pedagogikę i starał się nadać jej charakter naukowy. Zapewne pod jego wpływem Sejm Galicyjski w kwietniu 1876 r. postanowił złożyć petycję do rządu w sprawie utworzenia na obu uniwersytetach [galicyjskich] „po jednej zwyczajnej Katedrze Pedagogiki i Dy-

daktyki”, a także uruchomienia seminariów pedagogicznych, kierowanych przez profesorów „dla obydwu tych przedmiotów” (Szmyd 2003: 104, 105). Z powodów finansowych i organizacyjnych ta sprawa nie została pozytywnie rozwiązana. Czerkawski „postrzegał pedagogikę interdyscyplinarnie, jako dziedzinę z pogranicza wielu nauk akademickich” (Szmyd 2003: 109), którą powinni studiować kandydaci na nauczycieli. Pedagogika lwowska rozwijała się nie tylko teoretycznie, ale także praktycznie dzięki zrozumieniu wagi ćwiczeń i praktyki pedagogicznej w kształceniu nauczycieli. W 1907 r. powstało na Wydziale Filozoficznym Seminarium Pedagogiczne, którego kierownikiem został habilitowany w zakresie pedagogiki we Lwowie, prowadzący wykłady i ćwiczenia, współtwórca i redaktor miesięcznika „Muzeum”, ważnego czasopisma pedagogicznego, Bolesław Mańkowski (1852–1921). Na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1878 r. katedrę filozofii objął Maurycy Straszewski (1848–1921), mianowany profesorem filozofii i pedagogiki. Pierwszą osobą, która habilitowała się z zakresu pedagogiki w Krakowie był Leon Kulczyński, a potem prowadził zajęcia tylko z pedagogiki, przez co wyodrębnił pedagogikę z psychologii. Umożliwiał studentom kontakt ze szkołą przez hospitowanie lekcji w Gimnazjum św. Anny, którego był dyrektorem. W Krakowie prowadzono w latach 80. XIX w. dwa konwersatoria pedagogiczno-dydaktyczne (Straszewski i Kulczyński) i ćwiczenia pedagogiczne (Teofil Ziemia Ziembicki).

Konieczność pomocy studentom w zdobywaniu wiedzy pedagogicznej, teoretycznej i praktycznej, której wymagano na egzaminach nauczycielskich spowodowała, że na wydziały filozoficzne uniwersytetów wprowadzano wykłady z pedagogiki, historii wychowania, psychologii ogólnej, dydaktyki, metodyki ogólnej i metodyk szczegółowych, oraz (na wydziałach lekarskich) higieny szkolnej „z takim zakresem tematycznym, na jaki pozwalały tworzące się dopiero warsztaty pracy naukowej i dydaktycznej” (Chodakowska 1994: 151). „Ich «młodość» wśród nauk uniwersyteckich była jedną z przyczyn słabego zainteresowania w podejmowaniu prac badawczych, a brak katedr dodatkowo utrudniał przełamanie tego stanu” (Chodakowska 1990: 175).

W 1913 r. na UJ powstało z inicjatywy studenta polonistyki późniejszego historyka szkolnictwa, profesora KUL Zygmunta Kukulskiego (1890–1944) Koło Pedagogiczne. Miało na celu „potrzeby kształcenia się w zakresie pedagogiki [...] i uprawiania samodzielnych studiów pedagogicznych” (Chodakowska 1990: 180). Było wyrazem rosnącego zainteresowania naukami pedagogicznymi, ale chyba także elementem tworzenia się naukowego środowiska pedagogicznego. Zapoczątkowane zostały badania pedagogiczne i stopniowo wyłaniał się „zarys systemu kształcenia zawodowego nauczycieli na wydziale filozoficznym” (Chodakowska

1990: 175). W 1913 r. Jan Władysław Dawid opublikował, koncepcję Instytutu Pedagogicznego, przygotowującego praktycznie i teoretycznie pedagogów, prowadzącego badania naukowe i kształcącego pedagogicznie nauczycieli gimnazjalnych (Dutkova 1968: 446, 447).

* * *

W byłym Królestwie Polskim, na terytorium, z którego wycofały się wojska rosyjskie, i które od lata 1915 r. znalazło się pod okupacją Austrii i Prus, tworzyły się – początkowo bardzo nieśmiało – załóżki władz centralnych (w tym oświatowych) powojennej Polski. Okupanci usiłowali ograniczać ten proces, który się nasilił od przełomu 1916/1917 r. Komisja Przejściowa Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego utworzyła Departament Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej: WRiOP), gdzie m.in. znalazły się sekcje Szkolnictwa Średniego i Szkolnictwa Wyższego. Jesienią 1917 r. Departament WRiOP przekształcony został w Ministerstwo WRiOP (dalej: MWRiOP), które od jesieni 1918 r. zaczęło ujednolicać organizację władz oświatowych i system szkolny na terenie całego kraju. Ciągnęło się to w zasadzie aż do połowy 1922 r. (a niektóre odrębności przepisów i administracji szkolnej na terenie b. Galicji i b. zaboru pruskiego zachowywały się aż do 1932 r.).

W Warszawie, na Zjeździe zorganizowanym przez Kasę Mianowskiego w kwietniu 1920 r. Tadeusz Kotarbiński wygłosił referat *Czy wydziały filozoficzne uniwersytetów mają być wydziałami nauczycielskimi?* Kotarbiński zabrał głos w dyskusji, jaki powinien być związek między kształceniem w zakresie wiedzy pedagogicznej przyszłych nauczycieli szkół średnich a uniwersyteckimi wydziałami filozoficznymi: czy wydziały powinny tylko ogólnie nadzorować ćwiczenia i wykłady fachowe pedagogiczne? Czy wydziały filozoficzne powinny być wydziałami nauczycielskimi i skupiać całość studiów nauczycielskich, łącznie z ćwiczeniami? Przeciwnicy tej koncepcji chcieli, aby wydział kształcił badaczy, „uczył nauki”, a „nauka nauczania” powinna się odbywać w osobnym instytucie pedagogicznym. Kotarbiński uważał, że wydział filozoficzny powinien poczuć się wydziałem nauczycielskim, uczeni powinni poczuć się nauczycielami, kształcić uczonych nauczycieli i pamiętać, że kształcą nauczycieli. Wyjdzie to na zdrowie im samym, zmusi do porządkowania myśli i jasnego ich przekazu. Jest to zgodne z potrzebami i oczekiwaniami większości studentów. „Niechaj się skupią ludzie nauki i oświaty w jeden stan, świadomy swej łączności i swego znaczenia” (Kotarbiński 1920: 50). W dyskusji po referacie Kotarbińskiego bardzo wielu dyskutantów poparło jego stanowisko i przekonanie, żeby kształcąc kandydatów do

stanu akademickiego nie oddzielać przygotowania naukowego od zawodowego. Leon Petrażycki (1867–1931), prawnik i filozof, mówił, że po studiach uniwersyteckich jakiejś wybranej dziedziny nauki przyszli nauczyciele powinni poznać pewne nauki specjalne pedagogiczne, np. psychologię, historię dydaktyki [nauczania]. Wystarczy na to rok studiów w specjalnym instytucie.

Tworząc całkiem od nowa polski system szkolny, MWRIOP sporo uwagi musiało poświęcać szkołom średnim i kwalifikacjom nauczycieli szkół średnich. Nie było w zasadzie wątpliwości, że nauczyciele przedmiotowi w szkołach średnich powinni mieć wykształcenie uniwersyteckie. Problemem dyskusji było zagadnienie jak zorganizować kształcenie pedagogiczne: w ramach studium pedagogicznego na wydziale filozoficznym czy w Instytutach Pedagogicznych, samodzielnych lub uniwersyteckich.

Według art. 1 *Ustawy z dnia 4 czerwca 1920 roku o tymczasowym ustroju władz szkolnych*, sprawy szkolnictwa wyższego i uniwersytetów podlegały bezpośrednio ministrowi WRiOP (Pęcherski, Świątek 1977: 155; por. Brodacka-Adamowicz 2012: 107). Po 1918 r. nastąpił gwałtowny wzrost liczby szkół średnich „przekraczający zapotrzebowanie rozwijającej się państwowości”, nawet w porównaniu z zamożnymi społeczeństwami Stanów Zjednoczonych, Anglii czy Austrii (Dutkowska 1968: 448). Stan kadr nauczycielskich przedstawiał się dramatycznie źle, nie tyle w sensie liczebności, co w sensie ich kwalifikacji. Na razie szkolnictwo średnie odczuwało nie tylko brak nauczycieli dla szkół średnich, ale w ogóle osób mających wyższe wykształcenie, wiedzę merytoryczną i praktykę nauczycielską nie mówiąc już o teoretycznej wiedzy pedagogicznej, niezbędnej nauczycielowi. W 1920 r. było w Polsce 762 szkoły średnie ogólnokształcące (Mały Rocznik Statystyczny 1939: 317, tab. 4), w których ogółem zatrudnionych było około 10 740 nauczycieli, w tym 3946 kobiet. Tylko 35% nauczycieli miało ukończone studia wyższe. Ten stan utrzymywał się w następnych latach. W roku 1927/28 nauczyciele bez pełnych kwalifikacji stanowili jeszcze 48% ogółu zatrudnionych, mimo że rozporządzeniem ministra WRiOP z 14 kwietnia 1922 r. wprowadzony został, z ważnością do 1928 r. – tzw. egzamin uproszczony, dający nauczycielom zatrudnionym przed 1921 r. prawo nauczania w szkołach średnich na równi z nauczycielami, którzy zdali egzamin pełny. W okresie przejściowym do nauczania w szkołach średnich dopuszczano osoby bez wystarczającego wykształcenia merytorycznego w przedmiotach nauczanych w szkołach średnich, i bez dobrych kwalifikacji pedagogicznych (Araszkiewicz 1972: 108; Miąso 1985: 60). Aby zapewnić obsadę nauczycielską szkołom średnim na terenach byłych zaborów rosyjskiego i pruskiego MWRIOP ściągało nauczycieli z Galicji; akceptowało

także świadectwa kwalifikacji nauczycielskich przedstawiane przez repatriantów z Rosji i z Niemiec, wydawane przez władze szkolne Rosji i Prus, jeśli świadectwa te uprawniały do nauczania w szkołach średnich, a ich posiadacze odznaczali się „pożądaną postawą obywatelską i moralną”.

Tymczasem ministerstwo dopasowywało do nowych warunków wzory galicyjskie i do końca roku szkolnego 1921/22 utrzymało dotychczasowe przepisy galicyjskie, dotyczące kwalifikacji zawodowych nauczycieli szkół średnich. Niemal równocześnie w *Ustawie z dnia 26 września 1922*, w art. 1 powiedziano, że „Kwalifikacje zawodowe do nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących i seminariach nauczycielskich państwowych i prywatnych ma tylko ta osoba, która zdała egzamin państwowy na nauczyciela szkół średnich” (Pęcherski, Świątek 1977: 184). Przepisy w sprawie egzaminu nauczycielskiego dla nauczycieli szkół średnich ogłoszone zostały w *Rozporządzeniu Ministra WRiOP z 9 października 1924 r.* (Pęcherski, Świątek 1977: 185–187). Warunkami dopuszczenia do egzaminu nauczycielskiego były: obywatelstwo polskie, nieskazitelność moralna, „zdatność fizyczna”, a ponadto albo stopień magistra wydziału filozoficznego (ewentualnie humanistycznego lub matematyczno-przyrodniczego) jednego z polskich uniwersytetów, bądź magistra WF uzyskany na uniwersyteckim Wydziale Lekarskim, bądź stopień inżyniera (chemika lub elektrotechnika) uzyskanego na politechnice, bądź świadectwa z egzaminu z rysunku, muzyki i śpiewu, robót ręcznych lub WF jako przedmiotu nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących i seminariach nauczycielskich. Ponadto wśród warunków dopuszczenia do egzaminu, dotyczących teorii i praktyki pedagogicznej, było przedstawienie świadectwa o odbyciu półtorarocznej nauki w studium pedagogicznym [w ramach uniwersyteckiego wydziału filozoficznego], w Państwowym Instytucie Pedagogicznym w którymś z uniwersytetów polskich, albo o odbyciu dwuletniej praktyki pedagogicznej, w którymś z wyznaczonych przez Ministra zakładów [edukacyjnych]. Poza tym kandydat na nauczyciela w szkole średniej musiał się wykazać świadectwem o sprawności sportowej lub ruchowej. *Ustawa* zwalniała z zaliczania studium pedagogicznego osoby posiadające stopień magistra lub doktora pedagogiki. Egzamin dzielił się na praktyczny, pisemny i ustny, które musiały się odbyć w całości w jednym terminie i przed jedną Komisją (§2); §§ 3–5 precyzowały zakres i przedmioty poszczególnych części egzaminu nauczycielskiego, zakres egzaminu pisemnego i ustnego w przedmiotach pedagogicznych; §§ 6–7 dotyczą zwolnień, które w poszczególnych częściach egzaminu, uzyskiwali magistry pedagogiki. Byli zwalniani z egzaminu pisemnego i praktycznego oraz z tych części egzaminu ustnego, które zdali w czasie studiów

w Instytucie lub na uniwersytecie, z wyjątkiem dydaktyki szczegółowej pedagogiki i drugiego przedmiotu magisterium.

Zasadniczą nowością w omawianej *Ustawie...* z 1922 r. jest przepis mówiący o magisterium, jako o warunku dopuszczenia do nauczycielskiego egzaminu państwowego oraz przepis o wprowadzeniu studium pedagogicznego w ramy wydziałów filozoficznych. W 1925 r. Państwowy Instytut Pedagogiczny w Warszawie został zlikwidowany, ze względów oszczędnościowych. Konieczne stało się zorganizowanie studium pełnego kształcenia nauczycieli szkół średnich na uniwersytetach, o co niektóre zabiegały od pierwszych lat niepodległości. „Organizację takiego studium powierzono Bogdanowi Nawroczyńskiemu, który w roku 1926 objął pierwszą na tej uczelni Katedrę Pedagogiki, a następnie nauczycielskim studiom pedagogicznym nadał zinstytucjonalizowaną postać. [...] Studiami tymi obok Katedry Pedagogiki, zajmowały się powołane wkrótce Katedry Historii Wychowania i Psychologii Wychowawczej oraz działająca już przedtem Katedra Psychologii Ogólnej”. W roku 1926 Ministerstwo ustaliło program 4-letnich studiów „prowadzących do tytułu magistra filozofii w zakresie pedagogiki. Studia te były związane z utworzonym przez Nawroczyńskiego w 1927 r. rocznym Studium Pedagogicznym, dla pedagogicznego kształcenia nauczycieli specjalności przedmiotowych na Wydziale Humanistycznym UW”, powołanym na wniosek Nawroczyńskiego. Studium obejmowało wykłady i ćwiczenia z historii wychowania, psychologii pedagogicznej, pedagogiki z dydaktyką ogólną, organizacji szkolnictwa, higieny wychowawczej i dydaktyk poszczególnych przedmiotów nauczania. Organizator starał się, aby zajęcia prowadzili ci, którzy potem byli egzaminatorami Komisji Egzaminów Państwowych. Przyjmowano do Studium i tych, którzy już byli magistrami i tych studentów, którzy dopiero do magisterium się przygotowywali. Po zaliczeniu teorii obowiązywała roczna praktyka w szkole. Złożenie świadectwa ukończenia Studium i dyplomu magisterskiego było warunkiem dopuszczenia do egzaminu państwowego (Mońka-Stanikowa 1997: 9; Nawroczyński 1968: 441–442).

Nawroczyński (1892–1974), pedagog i historyk pedagogiki, został też powołany przez Ministerstwo do Komisji Egzaminów Państwowych, utworzonej w Warszawie w 1927 r., a w wkrótce jej przewodniczącym. Jak sam wspomina – w 1922 r. na ziemie byłych zaborów rosyjskiego i pruskiego rozciągnięto wzorowane na galicyjskich przepisy o Państwowych Komisjach Egzaminacyjnych dla kandydatów na nauczycieli w szkołach średnich ogólnokształcących i seminariach nauczycielskich. Komisje sprawdzały wiedzę osób egzaminowanych z wybranego przedmiotu nauczania i z wiadomości pedagogicznych, potrzebnych

nauczycielowi i wychowawcy. Przy tym nacisk kładziono na egzamin sprawdzający wiadomości z przedmiotu, a na egzaminie pedagogicznym zadawano kilka „łatwych pytań z dydaktyki ogólnej, psychologii pedagogicznej i historii wychowania” (Nawroczyński 1968: 438–439). Polska *Ustawa o szkołach akademickich z 13 lipca 1920 r.*, wprowadzając przepisy o stopniach naukowych, sprawdzanie wiedzy merytorycznej, przedmiotowej przyszłych nauczycieli przekazała samym uczelniom.

Rozszerzone i podniesione zostały wymagania egzaminacyjne w zakresie wiedzy pedagogicznej kandydatów do nauczania w szkołach średnich. Komisja opublikowała broszurę *Wymagania przy egzaminie państwowym na nauczycieli szkół średnich*, zawierającą także wskazówki dotyczące literatury do każdego przedmiotu. Do egzaminu można było przystąpić także po dwuletniej praktyce pedagogicznej i samodzielnym przygotowaniu się na podstawie lektur. Egzamin państwowy, ustny, obejmował sześć przedmiotów: historię wychowania, psychologię wychowawczą, organizację szkolnictwa, pedagogikę z dydaktyką ogólną, higienę wychowawczą, dydaktykę przedmiotu nauczania. Komisja – w wypadku jakichś wątpliwości co do postawy nauczyciela wobec uczniów, planu lekcji i jego wykonania, poprawności języka czy wad wymowy – mogła zarządzić przeprowadzenie lekcji próbnej w szkole. Do nowo powołanej Komisji na trzyletnią kadencję został włączony Tadeusz Łopuszański jako przewodniczący Komisji, Nawroczyński jako jego zastępca, a zarazem egzaminator w zakresie pedagogiki i dydaktyki ogólnej oraz dydaktyki nauk pedagogicznych i dydaktyki propedeutyki filozoficznej, Stanisław Kot jako egzaminator z historii wychowania, Stefan Baley z zakresu psychologii wychowawczej, Stanisław Kopczyński z zakresu higieny wychowawczej. Powołano też grupę egzaminatorów z zakresu dydaktyk szczegółowych. Skład Komisji w ciągu następnych 12 lat jej działalności ulegał zmianom; m.in. przestał wchodzić w jej skład Łopuszański, a przewodnictwo objął Nawroczyński, Kota zastąpiła Hanna Pohoska, która jednocześnie została egzaminatorką w zakresie dydaktyki historii; zmieniali się egzaminatorzy dydaktyk szczegółowych. Komisja egzaminowała w dwóch terminach w ciągu roku – do 1939 r. odbyły się 23 sesje. Wydano powyżej 5000 dyplomów nauczycielskich (Nawroczyński 1968: 440–441).

Czteroletnie studia „przedmiotowe” aż do momentu uzyskania magisterium były identyczne i dla tych, którzy decydowali się na karierę „nauczycielską” i dla tych, którzy zmierzali do doktoratu i do pracy naukowej, badawczej, którą otwierał stopień doktora. Studia prowadzące do magisterium zainaugurowane zostały dopiero w ostatnim roku przed podziałem Wydziału Filozoficznego na

UW na Wydział Humanistyczny i Wydział Matematyczno-Przyrodniczy. Uzyskanie dyplomu magisterskiego (a potem nauczycielskiego lub doktorskiego) nie było łatwe, ale pozwalało pogodzić wymagania naukowe związane ze studium wolnym, z przygotowaniem zawodowym nauczycieli. Obydwa „nowe wydziały” na poziomie magisterskim dawały możliwość – bodaj największą na tle innych kierunków na Uniwersytecie – rozwoju indywidualnego studenta. Nauka, przynajmniej w niektórych przypadkach – opierała się na relacji uczeń–mistrz. Praca na seminariach stwarzała też dobrą atmosferę sprzyjającą studiom (Majewski 2016: 215–218). W ten sposób przyszli nauczyciele szkół średnich otrzymywali nie małą „dawkę” wprowadzenia do pracy badawczej. Magisteria, obowiązkowe dla „badaczy” i dla „nauczycieli”, niewątpliwie podnosiły poziom i prestiż zawodu nauczycielskiego.

* * *

Polski Uniwersytet Warszawski zaczął się odradzać jesienią 1915 r., jako instytucja finansowana z funduszy państwowych niemieckich przez Zarząd Cywilny przy generale-gubernatorze warszawskim Hansie von Besslerze (1850–1921). Do 1918 r. Uniwersytet działał na zasadach tymczasowości. W pierwszym statucie nadanym uczelni przez Besselera, wzorowanym na statutach uniwersytetów w Berlinie, we Wrocławiu i poznańskiej Akademii Królewskiej, na plan pierwszy, w art. 1, wysunięto zadania kształcące Uniwersytetu: „bezbiasne i niezależne nauczanie w zakresie powierzonych jego pieczy gałęzi wiedzy”, oraz „przysposabianie [młodzieży] do zawodów, w których wyższe wykształcenie naukowe jest niezbędne”. Dopiero na drugim miejscu znalazło się „prowadzenie samodzielnych prac i badań naukowych” (Zamojska 2009: 36–37). Uniwersytet był uczelnią trójwydziałową, z wydziałami Prawa i Nauk Państwowych, Filozoficznym i Matematyczno-Przyrodniczym. W następnych latach Wydział Matematyczno-Przyrodniczy włączono do Filozoficznego i powołano Wydział Lekarski. W nowych statutach (1916, 1917), nadal tymczasowych, rozszerzono trochę swobody akademickie uczelni, ale stale była ona podporządkowana administracji okupacyjnej (np. w kwestii mianowania władz uniwersytetu, powoływania wykładowców); przy tym urzędowym językiem administracji uniwersyteckiej był niemiecki. Uniwersytet miał urzędowego kuratora, którym – szczęśliwie – został Bogdan Hutten-Czapski (1851–1937).

Po utworzeniu MWRiOP, w 1918 r., w czasie gdy rządy w Kongresówce sprawowała jeszcze Rada Regencyjna, komisja ministerialna opracowała projekt nowego statutu, w którym silniej niż w poprzednich zaznaczono naukowy cha-

rakter i funkcje Uniwersytetu. Tym razem art. 1. głosił: „Królewsko-polski Uniwersytet w Warszawie jest instytucją naukową, mającą za zadanie prowadzenie badań naukowych, we wszelkich dziedzinach wiedzy, przygotowanie przyszłych badaczy naukowych oraz dawanie młodzieży bezstronnego i niezależnego wykształcenia naukowego, niezbędnego do umiejętnej, samodzielnej i pożytecznej działalności zawodowej i obywatelskiej”. Koncepcja „uczelni autonomicznej, skoncentrowanej na zadaniach badawczych” została pogodzona „z ideą instytucji społecznie użytecznej” kontrolowanej przez państwo (Zamojska 2009: 51, 52).

Po odzyskaniu niepodległości, w roku akademickim 1918/19 MWRiOP powołało Komisję Stabilizacyjną, która miała poważny wpływ na skład personalny i strukturę (np. powoływanie katedr) Uniwersytetu. Spośród 55 członków Komisji aż 35 reprezentowało uczelnie galicyjskie: 24 było profesorami – UJ, 11 – UJK we Lwowie (20 pozostałych reprezentowało środowiska towarzystw naukowych). Na Uniwersytecie Warszawskim zostali powołani, zamiast dotychczasowych „wykładowców”, profesorowie. W 1919 r. kierownikiem ministerialnej Sekcji Nauki i Szkół Wyższych został wykładowca UW, prof. medycyny Adam Wrzosek (1875–1965), lekarz, prof. Uniwersytetu Poznańskiego. Wrzosek uważał za „element polskiej tradycji [...] ścisłą łączność pomiędzy szkołą średnią i wyższą”. Uważał, że uniwersytet powinien nie tylko kształcić i zapoznawać młodzież z metodami badawczymi, ale też „przygotowywać do praktyki zawodowej oraz działalności społecznej” i wychowywać młodzież, m.in. przez bezpośredni wpływ i przykład profesorów. Był zwolennikiem swobód naukowych, ale utrzymanych w pewnych wyznaczonych granicach, aby nie przekształciły się w sekciarstwo. Uważał, że studentom należy pozostawiać dużo swobody „w doborze wykładów i ćwiczeń” (zgodnie z tradycją „studium wolnego”), ale konieczna jest także „systematyczna kontrola ich pracowitości”, co ową swobodę ograniczało (Zamojska 2009: 54–56, 62).

Mimo „wojennej aury”, niesprzyjającej pracom organizacyjnym i dydaktyce, przystąpiono do prac i dyskusji nad organizacją uniwersytetów w Wilnie, Poznaniu i Warszawie. Najdojrzałe projekty ustawy o szkołach wyższych przygotowały UJ i UJK, co zadecydowało o ostatecznej koncepcji szkół akademickich, „opartej na prawodawstwie austriackim, a poprzez nie – na niemieckiej tradycji samorządności szkół wyższych” (Zamojska 2009: 174)⁶. 13 lipca 1920 r. uchwalona została przez sejm *Ustawa o szkołach akademickich*. Głównymi zadaniami uczelni,

⁶ Z tym, że uczelnie w Poznaniu i w Wilnie miały na względzie przede wszystkim ambicje i interesy lokalne społeczeństwa polskiego. Tworzenie uczelni w Warszawie miało charakter pracy nad koncepcją całego systemu szkolnictwa wyższego w kraju.

wyrażonymi we Wstępie były: „«pielegnowanie i szerzenie nauki» oraz służba «nauce i ojczyźnie»”; „mają one szukać i dochodzić prawdy we wszystkich gałęziach wiedzy ludzkiej oraz przewodniczyć na drodze poznawania tej prawdy przez młodzież akademicką, a przez nią rozpowszechniać ją wśród całego narodu polskiego w imię zasad, przyświecających moralnemu i umysłowemu doskonaleniu się rodzaju ludzkiego. Zadaniem szkół akademickich jest również przygotowanie młodzieży do zawodów praktycznych, których wykonywanie wymaga naukowego opanowania różnych gałęzi wiedzy i samodzielnego sądu o wchodzących w ich zakres zagadnieniach teoretycznych i praktycznych” (Zamojska 2009: 248). Harmonijne pogodzenie tych zadań było trudne do realizacji w praktyce, zwłaszcza biorąc pod uwagę przywiązanie profesorów do idei „studium wolnego”!

Art. 6 *Ustawy...* mówił o przysługującym uczelniom akademickim prawie wolności nauki i nauczania: „Každy profesor i docent szkoły akademickiej ma prawo podawać i oświećać z katedry według swego naukowego przekonania i sposobem naukowym wszelkie zagadnienia wchodzące w zakres gałęzi wiedzy, których jest przedstawicielem; tak samo ma zupełną swobodę w wyborze metod wykładów i ćwiczeń”. W art. 50–54 omówiono warunki uzyskania habilitacji. Art. 84 mówił, że nauczanie obejmuje wykłady i ćwiczenia odbywane pod kierunkiem profesorów lub docentów; art. 95 mówił o tym, że są dwa stopnie naukowe: wyższy doktora [nazwa niższego nie została wyszczególniona, ale był nim stopień magistra lub inżyniera – przyp. K.B.] oraz, że przewidziane jest udzielanie tytułów zawodowych (Zamojska 2009: 249, 259, 263, 264). Ustawa „oddawała władzę nad uczelniami wąskiej grupie profesorów zwyczajnych” (Zamojska 2009: 199, 201).

W poprzedzającej *Ustawę...* dyskusji zebrani opowiedzieli się przeciwko ujednoliceniu szkolenia pedagogicznego studentów. W projekcie lwowskim przewidywano, że „dla pewnych kierunków przygotowania zawodowego” można będzie tworzyć w obrębie uniwersytetu osobne „Studia” (ze służącymi im katedrami lub zakładami naukowymi), w ramach wydziału lub podlegające Senatowi. Te przepisy nie zostały ostatecznie wprowadzone do tekstu *Ustawy...* (Zamojska 2009: 157, 159, 164–167).

Historyczne związki uniwersytetów z kształceniem nauczycieli, to temat „odwieczny” i pełen nieoczekiwanych zwrotów. Zarys tych związków w Polsce krótko przedstawił Józef Miąso. Od XIX w. zasada „studium wolnego” cieszyła się wielką estymą wśród polskich uczonych. Piękny wykład idei uniwersytetu jako instytucji autonomicznej, niepodlegającej żadnym naciskom, poświęconej

wyłącznie szukaniu prawdy, krzewieniu nauki i metod jej badania dla dobra społeczeństwa i ludzkości, a nie dla korzyści materialnych uczonego badacza, profesora lub studenta, wygłosił w 1932 r. Kazimierz Twardowski z okazji nadawania mu doktoratu *honoris causa* Uniwersytetu Poznańskiego w słynnej mowie *O dostojeństwie uniwersytetu*. Powtórzeniem tych zasad w czasach nam najbliższych jest *Magna Charta Universitatum* podpisana 18 września 1988 r. w Bolonii przez rektorów uniwersytetów europejskich podczas obchodów 800-lecia Uniwersytetu Bolońskiego (Bartnicka 2007: 12–13, 15–17). Praktyka życia uniwersyteckiego okazała jednak, że takie pojmowanie zadań uniwersytetu nie całkiem przystaje do potrzeb życia i potrzeb społecznych. Można to zaobserwować w polskich uniwersytetach w II Rzeczypospolitej. Odradzające się państwo potrzebowało ludzi wykształconych we wszystkich dziedzinach życia. Niezamożne społeczeństwo szukało wykształcenia dającego dobre perspektywy zatrudnienia. Przykładu dostarczają dzieje kształcenia nauczycieli dla szkół średnich na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Warszawskiego i na wyłonionych z niego w 1926 r. Wydziałach Matematyczno-Przyrodniczym i Humanistycznym (Garlicki 1982: 89). Na Uniwersytecie Warszawskim w okresie międzywojennym konieczność kształcenia nauczycieli przedmiotowych dla szkół średnich wymuszała konieczność ograniczenia zasady „studium wolnego”, zwłaszcza, że większość studentów szukała na uczelni nie przygotowania do pracy naukowej, badawczej lecz do pracy nauczycielskiej. I znajdowała w tym poparcie władz oświatowych. Natomiast bardzo interesujące są wysiłki godzenia potrzeb kształcenia profesjonalnego nauczycieli z potrzebami przygotowania do pracy naukowej tych studentów, którzy wybierali pracę naukowo-badawczą. Prowadziło to z jednej strony do nieuniknionego ograniczenia „studium wolnego”, ale z drugiej strony do podnoszenia poziomu kształcenia nauczycieli, rozbudzania w nich zainteresowań naukowych. Potrzeby kształcenia pedagogicznego nauczycieli dla szkół średnich ogólnokształcących i seminariów pedagogicznych spowodowały rozwój nauk i badań pedagogicznych. W perspektywie – do usamodzielnienia się ich i powstania uniwersyteckich wydziałów pedagogicznych (Mońka-Stanikowa 1997: 9).

* * *

W Warszawie, maturzyści, którzy zamierzali zostać nauczycielami w szkołach średnich, wstępowali na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu (od 1926/1927 na Wydział Humanistyczny, bądź Matematyczno-Przyrodniczy). Nie zdawali sobie sprawy, że programy studiów na tych wydziałach w II Rzeczypospolitej były nastawione na kształcenie badaczy, a nie na kształcenie nauczycieli, nie rozumieli, czym jest „studium wolne”, czym studia uniwersyteckie różnią się od nauki

w szkole. Nie byli przyzwyczajeni do samodzielnego i odpowiedzialnego podejmowania decyzji w sprawie tematów zajęć, ich kolejności, terminów zdawania egzaminów i zaliczania ćwiczeń. Nie umieli się odnaleźć w specyficznych warunkach „studium wolnego”, zwłaszcza, że wiedzę potrzebną do zdawania egzaminów na uprawnienia nauczycielskie, tak w zakresie „naukowym”, jak i pedagogicznym, musieli zdobywać samodzielnie, drogą samokształcenia, jak gdyby „obok” zajęć oferowanych przez Wydział. Co roku przybywało na pierwszy rok studiów kilkaset młodych osób, bezradnie się blakających, tracących czas i pieniądze (studia były płatne). Wielu rezygnowało ze studiów.

Z pomocą pierwszorocznikom postanowiły przyjść niektóre studenckie koła naukowe. Publikowały obszerne poradniki zawierające informacje ogólne i dotyczące spraw organizacyjnych, wyjaśnienia dotyczące studiowanej dyscypliny naukowej. „Doświadczeni starsi koledzy udzielali rad jak i w jakiej kolejności wybierać zajęcia, kiedy zdawać egzaminy. Przekazywali informacje bibliograficzne, publikowali ministerialne przepisy egzaminacyjne (ze specjalnym uwzględnieniem egzaminów państwowych na dyplom nauczycielski), przepisy dotyczące magisterium i doktoratu, ogólne informacje o uczelni, o bibliotekach, o pracy danego koła naukowego, etc. W tej sprawie jako jedno z pierwszych wystąpiło i ustanowiło wzór Koło Historyków Studentów Uniwersytetu Warszawskiego, którego opiekunem był prof. Marcei Handelsman. Aktywne było również Koło Matematyczno-Fizyczne Słuchaczy Uniwersytetu Warszawskiego.

W znanym mi poradniku *Studium Historyczne na Uniwersytecie. Poradnik dla studentów pierwszego roku*, opublikowanym jako praca zespołowa Koła Historyków Studentów Uniwersytetu Warszawskiego, w 1924 r., Tadeusz Manteuffel omówił organizację Wydziału Filozoficznego, zasady, zalety i wady wolnego studium. Wyjaśnił, że nauki na Wydziale mają charakter teoretyczny i nie mają bezpośredniego zastosowania praktycznego. Wydział przygotowuje naukowców, studia i wykłady mają charakter monograficzny, a najważniejszymi zajęciami są proseminaria, seminaria i ćwiczenia, uczące techniki i metod pracy naukowej. Wydział organizacyjnie nie jest przystosowany do potrzeb kandydatów na nauczycieli szkół średnich, zdobywanie wiedzy potrzebnej do zdania egzaminu państwowego i pracy nauczycielskiej przerzucono na pracę samodzielną studenta (czytanie literatury naukowej i podręczników). Radził dalej, jak i co studiować w pierwszym roku studiów, aby poszerzać swą wiedzę ogólną. Z kolei w latach 1927 i 1928, już po utworzeniu Wydziału Humanistycznego, autorzy wyjaśniają czym zajmują się omawiane przez nich dyscypliny naukowe, czego wymaga się na egzaminach, co i w jakiej kolejności studiować, wymagania egzaminacyjne

i kolejność zdawanych egzaminów, które w całości obejmuje się mianem egzaminu magisterskiego. Maria Ossowska omawia egzaminy z filozofii, także zakres egzaminu z filozofii przy ubieganiu się o stopień magistra pedagogiki (Ossowska 1927). Manteuffel wyjaśnia różnicę między studiami uniwersyteckimi i nauczaniem szkolnym „Wykłady szkolne tworzą łańcuch genetyczno-chronologiczny”; mają charakter popularyzujący już znaną wiedzę. Wykład uniwersytecki, przeważnie monograficzny, wprowadza w literaturę omawianego zagadnienia, uczy jego naukowego ujmowania, jest próbą syntezy naukowej. Zajęcia praktyczne uczą metody naukowej, krytyki źródłowej. Seminarium jest ośrodkiem pracy uniwersyteckiej, uczy – w bezpośrednim kontakcie z profesorem – zbierania materiałów, stawiania pytań naukowych, przygotowywania rozprawy magisterskiej. Manteuffel omawia przepisy dotyczące magisterium, obowiązujące wszystkich, którzy rozpoczęli studia w roku akademickim 1926/27 (Manteuffel 1927; Bartnicka 2015: 59–69).

Koło Matematyczno-Fizyczne Słuchaczy UW opublikowało w 1926 r. informator dla studentów Wydziału Matematyczno-Fizycznego, wzorowany na układzie wydawnictwa Koła Historyków Studentów UW, zatytułowany: *Studium Matematyczno-Fizyczne na Uniwersytecie Warszawskim*, a w 1930 r. – drugą, znacznie poszerzoną i przerobioną jego edycję – *Studium Matematyki, Fizyki i Astronomii na Uniwersytecie Warszawskim. Informator dla studentów*. Omówiono tu dyscypliny studiów, literaturę pomocną w studiach, rozłożenie w czasie studiowanego materiału, przepisy dotyczące egzaminów magisterskich. Zawsze podawane są też informacje o obowiązujących przepisach i wymaganiach ministerialnych, dotyczących egzaminu państwowego, aby uzyskać kwalifikacje nauczyciela szkoły średniej. Podkreśla się w tych wszystkich wydawnictwach, że rady: w jakiej kolejności, jak i co studiować, podawane są jako nieobowiązująca – ale najekonomiczniejsza koncepcja studiów magisterskich. Formalnie kształcenie na Uniwersytecie odbywa się w ramach „studium wolnego”, aż do 1939 r. (Bartnicka 2015: 23–32). Może tylko w nieco mniej „ortodoksyjnej” wersji studium wolnego w *Ustawie [...] o szkołach akademickich z 1933 r.*

Szkoły akademickie zorganizowane są na zasadzie wolności nauki i nauczania. Zadaniem ich jest prowadzenie badawczej i twórczej pracy naukowej lub artystycznej, kształcenie i wychowywanie słuchaczy na świadomych swych obowiązków obywateli Rzeczypospolitej, oraz przygotowanie ich do wykonywania zawodów wymagających naukowego opanowania danej gałęzi wiedzy i samodzielnego sądu o wchodzących w ich zakres zagadnieniach teoretycznych i praktycznych – podkreśla art. 1 *Ustawy z dnia 15 maja 1933 roku o szkołach akademickich*.

W art. 3 zapisano, że „Szkoły akademickie mogą się dzielić na wydziały, a wydziały na oddziały; mogą również istnieć studia specjalne” (Pęcherski Świątek: 1977: 219, 220, 224–226, 228–229). Rady wydziałowe odpowiadają za poziom naukowy i poziom nauczania, racjonalny układ programu kształcenia i jego wykonywania (art. 15). W szkołach akademickich mogą istnieć zakłady dla badań naukowych i dla celów nauczania (art. 22). Nauczanie odbywa się przez wykłady, ćwiczenia i kierowanie pracami samodzielnymi. Programy corocznie są układane przez rady wydziałowe i przekazywane przez rektora do wiadomości ministra WRiOP (art. 39). Szczegółowe przepisy „normujące program i porządek studiów, egzaminów, uzyskiwania stopni naukowych i zawodowych, ustalają rozporządzenia ministra” (art. 41). Student miał prawo ubiegania się o stopnie naukowe i zawodowe, obowiązek brania udziału w zajęciach i zdawania egzaminów, oraz prawo wyboru wykładów (art. 47).

* * *

Państwowe Komisje Egzaminów Nauczycielskich dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich były powoływane od połowy XIX w. przez MWRiOP. Wyboru dokonywano spośród profesorów uniwersyteckich i wybitnych pedagogów-praktyków w miastach uniwersyteckich Austro-Węgier: w Wiedniu, Pradze, Grazu, Innsbrucku, we Lwowie. Komisja w Krakowie działała od roku 1868/1869 (Stinia 2014: 289; Szmyd 2003: 61). W Polsce niepodległej po 1918 r. kwalifikacje do nauczania w szkołach średnich w zasadzie otrzymywały osoby z ukończonymi studiami wyższymi, posiadające dyplom „uzyskany po egzaminie na nauczyciela szkół średnich” (Brodacka-Adamowicz 2012: 196). Według rozporządzenia ministra WRiOP z 1 listopada 1920 r. egzamin nauczycielski był dwuetapowy: najpierw zdawana była część naukowa, potem część nauczycielska (pedagogiczna). Dyplom dostawało się po ukończeniu studium pedagogicznego lub po dwuletniej praktyce, tzw. przedegzaminacyjnej następował egzamin pedagogiczny. W latach 1921–1922 powołane zostały przez Ministerstwo państwowe komisje egzaminacyjne w Warszawie, Poznaniu, Wilnie, a także w Krakowie i we Lwowie (Brodacka-Adamowicz 2012: 197). Trudnym problemem było znalezienie takiego wyjścia z sytuacji, aby zachowując zasadę „wolnego studium” i kształcenia studentów na uniwersytetach do „bliżej nieokreślonej pracy badawczej” – jednocześnie ułatwić kandydatom na nauczycieli szkół średnich zdobycie wiedzy przedmiotowej i kwalifikacji pedagogicznych oraz przygotowanie się do państwowego egzaminu nauczycielskiego. Łączyły się tu problem kształcenia pedagogicznego nauczycieli i rozwijanie nauk pedagogicznych. To było

wspólną troską „działaczy związkowych i teoretyków wychowania wszystkich trzech zaborów” (Miąso 1985: 57). To było też inspiracją dla Jana Władysława Dawida do opracowania w 1913 r. projektu Polskiego Instytutu Pedagogicznego, który miał być powołany przy UJ. W programie, który zaproponował Dawid – oprócz żądania unarodowienia szkolnictwa – znalazła wyraz całkiem sensowna koncepcja kształcenia pedagogicznego. Obejmowała: trzy grupy przedmiotów nauczania: I. przedmioty „dotyczące dziecka i jego rozwoju (m.in. anatomię fizjologię, psychologię ogólną i psychologię dziecka”); II. „metody oraz techniki nauczania i wychowania” wraz z ich historią (logika i teoria poznania, socjologiczne i ekonomiczne podstawy wychowania, dydaktyka ogólna i metodyka poszczególnych przedmiotów, wychowanie fizyczne, moralne i estetyczne, higiena dziecka i szkolna, organizacja szkolnictwa w różnych krajach, historia szkół i systemów pedagogicznych”); III. przedmioty rozwijające i kształtujące osobowość nauczyciela jak: „nauka o społeczeństwie, historia porozbiorowa Polski, historia filozofii, psychologia i filozofia religii, systemy etyki” (Miąso 1985: 57–58).

W Warszawie, wykształcenie pedagogiczne można było uzyskać od 1915 r. w Towarzystwie Kursów Naukowych, gdzie powstał pierwszy Instytut Pedagogiczny (od roku 1918/19 przekształcony w Wydział Pedagogiczny Wolnej Wszechnicy Polskiej). W latach 1918–1925 „kwalifikacje do nauczania w szkolnictwie średnim” otrzymywało się po zdaniu egzaminu, do którego można było przystąpić po trzech latach studiów określonej dziedziny nauki na Uniwersytecie a następnie uzupełnionych trzema semestrami kształcenia się w Państwowym Instytucie Pedagogicznym (PIP). W 1921 r. powstał w Warszawie dla studentów polonistyki, historii i przedmiotów matematyczno-przyrodniczych, którzy przygotowywali się do nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących i w seminariach nauczycielskich Państwowy Instytut Nauczycielski, który został rozwiązany w 1926 r.⁷ (Miąso 1985: 46, 60; Mońka-Stanikowa 1997: 9)⁸.

Profesorowie uniwersyteccy w większości byli przywiązani do uznawanej za najdoskonalszy wyraz idei uniwersytetu – koncepcji humboldtowskiej. Od połowy XIX w. obserwuje się stopniowe ograniczanie zasad „wolnego studium”. Było to proces, wymuszany przez potrzeby ekonomiczne i zapotrzebowanie nie na rzesze uczonych badaczy, ale na wysoko wykształconych profesjonalistów w różnych dziedzinach życia społecznego, administracji państwowej, szkolnictwa i oświaty. Proces ten nasilił się na przełomie wieków XIX i XX, a zwłaszcza

⁷ Został wznowiony w 1930 r. dla pogłębienia wiedzy pedagogicznej czynnych nauczycieli szkół powszechnych.

⁸ Mońka-Stanikowa za datę powstania Wydziału Pedagogicznego WWP podaje rok 1920.

w wieku XX, w miarę wzrostu ilościowego uniwersytetów po I wojnie światowej oraz rozszerzającej się dostępności do wyższego wykształcenia. Jest to widoczne w uniwersytetach lwowskim i krakowskim w czasach autonomii galicyjskiej, ale także i w odrodzonym państwie polskim po 1918 r.

Bibliografia

- Araszkiewicz F. 1967. *Szkoła średnia ogólnokształcąca na ziemiach polskich w latach 1916–1918*, „Rozprawy z dziejów oświaty”, t. 10, Wrocław.
- Bartnicka K. 2007. *Uniwersytet europejski dawniej i dziś*, „Artes Liberales. Zeszyty Naukowe Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora”, Pułtusk, nr 1 (2), s. 5–20.
- Bartnicka K. 2015. *How to study Mathematics – the manual for Warsaw University 1st Year students in the interwar period*, „Technical Transactions. Fundamental Sciences”, Issue 2 – np (20), Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków, s. 13–32.
- Bartnicka K. 2015. *Jak studiować historię*, [w:] *Polskie dziedzictwo edukacyjne od XVI do XX wieku – ciągłość i zmiana. Zbiór studiów rozpraw ofiarowanych Profesorowi Lechowi Mokrzeckiemu z okazji Jubileuszu 80 urodzin*, t. 1, red. R. Grzybowski, K. Jakubiak, M. Brodnicki, T. Maliszewski, Seria „Szkoła–Państwo–Społeczeństwo”, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Brodacka-Adamowicz E. 2012. *Renata et illuminata. Organizacja, działalność i polityka oświatowa Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w świetle przepisów wykonawczych*, Rozprawa naukowa nr 117, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce.
- Chodakowska J. 1990. *Kształcenie nauczycieli szkół średnich w uniwersytetach galicyjskich na przełomie XIX i XX wieku*, „Rozprawy z dziejów oświaty”, t. 33, Wrocław.
- Dutkowska R. 1968. *Studium Pedagogiczne Uniwersytetu Jagiellońskiego 1921–1952*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, nr 4 (42).
- Garlicki A. red. 1982. *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1939*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Janiszewski Z. 1915. *Dział informacyjny. (organizacja pracy matematycznej)*, [w:] *Poradnik dla samouków. Wskazówki metodyczne dla studiujących*, t. 1, Wydawnictwo A. Heflicha i St. Michalskiego z zapomogi Kasy imienia dra J. Mianowskiego, Warszawa.
- Kotarbiński T. 1920. *Czy wydziały filozoficzne uniwersytetów mają być wydziałami niauczycielskimi?*, „Nauka Polska”, t. 3, Warszawa.
- Leśniewski C. 1928. *Czem (!) są studia uniwersyteckie*, cz. 2, [w:] *Jak studiować na wydziale humanistycznym*, Warszawa.
- Majewski P.M. 2016. *Społeczność akademicka 1915–1939*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915–2016*, Seria „Monumenta Universitatis Varsoviensis 1816–2016”, Warszawa.
- Mały Rocznik Statystyczny. 1939. Rok X, Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.
- Manteuffel J. 1927. *Jak studiować filologię klasyczną*, cz. 1, [w:] *Jak studiować na wydziale humanistycznym*, Warszawa.

- Manteuffel T. 1927. *Jak studiować historię*, cz. 1, [w:] *Jak studiować na wydziale humanistycznym*, Warszawa.
- Miąso J. red. 1980. *Historia wychowania. Wiek XX*, cz. 1, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Miąso J. 1985. *Uniwersytecka tradycja kształcenia nauczycieli*, „Rozprawy z dziejów oświaty”, t. 28, s. 49–64.
- Mońska-Stanikowa A. 1997. *Studia Pedagogiczne na Uniwersytecie Warszawskim w okresie 1926–1982*, Wydawnictwo „Żak”, Warszawa.
- Nawroczyński B. 1968. *Komisja Egzaminów Państwowych na nauczycieli szkół średnich i Studium Pedagogiczne Uniwersytetu Warszawskiego (1927–1939)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, nr 4 (42).
- Ossowska M. 1927. *Jak studiować nauki filozoficzne*, cz. 1, [w:] *Jak studiować na wydziale humanistycznym*, Warszawa.
- Pęcherski M., Świątek M. red. 1977. *Organizacja oświaty w Polsce w latach 1917–1977. Podstawowe akty prawne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Podkowińska Z. 1928. *Jak studiować prehistorię*, cz. 2, [w:] *Jak studiować na wydziale humanistycznym*, Warszawa.
- Rozporządzenie Ministra Wyznań i Oświaty z 15 czerwca 1911, L. 117, Dz.U. P. w sprawie uzyskiwania kwalifikacji nauczycielskiej dla szkół średnich (wraz z liceami żeńskimi). 1913. [w:] *Zbiór najważniejszych przepisów uniwersyteckich*, oprac. K. Kumaniecki, Kraków; cyt. za: Stinia M. 2014. *Uniwersytet Jagielloński*, s. 179.
- Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 9 października 1924 roku w sprawie egzaminu państwowego na nauczyciela szkół średnich, Dz.U. 1924 r. Nr 91, poz. 859, przedruk: Pęcherski M., Świątek M. red. 1977. *Organizacja oświaty w Polsce w latach 1917–1977*, Warszawa.
- Stinia M. 2014. *Uniwersytet Jagielloński w latach 1871–1914. Modernizacja procesu nauczania*, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagiellonica”, Kraków.
- Studium Historyczne na uniwersytecie. Poradnik dla studentów pierwszego roku*. 1924. Warszawa.
- Studium Matematyczno-Fizyczne na Uniwersytecie Warszawskim. Informator dla nowo wstępujących*. 1926. Praca zbiorowa. Maszynopis powielony. Koło Matematyczno-Fizyczne Słuchaczy UW, Warszawa.
- Studium Matematyki, Fizyki i Astronomii na Uniwersytecie Warszawskim. Informator dla studentów*. 1930. Praca zbiorowa. Wydanie litograficzne. Nakładem Komisji Wydawniczej Koła Matematyczno-Fizycznego Słuchaczy UW, Warszawa.
- Szmyd K. 2003. *Twórcy nauk o wychowaniu w środowisku akademickim Lwowa (1860–1939)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Szmydtowa Z. 1927. *Jak studiować filologię nowożytną na uniwersytecie*, cz. 1, [w:] *Jak studiować na wydziale humanistycznym*, Warszawa.
- Twardowski K. 1933. *O dostojeństwie Uniwersytetu*, Uniwersytet Poznański, Poznań.

- Ustawa o szkołach akademickich z dnia 13 lipca 1920 r.*, Dz.U. 1920 r., Nr 72, poz. 494, przedruk: Zamojska D. 2009. *Akademicy i urzędnicy. Aneks 4*, [w:] *Kształtowanie ustroju państwowych szkół wyższych w Polsce 1915–1920*, Warszawa, s. 248–267.
- Ustawa z dnia 15 maja 1933 roku o szkołach akademickich*, Dz.U. 1933 r., Nr 29, poz. 247 przedruk: Pęcherski M., Świątek M. 1977. [w:] *Organizacja oświaty w Polsce w latach 1917–1977*, Warszawa, s. 219–233.
- Ustawa z dnia 26 września 1922 roku dotycząca kwalifikacji zawodowych do nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących i seminariach nauczycielskich prywatnych i państwowych*, Dz.U. 1922 r. Nr 90, poz. 828, przedruk: Pęcherski M., Świątek M. red. 1977. *Organizacja oświaty w Polsce w latach 1917–1977*, Warszawa.
- Ustawa z dnia 4 czerwca 1920 roku o tymczasowym ustroju władz szkolnych*, Dz.U. 1920 r. Nr 50, poz. 304, przedruk z: Pęcherski M., Świątek M. 1977. [w:] *Organizacja oświaty w Polsce w latach 1917–1977*, Warszawa.
- Walicki M. 1928. *Jak studiować historię sztuki*, cz. 2, [w:] *Jak studiować na wydziale humanistycznym*, Warszawa.
- Wskazówki dla słuchaczy Wydziału Filozoficznego, zapisujących się na wykłady matematyczne i przyrodnicze*. 1913. [w:] *Zbiór najważniejszych przepisów uniwersyteckich*, oprac. K. Kumaniecki. Kraków; cyt. za: Stinia M. 2014. *Uniwersytet Jagielloński*, s. 179.
- Zamojska D. 2009. *Akademicy i urzędnicy. Kształtowanie ustroju państwowych szkół wyższych w Polsce 1915–1920*, t. 42, seria „Monografie z dziejów oświaty”, Warszawa.
- Zaremba S. 1918. *O najpilniejszych potrzebach nauki w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem matematyki*, „Nauka polska, jej potrzeby, organizacja i rozwój. Rocznik Kasy Pomocy dla osób pracujących na polu naukowym, imienia doktora Józefa Mianowskiego”, t. 1, Warszawa.
- Żarnowski J. 1995. *Spółczesność polska wobec szkoły w XX wieku*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, nr 4 (158).

Magdalena Rzepka
Uniwersytet Warszawski

Powszechne Wykłady Uniwersyteckie jako forma pracy Uniwersytetu Warszawskiego na rzecz oświaty dorosłych w okresie II Rzeczypospolitej – zarys problematyki

Summary

UNIVERSITY PUBLIC LECTURES AS UNIVERSITY OF WARSAW'S CONTRIBUTION TO ADULT
EDUCATION DURING THE YEARS OF THE SECOND POLISH REPUBLIC – AN OUTLINE

The article presents an outline of the history of institution called University Public Lectures, which functioned at the University of Warsaw during the interwar period, starting from the year 1922. The task of the institution was to organise, on a regular basis, open lectures in order to reach a wide audience from outside the academic community. The large number of lecturers recruited from among the most eminent professors of the University of Warsaw, specialising in various fields of academic research, ensured the high substantive level of the organised lectures. The organisation of the lectures constituted one of the ways in which the University of Warsaw was carrying out its task of promoting scientific knowledge and presenting the results of the most recent scientific research to the general public. Due to the aim of the lectures, their subject matter was quite diverse and often centered around the recent problems of the Polish community and state. Although the idea of open lectures was not novel at the time, University Public Lectures contributed to the adult education provided by the University of Warsaw.

Key words: public lectures, University of Warsaw, adult education, the Second Polish Republic

red. Paulina Marchlik

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. władze rządowe rozpoczęły proces odbudowy wszystkich instytucji państwowych, w tym także oświatowych. Rekonstruowanie szkolnictwa wyższego obejmowało tworzenie

nowych placówek oraz reorganizację uczelni już istniejących, m.in. Uniwersytetu Warszawskiego (Majewski, red. 2016: 351–392). W murach akademickich i w różnych instytutach badawczych rozwijała się nauka. Choć warunki do jej rozwoju w II RP nie były łatwe, szczególnie ze względu na problemy lokalowe, ekonomiczne, warsztatowe i kadrowe polskich uczelni, to osiągnęła poziom porównywalny z innymi krajami rozwiniętymi (Iłowiecki 2001: 261–267; Wielgus 2002: 6–9). Ponadto ośrodki akademickie, jak również różnego rodzaju stowarzyszenia, dawały także propozycje oświaty dorosłych, która miała za zadanie przede wszystkim integrację kulturową społeczeństwa, walkę z analfabetyzmem, ale też zaspokajanie potrzeb edukacyjnych wyższych warstw oraz rozwój zainteresowań (Miąso 1980: 153–171; Aleksander 1992: 56–65; Ruta, Ślęczka red. 2003: 185–194; Możdżeń 2006: 103–104).

Mimo licznych problemów, w szczególności natury materialnej, jakie dotyczyły Uniwersytet Warszawski, oraz spięć ideowo-politycznych wśród studentów i wykładowców, pracownicy uczelni próbowali wypełniać te społecznie ważne zadania, organizując różne formy pozaszkolnej edukacji dorosłych (Garlicki 1982: 84, 210–213). Towarzystwa naukowe działające przy UW oraz koła naukowe organizowały otwarte kursy naukowe i prowadziły popularyzatorską działalność odczytową dla mieszkańców Warszawy. Jednym z tego typu przedsięwzięć były Powszechne Wykłady Uniwersyteckie (PWU), zwane też Powszechnymi Wykładami Uniwersytetu Warszawskiego (dalej: PWUW). Powołane zostały przez senat uniwersytecki w 1922 r. „idąc śladem uniwersytetów małopolskich” – Uniwersytetu Jagiellońskiego i Lwowskiego („Kurjer Warszawski” 319/1922: 3). Inicjatorem PWUW był Jan Łukasiewicz (1878–1956), rektor UW w latach 1922–1923 i 1931–1932. Wykłady miały być przeznaczone nie dla studentów, lecz dla publiczności pozauniwersyteckiej. Początkowo wykłady organizowane były tylko w ramach Uniwersytetu, następnie jeszcze w latach dwudziestych zarząd PWU nawiązał w tym zakresie współpracę ze Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego (od 1924 r.), z Politechniką Warszawską (od 1925 r.) oraz z Instytutem Oświaty Pracowniczej (od 1937 r.) (Garlicki, red. 1982: 210–213).

Sprawy organizacyjne PWU zostały opisane w statucie zatwierdzonym przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Pomimo iż tekst statutu nie zachował się, to na łamach prasy opublikowane zostały we fragmentach wytyczne ministerstwa, dotyczące jego konstrukcji. Według nich statut PWU powinien zawierać (i prawdopodobnie zawierał) takie informacje jak: określenie celu wykładów, zakresu nauk, których będą dotyczyć, terytorium działania, postanowienia odnoszące się do składu i działalności zarządu, postanowienia

dotyczące prelegentów i spraw finansowych, a także regulację procesu rozwiązywania PWU („Oświata Pozaszkolna” 2/1923: 164).

Pracami PWU kierował zarząd, na którego czele stał przewodniczący. Zarząd podlegał bezpośrednio senatowi uniwersyteckiemu, a jego członkowie pełnili swoje funkcje nieodpłatnie. Jedynie prelegenci otrzymywali wynagrodzenie za prowadzenie wykładów („Oświata Pozaszkolna” 2/1923: 164). Kolejnymi przewodniczącymi Zarządu PWU byli: w latach 1922–1924 logik Jan Łukasiewicz – przewodniczący Zarządu Tymczasowego, w latach 1924–1929 językoznawca Wiktor Porzeziński (1870–1929), w latach 1929–1936 archeolog Włodzimierz Antoniewicz (1893–1973), od 1936 r. historyk sztuki i archeolog Kazimierz Michałowski (1901–1981) (Sprawozdanie z działalności UW – [dalej: SUW] 1922/1923: 12–13; SUW 1923/1924: 11; SUW 1928/1929: 12; SUW 1929/1930: 15–16; SUW 1931/1932: 14–15; SUW 1936/1937: 10).

Powszechne Wykłady Uniwersyteckie powołane przez UW miały dwojakie cele: „pierwszem zadaniem ogólniejszem jest podnoszenie kultury intelektualnej i uświadamianie szerokich sfer inteligencji, że nauka to wielka rzecz. Drugim celem, bardziej dotyczącym samego Uniwersytetu Warszawskiego, jest nawiązanie kontaktu między uniwersytetem a społeczeństwem, które – jak dotychczas – mało wie i mało się interesuje sprawami wszechnicy społecznej” („Kurjer Warszawski” 1922: 3). Wykłady te miały zatem popularyzować wiedzę, budować wśród inteligencji zamiłowanie do nauki i w ten sposób podnosić poziom jej kultury umysłowej. Oprócz tego Uniwersytet chciał się w ten sposób zbliżyć do szerszych mas społeczeństwa przede wszystkim warszawskiego, ale też i na prowincji, która, jak stwierdzano, także „łaknie strawy duchowej” (SUW 1922/1923: 12–13).

Uroczysta inauguracja PWU odbyła się 19 listopada 1922 r. w auli uniwersyteckiej. Po przemówieniu rektora Łukasiewicza historyk literatury Bronisław Gubrynowicz (1870–1933) wygłosił wykład pt. *W setną rocznicę pierwszych poezji Mickiewicza*, „za który mu licznie zebrana publiczność entuzjastycznie podziękowała” („Kurjer Warszawski” 1922: 3).

Szczegółowa dokumentacja dotycząca PWU Uniwersytetu Warszawskiego niestety się nie zachowała. Jednym ze źródeł informacji na ich temat są sporządzane rokrocznie sprawozdania z działalności Uniwersytetu. Niemniej jednak, zostały one napisane z różnym poziomem szczegółowości. Rektorzy koncentrowali się głównie na problemach materialnych uczelni, działalności naukowej poszczególnych wydziałów oraz na życiu akademickim studentów. W konsekwencji niektóre sprawozdania w ogóle nie wspominają o tym, czy PWU w da-

nym roku akademickim były zorganizowane. Trudno jest zatem dokładnie ustalić, kiedy zakończono organizowanie wykładów. Ostatnie wzmianki na ich temat można znaleźć w *Sprawozdaniu z działalności UW za rok akademicki 1936/1937* sporządzonym w 1938 r. przez rektora Włodzimierza Antoniewicza. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że Antoniewicz wskazywał w nim, że w roku sprawozdawczym nastąpił wzrost zainteresowania wykładami wśród społeczeństwa, można zakładać, że były one organizowane nadal, aż do wybuchu II wojny światowej. Ponadto wiadomo, iż po 1926 r. zostały one zawieszone z powodu choroby i śmierci ówczesnego przewodniczącego – Wiktora Porzezińskiego (1870–1929), i ponownie uruchomione od 1928 r. (SUW 1927/1928: 12; Garlicki, red. 1982: 213; Uniwersytet Warszawski... 1991: 158).

PWU nie były popularnymi odczytami, lecz wykładami na poziomie akademickim, prowadzonymi przez profesorów Uniwersytetu. Dzięki nim uczestnicy mieli okazję zapoznać się z wynikami najnowszych badań naukowych i rozwijać swoje zainteresowania związane z problemami wiedzy współczesnej z różnych dziedzin („Kurjer Warszawski” 1923: 7). Za różnorodność tematów odpowiadała delegaci poszczególnych wydziałów i uczelni, z którymi UW współpracował, którzy wchodziłi w skład zarządu PWU, a także profesorowie zaproszeni do gościnnego wygłoszenia wykładu. Wśród prelegentów było wielu wyróżniających się i wybitnych badaczy, którzy w dużym stopniu wpłynęli na rozwój polskiej nauki. Można do nich zaliczyć m.in. filozofów: Władysława Tatarkiewicza (1886–1980), Tadeusza Kotarbińskiego (1886–1981); historyków: Oskara Haleckiego (1891–1973), Henryka Paszkiewicza (1897–1979); językoznawców: Adama Antoniego Kryńskiego (1844–1932), Wiktora Porzezińskiego (1870–1929), Jana Bauduin de Courtenay (1845–1929); prawnika Leona Petrażyckiego (1867–1931); archeologa Kazimierza Michałowskiego (1901–1980); socjologa Stefana Czarnowskiego (1879–1937); historyka literatury Bronisława Gubrynowicza (1870–1933), i in. Wśród prelegentów był także jeden ze znanych pedagogów i czołowych językoznawców – Stanisław Szober (1879–1938) (Garlicki, red. 1982: 295–300).

Pośród osób spoza UW, które wygłosiły swoje odczyty w ramach PWU, można wymienić profesorów Uniwersytetu Wileńskiego: filozofa Wincentego Lutostawskiego (1863–1954) i mikrobiologa Franciszka Skupieńskiego (1888–1962); antropologa Kazimierza Stołyhwo (1880–1966), profesora Wolnej Wszechnicy Polskiej; prawnika Antoniego Górskiego (1862–1928), profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego; profesorów SGGW: glebologa i mineraloga Józefa Siomę (1875–1938), fizjologa zwierząt Jana Sosnowskiego (1875–1938), botaników Michała Korczewskiego (1889–1954) i Mariana Sokołowskiego (1894–1939), chemika

Walentego Dominika (1891–1944); profesorów Politechniki Warszawskiej: radiotechnika Janusza Groszkowskiego (1898–1984), architektów Mieczysława Popiela (1904–1992) i Stanisława Noakowskiego (1867–1928), elektryka Mieczysława Pożaryskiego (1875–1945) oraz matematyka Kazimierza Zarankiewicza (1902–1959).

Tematyka PWU była różnorodna, wiązała się z dziedzinami wykładowymi na Uniwersytecie – humanistycznymi, matematyczno-przyrodniczymi, medycznymi, społecznymi i teologicznymi. Na podstawie dostępnych źródeł i wzmianek w opracowaniach można ustalić listę 145 tematów wykładów, jakie zostały wygłoszone w latach 1922–1937 na terenie Warszawy (z jednym wyjątkiem) (tabela 1). Niektóre z nich były wygłoszone wielokrotnie (2–4 razy).

Tabela 1. Lista wykładów wygłoszonych w Warszawie w latach 1922–1937 w ramach działalności PWU

Lp.	Tytuł	Imię i nazwisko	Data
1.	Wykład inauguracyjny: „W setną rocznicę pierwszych poezji Mickiewicza”	Bronisław Gubrynowicz (1870–1933)	19 listopada 1922
2.	„O cytologicznych zagadnieniach w biologii”	Wacław Baeher (1873–1939)	21 listopada 1922
3.	„Puścizna kulturalna romantyzmu polskiego”	Manfred Kridl (1882–1957)	21, 23, 25 listopada 1922
4.	„Język polski i jego dzieje”	Adam Antoni Kryński (1844–1932)	21, 24 listopada 1922
5.	„Epoka wielkich podbojów asyryjskich a prorocy: Amos, Ozeasz, Izajasz”	Wilhelm Michalski (1879–1943)	27 listopada, 1 grudnia 1922
6.	„Najstarsze ludy Egei w świetle wykopalisk”	Władysław Szczepański (1877–1927)	28 listopada, 2 grudnia 1922
7.	„Zagadnienia z podstaw matematyki”	Kazimierz Kuratowski (1896–1980)	4, 6, 8 grudnia 1922
8.	„Rozważanie z dziedziny ogólnej teorii czynu”	Tadeusz Kotarbiński (1886–1981)	5, 7, 9 grudnia 1922
9.	„O zmienności rodu ludzkiego”	Edward Loth (1884–1944)	13, 16, 20 grudnia 1922
10.	„Zapłodnienie i partenogeneza u roślin kwiatowych”	Zygmunt Wóycicki (1871–1941)	22, 23 grudnia 1922
11.	Cykl wykładów z zakresu matematyki	Wincenty Lutosławski (1863–1954)	13–22 stycznia 1923

12.	„Przedsiębiorca i przedsiębiorczość w krajach zachodnich i u nas”	Antoni Kostanecki (1866–1941)	25, 26, 31 stycznia 1923
13.	„Zagadnienie poparcia produkcji a zagadnienie drożyzny”	Antoni Górski (1862–1928)	28, 30 stycznia, 1 lutego 1923
14.	„Zagadnienie polityki gospodarczej w Polsce”	Tadeusz Brzeski (1884–1958)	2, 3 lutego 1923
15.	„Nasz ustrój skarbowy i próby jego reformy”	Edward Strasburger (1882–1923)	5, 8 lutego 1923
16.	„Język a myśli”	Stanisław Szober (1879–1938)	4 lutego 1923
17.	„Pierwiastek uczuciowy w języku”	Stanisław Szober (1879–1938)	6 lutego 1923
18.	„Język a społeczeństwo”	Stanisław Szober (1879–1938)	7 lutego 1923
19.	„Pogląd na świat w świetle badań językowych”	Stanisław Szober (1879–1938)	9 lutego 1923
20.	„Dzieje królewskiego uniwersytetu warszawskiego (1816–1831)”	Józef Bieliński (1848–1926)	11, 12, 13 lutego 1923
21.	„Historja małżeństwa chrześcijańskiego”	Leon Śmiśniewicz (1891–1932)	1, 3, 5, 6 marca 1923
22.	„Psychologia wzroku i dotyku”	Kazimierz Noiszewski (1859–1930)	7, 11 marca 1923
23.	„O monarchji i republice”	Leon Petrażycki (1867–1931)	2, 4 marca 1923
24.	„Dzieje Szkoły Głównej Warszawskiej (1862–1869)”	Józef Bieliński (1848–1926)	8, 12 marca 1923
25.	„Urządzenia ochronne ustroju ludzkiego” z cyklu „O walce ustroju ludzkiego z czynnikami chorobotwórczymi”	Józef Hornowski (1874–1923)	14, 16 marca 1923
26.	„Walka ze światem drobnoustrojów” (z obrazami świetlnymi)	Jerzy Rutkowski (1890–1972)	13, 15, 17 marca 1923
27.	„Mobilizacja sił zbrojnych ustroju ludzkiego, walka i jej wyniki” z cyklu „O walce ustroju z czynnikami chorobotwórczymi”	Józef Hornowski (1874–1923)	18 marca 1923
28.	„Jedność językowa świata słowiańskiego a różne narody słowiańskie”	Jan Bauduin de Courtenay (1845–1929)	19, 20, 22 marca 1923

29.	„O komizmie rzymskich komedji”	Gustaw Przychocki (1884–1947)	21 marca 1923
30.	„O znaczeniu języka ojczystego w życiu narodu” (wykład wygłoszony w Siedlcach)	Adam Antoni Kryński (1844–1932)	25 marca 1923
31.	„Dies irae. Proroctwo Sybilli o końcu Rzymu i świata”	Tadeusz Zieliński (1859–1944)	16, 18, 19 marca 1924
32.	„Stosunek przyrody martwej do przyrody żywej”	Józef Sioma (1875–1938)	20 marca 1924
33.	„Zagadnienia konstytucyjne. Władza ustawodawcza”	Mirosław Gąsiorowski (b.d.)	21 marca 1924
34.	„Język a społeczeństwo”	Wiktor Porzeziński (1870–1929)	22 marca 1924
35.	„Życie społeczne roślin. Współzawodnictwo i współżycie”	Bolesław Hryniewiecki (1875–1963)	23 marca 1924
36.	„Zwierzę jako maszyna”	Jan Sosnowski (1875–1938)	24 marca 1924
37.	„Życie społeczne roślin. Altruizm, pasywność i antagonizm”	Bolesław Hryniewiecki (1875–1963)	25 marca 1924
38.	„Choroby zaniedbywane a groźne w skutkach. Wstęp. Zapalenia i zakażenia”	Jerzy Rutkowski (1890–1972)	26 marca 1924
39.	„Choroby zaniedbywane a groźne w skutkach. Nowotwory”	Jerzy Rutkowski (1890–1972)	27 marca 1924
40.	„Rozwój języka polskiego i wpływy obce”	Adam Antoni Kryński (1844–1932)	28 marca 1924
41.	„O przesileniach ekonomicznych i ich przyczynach”	Leon Petrażycki (1867–1931)	29 marca 1924
42.	„Jagadis Chandra Bose, filolog hinduski”	Michał Korczewski (1889–1954)	30 marca 1924
43.	„Choroby zaniedbywane a groźne w skutkach. Choroby nagłe, wymagające szybkiej pomocy”	Jerzy Rutkowski (1890–1972)	31 marca 1924
44.	„Zaświat w wierzeniach hellenów i judeiczyków”	Tadeusz Zieliński (1859–1944)	1, 2 marca 1925
45.	„O transfuzji krwi”	Jerzy Rutkowski (1890–1972)	4 marca 1925
46.	„Jak studiowano filozofię w średnio-wiecznych uniwersytetach?”	Władysław Tatarkiewicz (1886–1980)	5 marca 1925

47.	„O języku urzędowym doby dzisiejszej, zwłaszcza w sądownictwie”	Adam Antoni Kryński (1844–1932)	6 marca 1925
48.	„Botanika a literatura”	Bolesław Hryniewiecki (1875–1963)	7 marca 1925
49.	„Rig-Weda jako najstarszy zabytek literatury indyjskiej”	Wiktor Porzeziński (1870–1929)	8 marca 1925
50.	„Z teorii spekulacyjnej i mistyki św. Tomasza”	Alojzy Bukowski (1873–1941)	9 marca 1925
51.	„Rozwój życia uniwersyteckiego w świecie powojennym”	Oskar Halecki (1891–1973)	11 marca 1925
52.	„Kosmogonia Mojżesza w dziełach św. Tomasza”	Wilhelm Michalski (1879–1943)	7 marca 1925
53.	„Z dziejów krytyki literackiej w okresie romantyzmu”	Bronisław Gubrynowicz (1870–1933)	13 marca 1925
54.	„Pojęcie Boga a dowody istnienia Boga”	Stanisław Kobyłecki (1864–1939)	14 marca 1925
55.	„Twórczość św. Tomasza a duch scholastyki”	Andrzej Jan Krzeziński (1884–1964)	16 marca 1925
56.	„Teoria mutacji”	Edmund Malinowski (1885–1979)	17 marca 1925
57.	„Czystość i poprawność języka mówionego i pisanego”	Jan Baudouin de Courtenay (1845–1929)	18, 19 marca 1925
58.	„Św. Tomasz z Akwinu jako Egzegeta biblijny na tle swej epoki”	Franciszek Roslaniec (1889–1942)	30 marca 1925
59.	„Geniusz św. Tomasza w dowodach na istnienie Boga”	Wincenty Kwiatkowski (1892–1972)	1 kwietnia 1925
60.	„Zasady radiokomunikacji” (z pokazami)	Janusz Groszkowski (1898–1984)	2 kwietnia 1925
61.	„Języki słowiańskie – stosunki pokrewieństwa w językach słowiańskich”	Stanisław Słoiński (1879–1959)	12 marca 1928
62.	„O podróży na pustynię libijską”	Włodzimierz Antoniewicz (1893–1973)	13 marca 1928
63.	„Polski język literacki, jego pochodzenie i dzieje”	Adam Antoni Kryński (1844–1932)	14 marca 1928
64.	„Serbowie łużyccy, ich język i piśmienictwo”	Stanisław Słoiński (1879–1959)	15 marca 1928

65.	„Dom i jego twórcy”	Mieczysław Popiel (1904–1992)	16 marca 1928
66.	„Rak i mięsak. Nowotwory złośliwe”	Jerzy Rutkowski (1890–1972)	17 marca 1928
67.	„Problemat telegrafiki i telewizji”	Mieczysław Pożaryski (1875–1945)	18 marca 1928
68.	„Święto sobótek”	Stefan Czarnowski (1879–1937)	19 marca 1928
69.	„Ewolucje i rewolucje w architekturze dawnej”	Stanisław Noakowski (1867–1928)	20 marca 1928
70.	„Przemysł chemiczny a rolnictwo”	Walenty Dominik (1891–1944)	14 grudnia 1929
71.	„Rzut oka na dzieje i kulturę starożytnej Palestyny w świetle wykopalisk” (z obrazami świetlnymi)	Mojżesz Schorr (1874–1941)	15 , 17, 22 grudnia 1929
72.	„Czar i magia w religii staroindyjskiej”	Stanisław Schayer (1899–1941)	16 grudnia 1929
73.	„Ideał wyzwolenia w filozofii indyjskiej”	Stanisław Schayer (1899–1941)	18 grudnia 1929
74.	„Ogólna przemiana materii i energii świata żyjącego na Ziemi”	Ernest Sym (1893–1950)	19 grudnia 1929
75.	„Polska i Litwa w dziejowym stosunku”	Henryk Mościcki (1881–1952)	20 grudnia 1929
76.	„Sport i wychowanie fizyczne jako zagadnienia higieny”	Gustaw Szulc (1884–1941)	21 grudnia 1929
77.	„O dobrej wymowie polskiej”	Tytus Benni (1877–1935)	7 marca 1930
78.	„O zadaniach i wynikach ochrony przyrody w Polsce”	Marian Sokołowski (1894–1939)	8 marca 1930
79.	„Znaczenie Arjan w ogólnym dorobku kultury polskiej”	Konrad Górski (1895–1990)	9 marca 1930
80.	„Litwa pogańska”	Henryk Paszkiewicz (1897–1979)	10 marca 1930
81.	„Oświetlenie elektryczne w życiu społecznym” (z przezroczami)	Mieczysław Pożaryski (1875–1945)	11 marca 1930
82.	„Zmiany znaczeniowe wyrazów”	Witold Doroszewski (1899–1976)	12 marca 1930

83.	„O współczesnej literaturze czeskiej”	Sergiusz Kułakowski (1892–1949)	13 marca 1930
84.	„Czy zagraża ludzkości wyczerpanie surowców?”	Walenty Dominik (1891–1944)	14 marca 1930
85.	„Języki słowiańskie i ich bliższe między sobą pokrewieństwa”	Stanisław Słoński (1879–1959)	15 marca 1930
86.	„Polska w przededniu powstania listopadowego”	Henryk Mościcki (1881–1952)	16 marca 1930
87.	„Przedmiot i zadania psychologii doświadczalnej i spekulatywnej”	Piotr Chojnacki (1897–1969)	17 marca 1930
88.	„Rola literatur celtyckich w literaturze powszechnej”	Stefan Czarnowski (1879–1937)	18 marca 1930
89.	„O pojęciu i istocie t.zw. prawa natury”	Henryk Piętka (1900–1959)	19 marca 1930
90.	„Język i literatura najbliższych naszych pobratymców, Serbów Łużyckich”	Stanisław Słoński (1879–1959)	20 marca 1930
91.	„Początki sztuk plastycznych” (z przezrocami)	Włodzimierz Antoniewicz (1893–1973)	21 marca 1930
92.	„Śmierć jednostki i śmierć gatunku”	Włodzimierz Lindeman (1868–1933)	22 marca 1930
93.	„Rosja w twórczości Gogola”	Sergiusz Kułakowski (1892–1949)	23 marca 1930
94.	„Budowa i ornamentyka synagog w Polsce” (z przezrocami)	Majer Bałaban (1877–1942)	24 marca 1930
95.	„Młodość Wyspiańskiego”	Mieczysław Hartleb (1886–1951)	26, 29 marca 1930
96.	„Zasadnicze zagadnienia i metody psychologii zwierząt”	Kazimierz Czerwiński (1869–b.d.)	27 marca 1930
97.	„Gwiazdy spadające”	Michał Kamieński (1875–1960)	28 marca 1930
98.	„Unje Jagiellońskie”	Henryk Paszkiewicz (1897–1979)	29 marca 1930
99.	„Tradycja i postęp w twórczości Stefana Żeromskiego”	Konrad Górski (1895–1990)	1 marca 1931
100.	„Prawa Przypadku”	Aleksander Rajchman (1890–1940)	2 marca 1931

101.	„Służba zdrowia w dawnym Wojsku Polskim”	Ludwik Zembrzusi (1871–1962)	3 marca 1931
102.	„Zagadnienie wyzwolenia w filozofii indyjskiej”	Stanisław Schayer (1899–1941)	4 marca 1931
103.	„Służba zdrowia w dawnym Wojsku Polskim z uwzględnieniem zwłaszcza powstania listopadowego”	Ludwik Zembrzusi (1871–1962)	5 marca 1931
104.	„Zagadnienie absolutnej rzeczywistości w filozofii indyjskiej”	Stanisław Schayer (1899–1941)	6 marca 1931
105.	„Noc listopadowa w rzeczywistości i dramacie Wyspiańskiego” (z przezroczami)	Mieczysław Hartleb (1886–1951)	7 marca 1931
106.	„Przedhistoryczne rasy ludzkie” (z przezroczami)	Kazimierz Stołyhwo (1880–1966)	8 marca 1931
107.	„Jak ustrój walczy z zakażeniem”	Zygmunt Szymanowski (1873–1956)	9 marca 1931
108.	„O sztuce i poglądach na sztukę”	Kazimierz Michałowski (1901–1980)	10 marca 1931
109.	„Psychologia i teoria transów w filozofii indyjskiej”	Stanisław Schayer (1899–1941)	11 marca 1931
110.	„Ikono grafja wojny polsko-rosyjskiej 1830–31” (z przezroczami)	Mieczysław Hartleb (1886–1951)	12 marca 1931
111.	„Geneza nowoczesnego prawa pracy”	Jan Wasilkowski (1898–1977)	13 marca 1931
112.	„Logika i teoria poznania w filozofii indyjskiej”	Stanisław Schayer (1899–1941)	14 marca 1931
113.	„Najnowsze zdobycze w dziedzinie nauki o żywieniu”	Gustaw Szulc (1884–1941)	15 marca 1931
114.	„Istota chrystianizmu wg św. Augustyna”	Wincenty Kwiatkowski (1892–1972)	16 marca 1931
115.	„Stanisław Wyspiański jako malarz” (z przezroczami)	Mieczysław Hartleb (1886–1951)	17 marca 1931
116.	„O pojęciu słuszności”	Henryk Piętka (1900–1959)	18 marca 1931
117.	„Rozwój chirurgii” (z przezroczami)	Jerzy Rutkowski (1890–1972)	19 marca 1931
118.	„Rola owadów jako przenosicieli zarazków”	Zygmunt Szymanowski (1873–1956)	20 marca 1931

119.	„Kwadratura Koła”	Kazimierz Zarankiewicz (1902–1959)	21 marca 1931
120.	„Zagadnienie typów antropologicznych”	Kazimierz Stołyhwo (1880–1966)	22 marca 1931
121.	„Zabytki sztuki hetyckiej” (z przezrocami)	Stefan Przeworski (1900–1940)	23 marca 1931
122.	„Co to jest teoria mnogości?”	Kazimierz Zarankiewicz (1902–1959)	24 marca 1931
123.	„Sympatja i sugestia jako czynniki psychiczne życia społecznego”	Piotr Chojnacki (1897–1969)	25 marca 1931
124.	„Istota chirurgii” (z przezrocami)	Jerzy Rutkowski (1890–1972)	26 marca 1931
125.	„Setna rocznica odkryć Faraday’a”	Mieczysław Pożaryski (1875–1945)	27 marca 1931
126.	„Znaczenie grzybów w przyrodzie. Grzyby niszczące drzewo budulcowe i sposoby zwalczania tych organizmów”	Franciszek Skupieński (1888–1962)	29 marca 1931
127.	„Sztuka portretowa w starożytnej Grecji”	Kazimierz Michałowski (1901–1980)	11 marca 1932
128.	„Język i językoznawstwo”	Adam Antoni Kryński (1844–1932)	13 marca 1932
129.	„Stosunki chińsko-japońskie”	Jan Jaworski (1903–1945)	15 marca 1932
130.	„Nowoczesne prawo pracy”	Jan Wasilkowski (1898–1977)	18 marca 1932
131.	„Hormony i ich działanie na organizm zwierzęcy i ludzki”	Bolesław Gutowski (1888–1966)	19 marca 1932
132.	„Automatyzm psychiczny i psychoanaliza”	Piotr Chojnacki (1897–1969)	20 marca 1932
133.	„Psychoanaliza w dramatach J.M. Barniego”	Andrzej Wojciech Tretiak (1886–1944)	22 marca 1932
134.	„O poprawności językowej”	Stanisław Słoiński (1879–1959)	25 lutego 1936
135.	„Transfuzja krwi”	Jerzy Rutkowski (1890–1972)	26 lutego 1936
136.	„Geneza kapitalistycznego ustroju gospodarczego”	Stanisław Arnold (1895–1973)	27 lutego 1936

137.	„O zmienności człowieka”	Edward Loth (1884–1944)	2 marca 1936
138.	„Język a cywilizacja”	Witold Doroszewski (1899–1976)	3 marca 1936
139.	„Hormony i oblicze ludzkie” (z przezrocami)	Franciszek Venulet (1878–1967)	4 marca 1936
140.	„Zagadnienie idealnego ustroju politycz- nego w filozofii nowożytnej”	Bohdan Kieszkowski (1904–b.d.)	5 marca 1936
141.	„Asymilacja Polaków w Ameryce”	Józef Chałasiński (1904–1979)	12 marca 1936
142.	„Idea państwa a zdrowie”	Tomasz Janiszewski (1867–1939)	5 marca 1937
143.	„Wzrost i starzenie się człowieka z punktu widzenia nauk lekarskich” (z przezrocami)	Gustaw Szulc (1884–1941)	8 marca 1937
144.	„Walka z epidemiami na terenie RP w związku z obronnością kraju”	Ludwik Hirszfeld (1884–1954)	10 marca 1937
145.	„Charakter prawny wolnego miasta Gdańska”	Cezary Berezowski (1898–1970)	17 marca 1937

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Uniwersytet Warszawski 1915–1939, 1939–1944. Materiały bibliograficzne*, Warszawa 1991, s. 157; „Gazeta Poranna 2 Grosze” 1923, nr 25, s. 5, nr 29, s. 5, nr 37, s. 6, nr 41, s. 6, nr 61, s. 5, nr 64, s. 5, nr 69, s. 5, nr 71, s. 5, nr 73, s. 5, nr 75, s. 5–6, nr 79, s. 6; „Kurjer Warszawski” 1922, nr 319, wyd. wiecz., s. 5; nr 320, dod. por., s. 3; nr 322, dod. por., s. 2–3; nr 325, s. 9; nr 328, wyd. wiecz., s. 4; nr 330, wyd. wiecz., s. 4; nr 332, s. 6; nr 335, dod. por., s. 2; nr 337, wyd. wiecz., s. 3; nr 339, wyd. wiecz., s. 8; nr 343, wyd. wiecz., s. 3; nr 345, dod. por., s. 2–3; 1923, nr 12, wyd. wiecz., s. 4; nr 24, wyd. wiecz., s. 5; nr 30, dod. por., s. 2; nr 32, dod. por., s. 3; nr 35, s. 6; nr 37, wyd. wiecz., s. 7; nr 38, dod. por., s. 5; nr 40, dod. por., s. 3; nr 59, wyd. wiecz., s. 4; nr 60, dod. por., s. 4; nr 61, wyd. wiecz., s. 4; nr 65, dod. por., s. 2–3; nr 71, wyd. wiecz., s. 4; nr 72, wyd. wiecz., s. 5; nr 74, wyd. wiecz., s. 5; nr 75, wyd. wiecz., s. 4; nr 80, wyd. wiecz., s. 5; 1924, nr 81; 1925, nr 57, wyd. wiecz., s. 5; nr 63, dod. por., s. 3; nr 69, dod. por., s. 4; 1926, nr 119, dod. por., s. 2; 1928, nr 71, s. 11; 1932, nr 71, dod. por., s. 3; nr 73, s. 8; nr 75, dod. por., s. 3; nr 78, dod. por., s. 3; nr 79, dod. por., s. 4; nr 80, s. 12; nr 82, dod. por., s. 2; 1936, nr 54, wyd. wiecz., s. 3; nr 55, wyd. por., s. 5; nr 56, wyd. por., s. 6; nr 57, wyd. por., s. 6; nr 59, wyd. por., s. 6; nr 62, wyd. por., s. 6; nr 63, wyd. por., s. 5; nr 64, wyd. por., s. 6; nr 71, wyd. por., s. 6; 1937, nr 63, dod. por., s. 5; nr 65, dod. por., s. 5; nr 68, dod. por., s. 6; nr 75, wyd. wiecz., s. 3, afisze informacyjne, BN sygn. DŻS XVII C 1c.

Powyższa lista zapewne nie jest pełna i nie obejmuje wszystkich wykładów, jakie zostały zorganizowane przez UW w II RP. Daje jednak ogólny obraz tej instytucji i pozwala na pewne uogólnienia.

Wśród wygłoszonych wykładów wyraźnie przeważały tematy związane z literaturoznawstwem i językoznawstwem (36), medycyną i zdrowiem (19) oraz historią i filologią klasyczną (14). Ponadto odczyty dotyczyły takich dziedzin, jak: biologia i ochrona przyrody (13), filozofia (13), ekonomia i politologia (7), teologia (7), nauki techniczne i przemysł (7), archeologia i antropologia (7), sztuka (7), prawo (4), matematyka (3) i astronomia (1). Zauważyć można, że nie został wygłoszony żaden wykład związany bezpośrednio z pedagogiką. Kilka jednak było poświęcone naukom pokrewnym – psychologii i socjologii (7). Dobór tematyki wykładów uwzględniał potrzeby społeczeństwa i aktualną sytuację w kraju. Na przykład w okresie poprzedzającym reformę walutową z 1924 r., w którym kraj dotknięty był kryzysem gospodarczym i hiperinflacją, tematy dotyczyły szczególnie kwestii związanych z ekonomią („Kurjer Warszawski” 1923: 7). MWRiOP zakazywało jednak wykładania zagadnień, które mogłyby być narzędziem agitacyjnym lub elementem walk o podłoże religijny, polityczny, społeczny („Oświata Pozaszkolna” 1923: 164). Z kolei z powodu chorób i problemów zdrowotnych, jakie dotykały społeczeństwo, duża liczba wykładów dotyczyła kwestii medycznych, z czego część miała charakter edukacji zdrowotnej (np. *Sport i wychowanie fizyczne jako zagadnienia higieny* – wykład Gustawa Szulca wygłoszony 21 grudnia 1929 r.).

Wśród prelegentów największą aktywnością wykazali się: Rutkowski (10 wygłoszonych wykładów), Kryński (7 wykładów), Schayer (6 wykładów), oraz Baudouin de Courtenay, Bieliński i Zieliński (po 5 wygłoszonych wykładów).

Środki na prowadzenie swej działalności PWU pozyskiwały zarówno z dochodów uzyskanych z biletów wstępu opłacanych przez słuchaczy, jak i dotacji Uniwersytetu oraz subwencji MWRiOP. Te ostatnie były asygnowane na początku każdego roku akademickiego po przedstawieniu przez senat Uniwersytetu szczegółowego sprawozdania z działalności i wydatków PWU za rok poprzedni oraz planu budżetowego na rok kolejny („Oświata Pozaszkolna” 1923: 164). Kwoty subwencji były różnej wysokości: np. na organizację wykładów w roku akademickim 1922/23 Zarząd PWU otrzymał 1 milion marek polskich (mkp), w 1929/30 – 4000 zł (SUW 1922/1923: 12–13; SUW 1929/1930: 15–16), a na działalność w roku 1930/31 – 2950 zł (SUW 1930/1931: 17). Ceny biletów zaś mieściły się w kwotach między 500 mkp a 2000 mkp (200 mkp–500 mkp dla młodzieży uczącej się) („Kurjer Warszawski” 1922: 4; „Kurjer Warszawski” 1923: 4). Dla lepszego zrozumienia wysokości tych kwot warto porównać je z cenami innych usług i towarów. Na przykład według Rocznika Statystycznego Warszawy 1923 i 1924 w styczniu 1923 r. cena chleba pszennego w Warszawie

wynosiła 1720 mkp, a bilet tramwajowy normalny kosztował 220 mkp (Rocznik Statystyczny 1926: 160).

Aby porównać ww. kwoty, należy mieć na uwadze, że w wyniku reformy walutowej z 1924 r. (tzw. reformy Grabskiego – od nazwiska Władysława Grabskiego ówczesnego premiera i ministra skarbu) marka polska jako powszechny środek płatniczy została zastąpiona złotym, zaś kurs wymiany starej waluty na nową został ustanowiony na poziomie 1 złoty = 1 800 000 mkp (Cywiński 1987: 177–205).

Ustalenie cen biletów po 1931 r. nastęrcza trudności, gdyż nie zachowała się dokumentacja finansowa UW z omawianego okresu. Informacji tych nie znajdziemy także w prasie, w sprawozdaniach rektorów oraz na afiszach informacyjnych.

Terytorium działania PWU obejmowało początkowo tylko teren stolicy. Z czasem powstawały komitety lokalne działające pod kierunkiem Zarządu, które umożliwiły docieranie z wykładami do innych miast („Oświata Pozaszkolna” 1923: 164–165). Na podstawie umowy z TNSW, działalność PWU miała być poszerzona na obszary województw: łódzkiego, kieleckiego, warszawskiego i białostockiego („Przegląd Pedagogiczny” 1931: 102). Pierwszy wykład poza Warszawą został wygłoszony 25 marca 1923 r. przez Adama Antoniego Kryńskiego (*O znaczeniu języka ojczystego w życiu narodu*) w Gimnazjum im. hetmana Stanisława Żółkiewskiego w Siedlcach („Kurjer Warszawski” 1923: 3).

Ze względu na problemy finansowe, z jakimi borykał się Uniwersytet, Zarząd PWU szukał zewnętrznego wsparcia i uzyskał je w Towarzystwie Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (TNSW), które na potrzeby wykładów udostępniało na prowincji placówki szkolne. Wówczas mogli w nich uczestniczyć uczniowie i maturzyści.

Niestety, mimo wielkich nadziei jakie pokładano w PWU, nie cieszyły się one zbyt dużym zainteresowaniem w porównaniu z wykładami organizowanymi przez uniwersytety w Krakowie i Lwowie. Była to dla warszawiaków inicjatywa nowa, w przeciwieństwie do innych miast, gdzie od lat organizowano tego typu wydarzenia. Dlatego też od początku odnoszono się do niej z rezerwą. Choć podczas inauguracji aula uniwersytecka była szczelnie wypełniona („Rzeczpospolita” 1922: 5), to kolejne wykłady nie były oblegane. Przykładowo w roku akademickim 1922/23 zorganizowane zostały 63 wykłady w stolicy i 15 w innych miastach (w Częstochowie, Białymstoku, Kaliszu, Łodzi, Siedlcach, Radomiu). Szczególnie w Warszawie frekwencja na odczytach była niska. Przeciętnie w jednym wykładzie w Warszawie uczestniczyło 80 osób, a poza Warszawą – 156

(ogółem 5080 osób) (SUW 1922/1923: 12–13). Po wznowieniu wykładów, w roku akademickim 1929/30, zorganizowane zostały trzy serie wykładów o średniej frekwencji (odbyło się 30 wykładów w Warszawie – 7 w grudniu i 23 w marcu; po jednym w Łowiczu, Radomiu, Ciechanowie, 2 w Piotrkowie, 3 w Płocku) (SUW 1922/1923: 15–16). W kolejnym roku zmniejszyła się aktywność wykładowców – zorganizowano 27 wykładów w Warszawie i po jednym w Kaliszu, Białymstoku i Kielcach. W roku akademickim 1932/33 odbyło się 56 wykładów, z których skorzystało 1700 słuchaczy (średnio 33 osoby na jednym wykładzie) (Garlicki, red. 1982: 213). Zaś w roku 1936/37 wygłoszone zostały jedynie 4 wykłady w Warszawie i 1 na prowincji. Wzrost zainteresowania nastąpił dopiero po nawiązaniu przez przewodniczącego PWU Kazimierza Michałowskiego współpracy i rozpoczęciu wspólnej organizacji wykładów (SUW 1936/1937: 17) z Instytutem Oświaty Pracowniczej – stowarzyszeniem mającym na celu „szerzenie wiedzy ogólnej i praktycznej wśród pracowników umysłowych, niezbędnej do spełniania pracy zawodowej ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb bezrobotnych pracowników umysłowych” (*Instytut Oświaty Pracowniczej* 1934: 3).

Uniwersytet Warszawski nie był pionierem w organizowaniu PWU. Na ziemiach polskich pierwsze tego typu wykłady powszechne odbyły się na przełomie 1899 i 1900 r. na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie za sprawą Ludwika Finkla (1858–1930). Poza otwarciem się na grono pozauniwersyteckie, powszechność wykładów miała wyrażać się w przystępności języka używanego przez prelegentów, a także niskiej cenie biletów wstępu („*Gazeta Sanocka*” 1904: 3). Od pierwszych wykładów na przełomie wieków, przez całe dwudziestolecie międzywojenne przedsięwzięcie to cieszyło się dużym zainteresowaniem wśród społeczeństwa. W mieście słuchaczkami były w większości kobiety, a na prowincji – mężczyźni. Treści wykładów były publikowane nakładem Książnicy Polskiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych w ramach cyklu „Powszechne Wykłady Wszechnicy i Politechniki Lwowskiej” (tylko do 1918 r. ukazało się ponad 30 tomów). W 1917 r. Uniwersytet Jana Kazimierza podjął współpracę ze Szkołą Politechniczną, co zaowocowało nadaniem przedsięwzięciu nowej nazwy: Powszechne Wykłady Uniwersyteckie i Politechniczne. W ich ramach organizowane były liczne cykle odczytów. Dopiero wielki kryzys gospodarczy lat 30. zmusił władze uczelni do ograniczenia aktywności, lecz po jego ustaniu ponownie rozwijano tę formę oddziaływania na społeczeństwo (Draus 2007: 27; Redzik 2015: 254–255).

Poza Uniwersytetem Jana Kazimierza również inne uniwersytety podjęły się organizowania Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich. Na uwagę zasłu-

gują szczególnie te organizowane od 1901 r. przez Uniwersytet Jagielloński. Zarząd PWU UJ stopniowo rozszerzał terytorium działania, dzięki czemu wykłady docierały także do mieszkańców spoza Krakowa, obejmując tereny ówczesnych województw: krakowskiego, łódzkiego, kieleckiego, lwowskiego i śląskiego. Dzięki temu UJ miał najszerzy zasięg działania spośród wszystkich uczelni organizujących PWU. Wykłady cieszyły się dużą popularnością w porównaniu do PWU organizowanych przez inne uczelnie. Podobnie jak w przypadku Uniwersytetu Jana Kazimierza, tak też i rozwój PWU na UJ był spowolniony przez kłopoty finansowe spowodowane trudną sytuacją gospodarczą w kraju. Dopiero dzięki dotacji Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w 1924 r., Zarząd PWU UJ mógł zintensyfikować swoją działalność (Dybiec 2000: 605–612).

* * *

Powszechnie Wykłady Uniwersyteckie organizowane w XX w. były jedną z cenniejszych i ciekawszych form pracy oświatowej z dorosłymi. Wpisywały się one z jednej strony w zadania wyznaczone uczelniom wyższym przez ustawodawstwo odrodzonej Rzeczypospolitej, z drugiej zaś w istniejącą już na ziemiach polskich tradycję pozaszkolnej edukacji dorosłych, sięgającej w Polsce połowy XIX w. Docieranie z wiedzą do szerszych mas społecznych wpisywało się także w piłsudczykowską ideę solidaryzmu społecznego, oznaczającą podejmowanie zadań i przyjmowanie postaw przez władze rządowe, grupy społeczne i pojedynczych obywateli, które wzmacniałyby wzajemne więzi i umacniały w pracy na rzecz dobra całego państwa (Mikucka-Wójtowicz, red. 2010: 50–54).

Przeobrażenia Uniwersytetu Warszawskiego związane ze zmieniającym się poziomem stabilizacji w kraju, problemy finansowe i zmiany kadrowe nie zniechęciły pracowników UW do kontynuowania tradycji organizowania Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich w murach uczelni. UW w latach 20. i 30. był tylko jedną z wielu form życia społecznego Warszawy i kulturalno-naukowego całej Polski, dlatego też zainteresowanie uczelnią i jej ofertą spadło w porównaniu z latami niewoli. Mimo to, wsparcie ze strony MWRiOP, współpraca z TNSW, Politechniką Warszawską, Instytutem Oświaty Pracowniczej i Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego, a także starania Zarządu PWU o jak najwyższy poziom wykładów świadczą o uznaniu przez władze oświatowe i ośrodki akademickie ważnej roli, jaką pełniły PWU, stanowiąc część ogólnopolskiej tradycji wykładów powszechnych (Garlicki, red. 1982: 210).

Niniejsze opracowanie nie wyczerpuje całości zagadnienia Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich organizowanych na Uniwersytecie Warszawskim

w dwudziestoleciu międzywojennym. Temat ten może być jednak inspiracją do podjęcia szerzej zakrojonych badań w tym zakresie.

Bibliografia

- Aleksander T. 1992. *Pozaszkolna edukacja ogólnokształcąca dorosłych (przeszłość–teraźniejszość–przyszłość)*, Kraków, s. 56–65.
- Afisz informacyjne, BN sygn. DŻS XVII C 1c.
- Cywiński H. 1987. *Dziesięć wieków pieniądza polskiego*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa, s. 177–205.
- Deszczyński M.P. 2016. *Uniwersytet Warszawski w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1945*, red. nauk. P.M. Majewski, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 351–392.
- Draus J. 2007. *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie 1918–1946. Portret kresowej uczelni*, Księgarnia Akademicka, Kraków, s. 27.
- Dybiec J. 2000. *Uniwersytet Jagielloński 1918–1969*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków, s. 605–612.
- Garlicki A., red. 1982. *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1939*, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 84, 210–213.
- „Gazeta Poranna 2 Grosze” 1923, nr 25, s. 5; nr 29, s. 5; nr 37, s. 6; nr 41, s. 6; nr 61, s. 5; nr 64, s. 5; nr 69, s. 5; nr 71, s. 5; nr 73, s. 5; nr 75, s. 5–6; nr 79, s. 6.
- „Gazeta Sanocka” 1904, nr 10, s. 3.
- Iłowiecki M. 2001. *Okręty na oceanie czasu. Historia nauki polskiej do 1945 roku*, Wydawnictwo MADA, Warszawa, s. 261–267.
- Instytut Oświaty Pracowniczej*. 1934. Instytut Oświaty Pracowniczej, Warszawa, s. 3.
- „Kurjer Warszawski” 1922, nr 319, wyd. wiecz., s. 3–5; nr 320, dod. por., s. 3; nr 322, dod. por., s. 2–3; nr 325, s. 9; nr 328, wyd. wiecz., s. 4; nr 330, wyd. wiecz., s. 4; nr 332, s. 6, nr 335, dod. por., s. 2, nr 337, wyd. wiecz., s. 3; nr 339, wyd. wiecz., s. 8; nr 343, wyd. wiecz., s. 3; nr 345, dod. por., s. 2–3.
- „Kurjer Warszawski” 1923, nr 12, wyd. wiecz., s. 4; nr 24, wyd. wiecz., s. 5; nr 30, dod. por., s. 2; nr 32, dod. por., s. 3; nr 35, s. 6; nr 37, wyd. wiecz., s. 7; nr 38, dod. por., s. 5; nr 40, dod. por., s. 3; nr 59, wyd. wiecz., s. 4; nr 60, dod. por., s. 4; nr 61, wyd. wiecz., s. 4; nr 65, dod. por., s. 2–3; nr 71, wyd. wiecz., s. 4; nr 72, wyd. wiecz., s. 5; nr 74, wyd. wiecz., s. 5; nr 75, wyd. wiecz., s. 4; nr 80, wyd. wiecz., s. 5, nr 88, s. 3.
- „Kurjer Warszawski” 1924, nr 81, wyd. wiecz., s. 3.
- „Kurjer Warszawski” 1925, nr 57, wyd. wiecz., s. 5, nr 63, dod. por., s. 3; nr 69, dod. por., s. 4.
- „Kurjer Warszawski” 1926, nr 119, dod. por., s. 2.
- „Kurjer Warszawski” 1928, nr 71, s. 11.
- „Kurjer Warszawski” 1932, nr 71, dod. por., s. 3, nr 73, s. 8; nr 75, dod. por., s. 3; nr 78, dod. por., s. 3; nr 79, dod. por., s. 4; nr 80, s. 12; nr 82, dod. por., s. 2.

- „Kurjer Warszawski” 1936, nr 54, wyd. wiecz., s. 3, nr 55, wyd. por., s. 5; nr 56, wyd. por., s. 6, nr 57, wyd. por., s. 6, nr 59, wyd. por., s. 6; nr 62, wyd. por., s. 6; nr 63, wyd. por., s. 5, nr 64, wyd. por., s. 6; nr 71, wyd. por., s. 6.
- „Kurjer Warszawski” 1937, nr 63, dod. por., s. 5, nr 65, dod. por., s. 5; nr 68, dod. por., s. 6; nr 75, wyd. wiecz., s. 3.
- Lipowski S. 2010. *Idea solidaryzmu społecznego jako podstawa nowego ładu państwowego w piłsudczykowskiej myśli politycznej*, [w:] *Przeszłość–teraźniejszość–przyszłość: problemy badawcze młodych politologów*, red. D. Mikucka-Wójtowicz, Wydawnictwo Libron – Filip Lohner, Kraków, s. 50–54.
- Miąso J. red. 1980. *Historia wychowania. Wiek XX*, t. 1, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 153–171.
- Możdżeń S.I. 2006. *Historia wychowania 1918–1945*, Sandomierz, Wydawnictwo Diecezjalne, s. 103–104.
- „Oświata Pozaszkolna: pismo poświęcone sprawom oświaty dorosłych” 1923, z. 2, s. 164–165.
- Potoczny J. 2003. *Powszechne Wykłady Uniwersyteckie we Lwowie (1899–1918)*, [w:] *W służbie szkoły i nauki. Księga poświęcona Profesorowi Czesławowi Majorkowi*, red. Z. Ruta, R. Ślęczka, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków, s. 185–194.
- „Przegląd Pedagogiczny” 1931, nr 8, s. 202.
- Redzik A. red. 2015. *Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, Wydawnictwo Wysoki Zamek, Kraków, s. 254–255.
- Rocznik Statystyczny Warszawy 1923 i 1924, Warszawa 1926, s. 160.
- „Rzeczpospolita” 1922, nr 317, s. 5.
- Sprawozdanie z działalności UW za rok akademicki 1922/1923, złożył Jan Łukasiewicz, Warszawa 1925, s. 12–13 (w tekście: SUW 1922/1923).
- Sprawozdanie z działalności UW za rok akademicki 1923/1924, złożył Ignacy Koschembahr-Łyskowski, Warszawa 1925, s. 11 (w tekście: SUW 1923/1924).
- Sprawozdanie z działalności UW za rok akademicki 1927/1928, złożył Antoni Szlagowski, Warszawa 1929, s. 12 (w tekście: SUW 1927/1928).
- Sprawozdanie z działalności UW za rok akademicki 1928/1929, złożył Gustaw Przychocki, Warszawa 1929, s. 12 (w tekście: SUW 1928/1929).
- Sprawozdanie z działalności UW za rok akademicki 1929/1930, złożył Tadeusz Brzeski, Warszawa 1930, s. 15–16 (w teście: SUW 1929/1930).
- Sprawozdanie z działalności UW za rok akademicki 1930/1931, złożył Mieczysław Michałowicz, Warszawa 1935, s. 17 (w tekście: SUW 1930/1931).
- Sprawozdanie z działalności UW za rok akademicki 1931/1932, złożył Jan Łukasiewicz, Warszawa 1933, s. 14–15 (w tekście: SUW 1931/1932).
- Sprawozdanie z działalności UW za rok akademicki 1936/1937, złożył Włodzimierz Antoniewicz, Warszawa 1938, s. 10 (w tekście: SUW 1936/1937).
- Uniwersytet Warszawski 1915–1939; 1939–1944. Materiały bibliograficzne*. 1991. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 158.
- Wielgus S. 2002. *Uczelnie wyższe i instytuty naukowe. Polskie towarzystwa naukowe*, „Notatki Płockie”, nr 3/192, s. 6–9.

Janina Kamińska
Uniwersytet Warszawski

Aktywność społeczna studentów Uniwersytetu Warszawskiego w okresie dwudziestolecia międzywojennego – zarys problematyki

Summary

**SOCIAL ACTIVITY OF STUDENTS OF THE UNIVERSITY OF WARSAW IN THE INTERWAR PERIOD
– AN OUTLINE OF THE TOPIC AND THE CAPACITIES FOR RESEARCH**

A 200-year history of the University of Warsaw invites to take a closer look at the student community. The years 1918–1939 were a period of an increased social activity of the students. This article presents some of the initiatives they were involved in, with special focus on “Brotherly Help”, an organisation that supported students who were less well-off. An insight into the student community of the years 1918–1939 reveals new capacities for research. The analysis could be expanded by such topics as: the students’ membership in other university organisations, their affiliation to scientific groups, or career path after studies. It is worth noting that many graduates remained actively involved in the social, cultural, and political life of Poland after their studies.

Key words: students at the University of Warsaw, “Brotherly Help”, professors at the University of Warsaw in the years 1915–1939, literary group Skamander

red. Paulina Marchlik

Ważną częścią społeczności akademickiej są oczywiście studenci. Podejmują oni trud zdobywania wiedzy, kierując się swoimi motywacjami – głównie chęcią przygotowania do zawodu, ale także chęcią zaspokojenia swych zainteresowań naukowych, które mogą znaleźć swój finał także w podjęciu pracy naukowej. Wielu z nich, mimo licznych obowiązków znajduje czas na działalność społeczną

na rzecz uczelni. Skupieni w licznych organizacjach i kołach podejmują pracę na rzecz swych kolegów. Tak też od lat dzieje się na Uniwersytecie Warszawskim.

W pokażnej literaturze na temat Uniwersytetu Warszawskiego nie znajdujemy osobnej publikacji poświęconej studentom Uniwersytetu Warszawskiego. Trudno jest oczywiście w jednym tomie opisać młodzież akademicką na przestrzeni dwustu lat. Dlatego też, do tej pory autorzy ukazywali studentów w pewnych określonych cezurach czasowych lub studentów z konkretnych wydziałów. Do ważnych publikacji o studentach należy zaliczyć obszerny słownik biograficzny, opracowany przez prof. Rafała Gerbera (1909–1981), w którym autor choć pokazał życie i działalność studentów w szerokim zakresie, to skupił się na sylwetkach z okresu 1808–1831, czyli z pierwszych lat funkcjonowania uczelni, a właściwie jeszcze sprzed jej ustanowienia. Przedstawił biografie studentów z czasów Szkoły Lekarskiej i Szkoły Prawa i Administracji, czyli szkół, które stały się podwaliną dla Uniwersytetu Warszawskiego (Gerber 1977). Słownik studentów opracowali także Tomasz Wituch i Bogdan Stolarczyk. Przedstawili w nim osoby z Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, wpisane do albumu studentów w latach 1945–2000. Ta obszerna publikacja (blisko 1200 stron!) ukazuje więc pewną wybraną zbiorowość młodzieży akademickiej. Jest to praca niezwykle cenna do badań analitycznych, gdyż pokazuje przebieg studiów, tematy prac dyplomowych oraz ważniejsze osiągnięcia studentów (Wituch, Stolarczyk 2010).

Najpełniejszy obraz życia studenckiego w okresie dwudziestolecia międzywojennego pokazał Marek P. Deszczyński. Jego tekst uświetnił wydaną z okazji Jubileuszu Uniwersytetu Warszawskiego serię *Monumenta Universitatis Varsoviensis 1816–2016*. Ukazana w niej *Spółeczność akademicka 1915–1939* została opracowana przez niego na podstawie licznych źródeł archiwalnych i wspomnień. Autor przedstawił m.in. obraz życia codziennego studentów, uwzględniając nie tylko ich udział w zajęciach dydaktycznych, ale także możliwości utrzymania, czesne, wydatki, warunki zamieszkania – także w akademikach, udział w niektórych organizacjach uczelnianych, czas wolny (Deszczyński 2016: 325–427). Charakterystykę studentów zawiera także cenna publikacja Klary Kopcińskiej *Środowisko studenckie Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1915–1939. Filologia Klasyczna, Historia Starożytna, Archeologia Klasyczna*. Autorka skupiła się na przedstawieniu profilu kształcenia klasycznego, ale ukazuje również udział studentów w kołach naukowych. Podała listę studentów „nauk o starożytności Wydziału Filozoficznego” i „Listę studentów wydziałów «starożytniczych», wg katalogu teczek Komisji Egzaminów Magisterskich”, ale bez not biograficznych (Kopcińska 1995: 99–106).

Wiedzy o życiu studenckim dostarcza nam literatura wspomnieniowa, która pozwala spojrzeć na codzienność akademicką, a relacje naocznych świadków wydarzeń dają znacznie szersze spojrzenie na badane zjawisko. O interesującym nas okresie mamy dość obfitą liczbę pamiętników. Cenniejszymi przekazami są: tekst lekarza Jana Offenberga (1867–1953), *Stan umysłów wśród młodzieży akademickiej Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1885–1890: (ze wspomnień kresowca)* oraz profesora medycyny, absolwenta Wydziału Lekarskiego Edwarda Rużyłło (1909–2009), *Pierwsze 25 lat działalności Koła Medyków, Stowarzyszenia Samopomocowego Studentów Medycyny Uniwersytetu Warszawskiego im. J. Piłsudskiego (1915–1940)*. Ciekawy obraz życia akademickiego opisał profesor prawa Eugeniusz Jarra (1881–1973), dziekan Wydziału Prawa w latach 1924–1928 w swoich *Wspomnieniach o Uniwersytecie Warszawskim 1915–1939*, wydanych w Londynie w 1972 r., a także poeta i pisarz Jan Śpiewak (1908–1967) we wspomnieniach *Przyjaźnie i animozje* (1965), oraz prawnik, pisarz i historyk Józef Garliński (1913–2005) w *Świecie mojej pamięci* (Garliński 1992) i filolog klasyczny Jan Radożycki (1911–2003) w książce *Aby o nich nie zapomniano* (2007).

*

Moment odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. zapoczątkował etap budowania nowej Rzeczypospolitej – organizowania wszystkich dziedzin życia, w tym oświaty. Uniwersytet Warszawski wznowił swą pracę, co prawda, już w 1915 r., ale nie był to jeszcze okres wolnej Polski. Mimo to, w dziejach uczelni stanowiło to niewątpliwie istotne wydarzenie, ponieważ po okresie funkcjonowania rosyjskiego Uniwersytetu Cesarskiego odrodził się w Warszawie polski Uniwersytet Warszawski. Wówczas zostały otwarte niektóre wydziały i uczelnia rozpoczęła proces organizowania wewnętrznego, a przede wszystkim pozyskiwania środków finansowych i kadry profesorskiej, a także organizowania bazy lokalowej dla coraz bardziej zwiększającej się liczby studentów (Statut 1915: 2; Otwarcie... 1916: 1; Manteuffel 1936: 4–10, 44; Miziołek 2005: 196 i n.). Był to także czas organizowania się życia studenckiego i pracy różnych organizacji studenckich.

Prężnie działała wówczas „Bratnia Pomoc”, tzw. Bratniak – organizacja, która powstała na Uniwersytecie Warszawskim już w 1889 r., a jej głównym celem było wspieranie ubogich studentów, pomoc finansowa, uzyskanie miejsca w domu studenckim, pomoc lekarska, możliwość korzystania ze stołówki akademickiej (Majewski 2016: 182). Wsparcie to było dla wielu konieczne, gdyż borykali się z trudnościami finansowymi i kłopotliwe stawało się dla nich stu-

diowanie. A studia wiązały się zwykle – nie tylko na UW i nie tylko w tym okresie historycznym – z dużymi wydatkami. Jak wynika z przekazów, grono studentów Uniwersytetu Warszawskiego było zróżnicowane pod względem materialnym. Przeważały w dużej mierze osoby o niskim statusie majątkowym. Edward Rużyłło, od 1929 r. student medycyny, wspominał, iż:

[...] wielu studentów było niezamożnych, a nawet na granicy ubóstwa. Wszyscy jednak starali się nie ujawniać tego stanu i swoim sposobem bycia i zachowania dostosowywali się w miarę możliwości do ogólnych warunków życia. Wielu z nich nie wychodziło z domu w czasie deszczów, ze względu na brak zelówek, czy też płaszcza, wielu z nich nosiło „koszule”, które miały tylko kołnierzyk i rękawy przymocowane do ciała tasiemkami. Nikt tego nie uważał i wszyscy taktownie i życzliwie odnosili się do kolegów, których nie stać było na prawidłowe ubieranie się. Taki sposób współżycia tworzył właściwe więzi koleżeńskie, które w czasie dalszych studiów nabierały cech przyjaźni i serdeczności (Rużyłło 1995: 33).

Na fakt ubóstwa studentów zwrócił uwagę także rektor Mieczysław Bogdanowicz (1876–1965), w swojej mowie podczas inauguracji roku akademickiego 1930/31. Powiedział wówczas, iż: „Największą grupę stanowi młodzież obciążona ponad siły obowiązkami materialnymi, a często i względem swoich rodzin; tę grupę młodzieży gnębią przede wszystkim troski, by uczynić zadość swym potrzebom materialnym i wymaganiom formalnym Uniwersytetu” (Sprawozdanie 1935: 35).

„Bratnia Pomoc” wspierała właśnie takich studentów. Środki finansowe na swoją działalność pozyskiwała organizując m.in. wykłady powszechne i odczyty ciekawych osób oraz nauczycieli akademickich, za wysłuchanie których pobierane były opłaty. Wykłady odbywały się z różną częstotliwością i były dostępne dla wszystkich chętnych. Wygłosili je m.in. w 1923 r. podróżnik, pisarz, dziennikarz i społecznik, doktor Antoni Ossendowski (1876–1945), na temat buddyźmu (*Buddyzm jako czynnik polityczny*), a w styczniu 1931 r. historyk, znawca i badacz powstań narodowych, prof. Wacław Tokarz (1873–1937), który wygłosił wykład pt.: *Nadzieje i zawody przywódców powstania listopadowego* (Ossendowski 1923; Tokarz 1931).

„Bratnia Pomoc” zdobywała pieniądze organizując wieczorki taneczne, spotkania przy muzyce i kawie, a także wyjazdy na wypoczynek (*Akademicka* 1935; T–wo „Bratnia Pomoc”). Dzięki zgromadzonym środkom finansowym udzielała ubogim studentom pomocy materialnej w postaci pożyczek: bezzwrotnych lub bezprocentowych, krótko lub długoterminowych. Pośredniczyła też w możliwościach zatrudnienia studenta. Wówczas student łączył naukę z pracą.

Studenci działający w „Bratniaku” wnosili cenne wartości na rzecz środowiska akademickiego – pomoc i zainteresowanie innymi, integrację młodzieży, a także docenianie wiedzy. Należy jednak zaznaczyć, że z pomocy organizacji nie mogli korzystać studenci żydowscy. Piotr M. Majewski zwrócił nawet uwagę, iż „Bratnia Pomoc” była „narzędziem polskiego egoizmu narodowego i antysemityzmu” (Majewski 2016: 227).

Od 1916 r., zgodnie z nowym Statutem UW, możliwe było zakładanie nowych organizacji studenckich, innych niż samopomocowe i naukowe. Wówczas powstała np. Studencka Kasa Chorych (Deszyński 2016: 412).

Studenci łączyli często działalność społeczną z działalnością naukową, w istniejących od 1916 r., przy wydziałach, kołach naukowych: medyków, prawników, filozofów oraz historyków. Powstało także Towarzystwo im. Lelewela na filologii polskiej, którego celem było „pobudzanie do badań nad ojczystą kulturą i cywilizacją” (Z życia 1916: 42). Realizując ten cel już na początku 1916 roku studenci zorganizowali odczyty naukowe. Przygotowywali je sami studenci, m.in.: student polonistyki Włodzimierz Topolińskiego (?–1954), późniejszy tłumacz literatury francuskiej, niemieckiej i rosyjskiej, który wygłosił referat: *Najnowsze prądy w literaturze polskiej*, a także student medycyny, zainteresowany literaturą Stanisław Higier (1894–1942) przygotował odczyt: *Krytyka literacka przyszłości*. Członkowie Towarzystwa zaprosili na wykład także profesora historii Marcellego Handelsmana (1882–1945), który mówił o *J. Lelewelu jako historyku* (Odczyty 1916: 42). Studenci organizowali również wieczory dyskusyjne, które zwykle były poprzedzone referatem wprowadzającym, np. pod tytułem *Młodość polska a niepodległość* (Z Tow. 1916: 40).

Do wybuchu II wojny światowej powstawały na Uniwersytecie coraz to nowe koła. W 1938 r. funkcjonowały już 32 koła naukowe. Skupieni w nich studenci organizowali dyskusje, seminaria, wyjazdy i konferencje naukowe, ale także zakładali biblioteki i czytelnie, wydawali skrypty, pośredniczyli w praktykach studenckich (Majewski 2016: 235).

Już w początkowym okresie, po odrodzeniu Uniwersytetu można było zaobserwować cenną inicjatywę studentów kierunków humanistycznych w zakresie pracy kulturalno-towarzyskiej. Oto w marcu 1916 r. wydali pierwszy numer miesięcznika „Pro Arte et Studio”, którego redaktorem naczelnym został Edward Boyé (1897–1943), późniejszy tłumacz literatury włoskiej i hiszpańskiej. W jego przekładzie mamy liczne wydania *Dekameronu* Giovanniego Boccaccio oraz *Don Kichota* Miguela de Cervantesa. Redakcję „Pro Arte et Studio” tworzyli studenci UW: Adam Bułakowski, Wacław Goldman, Julian Ejsmond, Emil Golder, Stefan

Lier, Czesław Mossakowski, Stanisław J. Paprocki i Włodzimierz Topoliński. Z redakcją związali się następnie: student prawa i polonistyki UW Julian Tuwim (1894–1953), student prawa UW Mieczysław Jerzy Grydzewski (1894–1970), student polonistyki UW Jan Lechoń (1899–1956), a także ich przyjaciele spoza UW: student Akademii Sztuk Pięknych Antoni Słonimski (1895–1976), Jarosław Iwaszkiewicz (1894–1980). Oni tworzyli redakcję oraz publikowali w czasopiśmie swoje teksty, a także zachęcali kolegów do nadsyłania tekstów. Pismo było bowiem otwarte dla całej młodzieży akademickiej, w której „często kryje się pierwiastek twórczy” („Pro Arte” 1916: 3). W swym numerze programowym redaktorzy podkreślili: „Pragniemy walczyć o Sztukę – o treść życia ludzkiego, «o słowo żywiące, którym prócz chleba żyje człowiek». «Walka o sztukę to walka o... Człowieczeństwo»” („Pro Arte” 1916: 3). Propagowali twórczość literacką daleką od ideałów romantycznych i pozytywistycznych, a głosili witalizm, aktywność, liberalizm. Redakcja dbała o poziom publikowanych tekstów literackich. Nadsyłane prace poddawała ocenie, a na łamach pisma informowała autorów o ewentualnych uwagach i błędach, a także o możliwym czasie publikacji („Pro Arte” 1918: 30).

Gros twórców pisma i ich przyjaciele, utworzyli grupę literacką „Skamander”. Swą aktywność popularyzowali nie tylko na łamach czasopisma, ale także za pomocą różnych środków wyrazu (dyskusje, deklamacje, odczyty, kabaret) w utworzonej przy Nowym Świecie kawiarni literacko-artystycznej „Pod Pika-dorem”. Było to stałe miejsce ich spotkań i prezentacji utworów (Kwiatkowski 2012: 12–13, 54 i n.; Milska 1965: 343 i n.).

Młodzież identyfikowała się ze środowiskiem akademickim, a w szczególności z Uniwersytetem Warszawskim. W pierwszym numerze „Pro Arte et Studio” student filologii polskiej Julian Ejsmond (1992–1930) opublikował *Odę na cześć Almae Matris Warszawskiej* („Pro Arte et Studio” 1916: 6):

[...]

Uczelnio nasza! Przetrwaj setne lata,
Aby Cię z dumą spominał Sarmata,
iż go darzyłaś światłem promienistym
w gnieździe ojczystym.

Choć w krąg szaleje Woyna w krwie niesyta,
jak ona sroga tygrys iadowita, –
Ciebie na polskich serc wyrosłej opoce,
Nic nie zdruzgoce.

Ni Cię okrutny Mavoros [Mars – przyp. autora J.E., d.m. J.K.] nie zabije,
ni piekiel pary y siarczyste klie,
ni mróz bałwany niehamowanej mocy,
ni wiatr północy.

Padają twierdze murem umocnione,
y rozpękają się zbroje stalone,
Ale świetliste Ducha Panowanie
Wieki ostanie.

Zainteresowanie życiem uczelni przejawiało się również w publikacji kroniki wydarzeń, jakie miały miejsce na Uniwersytecie. Czytelnik mógł zyskać wiedzę na temat pracy kół naukowych, „Bratniej Pomocy”, konferencji, nowości wydawniczych lub książek nadesłanych do redakcji. Pod koniec 1916 r. redakcja zaproponowała stałą rubrykę: *Z życia akademickiego*, która zaczęła się ukazywać od 1917 r. (*Kronika* 1916: 38).

W grudniu 1918 r. czterej studenci, członkowie redakcji „Pro Arte et Studio”: Mieczysław Jerzy Grycendler (Grydzewski) (1894–1970), Leszek Serafinowicz, czyli Jan Lechoń (1899–1956), Włodzimierz Topoliński (zm. 1954) i Władysław Zawistowski (1897–1944), wydali w Składzie Głównym w Księgarni Gebethnera i Wolffa „*Jednodniówkę Akademicką*” na rzecz *Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Warszawskiego* zwanej tu dalej „Jednodniówką”. Pismo ujrzało więc światło dzienne zaraz po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Zapewne wówczas, z uwagi na zwiększającą się liczbę studentów Uniwersytetu Warszawskiego „Bratnia Pomoc” potrzebowała większych środków finansowych, aby wesprzeć swoich kolegów. „Jednodniówka” dawała szansę na zdobycie dodatkowych środków pieniężnych. Poczytność miały zapewnić opublikowane w piśmie teksty literackie. Redakcja zawarła w nim 47 ułożonych w porządku alfabetycznym, niewielkich objętościowo tekstów ówczesnych „literatów i artystów warszawskich” („Jednodniówka” 1918: 11), ale także studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Owi „literaci i artyści” to przede wszystkim osoby skupione w grupie literackiej „Skamander”, przedstawiciele dwudziestolecia międzywojennego. Dostrzegamy teksty m.in. Edwarda Boyé, Józefa Stefana Godlewskiego (1894–1942) – poety, nowelisty; Jarosława Iwaszkiewicza, Jana Lechonia, Antoniego Słonimskiego, Juliana Tuwima, Władysława Zawistowskiego. Mimo iż Skamandryci odcinali się od Młodej Polski, to jednak zaprosili do pisma przedstawicieli tej epoki. Wśród autorów poezji znajdujemy teksty: Leopolda Staffa (1878–1957), Antoniego Lange (1862–1929), Jana Lemańskiego (1866–1933), Benedykta Hertza (1872–1952). Natomiast z grona nowelistów i prozaików redakcja opublikowa-

ła teksty: Wacława Berenta, a także Władysława Reymonta (1867–1925), który jeszcze wówczas nie przypuszczał, że za kilka lat będzie laureatem Nagrody Nobla. Poza nimi opublikowane zostały też teksty krytyków literackich: Jana Lenartowicza (1868–1940), Adama Grzymały Siedleckiego (1876–1967), Wacława Wolskiego (1867–1928) oraz teksty autorów dla dzieci: Kornela Makuszyńskiego (1884–1953) oraz Wiktora Gomulickiego (1848–1919). Ponadto w „Jednodniówce” swe teksty opublikowały trzy kobiety: Kazimiera Iłakowiczówna (1888–1983), absolwentka filologii polskiej i anglistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim, poetka, prozaik i tłumaczka literatury niemieckiej i rosyjskiej; Janina Morawska (1897–1970), wówczas studentka filologii polskiej, a następnie pisarka i autorka sztuk teatralnych; Zofia Reutówna, studentka medycyny, ale związana także z Warszawskim Towarzystwem Literackim im. Adama Mickiewicza („Jednodniówka” 1918: 0v; zob. też: Hutnikiewicz 2012: 65, 107–172, 344, 351, 433; Kwiatkowski 2012: 496, 507, 508, 516, 531, 534).

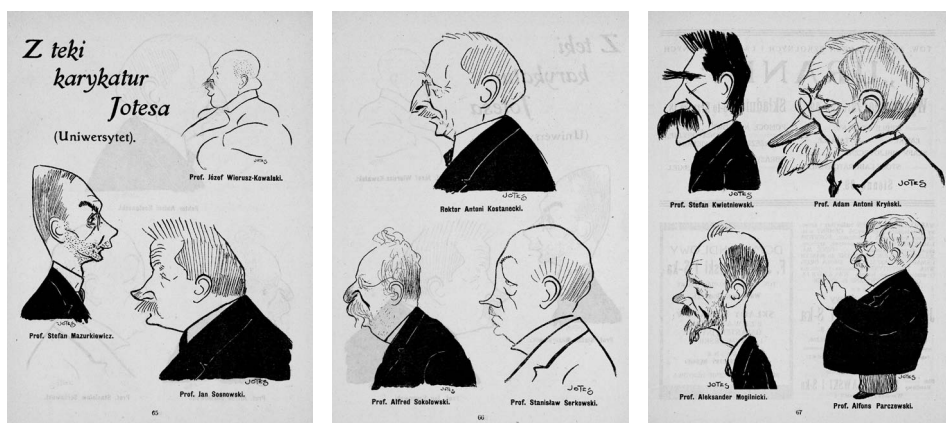
„Jednodniówka” zawierała także liczne reklamy, które niewątpliwie zapewniły redakcji dodatkowe pieniądze. Czytelnik „Jednodniówki” z 80 stron całego numeru znajdował na 32 stronach oferty m.in. krawców, szewców i zakładów obuwniczych, gabinetów kosmetycznych, fotografów, banków, hoteli, sklepów, towarzystw ubezpieczeniowych, drukarni, księgarń. Dla dzisiejszego odbiorcy są one niewątpliwie atrakcją poznawczą i dostarczają wiedzy o codzienności ówczesnej Warszawy.

Na szczególną uwagę zasługują umieszczone w „Jednodniówce” karykatury profesorów Uniwersytetu Warszawskiego autorstwa Jerzego Szwajcera (1892–1967), pseudonim Jotes. Był on związany z grupą redakcji „Pro Arte et Studio”, a szczególnie z Tuwimem, Lechoniem i Antonim Słonimskim, z którym znał się od dzieciństwa i razem spędzali czas na wspólnych zabawach w Parku Saskim – mieszkali bowiem w bliskim sąsiedztwie (Szwajcer 1960: 10, 46). Po ukończeniu V Gimnazjum Rządowego w Warszawie Jotes wyjechał na studia w zakresie chemii do Belgii. Na uniwersytecie w Brukseli studiował na Wydziale Nauk Przyrodniczych i po dwóch latach otrzymał dyplom kandydata nauk przyrodniczych. Studiując na uniwersytecie uczył się jednocześnie w Szkole Sztuk Pięknych w St. Gilles oraz w studio „La Patte”. Doskonalił rysunek, a jego pasją była karykatura portretowa. Do Warszawy wrócił w 1917 r. i zapisał się na studia, na Wydział Prawa i Nauk Państwowych Uniwersytetu Warszawskiego.

Wkrótce jednak – jak pisze Jotes [przyp. – J.K.] – przekonałem się, że popełniłem błąd. Wykłady nawet takich znakomitości, jak prof. Petrażycki, nie potrafiły we mnie rozbudzić zainteresowań prawniczych. Zainteresowania budziły raczej fizjonomie mych profesorów, czemu dałem wyraz, rysując ich w różnych wariantach. Wśród modeli mych wyróżniali się tutaj

– obok wyżej wymienionego L. Petrażyckiego – profesorowie I. Koschembar-Łyskowski, A. Parczewski, A. Kostanecki, S. Jarra i inni (Szwajcer 1960: 45–46).

W „Jednodniówce” Jotes opublikował 10 karykatur profesorów Uniwersytetu Warszawskiego. Była to grupa uczonych, przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych, którzy w większości kształcili się w Polsce zniewolonej lub na uniwersytetach europejskich, ew. uzupełniali w Europie Zachodniej wykształcenie uzyskane w kraju pod zaborami. Była to grupa niezwykle zasłużonych dla Uniwersytetu profesorów, którzy na stałe wpisali się w rozwój dyscyplin naukowych. Ponadto utrzymywali rozległe kontakty naukowe z uczonymi europejskimi, a na ziemiach polskich, a następnie w II Rzeczypospolitej aktywnie pracowali w Towarzystwie Warszawskim Przyjaciół Nauk.



Źródło: Jerzy Szwajcer [pseud. Jotes], *Z teczek karykatur Jotesa (Uniwersytet)*, „Jednodniówka Akademicka”..., 1918, s. 65–67, CBN Polona.

Jotes przedstawił rektora Uniwersytetu Warszawskiego prof. Antoniego Kostaneckiego (1866–1941), ekonomistę, który ukończył studia w Berlinie, gdzie w 1889 r. uzyskał doktorat, a następnie pracował w Szwajcarii, na uniwersytecie we Fryburgu. W 1910 r. rozpoczął pracę na Politechnice Lwowskiej, a w 1914 r. wykładał ekonomię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pracę na UW podjął w 1915 r., gdy uczelnia właśnie się odradzała. Wówczas Kostanecki był już znanym w środowisku profesorem, autorem licznych publikacji o tematyce ekonomicznej. Od roku akademickiego 1915/16 na UW powierzono mu wykłady z ekonomii społecznej. Uczestniczył też w pracach Senatu UW jako przedstawiciel Wydziału Prawa i Nauk Państwowych. Został wybranym rektorem w 1917 r. i funkcję tę pełnił do 1919 r., a w roku 1919/20 był prorektorem. Okres jego

urzędowania nie należał do łatwych. Był to bowiem czas przeobrażeń w Rzeczypospolitej i zmian na Uniwersytecie, a także trudności finansowych nie tylko uczelni, ale także większości społeczeństwa. Rektor wspierał studentów, m.in. współpracował z „Bratnią Pomocą”, która wydawała jego skrypty. Poza pracą na UW, Kostanecki działał w towarzystwach naukowych, m.in. aktywnie w Warszawskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk, a w latach 1917–1927 był pierwszym prezesem Towarzystwa Przyjaciół Ekonomistów i Statystyków (Manteuffel 1936: 272–278; Klapkowski 1968–1969: 328–329; Gawkowski 2016: 152 i n.).

Z grona przedstawicieli nauk ścisłych Jotes uwiecznił w karykaturze dwóch matematyków – Stefana Kwietniewskiego (1874–1940) i Stefana Mazurkiewicza (1888–1945) oraz fizyka Józefa Wierusz-Kowalskiego (1866–1927).

Stefan Kwietniewski studiował na politechnice w Zurychu, gdzie uzyskał doktorat oraz na uniwersytetach w Monachium i Getyndze. Miał bardzo dobre przygotowanie w zakresie nauk matematycznych, szczególnie w geometrii, ale zainteresował się także historią matematyki i metodyką nauczania tej dyscypliny. Tę wiedzę spożytkował prowadząc w latach 1907–1909 wykłady w Towarzystwie Kursów Naukowych, a także publikując prace matematyczne dla samouków oraz popularyzatorskie. W odradzającym się Uniwersytecie Warszawskim od 1915 r. rozpoczął wykłady z geometrii rzutowej. Poza tym zorganizował gabinet modeli matematycznych Seminarium Matematycznego UW (Marczewski 1971: 378–379; Duda 2016: 710).

Stefan Mazurkiewicz studiował matematykę w Krakowie, Monachium i Getyndze, a następnie w 1913 r. uzyskał doktorat na Uniwersytecie Lwowskim. Od 1915 r. rozpoczął pracę na Uniwersytecie Warszawskim i wówczas był najmłodszym profesorem w gronie profesorskim uczelni. W 1919 r. został dziekanem Wydziału Filozoficznego, w którym mieściły się m.in. nauki matematyczne (Manteuffel 1936: 278, 280; Pawlikowska-Brożek 1970: 313; Duda 2016: 708). Mazurkiewicz cieszył się szacunkiem studentów, którzy podkreślali, że „potrafił w krótkim czasie skupić dookoła siebie najaktywniejszą młodzież studiującą matematykę i pokierować zainteresowaniami naukowymi swych uczniów” (Kuratowski 1938–1945: 222).

Profesor Józef Wierusz-Kowalski był człowiekiem gruntownie wykształconym. Swoje pierwsze zainteresowania skierował w stronę prawa, ale po roku nauki na Wydziale Prawa Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego wyjechał na studia w zakresie nauk ścisłych do Getyngi, gdzie uzyskał doktorat. Potem zmieniał miejsca swych studiów i pracy – był w Berlinie, Würzburgu, Zurychu, Fryburgu oraz Paryżu. Zajmował się luminescencją i badał zjawisko fosforescencji. W 1812 r., za pracę opublikowaną na ten temat otrzymał nagrodę Uniwer-

sytetu Harvarda (Średniawa, Zabiełło 1968–1969: 559; Wróblewski 2016: 328). Pracę na odrodzonym, polskim Uniwersytecie Warszawskim rozpoczął w 1915 r. i wówczas powierzono mu funkcję prorektora, a w 1917 r. dziekana Wydziału Filozoficznego. Zabiegał o dobre warunki studiów, w tym tworzenie zaplecza badawczego (Manteuffel 1936: 272, 274, 276; Wróblewski 2016: 329). W pamięci osób, pozostał jako człowiek, „który wzbudzał wyjątkową sympatię. Wysoce kulturalny i ujmujący był dla wszystkich niezmiernie życzliwy i uczynny” (C.B. 1928: 173).

Wśród karykatur Jotesa uwagę zwracały też sylwetki profesorów medycyny i nauk przyrodniczych: lekarza Alfreda Sokołowskiego (1849–1924), bakteriologa Stanisława Serkowskiego (1871–1936) oraz zoologa i fizjologa Jana Sosnowskiego (1875–1938). Każdy z nich wniósł ogromny wkład w rozwój dyscyplin i katedr na Uniwersytecie Warszawskim.

Alfred Sokołowski początkowo studiował w Szkole Głównej, a następnie w Wiedniu, Heidelbergu i Paryżu, gdzie uzyskał doktorat. Po doktoracie powrócił do Warszawy i rozpoczął pracę w Szpitalu św. Ducha. Na Uniwersytecie powierzono mu wykłady z medycyny. Specjalizował się w leczeniu gruźlicy i tę wiedzę przekazywał studentom. Był zwolennikiem naturalnych sposobów leczenia gruźlicy z zastosowaniem diety, ruchu i świeżego powietrza, propagował fizjatrię i leczenie sanatoryjne. Swoje doświadczenia lecznicze i badawcze propagował w Warszawskim Towarzystwie Higienicznym, Towarzystwie Naukowym Warszawskim oraz na łamach czasopism: m.in. „Gazety Lekarskiej”, „Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego” i „Nowin Lekarskich” (Brożek 2000–2001: 115; Śródka 2016: 782–783).

Lekarzem był także Stanisław Serkowski, który studia medyczne z wyróżnieniem ukończył w Charkowie. Już wówczas zainteresował się bakteriologią, a wiedzę pogłębiał także w Berlinie i Pradze. Jego prace badawcze dotyczyły także onkologii oraz sposobów leczenia cholery. Utworzył prywatne laboratorium, w którym produkował surowice i szczepionki. Należał do wielu towarzystw naukowych, m.in.: do Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Towarzystwa Higienicznego. Na Uniwersytecie Warszawskim od 1917 r. prowadził wykłady z higieny i bakteriologii, a także utworzył pierwszy Zakład Higieny i Bakteriologii (Ostrowska 1995–1996: 520 i n.; Śródka 2016: 788).

Jan Sosnowski był absolwentem studiów przyrodniczych Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Po uzyskaniu stopnia kandydata nauk wyjechał na studia do Mesyny i Jeny, a następnie podjął pracę naukową w Krakowie w Zakładzie Fizjologii UJ. W 1902 r. przyjął pracę na Ukrainie i kierował Stacją Entomologiczną w Smile. Przez rok miał możliwość prowadzenia badań nad fizjologią

owadów. W 1903 r. przyjechał do Warszawy i został asystentem w katedrze fizjologii na Cesarskim UW, a także uczył w Szkole Handlowej Edwarda Rontalera oraz wykładał w Towarzystwie Kursów Naukowych i Kursach Pedagogicznych dla Kobiet Jana Miłkowskiego. W odrodzonym Uniwersytecie Warszawskim otrzymał profesurę nadzwyczajną i objął Katedrę i Zakład Zoologii Systematycznej i Morfologicznej oraz organizował i kierował Gabinetem Zoologicznym. Pracował na UW do 1919 r., a następnie przeszedł do SGGW (Sroka 200–2001: 552–553; Majewski 2016: 97–98).

Czytelnik „Jednodniówki Akademickiej”, wśród karykatur Jotesa mógł odnaleźć także sylwetkę językoznawcy Adama Antoniego Kryńskiego (1844–1932) oraz dwóch prawników: Alfonsa Parczewskiego (1849–1933) i Aleksandra Mogilnickiego (1875–1956).

Kryński ukończył Wydział Matematyczno-Fizyczny, a potem Wydział Filologiczny w Szkole Głównej. I właśnie filologia stała się dyscypliną jego dalszych studiów. Wyjechał bowiem do Lipska i tam kształcił się w zakresie sławistyki i filologii klasycznej. Następnie został profesorem na Uniwersytecie Lwowskim, w którym kierował Katedrą Sławistyki. Po odrodzeniu Uniwersytetu Warszawskiego w 1915 r. został dziekanem Wydziału Filozoficznego i kierował Katedrą Języka Polskiego. Był rzetelnym badaczem i walczył o czystość języka polskiego. Swe badania publikował w tekstach naukowych i popularnonaukowych. Był autorem m.in. *Gramatyki języka polskiego*, która była wielokrotnie wydawana (co najmniej dziewięciu wydań od 1897 r.), a także *Słownika języka polskiego* (wyd. 1900, 1902, 1904), i pracy *Jak nie należy mówić i pisać po polsku* (1880, 1921, 1931). A to tylko niewiele przykładów tytułów, które opublikował i niewątpliwie należy docenić wyjątkową pracę Kryńskiego nad zachowaniem i przekazaniem wiedzy z języka polskiego i o języku polskim. W sytuacji ojczyzny pod zaborami była to niesłychanie ważna działalność. Stanisław Słoński (1879–1959), językoznawca z Uniwersytetu Warszawskiego, który znał Kryńskiego, napisał iż:

Kryński nie zamykał się nigdy w kapliczce wiedzy czystej, niedostępnej i niezrozumiałej dla profanów, chciał dane językoznawstwa, a zwłaszcza własną swą wiedzę, uprzystępnąć wszystkim, chciał w nich rozbudzić i umocnić świadomą miłość mowy ojczystej. [...] Dlatego Kryński dużą część swego pracowitego żywota poświęcił walce o poprawność i czystość języka. Dla najszerzszych mas oświeconego społeczeństwa polskiego nazwisko Kryńskiego pozostanie na zawsze nierozdzielnie związane z ideą czystości, piękną i rozumnej miłości mowy ojczystej (Słoński 1934: 151).

Alfons Parczewski studiował prawo w Szkole Głównej, a po uzyskaniu tytułu magistra rozpoczął aplikację sądową i został adwokatem. Pracował jako prawnik w Kaliszu, a także zaangażował się w działalność organizacji dobroczynnych.

W odrodzonym Uniwersytecie Warszawskim został dziekanem Wydziału Prawa i Nauk Państwowych. Pracował na UW do 1919 r., a następnie podjął pracę w Wilnie i został dziekanem Wydziału Prawa na Uniwersytecie Wileńskim (Konarski 1980: 201 i n.). Był autorem cennych prac prawniczych, ale także historycznych, językoznawczych i etnograficznych. Łączył „on ogromną erudycję, świetną znajomość źródeł, ścisłość sądów i precyzję z szerokim tłem kultury europejskiej. Zakres jego wiedzy ogromnej obejmuje pierwotne dzieje polskie na tle ogólnym słowiańskim, historię wieków pierwszych wiąże naturalnie z badaniami etnografii i językoznawstwa, dzieje polskie z dziejami najbliższych Słowian zachodnich, znawca wielu języków szczególnie interesuje się językami zanikającymi – serbsko-łużyckim, celtyckim, którym poświęca studia obszerniejsze, gorący patriota swego miasta i swej ziemi kaliskiej od studiów ogólnych przechodzi nieraz do historii miejscowej, lokalnej” (Heller 1933: 125).

Profesor Aleksander Mogilnicki ukończył studia na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim i Uniwersytecie Jagiellońskim, w którym uzyskał doktorat. Od 1913 r. wykładał prawo karne w Wolnej Wszechnicy Polskiej, natomiast od 1915 do 1919 r. również w Szkole Nauk Społecznych i Handlowych, a od 1917 r. także na Uniwersytecie Warszawskim. W latach 1919–1921 kierował na UW katedrą prawa karnego (Mogilnicki 2008: 166). Będąc zaangażowanym w pracę akademicką wykonywał także czynnie zawód prawnika i pełnił znaczące funkcje sądowe. Od 1917 r. był bowiem Sędzią Sądu Apelacyjnego, od 1920 r. natomiast został Sędzią Sądu Najwyższego, a w 1924 r. pełnił funkcję prezesa Sądu Najwyższego (Mogilnicki 2008: 169 i n.; Szczygielski 1976: 560–561; Szawłowski 2009: 28). Zapewne te praktyczne doświadczenia skierowały jego uwagę na zagadnienia pedagogiczne, a w szczególności na sprawę przestępczości nieletnich. Analizował przyczynę tego zjawiska i był zdania, że przestępczość jest wynikiem zaniedbań rodzicielskich, a przede wszystkim braku miłości. Mogilnicki widział więc ogromną rolę rodziny w należyтым wychowaniu dziecka, ale także pomoc wychowawców i nauczycieli. Przekonywał, że „kara, do niedawna jeszcze uważana za nieomyślne panaceum przeciwko wszystkim przestępstwom, schodzi na drugi plan i zwolna usuwa się coraz bardziej, ustępując miejsca środkom wychowawczym i zapobiegawczym” (Mogilnicki 1916: 386). Pokazywał przykłady rozwiązywania tego problemem w różnych krajach europejskich. Był zdania, iż:

Chcąc należycie wychować dziecko, trzeba je studiować bez ustanku, dostosowywać wychowanie do jego charakteru, usposobienia i upodobań; nie przesadzać w żadnym kierunku: nie dać dziecku zanadto swobody, żeby jej nie nadużyło, ale też nie za mało, żeby go nie zahukać i nie nauczyć obłudy; nie pozwolić mu rozleniwzić się, ale i nie przeciążyć pracą; a przede

wszystkim, co jest najtrudniejsze, wzbudzić w nim zaufanie i miłość, a na to żadne przepisy ani dzieła pedagogiczne nie pomogą, jeżeli serca nie ma (Mogilnicki 1916: 21).

W związku z tym widział ogromną rolę rodziny w wychowaniu, ale także wychowawców i nauczycieli (Mogilnicki 1924: 271).

Zapewne myśl pedagogiczna Mogilnickiego warta jest przypomnienia i głębszych analiz w osobnym opracowaniu.

*

Niniejszy tekst odsłonił jedynie niektóre wątki pracy społecznej studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Trzeba podkreślić, że nie ograniczała się ona tylko do działalności pomocowej. Studenci brali bowiem udział w organizacjach kulturalnych i popularyzujących wiedzę. Warto więc podjąć szersze badania w tym zakresie i odkryć różne płaszczyzny ich pracy. Zapewne interesującym aspektem badań może być także działalność studentów w kołach naukowych, a także pokazanie losów absolwentów UW.

Bibliografia

Źródła

Akademicka Bratnia Pomoc Młodzieży Uniwersytetu Warszawskiego wraz z Kołem T–wa Popierania Rozwoju Ziem Wschodnich urzędza od 1–go Lipca do 31–go Sierpnia letnie kolonie wypoczynkowe na Wołyniu nad Horyniem [...]. 1935. Drukarnia Rolnicza, Warszawa. Afisz dostępny na: <https://polona.pl/item/3791468/0/> (otwarty: 1.09.2016).

Garliński J. 1992. *Świat mojej pamięci*, Volumen, Warszawa.

Jarra E. 1972. *Wspomnienia o Uniwersytecie Warszawskim 1915–1939*, Londyn.

„Jednodniówka Akademicka” na rzecz Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Warszawskiego. 1918.

Skład Główny w Księgarni Gebrthnera i Wolffa, Warszawa–Kraków–Lwów–Poznań–Wilno.

Kronika. 1916. [w:] „Pro Arte et Studio”, z. 1, Tłocznia L. Bogusławskiego, Warszawa, s. 38.

Kronika życia stowarzyszeniowego na Uniwersytecie. 1916. [w:] „Pro Arte et Studio”, Czcionkami Drukarni Naukowej, Warszawa, s. 42.

Mogilnicki A. 1916. *Dziecko i przestępstwo*, Skład Główny w Księgarni E. Wende i sp., Warszawa.

Mogilnicki A. 2008. *Wspomnienia spisane w Łodzi w latach 1949–1955*, Wydawca Barbara Izdebska, Warszawa.

Mogilnicki A. 1924. *Związek międzynarodowy ochrony dzieci*, [w:] „Rocznik Pedagogiczny”, Książnica Atlas, Warszawa, t. 2, s. 269–275.

Odczyty na Uniwersytecie. 1916. [w:] „Pro Arte et Studio”, Czcionkami Drukarni Naukowej, z. 1, s. 42.

- Offenberg J. 1929. *Stan umysłów wśród młodzieży akademickiej Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1885–1890 – (ze wspomnień kresowca)*, Dom Książki Polskiej, Warszawa.
- Ossendowski A. 1923. *Buddyzm jako czynnik polityczny*, Druk i Lit. p. f. „Jan Cotty”, Warszawa. Afisz dostępny na: <https://polona.pl/item/33945127/0/> (otwarty: 1.09.2016).
- Otwarcie Uniwersytetu Warszawskiego dnia 15 listopada 1915 roku. Mowa Rektora, doktora medycyny Józefa Brudzińskiego. 1916. Nakładem Ilustracji Polskiej „Wieś i Dwór”, Warszawa.
- „Pro Arte et Studio: pismo młodzieży akademickiej” 1916, nr 1, Czcionkami Drukarni Naukowej, Warszawa.
- „Pro Arte et Studio: pismo młodzieży akademickiej” 1918, nr 11, Skład Główny Księgarni Gebethnera i Wolffa, Warszawa–Kraków–Lwów–Poznań.
- „Pro Arte et Studio: pismo młodzieży akademickiej” 1918, nr 15, Skład Główny Księgarni Gebethnera i Wolffa, Warszawa–Kraków–Lwów–Poznań.
- Radożycki J. 2007. *Aby o nich nie zapomniano*, Wydawnictwo My Book, Szczecin.
- Rużyłło E. 1995. *Pierwsze 25 lat działalności Koła Medyków Stowarzyszenia Samopomocowego Studentów medycyny Uniwersytetu Warszawskiego im. J. Piłsudskiego (1915–1940)*, „Medycyna–Dydaktyka–Wychowanie”, nr 3/4, s. 32–58.
- Sekcja Dochodów Niestających T-wa „Bratnia Pomoc” Studentów Uniwersytetu Warszawskiego podaje do wiadomości, iż dnia 27 listopada 1926 r. o godz. 10 wiecz. W salach „Domu Filmu Polskiego”... Czarna Kawa. 1926. Druk „Rapide”, Warszawa. Afisz dostępny na: <https://polona.pl/item/53797800/0/> (otwarty: 1.09.2016).
- Sprawozdanie z działalności Uniwersytetu Warszawskiego za rok akademicki 1930–31 złożył rektor Uniw. tegoż roku dr. Mieczysław Michałowicz, prof. zw. pedjatrji, podczas uroczystej inauguracji roku akad. 1930–1931 w dn. 29 listopada 1931. 1935. Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- Statut Tymczasowy Uniwersytetu Warszawskiego i Ustawy Tymczasowe Wydziałów. 1915. Drukarnia „Nowoczesna”, Warszawa.
- Szwajcer J. Jotes. 1960. *Ze wspomnień karykaturzysty*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Śpiewak J. 1965. *Przyjaźnie i animozje*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Tokarz W. 1931. *Nadzieje i zawody przywódców powstania listopadowego*, afisz dostępny na <https://polona.pl/item/35338369/0/> (otwarty: 8.08.2017).
- T-wo „Bratnia Pomoc” S.U.W. urzędza dn. 23 stycznia r.b. i w każdą niedzielę następną w godz. 6–12 wiecz. „Podwieczorek Towarzyski” w lokalu „Bagatela” (ul. Bagatela 3), Druk M. Radzickiego, Warszawa. Afisz dostępny na <https://polona.pl/item/54663960/0/> (otwarty: 8.08.2017).
- Z Tow. im. Lelewela. 1916. „Pro Arte et Studio”, z. 4, Skład Główny Księgarni Gebethnera i Wolffa, Warszawa–Kraków–Lwów–Poznań, s. 40.

Opracowania

- Brożek K. 2000–2001. *Sokołowski Alfred Marcin*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 40, Wydawnictwo PAN i PAU, Warszawa–Kraków, s. 114–117.

- C.B. 1928. *Ś. p. Józef Wierusz-Kowalski (ur. 16.III.1886 – zm. 30.XI.1927)*, [w:] „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, R. 21, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Warszawa, s. 171–173.
- Deszczyński M.P. 2016. *Uniwersytet Warszawski w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego*, red. nauk. Piotr M. Majewski, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 325–427.
- Duda R. 2016. *Matematyka*, [w:] *Nauki ścisłe i przyrodnicze na Uniwersytecie Warszawskim*, red. nauk. A.K. Wróblewski, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Garlicki A., red. 1982. *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1939*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Gawkowski R. 2016. *Poczet rektorów Uniwersytetu Warszawskiego*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Gerber R. 1977. *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808–1831. Słownik biograficzny*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Heller M. 1933. *Śp. Alfons Parczewski (1849–1933)*, [w:] „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, R. 26, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Warszawa, s. 124–127.
- Hutnikiewicz A. 2012. *Młoda Polska*, seria: Wielka Historia Literatury Polskiej, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Klapkowski B. 1968–1969. *Kostanecki Antoni*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 14, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 328–330.
- Konarski S. 1980. *Parczewski Alfons Józef Ignacy*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 25, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 201–206.
- Kopcińska K. 1995. *Środowisko studenckie Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1915–1939. Filologia Klasyczna, Historia Starożytna, Archeologia Klasyczna*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Kuratowski K. 1938–1945. *Stefan Mazurkiewicz (1888–1945)*, [w:] „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, R. 31–38, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Warszawa, s. 222–223.
- Kwiatkowski J. 2012. *Dwudziestolecie międzywojenne*, seria: Wielka Historia Literatury Polskiej, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Majewski P.M. 2016. *Spółeczność akademicka 1915–1939*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego*, red. nauk. P.M. Majewski, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 51–323.
- Majewski T. 2016. *Nauki biologiczne*, [w:] *Nauki ścisłe i przyrodnicze na Uniwersytecie Warszawskim*, red. nauk. A.K. Wróblewski, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Manteuffel T. 1936. *Uniwersytet Warszawski w latach 1915/16–1934/35. Kronika*, Nakładem Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, Warszawa.
- Marczewski E. 1971. *Kwietniewski Stefan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 16, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wyd. PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 378–379.

- Markowski A. 2016. *Uniwersytet Cesarski: uczelnia a społeczeństwo 1869–1917*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1816–1916*, red. nauk. T. Kizwalter, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Milska A. 1965. *Pisarze polscy – wybór sylwetek*, Wydawnictwo Związkowe Centralnej Rady Związków Zawodowych, Warszawa.
- Miziołek J. 2005. *Uniwersytet Warszawski – dzieje i tradycja*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Ostrowska T. 1995–1996. *Serkowski Stanisław Ferdynand*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 36, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 319–321.
- Pawlikowska-Brożek Z. 1975. *Mazurkiewicz Stefan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 313–314.
- Słoński S. 1934. *Adam Antoni Kryński (1844–1932)*, [w:] „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, R. 27, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Warszawa, s. 149–151.
- Sroka S.T. 2000–2001. *Sosnowski Jan Kazimierz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 40, Wyd. PAN i PAU, Warszawa–Kraków, s. 552–553.
- Szawłowski R. 2009. *Prezesi i wiceprezesi Najwyższej Izby Kontroli Państwa i Najwyższej Izby Kontroli okresu II Rzeczypospolitej*, [w:] „Kontrola Państwowa”, nr 1/II, Wydawnictwo Najwyższej Izby Kontroli, Warszawa, s. 24–74.
- Szczygielski W. 1976. *Mogilnicki Aleksander*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 21, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 559–562.
- Średniawa B., Zabiełło S. 1968–1969. *Kowalski J. Wierusz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 14, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 558–560.
- Śródka A. 2016. *Nauki medyczne*, [w:] *Nauki ścisłe i przyrodnicze na Uniwersytecie Warszawskim*, red. nauk. A.K. Wróblewski, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Urbańczyk S. 1970. *Kryński Adam Antoni*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 15, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 465–467.
- Wituch T., Stolarczyk B. 2010. *Studenci Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego 1945–2000*, Wydawnictwo Wingert Arkadiusz, Kraków.
- Wróblewski A.K. 2016. *Nauki fizyczne*, [w:] *Nauki ścisłe i przyrodnicze na Uniwersytecie Warszawskim*, red. nauk. A.K. Wróblewski, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Wróblewski A.K., red. 2016. *Nauki ścisłe i przyrodnicze na Uniwersytecie Warszawskim*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

Emilia Szantilo
Uniwersytet Warszawski

Tajna działalność Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1939–1945

Summary

**SECRET ACTIVITY OF THE MEDICAL FACULTY OF THE UNIVERSITY OF WARSAW DURING
THE YEARS 1939–1945**

During the Second World War Nazi occupying forces closed down the University of Warsaw and other Polish academies. Secondary and higher level education was forbidden. In spite of interdictions and death penalty threat many professors were teaching in private apartments. That activity created a structure of secret studies, which became part of the Polish resistance. The Medical Faculty was the most active department of the University of Warsaw. Many young people wanted to start or continue medical studies, therefore the Medical Faculty Council decided to establish a secret two-year Medical College, (which later evolved into full Medical Faculty) and legal private vocational school known as Professor Zaorski's School. Officially the school was educating medical help staff (nurses, paramedics) but unofficially they were future medical doctors, because the institution secretly carried out the program of the first two years of regular medical studies. Alumni of Prof. Zaorski's School could continue their studies at the secret Medical Faculty during hospital practices. The secret Medical Faculty of the University of Warsaw completed its activity along with the beginning of the Warsaw Uprising in 1944.

Key words: University of Warsaw 1939–1945, medical studies, secret teaching, Prof. Zaorski's School

red. Paulina Marchlik

W latach 30. XX w. Uniwersytet Warszawski znajdował się w czołówce polskich uczelni. Stołeczna wszechnica zatrudniała ok. 250 profesorów i docentów, kształcąc blisko 10 000 studentów. Wydział Lekarski od założenia Uni-

wersytetu Warszawskiego w 1816 r. był jego integralną częścią, wywodzącą się z założonej siedem lat wcześniej Szkoły Lekarskiej (Miziołek 2005: 45, 175).

Wybuch drugiej wojny światowej 1 września 1939 r. przerwał ten dynamiczny rozwój. W pierwszych dniach września, pomimo atmosfery zagrożenia i powszechnego zamętu, odbyło się tradycyjne przejście urzędów przez nowych dziekanów. Wydział Lekarski objął w tym czasie prof. Stanisław Przyłęcki (1891–1944), kierownik Katedry i Zakładu Chemii Fizjologicznej. Senat UW zdecydował o zwyczajowym podjęciu zajęć akademickich od 1 października (Majewski 2016: 437). Niestety, w czasie zaciekłych walk wrześniowych i nalotów bombowych zniszczonych zostało wiele akademickich gmachów, w tym laboratoria i pracownie oraz kliniki kształcące studentów medycyny, m.in. I Klinika Chorób Wewnętrznych UW w Szpitalu św. Ducha, wyposażona w najnowocześniejszy sprzęt medyczny. Podobny los podzieliła II Klinika Chorób Wewnętrznych UW umiejscowiona w Szpitalu Dzieciątka Jezus. Spłonął również budynek kliniki chirurgii na Grochowie (Matusak 1997: 57; Majewski 2016: 436).

Decyzja o podjęciu zajęć akademickich zderzyła się wkrótce z bezwzględną polityką oświatową okupanta. Dość szybko okazało się, że otwarcie roku akademickiego nie będzie możliwe. Uniwersytet Warszawski, jak i inne polskie uczelnie został zamknięty. Od 4 września 1939 r. rozpoczęła pracę niemiecka Komisja Likwidacyjna (*Abwicklungsstelle für das polnische Kulturministerium*), której celem było definitywne zamknięcie polskich placówek oświatowych średniego i wyższego szczebla oraz sparaliżowanie działalności środowisk naukowych (Głębocki, Móravski 1979: 35; Matusak 1997: 58; Miziołek 2005: 210). Pewną nadzieję dawała decyzja o odroczeniu, na kilka miesięcy, zamknięcia kierunków studiów pożytecznych dla niemieckiej gospodarki, takich jak: medycyna, farmacja, weterynaria, politechnika, rolnictwo i handel. Był to tzw. okres „półtolerancji”, darowany studentom ostatniego roku na złożenie końcowych egzaminów lub przewodów doktorskich. Wszystkie wyższe uczelnie były zobowiązane do ostatecznego zakończenia działalności wiosną 1940 r. (Manteuffel 1970; Majewski 2016: 438). Do tego czasu studia medyczne ukończyły 193 osoby (w tym 57 dziewcząt) (Majewski 2016: 443). Komisja Likwidacyjna zabroniła jednak dziekanatom wystawiać studentom zaświadczeń o absolutorium. Nie uznała również dyplomów studiów, na których ukończenie wcześniej wyraziła zgodę. Okupant starał się zahamować rozwój intelektualny Polaków (Matusak 1997: 50, 62). Bogaty dorobek kulturalno-oświatowy został skazany na zagładę. Edukacja dzieci i młodzieży została ograniczona do szkół powszechnych i zawodowych, które wpajały posłuszeństwo wobec Niemców i przysposabiały do pracy zawodowej (Głębocki, Móravski 1979: 23).

Po wkroczeniu wojsk hitlerowskich na tereny Polski generalny gubernator Hans Frank w porozumieniu z ministrem propagandy Josefem Goebbelsem, wprowadził od października 1939 r. szereg zarządzeń regulujących życie kulturalno-oświatowe Polaków, m.in. pozbawienie wszelkiej możliwości średniego i wyższego kształcenia, zakaz drukowania i rozpowszechniania tekstów, konfiskatę dzieł sztuki i innych dóbr narodowych, rozwiązanie wszelkich stowarzyszeń i wiele innych (Majewski 2016: 430, 433).

W październiku 1939 r. kampus uniwersytecki stał się fortecą okupanta. W budynku Audytorium Maximum Niemcy urządzili stajnię, a w innych pomieszczeniach arsenał. W zabytkowych gmachach urządzono koszary dla niemieckich żołnierzy. Nad pozostałymi budynkami nadzór sprawowała Komisja Likwidacyjna, ale w praktyce opiekowali się nimi dawni pracownicy uniwersyteccy. Nie uchroniło to uczelnianego majątku przed rabunkiem i dewastacją. Ponad 70% nowoczesnego wyposażenia wielu pracowni i cennych zbiorów zostało bezmyślnie zniszczonych lub bezceremonialnie wywiezionych do Niemiec (Głębocki, Móravski 1979: 25, 53; Majewski 2016: 436–437). Przed bramą zbudowano betonowy bunkier i postawiono uzbrojoną wartę (Miziołek 2005: 210).

Wielu wykładowców podjęło praktykę lekarską. Całe środowisko medyczne Warszawy od października 1939 r. znalazło się pod nadzorem naczelnego lekarza z SS, dr. Kurta Schrempfa, znanego z sadystycznych zapędów. W połowie 1940 r. zastąpił go dr Wilhelm Hagen, łatwiejszy we współpracy i bardziej skłonny do pomocy. Dr Hagen pozostał wierny etyce lekarskiej. Dzięki jego postawie znacznie poprawiły się metody pracy niemieckiego Wydziału Zdrowia i atmosfera w nim panująca (Szarota 1973: 112, 407).

Obecność niemieckiego okupanta nawarstwiała problemy polskiej młodzieży, borykającej się z utratą perspektyw życiowych. Brać studencka uległa rozproszению, a uczelnie dezorganizacji mającej je zepchnąć w niebyt. Codziennością stały się rewizje, nękanie, uliczne łapanki, zbiorowe egzekucje, aresztowania bliskich i znajomych. Po klęsce Francji w 1940 r. porzucono nadzieję na szybkie odzyskanie niepodległości (Miziołek 2005: 210). Jedynym ratunkiem był czynny opór. Konspiracja, zbrojna walka w podziemiu i sabotaż przynosiły wymierne korzyści, pozwalały przeciwdziałać wszechobecnym zagrożeniom i podnosiły morale społeczeństwa. Młodzi ludzie z nadzieją wybiegali myślami w przyszłość. Pomimo wojny życie musiało toczyć się dalej. Należało się przygotować do nowej, nawet odległej rzeczywistości – zdobyć wykształcenie i zawód, który da podstawy dalszego życia. Taką możliwość dawały zajęcia organizowane tajnie.

Po kapitulacji Warszawy Rada Wydziału Lekarskiego UW zesłała do podziemia. W jej skład wchodził m.in. profesorowie: Wiktor Grzywo-Dąbrowski

(1885–1968), Józef Grzybowski (1897–1944), Jan Mazurkiewicz (1871–1947), Witold Orłowski (1874–1966) oraz Ludwik Paszkiewicz (1878–1967). Podczas jednego z nieoficjalnych spotkań w prywatnym mieszkaniu, członkowie Rady powzięli zamiar prowadzenia tajnego nauczania (Dawidowicz 1977: 325–328).

Dzięki determinacji wykładowców i młodzieńczemu entuzjazmowi zgłaszających się studentów, stopniowo i ostrożnie tworzyła się siatka konspiracyjnego nauczania. Tajne kształcenie medyków rozpoczęło się od skromnych i pozbawionych spójnej organizacji kompletów, które rozpoczęły się na przełomie października i listopada 1939 r. Odbywały się w pustych pomieszczeniach Wydziału Lekarskiego, szkołach średnich oraz prywatnych mieszkaniach. Głównymi inicjatorami tajnego nauczania studentów medycyny byli prof. Witold Orłowski, kierownik Kliniki Chorób Wewnętrznych Szpitala Dzieciątka Jezus oraz prof. anatomii Ludwik Paszkiewicz. Każdy z nich prowadził grupę 10–20 studentów, kontynuujących studia rozpoczęte przed wojną. Od jesieni 1940 r. ruszyły komplety dr. Mariana Koczwały (1893–1970), który, po konsultacji z Departamentem Oświaty i Kultury Delegatury Rządu Polskiego, podjął się trudu organizacji całości tajnych uniwersyteckich kompletów, włączając w nie 50-osobową grupę swoich studentów (Dawidowicz 1977: 382; Lisowski 2006: 397; Majewski 2016: 476).

W październiku 1940 r., indywidualnie prowadzone tajne komplety, rozsiiane w kilku miejscach w Warszawie, przybrały zorganizowaną formę dwuletniego Studium Lekarskiego. Stało się to dzięki inicjatywie dr. Koczwały. Studium zrzeszało studentów medycyny, stomatologii i farmacji. Na pierwszy kurs studium zapisało się ok. 60 studentów, głównie z Warszawy. Pomysłodawcami projektu była grupa wykładowców medycyny i dyrektorów podziemnych szkół średnich. Program nauczania obejmował zakres materiału odpowiadający pierwszemu i drugiemu kursowi przedwojennych studiów medycznych. Pracę Studium nadzorował prof. Marian Grzybowski (1895–1949), administrował dr Marian Koczwała. Warunki pracy były trudne. Szczególnie w początkowym okresie działalności Studium napotykało przede wszystkim trudności organizacyjne, z powodu braku bazy lokalowej i pomocy naukowych.

Na przełomie 1940/1941 na jednym z posiedzeń tajnej Rady Wydziału Lekarskiego zapadła decyzja o skupieniu części kompletów w jednym, pozornie legalnym miejscu, w którym mogłyby odbywać się zajęcia teoretyczne. Działający w porozumieniu z Radą docent Jan Zaorski (1887–1956), chirurg prowadzący przed wojną prywatną szkołę masażu, uzyskał zgodę Wydziału Zdrowia Zarządu m.st. Warszawy na założenie prywatnej szkoły zawodowej (Dawidowicz 1977: 27, 30–32, 310, 324–326, Majewski 2016: 478).

Punktem gromadzącym wykładowców i studentów medycyny była otwarta w marcu 1941 roku dwuletnia szkoła zwana potocznie „Szkołą doc. Jana Zaorskiego” (Dawidowicz 1977: 27; Kaźmierska 1980: 219). By nie wzbudzać podejrzeń o poziom kształcenia jej oficjalną nazwą była *Private Fachschule für Sanitares Hilfspersonal in Warschau*, czyli Prywatna Szkoła Zawodowa dla Pomocniczego Personelu Sanitarnego. *Fachschule* zajęła pomieszczenia w budynku byłego Zakładu Medycyny Teoretycznej przy Krakowskim Przedmieściu 26/28 (Majewski 2016: 478).

Dyrektorem naukowym szkoły został prof. Franciszek Czubalski (1885–1965), kierownik zakładu fizjologii Wydziału Lekarskiego UW (Manteuffel 1970; Dawidowicz 1977: 182; Kaźmierska 1980: 133; Ignatowicz 2009: 86). Do jego obowiązków należało czuwanie nad poziomem nauczania, wyznaczanie terminów praktyk i egzaminów oraz prowadzenie protokołów dokumentujących postępy uczniów. Na podstawie tej dokumentacji studenci medycyny mogli starać się o nostryfikację dyplomów po wojnie (Majewski 2016: 479).

Studia były płatne, początkowo 60 zł, później 100 zł miesięcznie. Możliwe były jednak częściowe zwolnienia z opłat (25% i 50% czesnego) dla mniej zamożnych, a studenci wyróżniający się w nauce (od II roku studiów) mogli liczyć na całkowite zwolnienie z czesnego. Studenci znajdujący się w trudnej sytuacji bytowej mogli liczyć na wsparcie szpitali, gdzie dostawali bezpłatne wyżywienie, a w razie potrzeby także zakwaterowanie (Dawidowicz 1977: 322, 324; Kaźmierska 1980: 133).

Administracją zajmował się doc. Jan Zaorski. Dzięki jego zdolnościom organizacyjnym oraz środkom finansowym szkoła od początku działalności bardzo dobrze funkcjonowała. Zaorski nadzorował nabór kandydatów, gospodarował finansami szkoły, odpowiadał za opłaty (i zniżki) za naukę, zapewniał pomoce naukowe (preparaty anatomiczne, chemikalia itp.). Przy tak licznych obowiązkach znajdował czas na prowadzenie wykładów z chirurgii i opracowywanie podręcznika tej specjalizacji (Kaźmierska 1980: 133; Majewski 2016: 479).

Wyposażenie szkoły musiało być skromne i adekwatne dla „pomocniczego personelu medycznego”. W żadnym wypadku pomoce naukowe nie mogły wzbudzać podejrzeń o prowadzonym nauczaniu. Zaorski wypożyczył jedynie 15 mikroskopów od sprzyjającego szkole dr. Wilhelma Hagena, naczelnego niemieckiego lekarza Warszawy. Studenci korzystali również z pomocy naukowych pozostawionych przez dawny Zakład Fizjologii i Chemii Fizjologicznej (Dawidowicz 1977: 52; Majewski 2016: 478).

Wszystkich kandydatów, którzy chcieli podjąć naukę w Szkole doc. Zaorskiego obowiązywały egzaminy wstępne. Korzystna była również rekomendacja

wystawiona przez pracowników naukowych, nauczycieli tajnych szkół średnich, osoby działające w konspiracji lub działaczy społecznych. Przyjmowano młodzież, powyżej osiemnastego roku życia, absolwentów tajnych liceów z tzw. „dużą” maturą oraz studentów przedwojennego Wydziału Lekarskiego UW, pragnących kontynuować przerwane studia (Dawidowicz 1977: 18). Do Szkoły doc. Zaorskiego tymczasowo włączono również słuchaczy Studium Lekarskiego, które poszukiwało w tym czasie własnego lokum. Aby uniknąć posądzeń o zbyt wysokie wymagania stawiane kandydatom na pierwszy rok przyjęto podwójną liczbę chętnych. Wielu z nich nie podołało trudom nauki. Wobec dużego zainteresowania wśród młodzieży spoza Warszawy szkoła organizowała nabór dwukrotnie w ciągu roku, osiągając rocznie od 300 do 500 nowych słuchaczy.

Wojna i utrudnione warunki nauczania, sprawiły, że na studia medyczne zgłaszali się zdeterminowani entuzjaści medycyny, pełni zapału do nauki i poświęcenia (Dawidowicz 1977: 182–184). W pierwszym kursie uczestniczyło 87 osób (Kaźmierska 1980: 133). Studentom narzucono duże tempo nauki. W szkole realizowano program I i II roku studiów medycznych. Uwzględniono w nim anatomię prawidłową z ćwiczeniami w prosektorium, biologię, wykłady i ćwiczenia z chemii organicznej, nieorganicznej i fizjologicznej, fizjologię, fizykę, histologię szczegółową i parazytologię (Ignatowicz 2009: 86; Majewski 2016: 479). Profesorowie stawiali wysokie wymagania swoim studentom (m.in. nie zgadzali się na przekładanie egzaminów). Nie każdy mógł im sprostać, o czym świadczył wysoki procent ocen niedostatecznych: w I roku nauki – 62%, w II roku – 77% (Majewski 2016: 476–480).

Wydział Szpitalnictwa Zarządu m.st. Warszawy kierował absolwentów Szkoły doc. Zaorskiego na oficjalne praktyki szpitalne jako „pomocniczy personel medyczny” (Majewski 2016: 479–480). Owe „praktyki”, zapoczątkowane jesienią 1942 r. były w rzeczywistości kontynuacją studiów medycznych (III i IV rok) już poza Szkołą doc. Zaorskiego (Dawidowicz 1977: 28–29; Miąso 1980: 262). Kolejne lata nauki obejmowały anatomię patologiczną i topograficzną, bakteriologię, diagnostykę, higienę, farmakologię i patologię ogólną. Nie realizowano pełnego programu przedwojennego – zrezygnowano z nauczania historii filozofii, historii medycyny i antropologii, ograniczając się do zagadnień ściśle medycznych. W szkole prowadzony był również 6-miesięczny kurs masażu leczniczego (Dawidowicz 1977: 324). Były to zajęcia nieobowiązkowe, umożliwiające studentom możliwość skromnego zarobkowania.

Zajęcia praktyczne dla starszych roczników prowadzono w wielu szpitalach, prywatnych laboratoriach i byłych klinikach uniwersyteckich, pozostających pod kierownictwem byłych profesorów UW (Ignatowicz 2009: 86). W poszcze-

gólnych klinikach, wspierających tajne szkolnictwo akademickie, studenci zdobywali wiedzę i doświadczenie z zakresu chirurgii, chorób wewnętrznych, dermatologii, laryngologii, okulistyki, położnictwa i psychiatrii (Majewski 2016: 478).

W Szpitalu Wolskim niemal na każdym oddziale można było spotkać młodzież lekarską, a najbardziej oblegany był oddział chorób wewnętrznych, na którym prowadzili zajęcia prof. Jan Roguski (1900–1971) i dr Janina Misiewicz (1893–1958). Podobnie było w Szpitalu św. Stanisława, św. Rocha, Przemienienia Pańskiego [doc. Zdzisław Michalski (1892–1960), dr Tadeusz Bartoszek (1896–1944)], św. Ducha [prof. Włodzimierz Filiński (1892–1979), prof. Józef Grott (1894–1973), dr Stanisław Wąsowicz] i św. Łazarza (prof. Semerau-Siemianowski) (Szarota 1973: 114). W I Klinice Chorób Wewnętrznych w Szpitalu św. Ducha, dyrektor, prof. Zdzisław Gorecki (1895–1944) przyjmował egzaminy z interny i diagnostyki. Był również inicjatorem wykładów dokształcających dla lekarzy i studentów medycyny.

Szpital Dzieciątka Jezus, a zwłaszcza II Klinika Chorób Wewnętrznych, kierowana przez prof. Witolda Orłowskiego, do lipca 1944 r. stała się miejscem nauczania dla 244 studentów, z których 138 zdało egzamin z interny (Majewski 2016: 480). Zajęcia praktyczne u prof. Orłowskiego trwały osiem miesięcy. Jednorazowo szkoliła się wówczas grupa 30–35 studentów. Każdego dnia między godz. 8.00 a 13.00 przy łózkach chorych, w poradniach i pracowniach diagnostycznych pojawiali się młodzi ludzie, pełniący role „sanitarnego personelu pomocniczego”. Oprócz prac pielęgniarских uczyli się sporządzania historii choroby pod okiem doświadczonych lekarzy, z których każdy miał przydzieloną sobie grupę kilku studentów. W ciągu zaledwie ośmiu miesięcy studenci obowiązani byli do zaliczenia trzech kolokwii: z diagnostyki, chorób wewnętrznych i całości kursu. Następnie można było przystąpić do egzaminu u prof. Orłowskiego lub prof. Goreckiego (Majewski 2016: 480–481).

Pozostałe praktyki skrócono do niezbędnego minimum. Prof. Janusz Sobański (1902–1986) prowadził w Klinice Okulistycznej miesięczną praktykę dla studentów, w 12–15-osobowych grupach. Klinika Otolaryngologii w Szpitalu Dzieciątka Jezus przyjmowała na 6-tygodniowe zajęcia praktyczne i wykłady prof. Dobrzańskiego lub jego asystentów: dr. Eugeniusza Błęszyńskiego, dr. Jana Szymańskiego i dr. Aleksandra Zakrzewskiego. Również 6-tygodniowe kursy prowadziła Klinika Psychiatrii, gdzie nauczaniem zajmowali się dr Helena Dreszer, dr Ryszard Dreszer, dr Mieczysław Kaczyński i Jan Mazurkiewicz (Majewski 2016: 481–482).

Ćwiczenia i zaliczenia z anatomii prawidłowej i patologicznej odbywały się w prosektorium pod opieką prof. Józefa Grzybowskiego. Dla zachowania kon-

spiracji grupa studentów pojawiała się tam w charakterze robotników. Tam też odbywały się wykłady prof. Franciszka Venuleta z zakresu patologii ogólnej, a także doc. Eugenii Piaseckiej-Zeyland i prof. Janusza Zeylanda z bakteriologii. Część studentów zatrudniano jako laborantów. Tak było np. w Instytucie Radowym, gdzie dyrektor prof. Franciszek Łukaszczyk, ustalał dogodnie godziny pracy, nie kolidujące z tajnymi kompletami (Dawidowicz 1977: 356; Gralak 1984: 123; Tarłowska, Towpik 2003).

Sposób studiowania bardzo odbiegał od zasad dydaktyki – egzaminy często odbywały się razem z zajęciami, część praktyczna nierzadko wyprzedzała teorię. Zdarzały się sytuacje, gdy jeden profesor przygotowywał studentów, a inny przyjmował egzamin. Nie przeszkadzało to jednak, aby przez cały okres okupacji studenci sukcesywnie zdawali egzaminy dyplomowe. Okazywało się, że te trudne czasy sprzyjały szybszemu przyswajaniu wiedzy i nabywaniu praktyki niż przed wojną, a oceny na egzaminach końcowych świadczyły o wysokim poziomie nauczania: 60% ocen dobrych, bardzo dobrych i celujących (Dawidowicz 1977: 356; Majewski 2016: 476).

Nauka w szkole zawodowej, oprócz pewnej formy średniej edukacji, niosła ze sobą praktyczne korzyści. Legitymacja słuchacza Zawodowej Szkoły Pomocniczego Personelu Sanitarnego skutecznie chroniła przed wywozem w głąb Rzeszy (Głębocki, Móraski 1979: 49; Matusak 1997: 281). Uprawniała też do zniżkowych przejazdów komunikacją miejską (Majewski 2016: 485). Podległość szkół wobec niemieckiej jurysdykcji wiązała się jednak z częstymi kontrolami i wizytacjami, co zwiększało ryzyko dekonspiracji (Manteuffel 1970). Studenci byli zobowiązani do surowego przestrzegania zasad konspiracji: przemieszczali się pojedynczo lub w parach, udział w tajnym nauczaniu zachowywali w głębokiej tajemnicy, nie przynosili na zajęcia konspiracyjnej prasy, ulotek, zbędnych książek lub nadmiernej ilości podręczników. Podczas praktyk w szpitalu student miał udokumentowaną zgodę nadrzędnych władz na przebywanie na danym oddziale, w pracowni lub laboratorium. Niezwykle pomocne były zaświadczenia kierujące do pomocniczej pracy w klinikach (Dawidowski 2016: 25).

Profesorowie medycyny cieszyli się najwyższym szacunkiem wśród studentów. Oprócz „walki o byt”, lęku o swoich najbliższych i szalejącego wokół terrozu, pracowali zawodowo w szpitalach w systemie dyżurowym, doszkalali się organizując odczyty i posiedzenia naukowe (Szpital Wolski) (Szarota 1973: 114). Znajdowali czas na działalność akademicką, niebezpieczną i grożącą najgorszymi represjami, lecz dającą chwilowe oderwanie od rzeczywistości. Nie przerywali aktywności pomimo anonimowych i jawnych ostrzeżeń (Dawidowicz 1977: 175). Zarówno wykładanie, jak i studia na tajnej uczelni wiązały się ze śmiertelnym

zagrożeniem. Wystarczył nieszczęśliwy zbieg okoliczności, czyjeś przypadkowe aresztowanie, a konsekwencje były tragiczne. Taki los spotkał uczestników jednej z grup kompletów socjologii, rozstrzelanych kilka dni po aresztowaniu (Kotarbiński 1961: 77–78; Manteuffel 1970; Matusak 1997: 429). Z ryzykiem wiązało się samo wyjście z względnie bezpiecznego domu lub posiadanie podejrzanych notatek.

Początkowo władze niemieckie nie interesowały się zbytnio działalnością Szkoły doc. Zaorskiego. Podczas pierwszej inspekcji nabraly jednak podejrzeń, że w Szkole prowadzone są regularne studia medyczne. Świadczył o tym zbyt wysoki poziom nauczania. Podczas jednej z kolejnych wizytacji, na egzaminie z anatomii, studenci biegle operowali nazwami łacińskimi, zupełnie zbędnymi dla sanitarnego personelu pomocniczego. Zapytani przez kontrolerów o plany zawodowe, opowiadali o chęci specjalizacji chirurgicznej, pediatricznej itp. Podejrzenia zostały ugruntowane. W lutym 1943 r. Niemcy zarekwirowali sprzęt i pomoce naukowe, a sama szkoła została przeniesiona do kilku wynajętych pomieszczeń gimnazjum im. Wojciecha Górskiego, z surowym zaleceniem ograniczenia treści programowych (Majewski 2016: 478–479). W 1943 r. docent Zaorski został niespodziewanie aresztowany i na trzy miesiące osadzony w Pawiaku. Nie powstrzymało to jednak władz szkolnych od kontynuowania studiów.

1 września 1943 r. Studium Lekarskie przemianowano na tajny Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego pod kierownictwem prof. Witolda Gądzikiewicza (1879–1962). Uruchomiono również wszystkie roczniki studiów. Od tej pory program I i II roku studiów medycznych mógł być realizowany w dwóch instytucjach: w dwuletniej Szkole doc. Zaorskiego lub na Wydziale Lekarskim UW. Studenci III i IV roku spotykali się wspólnie na praktykach w szpitalach i klinikach. Studentami wyższych roczników medycyny byli absolwenci Szkoły doc. Zaorskiego, dążący do ukończenia pełnych studiów medycznych oraz studenci medycyny przyjęci na studia uniwersyteckie w latach 1936–1938. Nad organizacją i tokiem nauki czuwała tajna Rada Wydziału Lekarskiego. Był to swoisty triumwirat (prof. Paszkiewicz, prof. Orłowski i prof. Grzybowski), działający dzięki pomocy własnych urzędników i łączników, bazujących w prywatnych mieszkaniach i skrzynkach kontaktowych. Kadre naukową stanowili profesorowie i docenci Uniwersytetu Warszawskiego, a także Uniwersytetów Poznańskiego i Lwowskiego (Dawidowicz 1977: 31–33, 382). Nauka odbywała się w mieszkaniach prywatnych, szkole fotograficznej oraz budynku „Collegium Anatomicum”.

Działalność Wydziału Lekarskiego ilustrują dane z 1943/44 r.: I rok studiów – zapisało się 200 studentów, ukończyło 145, II rok – 120, ukończyło 100,

III rok – 75, ukończyło 30, IV rok – 50, ukończyło dwudziestu. Dziewczęta stanowiły ok. 25% ogółu studentów (Majewski 2016: 476, 480).

Oprócz Wydziału Lekarskiego UW, zakonspirowanego w Szkole doc. Zaorskiego, zaczęły powstawać również inne tajne instytucje umożliwiające ukończenie lub rozpoczęcie studiów medycznych. W Warszawie znaleźli przystań profesorowie wyrugowani z poznańskiej wszechnicy, którzy zaprosili do współpracy wykładowców innych uczelni. 4 listopada 1942 r. założyli podziemny Uniwersytet Ziem Zachodnich. W roku akademickim 1942/43 UZZ sprawnie zorganizował własne studia medyczne pod kierownictwem prof. Adama Wrzoska (Manteuffel 1970; Szarota 1973: 114; Głębocki, Móraski 1979: 128). Działalność uczelni łączyła się z pracą Wydziału Lekarskiego UW. Dochodziło do tego najczęściej w szpitalach, będących strefą praktyk dla wszystkich zakonspirowanych medyków. W obu miejscach pracowali często ci sami wykładowcy, np. wspomniany już prof. anatomii patologicznej Ludwik Paszkiewicz, czy prof. anatomii prawidłowej Edward Loth (1884–1944). Do połowy 1944 r. Wydział Lekarski UZZ mógł poszczycić się liczną kadrą akademicką (95 osób). Ponad połowę z nich stanowili wykładowcy z UW (Manteuffel 1970; Dawidowicz 1977: 35). Wydział Lekarski Uniwersytetu Ziem Zachodnich ukończyło ok. 610 studentów, zorganizowanych w 19 kompletach (Michalski 1968: 131). Na tym tle Szkoła docenta Zaorskiego wypadła znakomicie. Podczas całej okupacji wyszkoliło się w niej ok. 1900 słuchaczy. Medycyna była wówczas bardzo obleganym kierunkiem, a tajne wydziały medyczne szczyły się najlepszą organizacją pracy akademickiej, łącząc nauczanie teorii i praktyki w wielu punktach miasta i w niemal każdym warszawskim szpitalu (Szarota 1973: 114).

Zakonspirowane studium medyczne funkcjonowało również na terenie getta żydowskiego. Tam doc. Juliusz Zweibaum w maju 1941 r. zorganizował dla młodzieży kurs medyczny, który obejmował I i II rok medycyny i farmacji. Studium to nie było w żaden sposób związane z działalnością podziemnych uniwersytetów. Oficjalnie funkcjonowało jako „Kurs przysposobienia sanitarnego do walki z epidemiami”, a wykłady prowadzili: prof. Centnerszwer, prof. Hirszfild oraz prof. Lachs. Kierownictwo powierzono doc. Zweibaumowi. Działalność studium trwała dwa lata, do lipca 1943 r., czyli do chwili masowej likwidacji warszawskiego getta. Z pięciuset słuchaczy tylko ok. 40 studentów zdążyło zdać egzaminy końcowe. Większość zginęła w powstaniu w gettcie w 1943 r. (Majewski 2016: 482–483).

Warszawska służba zdrowia oddawała wielkie usługi mieszkańcom stolicy. Ofiary postrzałów, akcji dywersyjnych lub tortur gestapo trafiały najpierw w ręce lekarzy i pielęgniarek. Dzięki zachowaniu zimnej krwi i natychmiastowej re-

akcji udało się uratować niejedno istnienie, dostarczyć ostrzegawczy gryps, ukryć wśród pacjentów prześladowanych Żydów, poświadczyć zły stan zdrowia osoby zagrożonej wywózką do Niemiec. Pomimo wojny wykładowcy starali się przekazywać studentom etos lekarski zgodny z przysięgą Hipokratesa. Przedstawiali pracę lekarza jako służbę i powinność wobec potrzebującego, bez względu na jego narodowość i poglądy. Wierność przysiędze Hipokratesa była sprzeczna z hitlerowskim rozporządzeniem, według którego lekarze musieli zgłaszać każdy przypadek opatrzenia ran postrzałowych. Chcąc chronić życie i zdrowie pacjenta środowisko lekarskie stało się jedną z najgłębiej zakonspirowanych i najprężniej działających grup zawodowych (Szarota 1973: 112–113). Atmosferę panującą wśród medyków trafnie opisał prof. Leon Manteuffel: „W strasznym świecie szpital nasz [Szpital Wolski – przyp. E.Sz.], gdzie mogliśmy się zajmować nie zabijaniem, lecz ratowaniem ludzi, był niejako oazą człowieczeństwa. Kształcenie siebie samych, jak i kształcenie młodzieży było czymś oczyszczającym” (Szarota 1973: 114).

W roku akademickim 1943/44 w całej Warszawie na tajnych wyższych uczelniach studiowało ok. 5000 studentów. Było to jedynie 40% przedwojennej studenckiej społeczności (Matusak 1997: 429). Biorąc pod uwagę warunki życia, prześladowania oraz degradującą Polaków politykę hitlerowców była to, mimo wszystko, liczba znacząca. Trzystu pracowników naukowych Uniwersytetu Warszawskiego prowadziło tajne ćwiczenia i wykłady, w których uczestniczyło 2200 studentów. Stanowili oni prawie połowę wszystkich studiujących w okupowanej stolicy (Miziołek 2005: 212). Wśród nich znajdowała się dobrze zorganizowana grupa 445 słuchaczy Wydziału Lekarskiego. Branie udziału w tajnym nauczaniu automatycznie wciągało młodzież w podziemny, konspiracyjny świat, dlatego znaczna większość z nich była zaprzysiężonymi żołnierzami AK i innych zbrojnych formacji (Szarota 1973: 114; Matusak 1997: 429).

Powstanie Warszawskie położyło kres pracy tajnego Wydziału Lekarskiego UW, stając się jednocześnie wielkim sprawdzianem wiedzy i egzaminem umiejętności z zakresu ratowania zdrowia i życia. Na skutek codziennych walk przybywało poszkodowanych wśród żołnierzy i ludności cywilnej. Każda para wykwalifikowanych rąk była potrzebna, a przeszkolenie z zakresu ratownictwa medycznego – bezcenne. Doc. Jan Zaorski wiódł prym wśród chirurgów szpitala powstańczego, założonego w podziemiach budynku PKO. Studenci medycyny zakładali punkty sanitarne i opatrywali rannych. Zdarzało się, że mimo braku doświadczenia, stawali przed koniecznością wykonania nawet dużych zabiegów chirurgicznych, np. studentka Elżbieta Miratyńska (1923–1979) samodzielnie

przeprowadziła amputację ręki, ratując życie młodemu żołnierzowi (Woźniewski 1974: 124; Folfoszyńska-Bednarska 2004).

Każdy poległy student i wykładowca tajnych studiów medycznych to oddzielna, niepowtarzalna i tragiczna historia. Ewa „Mewa” Matuszewska (ur. 1919 r., studentka medycyny na UW od 1938 r.), bohaterka biograficznej powieści „Ziele na kraterze” Melchiora Wańkowicza i przyjaciółka jego córek, poległa na cztery dni przed kapitulacją Powstania Warszawskiego. Po ewakuacji piwnicznego punktu sanitarnego nie chciała opuścić ciężko rannych. Została zamordowana z bandażem w rękę (www.1944.pl). 5 sierpnia w Szpitalu Wolskim Niemcy zastrzelili prof. Janusza Zeylanda, wybitnego wykładowcę i znanego w Europie specjalistę leczenia gruźlicy. Tego samego dnia podczas zbiorowej egzekucji hitlerowcy stracili cały męski personel tego szpitala. Ocalał tylko jeden lekarz, dr Zbigniew Woźniewski, dając świadectwo zbrodni we wspomnieniach *Książka raportów lekarza dyżurnego. Szpital Wolski w okresie Powstania Warszawskiego* (Woźniewski 1974). 13 września, podczas bombardowania szpitala przy ul. Czerniakowskiej 231, zginął jego komendant, wspomniany prof. Zdzisław Gorecki. Dwa dni później pod gruzami kamienicy mieszczącej punkt opatrunkowy stracił życie, pełniąc obowiązki chirurga, prof. Edward Loth. To tylko okrucy z długiej listy zgasłych istnień ludzi wybitnych i ofiarnych, do końca wiernych powołaniu, dla których dobro chorego, rannego i cierpiącego było wartością nadrzędną.

W czasie wojny straciło życie 63 profesorów Uniwersytetu Warszawskiego, w tym 12 wykładowców Wydziału Lekarskiego, co stanowiło ponad połowę medycznej kadry akademickiej. Poległo również ok. 5000 lekarzy (39% przedwojennej populacji zawodowej), ogromna liczba pielęgniarek, studentów medycyny i sanitariuszy niosących ofiarną pomoc ludności Warszawy (Walczak 1978: 31, 203). W czasie działań wojennych Powstania Warszawskiego i po Powstaniu 60% uczelnianych budynków zostało zrujnowanych lub startych z powierzchni ziemi. Niemal doszczętnie uległy zniszczeniu pomoce i przyrządy naukowe (ocalało 5%) (Miziołek 2005: 214).

Po Powstaniu studenci tajnego Wydziału Lekarskiego rozproszyli się. Próbowali kontynuować naukę poza zrujnowanym miastem, tam dokąd ewakuowano szpitale, czyli w Brwinowie i Grodzisku Mazowieckim, gdzie pracował prof. Witold Orłowski, w Milanówku oraz w Lublinie na Uniwersytecie im. Marii Curie-Skłodowskiej o profilu przyrodniczo-medycznym. Wydział Lekarski w jawnej postaci odrodził się 1 listopada 1944 r. na oswobodzonej przez Sowieców warszawskiej Pradze i ponownie przyciągnął dawnych studentów mimo oporu wojska i sąsiedztwa frontu działań wojennych (Manteuffel 1970). Jego pierw-

szym powojennym dziekanem został chirurg, prof. Tadeusz Butkiewicz (1881–1972), syn powstańca styczniowego i wykładowca konspiracyjnego Uniwersytetu Ziem Zachodnich. Jego następcą był prof. Czubalski, dyrektor naukowy w Szkole doc. Zaorskiego, dziekan Wydziału Lekarskiego UW i rektor uczelni w latach 1947–1949 (Miziołek 2005: 282). Reaktywowany po wojnie Wydział Lekarski UW oraz wydziały medyczne innych wyższych uczelni uznawały absolutoria uzyskane w Szkole doc. Zaorskiego. W 1945 r., w ostatnim etapie działalności Szkoły, studia ukończyło ok. 100 osób (Majewski 2016).

Działalność Szkoły doc. Zaorskiego scentralizowała studia medyczne w jednym miejscu, ułatwiając studentom start do dalszych studiów. Przez cały okres funkcjonowania dała ponad 1900 kursantom możliwość studiowania w trybie podobnym do przedwojennego (Dawidowicz 1977: 382). Powodzenie szkoły stanowiącej bazową filię tajnego Wydziału Lekarskiego UW umożliwiło uruchomienie pełnych czteroletnich studiów medycznych. Dzięki uczestnictwu w pozornie jawnym nauczaniu, młodzi adepci medycyny mogli korzystać z licznych pracowni i odbywać zajęcia praktyczne.

Podczas okupacji środowiska akademickie i medyczne stanęły przed szeregiem wyzwań warunkujących ich działalność. W obliczu niepewnej przyszłości podjęły heroiczny trud zorganizowania i kontynuowania pracy dydaktycznej i naukowej. W żadnym innym okupowanym kraju konspiracyjne nauczanie medycyny nie osiągnęło takiego zakresu i poziomu zaangażowania. Tajne kształcenie stanowiło formę ruchu oporu i jako sprzeczne z wolą okupanta było zwalczane. Niemcy skupiali się jednak na bardziej dla nich groźnych grupach konspiracyjnych i dywersyjnych, odciągających uwagę wroga od uczącej się młodzieży. Być może dlatego możliwa była organizacja nauczania na tak dużą skalę, wciągająca w siatkę wzajemnych uzależnień studentów, wykładowców i pracowników uniwersyteckich.

Podjęcie i ukończenie konspiracyjnych studiów na Uniwersytecie Warszawskim pozwoliło ocalić część polskiej młodzieży przed degeneracją kulturowo-edukacyjną projektowaną przez okupacyjne władze oraz uzupełnienie powojennych braków kadrowych w zapleczu medycznym. Owe braki wyrównały się już w 1950 r., kiedy na 10 000 mieszkańców przypadało 4,1 lekarzy. Wskaźnik ten był nawet lepszy niż przed wojną (Dawidowicz 1977: 379). Absolwenci tajnej medycyny z oddaniem uprawiali zawód zdobyty z takim trudem. Ci, którzy przeżyli, często sami kontynuowali pracę akademicką swoich mentorów, jak np. prof. Zbigniew Szreniawski, absolwent Szkoły doc. Jana Zaorskiego, późniejszy Dziekan Wydziału Lekarskiego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego (1984–1987).

Bibliografia

- Dawidowicz A. 1977. *Tajne nauczanie medycyny i farmacji w latach 1939–1945*, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa.
- Folfoszyńska-Bednarska A.B. 2004. *Wydobyte z pokładów pamięci*, [w:] *Tajne Studia Medyczne w Warszawie 1940–1944*, red. A. Zaorski, Towarzystwo Lekarskie Warszawskie, suplement do tomu 139 nr 7/2003 „Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego”, Warszawa, s. 57–60.
- Głębocki W., Móraski K. 1979. *Kultura walcząca 1939–1945. Z dziejów kultury polskiej w okresie wojny i okupacji*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
- Gralak B. 1984. *Szkolnictwo akademickie i nauka polska w okresie okupacji hitlerowskiej*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź.
- Ignatowicz A. 2009. *Tajna oświata i wychowanie w okupowanej Warszawie. Warszawskie Termopile 1939–1945*, Fundacja „Warszawa Walczy 1939–1945”, Warszawa.
- Każmierska J. 1980. *Szkolnictwo warszawskie w latach 1939–1944*, PWN, Warszawa.
- Kotarbiński T. 1961. *Z dziejów podziemnego Uniwersytetu Warszawskiego*, Iskry, Warszawa.
- Lisowski W. 2006. *Polska służba zdrowia w powstaniach narodowych 1794–1944*, t. II, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa.
- Majewski P. 2016. *Uniwersytet czasu wojny*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1945. Monumenta Universitatis Varsoviensis 1816–2016*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Manteuffel T. 1970. *Formy tajnego nauczania akademickiego w 1939–1944*, „Kwartalnik Historyczny”, r. 77, nr 3, s. 748–753.
- Manteuffel T. 1948. *Uniwersytet Warszawski w latach wojny i okupacji. Kronika 1939/40–1944/45*, Warszawa.
- Matusak P. 1997. *Edukacja i kultura Polski Podziemnej 1939–1945*, Siedlce.
- Miąso J. 1980. *Historia wychowania – wiek XX*, Warszawa.
- Michalski S. 1968. *Tajne nauczanie w Wielkopolsce w okresie okupacji hitlerowskiej*, Poznań.
- Miziołek J. 2005. *Uniwersytet Warszawski. Dzieje i tradycja*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Szarota T. 1973. *Okupowanej Warszawy dzień powszedni. Studium historyczne*, Czytelnik, Warszawa.
- Szwarc A. 2016. *Akademia Medyko-Chirurgiczna i Szkoła Główna, 1857–1869*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1816–1915. Monumenta Universitatis Varsoviensis 1816–2016*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 414–555.
- Tarłowska L., Towpik E. 2003. *Instytut Radowy w Warszawie podczas okupacji i Powstania Warszawskiego*, „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego”, t. 139, nr 7/2003, Warszawa, s. 39–64.
- Walczak M. 1978. *Szkolnictwo wyższe i nauka polska w latach okupacji 1939–1945*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław.
- Woźniewski Z. 1974. *Książka raportów lekarza dyżurnego. Szpital Wolski w okresie Powstania Warszawskiego*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.

Joanna E. Dąbrowska
Uniwersytet w Białymstoku

Filia Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku w procesie usamodzielniania się uczelni¹

Summary

**THE BIAŁYSTOK BRANCH OF THE UNIVERSITY OF WARSAW IN THE PROCESS OF BECOMING
AN INDEPENDENT UNIVERSITY**

The article concerns the creation of the Białystok Branch of the University of Warsaw, its functioning in the form of Teachers College and the transformation into an independent university. It discusses the fundamental changes in the organisational structure of the Białystok Branch in the years 1968–1997, the range of assistance offered by the home institution (University of Warsaw) to the Białystok Branch and the concept of connecting all Białystok universities. In addition, the article presents various initiatives and actions of the local community and external institutions for the initiation of an independent university in Podlasie.

Key words: *The Białystok Branch of the University of Warsaw*, the process of becoming independent, changes in the organisational structure

red. Paulina Marchlik

15 lipca 1968 r. zarządzeniem Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego (Dz.U. MOiSW 1968, nr A-10, poz. 70: 7) – prof. Henryka Jabłońskiego – została powołana Filia Uniwersytetu Warszawskiego [dalej: FUW] w Białymstoku. W tym czasie na terenie miasta działały już wyższe uczelnie: Wieczorowa Szkoła Inżynierska, Akademia Medyczna oraz Archidiecezjalne Wyższe Seminarium

¹ Artykuł bazuje na dokumentach opublikowanych w zbiorze *Uniwersytet w Białymstoku in statu nascendi (1968–1997). Przegląd źródeł*, wybór i oprac. J.E. Dąbrowska, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok 2015.

Duchowne, będące spadkobiercą i kontynuatorem tradycji Diecezjalnego Seminarium Duchownego w Wilnie².

Jak wynika z zachowanych dokumentów w białostockich i warszawskich archiwach prace nad utworzeniem wyższej szkoły humanistycznej w makroregionie północno-wschodnim zostały zintensyfikowane pod koniec lat 60. XX wieku. Atoli propozycja powołania takiej wszechnicy na terenie miasta Białegostoku pojawiła się znacznie wcześniej, bo po zakończeniu II wojny światowej w związku z chęcią osiedlenia się na tych terenach pracowników naukowych Uniwersytetu Wileńskiego (AUwB, sygn. 173/14a, k. 314). W tamtym czasie nie było jednak warunków do zrealizowania przedsięwzięcia, chociaż władze lokalne i polityczne widziały potrzebę powołania akademickiej instytucji. Sprzyjające okoliczności pojawiły się dopiero, gdy Uniwersytet Warszawski [dalej: UW] zdecydował się na powołanie swojej Filii. Wobec tego z początkiem roku akademickiego 1968/69, zgodnie z zarządzeniem Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 20 lipca 1968 r. (AUwB, sygn. 174/1, k. 15–17; AUW, sygn. AC 652, k. 43–45)³, Filia UW zaczęła pracę jako Wyższa Szkoła Nauczycielska [dalej: WSN] kontynuując tradycje założonych w latach pięćdziesiątych SN-ów. Dokonano restrukturyzacji I i II Studium Nauczycielskiego. Specjalna komisja działająca przy Kuratorium Okręgu Szkolnego w Białymstoku zaproponowała rektorowi Uniwersytetu Warszawskiego zlecenie prac organizacyjnych jednemu z dotychczasowych dyrektorów I Studium Nauczycielskiego – mgr Antoniemu Konarzewskiemu (Hirsz 1978: 10). Obok niego obowiązki organizatora WSN powierzono doc. dr Eugeniuszowi Niczyporowiczowi z Wyższej Szkoły Inżynierskiej. „Do organizacji i przeprowadzenia egzaminów na WSN upoważniono komisję I i II SN, zaś decyzję o przyjęciu do Filii pozostawiono w gestii Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej Uniwersytetu Warszawskiego” (tamże: 11).

Początki Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku to przede wszystkim działania w charakterze trzyletniego studium zawodowego z zadaniem kształcenia nauczycieli na potrzeby szkolnictwa podstawowego i zasadniczych szkół zawodowych oraz prowadzenia prac naukowo-badawczych w zakresie dydaktyk szczegółowych (AUW, sygn. AC 663, k. 7–8; Kryńska 2007: 1097; Kryńska 2008a: 11). Podlaska uczelnia składała się wówczas z trzech Wydziałów: Humanistycznego, Matematyczno-Przyrodniczego i Nauczania Początkowego, w ramach

² Wieczorowa Szkoła Inżynierska powstała w 1949 r., Akademia Medyczna w 1950 r., a Archidiecezjalne Wyższe Seminarium Duchowne jeszcze w 1945 r.

³ Maszynopis tego zarządzenia przechowywany jest w Archiwum Uniwersytetu w Białymstoku oraz w Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego. W wyniku przeprowadzonej kwerendy nie udało się ustalić, czy i gdzie zarządzenie to zostało opublikowane (Dąbrowska 2015a: 53–55).

których oferowała odpowiednio sześć kierunków: filologia polska z historią, filologia rosyjska; matematyka z fizyką, fizyka z chemią oraz nauczanie początkowe z wychowaniem muzycznym lub z wychowaniem fizycznym. 31 sierpnia 1968 r. do Filii zostało włączone Zawodowe Studium Administracji jako Oddział Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego (Dz.U. MOiSW 1968, nr A-10, poz. 79: 11–12).

O potrzebie powstałej placówki świadczy fakt, iż od razu po jej utworzeniu udało się zorganizować studia na wszystkich przygotowanych kierunkach. Łącznie w pierwszym roku działalności Filii UW (1968/69) przyjętych zostało 515 studentów (Dąbrowska 2015b: 149–151). Obowiązki Macierzy – Uniwersytetu Warszawskiego – wobec powstałego oddziału dotyczyły prac naukowo-badawczych (wzajemne uczestnictwo w badaniach naukowych i ciałach kolegialnych, jak: Senat, Rada Wydziału, Rada Instytutu; szeroka wymiana akademickich informacji), ale też i zajęć dydaktycznych. Ze względu na brak wykształconej miejscowej kadry większość wykładowców dojeżdżało ze stolicy. Skierowani byli przez rektora Uniwersytetu Warszawskiego i tutaj realizowali swoje pensum⁴. Ich nieodłącznym atrybutem była torba wypełniona podręcznikami, monografiami i wydawnictwami źródłowymi (Urwanowicz 2005: 302–303), gdyż istniejące w mieście biblioteki pozbawione były podstawowych wydawnictw naukowych, a dopiero co utworzona biblioteka uniwersytecka oddalona była od budynków dydaktycznych o co najmniej kilka kilometrów. Pomieszczenia, w których odbywały się zajęcia ze studentami, były „porozrzucane” po całym mieście. Należy nadmienić, iż większość budynków nie było przystosowanych do prowadzenia wykładów czy nawet ćwiczeń, bo przed przekazaniem ich uczelni mieściły się w nich biura i urzędy. Dzięki warszawskiemu wsparciu miało miejsce nie tylko udostępnianie i przekazywanie księgozbiorów, ale też nastąpiło nasilenie obecności autorytetów naukowych na Podlasiu. Przyjeżdżali, wygłaszali referaty, prowadzili wykłady otwarte, seminaria. Nowo powstałą instytucją kierował zastępca rektora UW ds. Filii w Białymstoku⁵, a szczegółową organizację jej pracy określał rektor UW.

⁴ We wspomnieniach Andrzeja Wyrobisza czytamy: „Wszystkie zajęcia z historii – wykłady i ćwiczenia – prowadzili w Białymstoku pracownicy naukowcy Instytutu Historycznego UW, delegowani w tym celu przez kierownictwo tego Instytutu. Taką sytuację zastałem, gdy w 1969 r. objąłem stanowisko dziekana Wydziału Humanistycznego w Białymstoku...” (*Studia historyczne w Białymstoku...* 2008: 11).

⁵ Należy zaznaczyć, iż przez pierwsze trzy lata istnienia Filii nie została sprecyzowana co do uprawnień funkcja zastępcy rektora (termin zastępcy rektora nie występuje w ustawie o szkolnictwie wyższym).

Pierwsze lata pracy tej zawodowej szkoły odbywały się w trybie stacjonarym. W roku akademickim 1971/72 po raz pierwszy utworzono trzy- i cztero-semestralne zaoczne studia uzupełniające dla pracujących czynnych nauczycieli, absolwentów dwuletnich SN-ów. W związku z tym na każdym wydziale rozszerzona została baza specjalności. Na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym na studiach dziennych przybyły zajęcia praktyczno-techniczne, a na studiach zaocznych można było studiować matematykę. Na Wydziale Humanistycznym na studiach dziennych funkcjonowały kierunki: filologia polska, filologia rosyjska, historia z przysposobieniem obronnym, a na studiach zaocznych: filologia polska, filologia rosyjska oraz historia z wychowaniem obywatelskim. Na Wydziale Pedagogicznym, którego pierwotna nazwa to Wydział Nauczania Początkowego, również została rozszerzona baza możliwości. Tutaj na studiach dziennych (obok wcześniejszych kierunków) pojawiło się nauczanie początkowe z zajęciami praktyczno-technicznymi, a na studiach zaocznych absolwenci SN-ów mogli kontynuować naukę w zakresie nauczania początkowego (AUwB, sygn. 173/15, k. 4–6).

29 września 1972 r. na podstawie zarządzenia Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki białostockiej szkole przyznano prawo do tworzenia własnej struktury organizacyjnej, czyli wydziałów (Dz.U. MNSWiT 1972, nr 10, poz. 80: 6–7). W związku z tym od 1 października 1973 r. wprowadzono znaczące zmiany w obrębie samych wydziałów, jak i kierunków. Filia UW została przekształcona wówczas w uczelnię o pełnym profilu akademickim. Nastąpił podział na studia magisterskie (trwające 8 semestrów) oraz studia zawodowe (trwające 6 semestrów). W obrębie zmienionej struktury w roku akademickim 1973/74 na Wydziale Humanistycznym na studiach dziennych magisterskich funkcjonowały kierunki: filologia polska i rosyjska oraz historia, a na studiach dziennych zawodowych: nauczanie początkowe z wychowaniem muzycznym i z wychowaniem fizycznym. Ponadto na studiach zaocznych magisterskich na wydziale tym można było studiować: filologię polską i historię. Na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym w ramach studiów dziennych magisterskich można było studiować matematykę, fizykę i chemię, a w ramach zaocznych magisterskich – matematykę. Natomiast na studiach zawodowych (dziennych i zaocznych) prowadzone były zajęcia praktyczno-techniczne. Nowo utworzony Wydział Administracyjno-Ekonomiczny w miejsce wcześniejszego Oddziału Prawa i Administracji z Zawodowym Studium Administracyjnym oferował studia zawodowe w trybie dziennym i zaocznym (AUW, sygn. PO 48, k. 75–76). Powołano również międzyzakładowe jednostki organizacyjne: Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych, Studium Wojskowe, Studium Wychowania Fizycznego i Sportu, Zakład Nowych

Technik Nauczania i Zakład Praktyk Pedagogicznych (Kryńska 2008b: 114). I co ważne – na wszystkich kierunkach po pięcioletniej zaledwie aktywności wszechnicy – realizowano od tej pory programy uniwersyteckie w pełnym wymiarze, najczęściej identyczne z programami warszawskiej Macierzy.

Patrząc na genezę współczesnego Uniwersytetu w Białymstoku należy podkreślić, iż proces jego usamodzielniania trwał właściwie od momentu powstania Filii UW. Sukcesywnie placówka ta kształtowała swoją strukturę i rozwijała z myślą o przekształceniu w samodzielną uczelnię. Tak też cały proces spostrzegał Uniwersytet Warszawski. Mimo iż Filia traktowana była przez wiele lat jako integralna jego część – droga do samodzielności białostockiej szkoły uważana była przez UW za naturalny jej rozwój. Funkcjonując od roku 1973/74 jako pełnoprawna szkoła wyższa, stanowiła istotną część wielouczelnianego ośrodka akademickiego i centrum kultury Białegostoku. Jej główne kierunki zainteresowań zaczynały coraz bardziej oscylować wokół specyfiki regionu. Pojawiły się więc: biologia środowiskowa, ekonomika rolnictwa, a także historia regionu, struktura oświaty. Pomyślny wpływ na działalność Filii miał rozwój takich gałęzi kształcenia, jak: matematyka, fizyka, chemia oraz realne zapotrzebowanie regionu w zakresie wykształconej kadry – wciąż brakowało przygotowanych odpowiednio do pracy nauczycieli i pracowników administracji.

Na przestrzeni kolejnych lat w wyniku wprowadzanych zmian na Filii UW przekształcały się wydziały i zwiększała ogólna liczba proponowanych kierunków studiów. W roku akademickim 1976/77 było ich 11, a w roku akademickim 1982/83 – 14. W latach 80. minionego wieku w Białymstoku można było studiować: prawo, administrację i zarządzanie, ekonomikę produkcji (ze specjalnością rolną i przemysłową), biologię, chemię, fizykę, matematykę, filologię polską oraz rosyjską, historię, nauczanie początkowe, pedagogikę (ze specjalnościami: opiekuńczą i kulturalno-oświatową), wychowanie przedszkolne i wychowanie techniczne (AUwB, sygn. 173/14a, k. 378). W tym okresie na FUW pojawiło się pewne novum w strukturze organizacyjnej – planowano powołanie sześciu stacji naukowo-badawczych: filologii białoruskiej, filologii litewskiej, języka esperanto, gramatyki stosowanej, archeologii i geologii. Zadaniem stacji miało być prowadzenie badań na obszarze makroregionu północno-wschodniego i zajęć dydaktycznych na potrzeby wszystkich kierunków nauczania (AUwB, sygn. 173/14a, k. 409). Warto byłoby pogłębić kwerendę w tym zakresie. Cenną inicjatywą, która została wdrożona 9 października 1985 r., było uruchomienie Studium Doskonalenia Pedagogicznego dla zatrudnionych w Filii młodych nauczycieli akademickich „w celu bardziej właściwego prowadzenia pracy dydaktycznej” (AUwB, sygn. 172/5, k. 87).

W drugiej połowie lat 80. XX w. Filia UW posiadała cztery wydziały z szesnastoma kierunkami. Rok akademicki 1986/87 przedstawiał się następująco: Wydział Humanistyczny (kierunki: historia, filologia polska, filologia rosyjska), Wydział Pedagogiki i Psychologii (kierunki: nauczanie początkowe, wychowanie przedszkolne, pedagogika kulturalno-oświatowa, pedagogika opiekuńczo-wychowawcza), Wydział Matematyczno-Przyrodniczy (kierunki: chemia, biologia, matematyka, fizyka, wychowanie techniczne), Wydział Prawno-Ekonomiczny (kierunki: prawo, ekonomika i organizacja produkcji – o specjalnościach: ekonomiki rolnictwa i ekonomiki przemysłu oraz nowo uruchomiony w 1986 r. kierunek kształcenia w zakresie ekonomiki pracy i polityki społecznej, a także w zakresie administracji) (AUwB, sygn. 172/5, k. 87). Od stycznia 1987 r. rozpoczęła się reorganizacja Wydziału Prawno-Ekonomicznego – nastąpił jego podział na dwie nowe jednostki: Wydział Ekonomiczny i Instytut Prawa na prawach wydziału (AUwB, sygn. 174/7, k. 221; sygn. 172/6, k. 344–345).

W roku akademickim 1990/91 na Filii UW w ramach Wydziału Humanistycznego zainicjowano powołanie Katedry Katechetyki Katolickiej oraz Katedry Katechetyki Prawosławnej. Realizacja tego projektu nastąpiła kilka lat później – już po usamodzielnieniu białostockiej uczelni. Katedra Teologii Katolickiej oraz Katedra Teologii Prawosławnej jako międzywydziałowe jednostki naukowo-dydaktyczne zostały utworzone na mocy uchwały Senatu Uniwersytetu w Białymstoku 14 października 1998 r. (AUwB, sygn. 175/6, k. 257, 264–266, 269, 271–275, 281, 285–286).

Szybki rozwój uczelni spowodował, iż w roku akademickim 1992/93 Filia UW była największą wszechnicą w regionie. Kształciła w tym czasie studentów w systemie stacjonarnym i zaocznym w obrębie pięciu wydziałów. Poza tym zaczęto wówczas dodatkowo tworzyć studia podyplomowe dla absolwentów różnych wyższych uczelni. Sytuacja na poszczególnych wydziałach przedstawiała się następująco: Wydział Ekonomiczny – studia stacjonarne z kierunkami: ekonomia, ekonomika i organizacja produkcji oraz kierunek ekonomiczno-społeczny; studia zaoczne magisterskie: ekonomia; studia zaoczne magisterskie uzupełniające: ekonomia; studia zaoczne zawodowe: ekonomika i organizacja produkcji oraz kierunek ekonomiczno-społeczny; ponadto studia podyplomowe: studium finansów i rachunkowości, studium menedżerskie, ekonomika i organizacja produkcji. Wydział Humanistyczny – tutaj zarówno na studiach stacjonarnych, jak i zaocznych kierunki: historia, filologia polska, filologia rosyjska, a na studiach podyplomowych: bibliotekarstwo, historia, logopedia, nauka o społeczeństwie. Wydział Matematyczno-Przyrodniczy – studia stacjonarne:

biologia ogólna i środowiskowa, chemia, matematyka, fizyka, wychowanie techniczne; studia zaoczne: biologia, matematyka, wychowanie techniczne. Ponadto na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym zostało utworzone: Podyplomowe Studium Matematyki, Podyplomowe Studium Matematyczno-Fizyczne oraz Podyplomowe Studium Biologii (AUwB, sygn. 175/5, k. 642–643). Wydział Pedagogiki i Psychologii – takie same kierunki na studiach stacjonarnych i zaocznych: pedagogika, nauczanie początkowe, wychowanie przedszkolne, pedagogika opiekuńczo-wychowawcza, pedagogika kulturalno-oświatowa oraz na studiach podyplomowych (stacjonarnych i zaocznych): Studium Pedagogiki Wczesnoszkolnej; dodatkowo zaś na podyplomowych zaocznych: wychowanie przedszkolne uzupełniające. Wydział Prawa – studia stacjonarne: prawo; studia zaoczne: administracja. Oprócz tego na Filii Uniwersytetu Warszawskiego w tym czasie działało trzyletnie zawodowe Nauczycielskie Kolegium Języka Angielskiego oraz funkcjonowały cztery jednostki międzywydziałowe: Katedra Prawno-Ekonomicznych Podstaw Ochrony Środowiska, Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych, Studium Wychowania Fizycznego i Sportu oraz Ośrodek Alliance Française (AUwB, sygn. 175/5, k. 625–645).

Struktura pięciowydziałowa z Wydziałami: Ekonomicznym, Humanistycznym, Matematyczno-Przyrodniczym, Wydziałem Pedagogiki i Psychologii oraz Wydziałem Prawa utrzymała się do momentu usamodzielnienia Filii UW. Nie znaczy to jednak, iż przez kolejne lata nie dokonywano żadnych zmian w obrębie poszczególnych wydziałów. Trzeba jak najbardziej w tym miejscu podkreślić, iż wciąż rozszerzano ofertę możliwości. Już w roku akademickim 1993/94 na Wydziale Ekonomicznym utworzono Podyplomowe Studium Ekonomiczne dla Nauczycieli, a na Wydziale Pedagogiki i Psychologii – Podyplomowe Studium Pedagogiki Opiekuńczo-Wychowawczej (AUwB, sygn. 175/4, k. 249, 251; sygn. 175/7, k. 243). Należy przy tym zauważyć, iż od początku istnienia placówki zmiany dokonywały się również w poszczególnych zakładach, instytutach, katedrach czy pracowniach. Mają też i one swoją złożoną historię. Ewoluuowały ich nazwy, zakres realizowanych programów, zmieniał się skład poszczególnych zespołów. W przeciągu dwudziestu dziewięciu lat funkcjonowania warszawskiego oddziału na terenie miasta Białegostoku zmiany dotyczyły stanu kadrowego i liczbowego pracowników, studentów, obsady stanowisk dziekańskich i kierowniczych na poszczególnych wydziałach, różnorodności zajęć obowiązkowych i nadobowiązkowych studentów, zasobów lokalowych FUW, użytkowanych pomieszczeń etc. W przyszłości warto byłoby przybliżyć całościowy obraz przemian i omówić wnikliwie kolejne etapy prac organizacyjnych. Warto byłoby także spojrzeć na

sytuację absolwentów Filii UW⁶ czy na dodatkowe inicjatywy twórcze, np. powołanie we wrześniu 1992 r. Społecznego Liceum Ogólnokształcące przy Filii UW w Białymstoku (Dąbrowska 2015b: 121, 162–167).

Uczelniany szlak białostockiej placówki wciąż czeka na swoją pełną historię. Dotychczas ukazały się okolicznościowe publikacje czy artykuły w prasie dotyczące poszczególnych wydziałów, które są bardzo istotne, ale należy je potraktować jako przyczynek do opracowania udokumentowanej monografii (zob. Kukło 1999; Bołtomiuk, Łagunionek, red. 2000; Urwanowicz 2005; Michałczuk, Ciborowski, Jaroniewska, oprac. 2005; Kryńska, red. 2007; Kryńska 2008b; Ocytko, przyg. 2008). Na szpaltach lokalnych gazet pojawiały się też „nieprecyzyjne wycinki” złożonych dziejów uczelni. Znajdujemy np. niewłaściwą interpretację zdarzeń dotyczących określenia punktu zwrotnego w historii tego ośrodka akademickiego. Mianowicie: za początek działań ukierunkowanych na tworzenie samodzielnej uczelni przyjęta została uchwała Komisji Senackiej ds. Filii Uniwersytetu Warszawskiego z dnia 3 marca 1993 r. (*Droga do...* 2000: 13–14; *Jak powstał...* 2006: 24). Przeprowadzona kwerenda ewidentnie nie potwierdza tej hipotezy. Filia od 1974 r. w pełni realizowała programy uniwersyteckie, a nasilenie prac zmierzających do zmiany statusu miało miejsce już na początku lat 80. minionego wieku. Związane to było z Ustawą o szkolnictwie wyższym z 4 maja 1982 r., która m.in. znosiła podstawy prawne funkcjonowania filii i punktów konsultacyjnych szkół wyższych. W czerwcu 1982 r. na XXI Sesji Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku przyjęty został wniosek w sprawie przekształcenia FUU w samodzielny Uniwersytet, a w lipcu tegoż roku zaprezentowane zostało oficjalne stanowisko Senatu Uniwersytetu Warszawskiego co do przyszłości Filii (AUwB, sygn. 174/7, k. 197). Ponadto Wojewódzka Rada Narodowa w Białymstoku na mocy uchwały z 21 lipca 1982 r. (AUwB, sygn. 173/14a, k. 426–427) zobowiązała Wojewodę Białostockiego do tworzenia warunków umożliwiających zabezpieczenie sprawnego działania przyszłemu uniwersytetowi (AUwB,

⁶ Zachowane materiały źródłowe zawierają ciekawe opisy różnorodnych poczynąń na rzecz zatrudnienia absolwentów Filii UW. Gdy w 1971 r. studia kończyli pierwsi absolwenci WSN i ZSA, szereg instytucji reprezentujących zarówno władze wojewódzkie, uniwersyteckie, jak i oświatowe współpracowało ze sobą w celu zapewnienia im pracy. Ranga tych działań godna jest podkreślenia szczególnie w kontekście dzisiejszej sytuacji na rynku pracy (Dąbrowska 2015b: 116). Z nostalgią możemy przeczytać wypowiedź Kierownika FUU doc. dr. E. Niczyporowicza: „Nie możemy zapominać o naszych absolwentach, którzy rozpoczynają pracę zawodową w szkolnictwie, przemyśle, budownictwie lub służbie zdrowia. Należałoby przemyśleć formy wspólnej opieki nad nimi, sposoby ułatwiania im adaptacji w nowych środowiskach, a jednocześnie dbać o to, by nie tracili oni kontaktu z uczelniami macierzystymi” (Kazanecki 1971: 4).

sygn. 173/14a, k. 314). Uchwała ta zapoczątkowała nowy etap w staraniach społeczeństwa i władz makroregionu północno-wschodniego w procesie krystalizowania się jednostki uniwersyteckiej. Jesienią 1982 r. na publicznym forum została ogłoszona decyzja Kolegium Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki co do celowości istnienia Uniwersytetu w Białymstoku. W dniach 25–26 października 1982 r. Kolegium wyraziło to przekonanie w obecności rektora i I sekretarza KU PZPR Uniwersytetu Warszawskiego oraz na spotkaniu rektora UW i dyrektora Departamentu Studiów Uniwersyteckich, Pedagogicznych i Ekonomicznych MNSzWiT z władzami województwa białostockiego (AUwB, sygn. 173/14a, k. 406). Podstawą do opracowania programu dalszych poczynań organizacyjnych miały być ustalenia przewidziane w memoriale FUW z dnia 30 sierpnia 1982 r. pt. *Zasadność i możliwości usamodzielnienia Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku*. W lutym 1983 r. w FUW powstała *Koncepcja powołania Uniwersytetu w Białymstoku* – dokument będący podstawą konsultacji na szczeblu wojewódzkim i centralnym. Jeszcze w marcu tego roku Biuro Polityczne KC PZPR przyjęło do akceptującej wiadomości możliwość powołania uniwersytetu. Pod koniec 1983 r. zgodnie z zarządzeniem nr 48 ministra NSZWiT powołano Zespół złożony z przedstawicieli nauki, władz administracyjnych i politycznych trzech sąsiadujących województw pod przewodnictwem dr inż. Mariana Kukli w celu sprecyzowania koncepcji programowo-organizacyjnej (AUwB, sygn. 172/19, b. k.; sygn. 173/14a, k. 303, k. 314–315). Opracowany wówczas dokument pod nazwą *Koncepcja programowo-organizacyjna Uniwersytetu w Białymstoku* został przekazany ministrowi NSZWiT w czerwcu 1984 r. Miesiąc później – w lipcu 1984 r. – Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego powołał Obywatelski Komitet ds. Uniwersytetu w Białymstoku, w skład którego weszli przedstawiciele województw: suwalskiego, ostrołęckiego, siedleckiego, bielsko-podlaskiego i białostockiego. Działania Komitetu służyły przedstawianiu aktualnego stanu Filii, zainteresowaniu jej problemami oraz zdobyciu poparcia dla idei usamodzielnienia u władz politycznych i administracyjnych – zarówno regionalnych, jak i centralnych (AUwB, sygn. 172/5, k. 87). Z inicjatywy Komitetu powstał Fundusz Budowy Uniwersytetu (Dąbrowska 2015c: 242–271). Powołanie samodzielnej Alma Mater przewidywane było wówczas na rok akademicki 1985/86 (AUwB, sygn. 173/14a, k. 377).

W grudniu 1984 r. WRN w Białymstoku w trakcie obrad III Sesji pozytywnie oceniła dotychczasowe działania na rzecz utworzenia Uniwersytetu i zobowiązała wojewodę białostockiego do sporządzenia szczegółowego harmonogramu dalszych zamierzeń. Taki harmonogram był gotowy w czerwcu 1985 r.

Zawierał zadania i terminy dla poszczególnych jednostek administracji państwowej zaangażowanych w realizację zgłoszonych przez uczelnię potrzeb (AUwB, sygn. 172/19).

Przemiany polityczne w 1989 r. w całym kraju „odbiły się” również i na terenie miasta Białegostoku, i na działalności FUW. „Ogólnopolskie dyskusje nad kształtem szkolnictwa wyższego i przygotowania do nowej ustawy zmieniły sposób myślenia o rozwoju Filii i jej drodze do usamodzielnienia. Akceptując ideę odróżnienia szkół o pełnym statusie akademickim i szkół nastawionych na kształcenie zawodowe na poziomie wyższym w Filii zaczyna zwyciężać przekonanie, że utworzenie samodzielnego uniwersytetu powinno oznaczać powstanie uczelni o pełnym statusie akademickim. Oznacza to [...] wydłużenie w czasie drogi do akademickiej samodzielności i konieczność spełnienia nowych i trudnych kryteriów jak wzrost ilościowy kadry profesorskiej i uzyskanie uprawnień do nadawania stopni naukowych” (AUwB, sygn. 172/6, k. 127).

Na początku lat 90. żadna jednostka FUW nie miała uprawnień habilitowania, a jedynie Rada Wydziału Ekonomicznego mogła nadawać stopień doktora ekonomii. FUW nie mogła zmienić statusu, dlatego powstała nowa koncepcja. W marcu 1993 r. Senat UW za przyczyną Komisji Senackiej FUW zwrócił się do Senatów białostockich uczelni: Akademii Medycznej, Politechniki Białostockiej, Filii Akademii Muzycznej, Wydziału Łaskarskiego Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej oraz do Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego o sprecyzowanie stanowiska co do połączenia z Filią UW i powołanie jednej uczelni: Uniwersytetu Białostockiego. Idea ta nie była zupełnie nową koncepcją. Pierwsze kroki w tym kierunku zostały poczynione jeszcze w marcu 1971 r., czyli zaledwie w trzy lata po utworzeniu Filii. Wówczas to z inicjatywy redakcji „Kontrastów” odbyło się pierwsze spotkanie Kolegium Rektorskiego Akademii Medycznej, Wyższej Szkoły Inżynierskiej i Filii Uniwersytetu Warszawskiego nt. perspektywy współpracy między uczelniami i korzyściach z niej wynikających (Kazanecki 1971: 2–4). W kolejnych latach poszczególne uczelnie współpracowały ze sobą zachowując jednakże swoją suwerenność. Jak wynika z zachowanych materiałów po dwudziestu latach wrócono do dawnej koncepcji. Dyskusja nad utworzeniem samodzielnego Uniwersytetu na bazie istniejących w Białymstoku uczelni miała szeroki oddźwięk – rozpatrywany był też wariant połączenia FUW, Akademii Medycznej i białostockiego Wydziału Łaskarskiego warszawskiej PWST (Dąbrowska 2015c: 223). W styczniu 1992 r. ukonstytuowała się Tymczasowa Rada Integracyjna Wyższych Szkół w Białymstoku, a w czerwcu tego roku przygotowane były wstępne założenia statutu Uniwersytetu w Białymstoku (Dąbrowska 2015c: 225–229; 235–240). Projekt zmian struktury uniwersyteckiej

– połączenia istniejących w mieście uczelni w jedno ciało – ostatecznie upadł. Tym niemniej warto zauważyć ten kierunek działań, próby zabiegania o niezależność i próby integracji środowisk studenckich, naukowych i administracyjnych białostockich uczelni wyższych.

W czerwcu 1994 r. doszło do spotkania z wicepremierami Aleksandrem Łuczakiem i Włodzimierzem Cimoszewiczem na nadzwyczajnym posiedzeniu Senackiej Komisji Uniwersytetu Warszawskiego ds. Filii w Białymstoku (Dąbrowska 2015c: 280–288). Odbłyły się również spotkania z posłami różnych ugrupowań politycznych regionu, narady z wojewodą i prezydentem miasta, co przyniosło pozytywne przesłania i wnioski (AUwB, sygn. 175/7, k. 237–238). 15 marca 1995 r. senat UW podjął uchwałę o usamodzielnianiu się Filii UW w Białymstoku, niezwłocznie po spełnieniu przez nią warunków formalnych ustalonych przez Radę Główną Szkolnictwa Wyższego, czyli po uzyskaniu uprawnień do nadawania stopnia doktora habilitowanego na dwóch kierunkach i praw doktoryzowania na jeszcze jednym kierunku (AUwB, sygn. 175/8, k. 20). W tym czasie F UW posiadała uprawnienia doktorskie w zakresie historii, ekonomii i prawa, a w zakresie pedagogiki oczekiwała na decyzję Centralnej Komisji ds. Stopni Naukowych⁷.

Prawidłowy proces przekształcenia Filii UW w samodzielny Uniwersytet wymagał przyspieszonego i systematycznego rozwoju kadry naukowej oraz poprawy jej struktury, ale dzięki rzetelnej pracy i zaangażowaniu w dobro wspólne całej akademickiej i środowiskowej społeczności stało się to możliwe.

Prace w Sejmie, Senacie i Komisjach Sejmowych trwały ponad rok. 14 maja 1997 r. Senat Uniwersytetu Warszawskiego jednomyślnie opowiedział się za usamodzielnieniem Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Jeszcze w maju tegoż roku Rząd Rzeczypospolitej Polskiej podjął uchwałę popierającą powołanie Uniwersytetu. 19 czerwca 1997 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił ustawę o utworzeniu Uniwersytetu w Białymstoku, którą w sierpniu podpisał Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1997, nr 102, poz. 642). Fakt ten uznano za sprawę ogólnonarodową. 1 października 1997 r. białostocka Alma Mater zaczęła funkcjonować jako samodzielna placówka (Dobroński 2001: 223).

⁷ Nadanie uprawnień przez Centralną Komisję do spraw Stopni i Tytułów Naukowych nastąpiło w następującej kolejności: 1991 r. – doktora nauk ekonomicznych w zakresie ekonomii, 1993 r. – doktora nauk humanistycznych w zakresie historii, 1994 r. – doktora nauk prawnych w zakresie prawa, 1995 r. – doktora nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki (zob. Nikitorowicz i in., red. 2008: 78, 158, 228; <http://www.weiz.uwb.edu.pl/historia.html>, <http://historia.uwb.edu.pl/index.php/instytut/o-instytucie>, http://www.prawo.uwb.edu.pl/prawo_new/wydzial.php [12.11.2014]).

Bibliografia

Źródła

Archiwum Uniwersytetu w Białymstoku [AUwB]:

sygn. 172/5, k. 87

sygn. 172/6, k. 127, k. 344–345

sygn. 172/19

sygn. 173/14a, k. 303, k. 314–315, k. 377–378, k. 406, k. 409, k. 426–427

sygn. 173/15, k. 4–6

sygn. 174/1, k. 15–17

sygn. 174/7, k. 19, k. 221

sygn. 175/4, k. 249, k. 251

sygn. 175/5, k. 625–645

sygn. 175/6, k. 257, k. 264–266, k. 269, k. 271–275, k. 281, k. 285–286

sygn. 175/7, k. 237–238, k. 243

sygn. 175/8, k. 20

Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego [AUW]:

sygn. AC 652, k. 43–45

sygn. AC 663, k. 7–8

sygn. PO 48, k. 75–76

Dokumenty

„Dziennik Urzędowy Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki” 1972, nr 10, poz. 80, s. 6–7.

„Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego” 1968, nr A-10, poz. 70, s. 7; poz. 79, s. 11–12.

„Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1997, nr 102, poz. 642.

Koncepcja powołania Uniwersytetu w Białymstoku, Filia Uniwersytetu Warszawskiego, Białystok 1983.

Koncepcja programowo-organizacyjna Uniwersytetu w Białymstoku, Filia Uniwersytetu Warszawskiego, Białystok 1984.

Zasadność i możliwości usamodzielnienia Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, Filia Uniwersytetu Warszawskiego, Białystok 1982.

Opracowania

Bołtromiuk A., Łagunioneck E., red. 2000. *25 lat studiów ekonomicznych w Białymstoku*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.

Dąbrowska J.E. 2015a. *Powstanie Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku*, [w:] *Uniwersytet w Białymstoku in statu nascendi (1968–1997). Przegląd źródeł, wybór i oprac.* J.E. Dąbrowska, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok.

- Dąbrowska J.E. 2015b. *Spółeczność akademicka Filii, [w:] Uniwersytet w Białymstoku in statu nascendi (1968–1997). Przegląd źródeł*, wybór i oprac. J.E. Dąbrowska, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok.
- Dąbrowska J.E. 2015c. *Przekształcanie Filii w Uniwersytet w Białymstoku, [w:] Uniwersytet w Białymstoku in statu nascendi (1968–1997). Przegląd źródeł*, wybór i oprac. J.E. Dąbrowska, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok.
- Dąbrowska J.E., oprac. 2015. *Uniwersytet w Białymstoku in statu nascendi (1968–1997). Przegląd źródeł*, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok.
- Dobroński A. 2001. *Białystok. Historia miasta*, Zarząd miasta Białegostoku, Białystok.
- Droga do samodzielności. 2000. „Gazeta Współczesna”, nr 63 (14474), s. 13–14 baza DONA.
- Hirsch Z.J. 1978. *Dziesięć lat białostockiej uczelni uniwersyteckiej*, Filia Uniwersytetu Warszawskiego, Białystok.
- Jak powstał uniwersytet? 2006. „Gazeta Współczesna”, nr 43 (15965), s. 24 baza DONA.
- Kazanecki W. 1971. *Nie stać nas na luksus rozproszenia...*, „Kontrasty”, R. 4, nr 10 (38), s. 2–4.
- Kryńska E.J. 2007. *Uniwersytet w Białymstoku, [w:] Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, red. T. Pilch, Wydawnictwo Żak, Warszawa, t. VI, s. 1097–1101.
- Kryńska E.J. 2008a. *Rys historyczny, [w:] X lat Uniwersytetu w Białymstoku (1997–2007)*, red. J. Nikitorowicz i in., Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok, s. 11–18.
- Kryńska E.J. 2008b. *XXX-lecie Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku (1977–2007)*, „Rocznik Pedagogiczny”, t. 31, s. 113–125.
- Kryńska E.J., red. 2007. *Utrwalić chwilę... XXX-lecie Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku (1977–2007)*, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok.
- Kukło C. 1999. *Historycy świętowali swoje 30-lecie*, „Nasz Uniwersytet”, nr 6, s. 18–19.
- Michalczuk G., Ciborowski R.W., Jaroniewska B., oprac. 2005. *Wydział Ekonomiczny. Uniwersytet w Białymstoku (1975–2005)*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- Nikitorowicz J. i in., red. 2008. *X lat Uniwersytetu w Białymstoku (1997–2007)*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- Ocytko M., przyg. 2008. *Studia historyczne w Białymstoku wspomnieniami opisane (1968–2008)*, Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- Pieńkowski K. 1999. *Szkolnictwo wyższe w Białymstoku*, „Białostocczyzna”, nr 1 (53), s. 49–59.
- Urwanowicz J. 2005. *Warszawa z Białymstokiem: rola Instytutu Historycznego UW w tworzeniu białostockiego środowiska naukowego, [w:] Tradycje i współczesność. Księga pamiątkowa Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego 1930–2005*, red. J. Łukasiewicz i in., Wydawnictwo DiG, Warszawa, s. 302–306.

Źródła internetowe

- <http://www.weiz.uwb.edu.pl/historia.html> [12.11.2014].
- <http://historia.uwb.edu.pl/index.php/instytut/o-instytucie> [12.11.2014].
- http://www.prawo.uwb.edu.pl/prawo_new/wydzial.php [12.11.2014].

RECENZJE

Jo Boaler, *Mathematical Mindsets, Unleashing Students' Potential Through Creative Math, Inspiring Messages and Innovative Teaching* (Matematyczne sposoby myślenia. Uwalnianie uczniowskiego potencjału poprzez kreatywną matematykę, inspirujące przesłania i innowacyjne nauczanie), Jossey-Bass, A Wiley Brand, San Francisco 2016, 292 s.

Czy jest możliwe uczenie matematyki w taki sposób, aby zanikły podziały na uczniów o umysłach ścisłych oraz humanistów? Czy istnieją sposoby na to, aby zainspirować grono dzieci / młodzieży do indywidualnych poszukiwań matematycznych? Czy popełnianie błędów w procesie uczenia się może być pożądane? Czy odważna i twórcza postawa wobec matematyki oraz wiara nauczyciela w nieograniczone możliwości percepcyjne uczniów stanowią niezbędne składniki budujące sukces w obszarze tego przedmiotu?

To tylko przykładowe pytania, na które pozytywnych odpowiedzi udziela profesor Jo Boaler z amerykańskiego Uniwersytetu Stanforda. Jej publikacja *Matematyczne sposoby myślenia* jest owocem wieloletniej współpracy, w którą zaangażowane były społeczność akademicka wspomagająca nauczycieli oraz matematyczne środowisko edukacyjne specjalizujące się w kształceniu na poziomie od zerówki do ostatniej klasy liceum.

Punktem wyjścia do poszukiwań nowych metod traktowania zagadnień związanych z nauczaniem matematyki stały się dla autorki najnowsze wyniki badań naukowych w dziedzinie neuroplastyczności.

Carol Dweck – autorka wstępu do omawianej przeze mnie książki – profesor Wydziału Psychologii Uniwersytetu w Stanfordzie wyróżniła dwie dominujące postawy wpływające na naszą motywację i przyczyniające się do odnoszenia sukcesu lub jego braku w naszym życiu.

Pierwszą, określoną jako nastawienie na rozwój (*Growth Mindset*), cechuje potrzeba rozwijania talentów i inteligencji, radość z podejmowania wyzwań oraz pragnienie doskonalenia siebie na przekór niepowodzeniom, czy porażkom.

Odmienną postawę stanowi sztywne nastawienie (*Fixed Mindset*), które w znacznym stopniu uniemożliwia swobodny rozwój człowieka. Osoby charakteryzujące się tą postawą, widzą swoją inteligencję oraz swoje talenty jako stałe i niezmiennie cechy własnej osobowości. Zakładają, że przeszkody i wyzwania należy omijać, aby nie zaburzać własnego obrazu siebie, jako osoby inteligentnej i utalentowanej.

Nastawienie na rozwój pozwala człowiekowi odnaleźć drogę do niewyczerpanego źródła automotywacji, jakim jest radość uczenia się. Natomiast osoba o sztywnym nastawieniu nie jest w stanie w pełni rozwinąć swego potencjału, ponieważ każda trudność na jaką napotyka przeraża ją i nastawia defensywnie do ponawiania prób.

Dodatkowo, w zależności od rodzaju prezentowanej przez nas postawy, nasz mózg w fizjologicznie odmienny sposób reaguje na popełnianie błędów. Jeśli wierzymy w siebie, moment porażki wykorzystywany jest do tworzenia nowych połączeń neuronowych, które pozwalają nam sprostać wyzwaniom. Brak wiary w swoje możliwości objawia się natomiast mniejszą aktywnością mózgu w chwili trudności czy błędu, co wiąże się z naszym wycofaniem się z akcji.

Współpraca Boaler z grupą psychologów zaowocowała zorganizowaniem warsztatów dla nauczycieli, którzy zapragnęli wykorzystać swą wiedzę na temat plastyczności mózgu w praktycznych działaniach podczas lekcji matematyki. Lata doświadczenia pracy z uczniami i studentami połączone z solidną wiedzą przedmiotową pozwoliły autorce książki na opracowanie ciekawej propozycji zbioru metod uczenia matematyki, wzbogaconej wieloma przykładami. Zbiór ten ma pomóc nauczycielom w kształceniu matematycznych sposobów myślenia, odzwierciedlających nastawienie na rozwój na gruncie matematycznym.

Z porad praktycznych autorki może skorzystać zarówno nauczyciel szkoły podstawowej, jak i wykładowca akademicki. Każdy z nich będzie mógł dopasować własne treści programowe do proponowanych przez Boaler metod.

Jakie założenia tworzą, według autorki, pozytywny klimat każdej pracowni matematycznej?

1. **Każdy może opanować wiedzę matematyczną na najwyższym poziomie.** Ostatnie wyniki badań zaprzeczają wcześniejszym przekonaniom na temat konkretnych zdolności, z którymi przychodzimy na świat. W związku z plastycznością mózgu, każdy człowiek (również nauczyciel) jest w stanie rozwinąć się matematycznie.
2. **Błędy są cenne.** Uczeń powinien wiedzieć, że w czasie gdy popełnia błąd, jego mózg się rozwija. Pozytywna reakcja nauczyciela na błędy uczniowskie przyczynia się do wyzwalającej rewolucji w świadomości dzieci.
3. **Pytania są bardzo ważne.** Wspieranie uczniów w ich potrzebie zadawania pytań jest niezwykle istotnym zadaniem nauczyciela. Wyniki badań wskazują na tendencję do stopniowego wygaszania entuzjazmu zadawania pytań wraz ze stopniem zaawansowania etapu edukacji.
4. **Matematyka odnosi się do kreatywności i zdrowego rozsądku.** W czasie lekcji matematyki należy dbać o wizualizację poszczególnych etapów rozwiązywania zadań. Zapamiętywanie wzorów i algorytmów nie stanowi kwintesencji matematyki. Budowanie kreatywnych strategii i oryginalne spojrzenie na problem powinno być wysoko cenione przez uczniów i nauczyciela.
5. **Matematyka dotyczy komunikacji i szukania powiązań.** Matematyka jest rodzajem języka. Uczniowie znajdują radość w odnajdywaniu wzorów, analogii i różnorodności działań przyczyniających się do przybliżenia i zrozumienia pojęć.
6. **Lekcja matematyki polega na uczeniu się, a nie na wykazywaniu się.** Często uczniowie mylnie rozumieją uczenie się matematyki jedynie jako udzielanie poprawnych odpowiedzi. Tymczasem nauczanie się matematyki wymaga czasu i jest związane z wysiłkiem. Stopnie i wyniki sprawdzianów nie przyczyniają się do umocnienia w uczniach przekonania, że nauczyciel docenił ich działania. Dlatego cenniejsze jest ocenianie kształtujące (lub „ocenianie służące uczeniu się” – *assessment for learning*), które może przybierać rozliczne formy dające wgląd w zakres opanowanego przez ucznia materiału i pomagające określić, jakie kroki należy wykonać, aby proces nauczania usprawnić.

W Finlandii nie organizuje się ogólnokrajowych testów, umiejętności dzieci ocenia nauczyciel. Rezultaty badań PISA, analizujących jakość nauczania w różnych krajach na świecie, wskazują na bardzo wysoki poziom wiedzy i umiejętności fińskich dzieci. Wykazują też tylko nieznaczne różnicowanie wyników między uczniami rozlicznych kategorii (płeć żeńska – męska, miasto – wieś, mniej – bardziej zaawansowani).

7. **Pełnia zrozumienia jest ważniejsza niż szybkość.** Często zdarza się, że szybkie reakcje uczniów sprawnie wykonujących obliczenia, zniechęcają do wysiłków dzieci pracujące powoli i starannie, dogłębnie przedzierające się przez zagadnienia. Czujny nauczyciel ma szansę wzmacniać w uczniach o oryginalnym sposobie myślenia przekonanie, że ich działania są ważne, skuteczne i doceniane. Wielu wspaniałych matematyków ze zgrozą wspominało swoje szkolne lata i kontakty z nieświadomymi problemu pedagogami.

Jakie dodatkowe działania są według autorki skuteczne w kształtowaniu matematycznych sposobów myślenia?

Boaler zakłada, że każde nowe doświadczenie szkolne przyczynia się do zmiany możliwości dziecka. Nauczyciel, który wierzy w potencjał związany z tworzeniem nowych połączeń neuronalnych w mózgu, jest w stanie traktować każdego ucznia jako niezwykle zjawisko – osobę, za której rozwój są w dużej mierze odpowiedzialne atmosfera stworzona w klasie oraz sposób uczenia (a także uczenia się). Jeśli dorosły, będący przekaznikiem wiedzy, ma gruntowną znajomość przedmiotu i traktuje matematykę jako naukę pojęć, a dodatkowo rozumie, że najważniejsze są w niej umiejętność myślenia i zdroworozsądkowe podejście, to spróbuje zmierzyć się z wyzwaniem wprowadzenia grupy uczniów w matematyczny świat dzięki stopniowemu zanurzaniu ich w coraz bardziej rozbudowanych pojęciach (np. wyjście od pojęcia liczby i poprzez pojęcie sumy dojście do pojęcia iloczynu). Przyswojone pojęcia w sprężonej formie przechowywane są w mózgu i bez problemu odświeżane. Taki sposób uczenia matematyki stanowi podstawę budowania matematycznego sposobu myślenia i jest skuteczniejszy niż zapamiętywanie zasad i metod rozwiązywania zadań (procedury). Dobrze rozwinięty hipokamp (część mózgu odpowiedzialna za pamięć) nie ma nic wspólnego z potencjałem matematycznym człowieka.

Badanie wielu dróg prowadzących do jednego wyniku powinno być stałą praktyką lekcyjną, aby dzieci nabrały przekonania o rozległości zakresu sposobów docierania do celu. Do zadania typu 17×8 można podejść na kilka różnych sposobów:

$$17 \times 8 = (20 - 3) \times 8 = 20 \times 8 - 3 \times 8$$

$$17 \times 8 = 17 \times (10 - 2) = 17 \times 10 - 17 \times 2$$

$$17 \times 8 = (10 + 7) \times 8 = 10 \times 8 + 7 \times 8$$

$$17 \times 8 = 17 \times 2 \times 2 \times 2 = 34 \times 4 = 30 \times 4 + 4 \times 4$$

$$17 \times 8 = 17 \times (5 + 3) = 17 \times 5 + 17 \times 3$$

$$17 \times 8 = 17 \times (2 + 2 \times 3) = 17 \times 2 + 17 \times 2 \times 3 = 136$$

Autorka książki przekonuje, że niezwykle ważne jest uplastycznianie tworów matematycznych, przekształcanie symboli w ich postrzegalne interpretacje, poszukiwanie wzorów liczbowych i wizualnych przy rozwiązywaniu zadań. Problemy matematyczne omawiane w klasie powinny pobudzać ucznia do samodzielnego poszukiwania metod działania, pomóc w kształtowaniu umiejętności wykazania słuszności obranej drogi, pozwalać na upraszczanie lub komplikowanie zadania.

Boaler zachęca też nauczycieli do częstego organizowania pracy w grupach. Dowodzi jednak, że propagowane do niedawna sposoby dzielenia uczniów na grupy pod względem ich możliwości, nie są optymalnym rozwiązaniem. Uczniowie uznani za mniej zdolnych zazwyczaj wykazują się brakiem motywacji do działania. W ramach grupy o zróżnicowanych możliwościach, jej członkowie mogą stawać się odpowiedzialni za zmieniające się w czasie aktywności tak, aby każdy czuł się doceniony.

Autorka podaje przykładowy sposób podziału zadań przydzielonych uczniom w obrębie czteroosobowej grupy: Organizator/*Organiser* (ma za zadanie utrzymywać grupę w skupieniu nad zadaniem), Ratownik/*Resourcer* (jego zadaniem jest zapewnienie przyborów oraz gotowości grupy w momencie, gdy wzywany jest nauczyciel), Rozgryzak/*Understander* (dba o zrozumienie treści zadania i elementów rozwiązania oraz o notatki), Włączak/*Includer* (zaprasza każdego członka grupy do dyskusji, dba o uważne słuchanie). Przy regularnych zmianach zadań, wszyscy mają szansę, aby obejmować ulubione przez siebie funkcje.

Autorka zwraca też uwagę na potrzebę dodatkowego wspierania dziewcząt w ich rozwoju matematyczno-przyrodniczym; ciągle zdarzają się w szkołach przypadki niefortunnego odmiennego traktowania uczniów obu płci, wynikające ze stereotypowego spojrzenia na ich możliwości percepcyjne.

Sprawę niesłychanej wagi stanowi ocenianie umiejętności, które ma być nastawione na ustalenie zasobu wiedzy ucznia i wyznaczać drogi działań naprawczych lub rozwojowych. Według Boaler praca domowa powinna ograniczać się praktycznie do osobistej refleksji nad zrozumieniem zagadnień omawianych w klasie, będącej formą samooceny. Dzięki świadomemu podejściu do własnego procesu uczenia się, dziecko od najmłodszych lat szkolnych może stawać się odpowiedzialne za swoje umiejętności. W przypadku pracy grupowej i prezentacji jej wyników, reszta klasy może w konstruktywny sposób odnieść się do jakości modelu rozwiązania i sposobu jego przedstawienia. Ocenianie kształtujące powinno mieć charakter diagnostyczny, pozwalający uczniowi zrozumieć, na jakim poziomie się znajduje i na jakich zagadnieniach powinien skoncentro-

wać swe wysiłki, aby poprawić swoje zrozumienie matematyki. Ocena ma dotyczyć ukazywania dróg rozwoju dziecka, a nie prezentacji jego osiągnięć. Wyniki badań wskazują na pozytywny wpływ oceniania kształtującego na motywację, wiarę we własne możliwości oraz osiągnięcia uczniów.

Poza cennymi przesłaniami metodologicznymi oraz konkretnymi przykładami ciekawych zagadnień problemowych, prezentowana książka zawiera serię załączników stanowiących gotowe do wykorzystania druki z wzorami omawianych zadań i arkuszy refleksji. Bogate źródło wiedzy dla każdego nauczyciela stanowi również rozległa bibliografia. Opisanie przez Boaler innowacyjne metody pracy z grupą, inspirujące podejście do tematu prac domowych, zaproponowane sposoby na uaktywnienie uczniów w ich świadomych poszukiwaniach twórczych rozwiązań, propozycje zadań otwartych i entuzjazm autorki wobec wykorzystywania błędów do wzmacniania samooceny dzieci i młodzieży sprawiają, że *Matematyczne sposoby myślenia* możemy traktować jako cenne kompendium wiedzy praktycznej dla każdego nauczyciela przedmiotu. Piękna matematyka, do której tworzenia zachęca autorka, jest możliwa pod warunkiem, że w szkole nie zabraknie wspólnotowej życzliwości i wolności ofiarowanej uczniom przez wrażliwego i dobrze przygotowanego pedagoga.

Kalina Jastrzębowska
Uniwersytet Warszawski

Anna Wiłkomirska, Adam Fijałkowski, *Jaki Patriotyzm?*,
Wydawnictwo Difin, Warszawa 2016, 176 s.

Sposób rozumienia i odczuwania przez Polaków patriotyzmu w okresie przełomu dziejowego z 1989 r. i związanej z nim zmiany ustrojowej oraz kształtowanie się podstaw demokracji w latach 1990–2015 stanowi główną oś problematyki publikacji Anny Wiłkomirskiej i Adama Fijałkowskiego. Książka zawiera pięć rozdziałów. Pierwsze trzy dotyczą teorii zagadnienia patriotyzmu w kontekście historycznym, filozoficznym, psychologicznym i społecznym. Czwarty i piąty rozdział rozpościera teoretyczną podstawę do analizy wyników badań nad patriotyzmem prowadzonych w Polsce w okresie ostatniego dwudziestopięcioletnia. Autorzy ukazali zmieniające się postawy patriotyczne Polaków. Równo-

częście przeanalizowano wyniki analogicznych badań prowadzonych w innych krajach, które obrazują sposób rozumienia patriotyzmu przez różne narody i społeczeństwa. Zestawienie i analiza wyników badań krajowych i zagranicznych ukazuje rozumienie i odczuwanie patriotyzmu przez Polaków na tle społeczeństw Europy i świata.

Rozdział „Patriotyzm – zarys problematyki w kontekście historycznym” ukazuje problem rozumienia pojęcia patriotyzmu na przestrzeni dziejów Polski. Punktem wyjścia prezentowanej analizy historycznej jest przegląd literatury starożytnej Grecji i Rzymu. Tam patriotyzm miał charakter lokalny i wiązał się z miłością do żony i dzieci, domu rodzinnego, ziemi ojców oraz miejscowej społeczności. Ta miłość do „małej ojczyzny” wyprzedzała miłość do ojczyzny wielkiej, czyli do państwa i w połączeniu z cnotami oraz obowiązkami obywatelskimi, wzywała do ofiary i poświęcenia za ojczyznę, aż do gotowości oddania życia dla niej.

Zainteresowanie budzi analiza kształtowania się postaw patriotycznych w Polsce, zwłaszcza że poznajemy je od samych początków istnienia państwa polskiego, poprzez czasy nowożytne do współczesności. Podstawą analizy były źródła historyczne: *Kroniki* Galla Anonima, Wincentego Kadłubka i Jana Długosza, *Memoriał* Jana Ostroga, pisma Piotra Skargi, Stanisława Staszica, *Katechizm Rycerski* ks. Adama Czartoryskiego, literatura polska oraz współczesne filmy i teksty piosenek. Zamieszczony krótki rys historyczny jest cenny, ponieważ pokazuje ewolucję patriotyzmu w Polsce oraz jej związek i zależność od sytuacji politycznej i społecznej kraju, która kształtowała sposób postrzegania państwa i obowiązków wobec niego.

W czasach piastowskich patriotyzm był określany jako miłość do ojczyzny. Rozpatrywano go w kategoriach posłuszeństwa wobec króla, miłości do języka polskiego i polskich symboli, gotowości ofiary, poświęcenia życia swojego i swoich najbliższych dla dobra ojczyzny. Dodatkowo literatura piękna epoki Odrodzenia, szkicując ideał szlachcica, ziemianina i obywatela, podkreślała w polskiej przeszłości dziejowej obecność i znaczenie patriotyzmu lokalnego, rozumianego jako przywiązanie i miłość do „małej ojczyzny”. W XVI w. Piotr Skarga wiązał miłość do ojczyzny z miłością do Boga i wiernością Kościołowi katolickiemu, dając podstawy do narodzin stereotypu „Polak katolik”, który przez wiele dziesięcioleci będzie wyznacznikiem polskości i patriotyzmu. Oświecenie, niosąc ze sobą centralizację państwa, wprowadziło pojęcie patriotyzmu obywatelskiego rozumianego jako przywiązanie do państwa i troska o państwo, równocześnie nakładając na obywateli obowiązek wywiązywania się ze swych powinności wobec ojczyzny np. płacenia podatków.

W latach niewoli zrodziły się trzy nowe sposoby rozumienia patriotyzmu: 1. niepodległościowy, powiązany z walką i czynem zbrojnym, 2. modernizacyjny, kładący akcent na pracę i życie dla ojczyzny, 3. republikański, rozumiany jako podtrzymywanie dawnej świetlanej tradycji Rzeczypospolitej. Te trzy typy patriotyzmu współistniały ze sobą, łącząc się i uzupełniając nawzajem. W okresie międzywojennym mamy do czynienia z patriotyzmem państwowym reprezentowanym przez Piłsudskiego i sanację oraz narodowym, który reprezentowała endecja i Dmowski. Podział ten był rezultatem dyskusji i przeciwstawienia sobie „narodu” i „państwa” oraz prób określenia ich wzajemnej relacji. Natomiast w okresie PRL-u mieliśmy do czynienia – na co wskazują autorzy książki – z patriotyzmem służalczym, zakłamanym i prosowieckim, ale także u poszczególnych ludzi, z patriotyzmem, który przejawiał się szacunkiem do Polski. W latach 80. przejawem patriotyzmu był opór wobec władzy ludowej.

Zjawiskiem patriotyzmu interesowali się także filozofowie, psychologowie i socjologowie. Mimo obszernej literatury przedmiotu, świadczącej o zainteresowaniu tą problematyką nie udało się wypracować wspólnej definicji patriotyzmu oraz związanych z tym definicji narodu i tożsamości, jak też przeprowadzić ich klasyfikacji. Autorzy książki w rozdziałach „Definiowanie i klasyfikacje patriotyzmu” oraz „Tożsamość narodowa, rozumienie patriotyzmu i kryteria polskości” przytaczając poglądy polskich i zagranicznych myślicieli na zjawisko patriotyzmu i związane z nim zagadnienia narodu i tożsamości, przedstawiają ich złożoność i interdyscyplinarność. Wskazują na brak jednoznaczności w definiowaniu i klasyfikacji patriotyzmu i pojęć z nim powiązanych oraz związane z tym problemy natury metodologicznej. Nie bez znaczenia jest niejednoznaczność definicji ojczyzny. Trudność w zdefiniowaniu patriotyzmu wpływa także z jego emocjonalnego zabarwienia, gdyż towarzyszące mu uczucia mają charakter zarówno pozytywny, jak i negatywny, przechodzą od miłości i dumy przez wstyd i smutek. Równocześnie konsekwencje postaw patriotycznych mogą być odmiennie odbierane i oceniane przez różne grupy społeczne, wywołując silne emocje mogą prowadzić do konfliktów i zatargów.

W nawiązaniu do sporów na tle narodowościowym, Wiłkomirska i Fijałkowski wskazują na wąską granicę dzielącą patriotyzm od nacjonalizmu i związane z tym niebezpieczeństwa i zagrożenia. W Polsce nacjonalizm ma konotacje wyraźnie negatywne i wrogie, co wpływa z naszej historii. Ten ładunek negatywny jest odgórnie wpisany w samo pojęcie nacjonalizmu. Inaczej jest poza granicami Polski, tu nacjonalizm oznacza nic więcej ponad miłość do narodu. Nie ma on zabarwienia negatywnego i traktowany jest jako neutralny i nieszkodliwy, może jednak w sytuacjach szczególnych rozwijać się i stanowić zagrożenie.

Zwraca na to uwagę Michael Biling dowodząc, że „dzisiejsze formy łagodnego nacjonalizmu mają rutynowy, codzienny charakter, nie zauważamy ich i w tym tkwi poważne niebezpieczeństwo reaktywacji jego niszczących postaci” (s. 67).

Na wiele sposobów definiowane jest także, związane z patriotyzmem, pojęcie tożsamości. Kształtująca się pod wpływem przemian społecznych i interakcji jednostki ze społeczeństwem tożsamość, była przedmiotem zainteresowania przede wszystkim psychologów i socjologów. Przytaczając i analizując ich poglądy, autorzy pracy wskazali na tożsamość indywidualną i zbiorową oraz tożsamość narodową jako formę tożsamości zbiorowej. Dla definicji i klasyfikacji tożsamości narodowej duże znaczenie ma definicja i klasyfikacja pojęcia narodu, która może być jej podstawą. Ale i w tym przypadku są rozpiętości w definiowaniu i klasyfikacji pojęcia narodu, a granice między nimi płynne i mało wyraźne. Przykładem jest podział koncepcji narodu pod względem etnicznym, kulturalnym, polityczno-państwowym i obywatelskim.

Typologia patriotyzmu jest tak samo różnorodna, jak różnorodne są definicje patriotyzmu. Wilkomirska i Fijałkowski piszą o podziałach dychotomicznych, wyróżniając patriotyzm zamknięty i otwarty, ślepy i konstruktywny, autorytarny i demokratyczny. Taka klasyfikacja nie jest jednak wystarczająca, ponieważ nie wyczerpuje złożoności zagadnienia zjawiska patriotyzmu. W dalszej kolejności pokazują różne typologie patriotyzmu za podstawę przyjmujące ujęcie historyczne i współczesne patriotyzmu, np. typologia Andrzeja Nowaka, który wyróżnił patriotyzm republikański, niepodległościowo-imperialny oraz modernizacyjny. Do historii odwołuje się Andrzej Walicki dzieląc patriotyzm na wierność woli narodowej, wierność idei narodowej oraz obronę interesu narodowego. Do podziału tego Henryk Woźniak dodał patriotyzm pozytywistyczny. Janusz Gajda dzieli patriotyzm na romantyczny i pozytywistyczny, zaś Henryk Herman wyróżnia patriotyzm narodowy, państwowy i cywilizacyjny.

Niejednolite kryteria typologii patriotyzmu zaproponował Igor Primoratz, wyróżniając patriotyzm ekstremalny, silny, umiarkowany, ograniczony i etyczny. Na uwagę zasługuje także patriotyzm konstytucyjny, który wprowadził w miejsce państwa narodowego – państwo obywatelskie. Patriotyzm ten narodził się w Niemczech w latach 70. w opozycji do tendencji nacjonalistycznych, a upowszechnił go Jürgen Habermas.

Współczesnym i ciekawym zarazem zjawiskiem, na jakie wskazują autorzy książki, jest patriotyzm gospodarczy, który ma istotne znaczenie wobec rosnącej konkurencji ekonomicznej, jego uzupełnieniem jest patriotyzm konsumenci, polegający na preferowaniu produktów rodzimych. Nowością jest patriotyzm sportowy, który towarzyszy imprezom sportowym i wiąże się z silnymi emocja-

mi, jest też źródłem zarówno poczucia dumy narodowej, jak i dramatów narodowych oraz patriotyzm obywatelski rozumiany jako aktywność w obrębie grupy społecznej poza strukturami państwa, którego ślady można zaobserwować w innych typologiach patriotyzmu.

Analizy teoretyczne były podstawą do opracowania interpretacji wyników badań nad patriotyzmem. Rozdział „Tożsamość narodowa, rozumienie patriotyzmu i kryteria polskości” opracowany na podstawie badań CBOS z 2008 i 2016 r., pokazuje sposób rozumienia i odczuwania patriotyzmu przez Polaków, przyjęte przez nich kryteria, określające patriotyzm oraz zmiany, które zaszły w sposobie postrzegania patriotyzmu na przestrzeni ośmiu lat dzielących przeprowadzone badania. Dane empiryczne potwierdziły, że polski patriotyzm ma charakter martyrologiczny i tradycyjno-narodowy, odwołujący się do polskiej przeszłości, tożsamości narodowej, kultury i obyczajów. Równocześnie pokazały, że patriotyzm obywatelski, charakterystyczny dla czasów pokoju i stabilizacji, a rozumiany jako wypełnianie obowiązków wobec państwa, rzetelna praca zawodowa, udział w wyborach, jest słabo zakorzeniony w polskiej świadomości społecznej. Jednak jego znaczenie – jak pokazują badania CBOS – wzrosło na przestrzeni minionych ośmiu lat. Zmniejszył się natomiast wskaźnik osób wiążących patriotyzm z wychowaniem religijnym.

Wyniki badań nad poczuciem dumy i wstydu narodowego autorzy rozważają w rozdziale „Duma narodowa”. Rezultaty poszukiwań badawczych w Polsce zestawili i porównali z wynikami badań przeprowadzonych w innych krajach. Dzięki czemu można zobaczyć postawy Polaków na tle postaw mieszkańców krajów europejskich i świata. Wyniki badań przeprowadzonych w Polsce ukazują zależność poczucia dumy i wstydu od wielu czynników np. wieku, wykształcenia, pozycji społecznej, miejsca zamieszkania, zarobków. Ciekawe, że dumni z bycia Polakami są osoby po 65 roku życia, osoby z dużych miast oraz z wyższym wykształceniem, słabiej z Polską identyfikują się osoby o wykształceniu średnim i nie najwyższych dochodach, pochodzące z małych miasteczek i wsi. „Ich pozycja społeczna, jak można się domyślać, nie daje satysfakcji i zadowolenia z życia. Winą za to obarczają prawdopodobnie państwo” (s. 115). Poczucie wstydu z bycia Polakiem odczuwają najczęściej ludzie młodzi, uczniowie i studenci, mieszkańcy dużych miast i osoby o wysokich dochodach. Autorzy tłumaczą ich postawę ambicją i potrzebą widzenia Polski jako kraju liberalnego, o wysokiej pozycji międzynarodowej i kompetentnych rządzących.

Powody dumy narodowej autorzy pogrupowali na: 1. współczesne osiągnięcia i wizerunek Polski, 2. historia, kultura i tradycja, 3. gospodarka i praca. Powody

wstydu podzielono na następujące kategorie: a. polityczno-gospodarcza sytuacja wewnętrzna, b. wizerunek i zachowania za granicą, c. negatywne cechy i zachowania. Co ciekawe, jak zauważyli autorzy, w wymiarze jednostkowym dumni jesteśmy z tego, co osiągamy współcześnie np. sukcesy sportowe i gdy słyszymy dobre opinie o Polakach za granicą. Odczuwane przez Polaków poczucie wstydu jest związane z bieżącą sytuacją. Wstydzimy się za polityków, niekulturalne zachowania Polaków za granicą, powodem do wstydu jest też przestępczość. Tymczasem jako naród charakteryzuje nas głęboko zakorzenione w przeszłości, tradycji i kulturze poczucie dumy narodowej. „Polska (także Rosja) jak wynika z badań, jest ciekawym przypadkiem kraju, gdzie dość chłodnym ocenom różnych obszarów społecznych towarzyszy silna pozytywna tożsamość narodowa połączona z dumą. Oznacza to, że nawet negatywny wizerunek kraju może nie mieć wpływu na afirmujące nastawienie do ojczyzny. Jest to zjawisko charakterystyczne dla kultur honoru i przekonania o wyższości wynikającej z historii, czy zasad moralnych, które możemy uznawać nawet za ważniejsze dla przetrwania i wartości narodu niż istotne dla codzienności np. wartości ekonomiczne czy rozwój technologii” (s. 127).

Analizując poczucie dumy narodowej w wymiarze międzynarodowym, autorzy książki ukazali pozycję Polski na tle innych krajów Europy i świata, podkreślając zmiany w kształtowaniu się poglądów społeczeństw na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat. I w tym przypadku Wiłkomirska i Fijałkowski wskazują na kategorie czynników, które są źródłem poczucia dumy narodowej oraz wyjaśniają jej przyczyny. Pokazują na przykład, że o ile w krajach zachodnich po 1995 r. rosła liczba osób przywiązanych do kraju, to w krajach postkomunistycznych, także w Polsce, liczba ta malała. „Wydaje się, że te niskie wskaźniki mogą być wyjaśnione nie tylko adekwatną oceną rozwoju Polski w pierwszych dekadach po zmianach ustrojowych, ale stopniem rozczarowania Polaków niewystarczającym ich zdaniem tempem zmian oraz świadomością jak wiele nas dzieli od innych rozwiniętych krajów” (s. 129).

Książka nie wyczerpuje zagadnienia, ale to nie było założeniem autorów. Już sam tytuł: *Jaki patriotyzm?* dowodzi, że nie znajdziemy w książce odpowiedzi na pytanie o charakter wychowania patriotycznego. Pytanie to pozostaje otwarte i jest kierowane między innymi do teoretyków wychowania. Pokazując rozległość problemu teorii patriotyzmu i zagadnień mu pokrewnych oraz ich interdyscyplinarność i złożoność, praca zachęca do podjęcia i prowadzenia własnych badań w tym zakresie. To wielostronne ujęcie i spojrzenie na patriotyzm, pod kątem historycznym, społecznym, filozoficznym, psychologicznym, czy pedagogicznym, pokazuje wiele płaszczyzn ekstrapolacji tego zagadnienia. Jej wyniki

mogą okazać się kluczowe do sformułowania teorii wychowania patriotycznego i obywatelskiego polskiej młodzieży.

Praca Wiłkomirskiej i Fijałkowskiego kierowana jest także do nauczycieli – praktyków. Autorzy książki *Jaki patriotyzm?* pokazują w niej, jak uwarunkowania społeczne, polityczne i gospodarcze wpływają na kształtowanie się świadomości i tożsamości narodowej oraz na rolę przeszłości i tradycji w wychowaniu patriotycznym. Dowodzą znaczenia, jakie dla społeczeństwa, nie tylko z potrzeby przynależności do grupy narodowej, ale także poczucia jej ważności i wyjątkowości, ma kształtowanie poczucia dumy narodowej. Wskazują na obszary edukacji, które są ogromnie ważne dla przyszłości Polski i jej rozwoju, a wymagają zmiany postaw społecznych np. w sferze wychowania obywatelskiego, rozumianego jako wypełnianie obowiązków obywatelskich wobec państwa oraz uczciwa i rzetelna praca zawodowa.

Ewa Wołoszyn

Uniwersytet Warszawski

Athenae Gedanenses Ephraima Praetoriusa, oprac. Mariusz Brodnicki, tłum. z języka łac. Maria Otto, Roman Dzięgielewski; tłum. z języka niem. Jacek Kuchta, Wydawnictwo Athenae Gedanenses, Gdańsk 2016, 590 s.

To wydawnictwo źródłowe jest efektem wielu lat pracy: najpierw Paula Gottfrieda Praetoriusa (ok. 1644–1703), później jego młodszego brata, Ephraima (1657–1723), a w naszych czasach Mariusza Brodnickiego i jego współpracowników. Obydwaj bracia Praetoriusowie musieli być zafascynowani Gdańskim Gimnazjum Akademickim, skoro tak dużo wysiłku włożyli w zgromadzenie informacji o tej szkole i jej twórcach oraz w przekazanie tych informacji czytelnikom. Cenili także historię jako skarbnicę doświadczeń, które warto ocalić od zapomnienia: „mijają godziny i pędzący czas wydaje na zapomnienie czyny, które w poprzednim wieku były chwalebne. Równocześnie pewne ślady i pamiątki dotyczące historii [...] wnet giną i pomału przemijają, ich przeznaczeniem jest zginąć za sprawą moli, niedługo obrócić się w pieprz i mak. [...] Z dobrym Bogiem przyłożyłem zatem ręki do tego pięknego trudu” (Brodnicki, oprac. 2016: 332),

napisał Ephraim Praetorius we wstępie do dzieła. Podobny motyw towarzyszył zapewne Brodnickiemu, który, jako badacz nauczania filozofii w staropolskim Gdańsku, doskonale zdaje sobie sprawę, że naukę gdańską tamtych czasów tworzył nie tylko Jan Heweliusz. Wydanie zadedykował prof. Lechowi Mokrzeckiemu, badaczowi i znawcy dziejów nauki, oświaty i kultury Pomorza, którego publikacje na temat Gdańskiego Gimnazjum Akademickiego uznał za „kontynuację dociekań Ephraima Praetoriusa” (s. 17).

Dzieło *Athenae Gedanenses* wstępnie przygotowane przez Paula Gottfrieda, a po jego śmierci gruntownie przerobione, poprawione i uzupełnione przez Ephraima Praetoriusa (s. 333), ukazało się drukiem po łacinie w 1713 r. w Lipsku. Dedykowane jest „Sławnej Republice Gdańskiej i Najwspanialszemu Senatowi” (s. 330), co sugeruje, że być może celem autora nie było wyłącznie zachowanie wiedzy o dziejach dla potomności. *Athenae Gedanenses* zawiera opis powstania i organizacji Gimnazjum Gdańskiego, wykaz protoscholarów, rektorów i profesorów tego Gimnazjum oraz dwa dodatki: wykaz rektorów innych szkół działających w tym czasie w Gdańsku i wykaz rektorów dwóch innych gimnazjów na terenie Prus Królewskich. Całość opatrzona jest indeksem osobowym, obejmującym rektorów i profesorów oraz niektóre inne opisane postacie. „Wnikliwemu czytelnikowi może co najwyżej brakować wykazu najśłynniejszych studentów i absolwentów *Athenae Gedanenses*”, jak stwierdził Brodnicki (s. 15).

Oprócz tekstu Ephraima Praetoriusa włączone do oryginalnej książki zostały podziękowania dla niego od dwóch osób: Petera Jaenichena, rektora gimnazjum toruńskiego, oraz Gottlieba Schelwiga, profesora Gimnazjum Gdańskiego i opiekuna tamtejszej biblioteki (obydwaj mają tu też swoje biogramy).

Opis powstania i organizacji Gimnazjum to krótkie, ale solidne opracowanie historyczne, oparte na źródłach pisanych, częściowo nawet rękopiśmiennych, i zawierające odesłania do tych źródeł. Opis niektórych zwyczajów i wyglądu pomieszczeń pochodzi z autopsji. Widać, że Ephraim Praetoriusa bardziej interesowały materialne i prawne aspekty funkcjonowania szkoły niż jej program dydaktyczny i wychowawczy, który jest tu niestety ledwo zarysowany.

Wykazy składają się w większości z obszernych, starannie opracowanych biogramów, zawierających całe życiorysy opisywanych postaci, a także dane bibliograficzne: zarówno tych pozycji, które dotyczą danej postaci, jak i tych, które stanowią jej dorobek. Według Brodnickiego „przy każdym nazwisku zebrał niemalże wszystkie publikacje, co jest szczególnie cenne z uwagi na fakt, że wiele cennych dzieł zaginęło bezpowrotnie podczas II wojny światowej” (s. 15). Oprócz niesłychanej erudycji autora, polegającej także na znakomitej orientacji

w środowisku uczonych Gdańska i Prus Królewskich, zwraca uwagę także jego dojrzały warsztat historyczny. Ephraim Praetorius w wielu miejscach podał, skąd pochodzą zebrane przez niego informacje, i widać, że przeprowadził solidną kwerendę: „[...] takie wzmianki na jego temat znalazłem w księdze metrykalnej kościoła św. Piotra i Pawła. Nie natrafiłem jednak na informację o jego śmierci” (s. 529). Piszząc o gimnazjum toruńskim, nie miał dostatecznie dużo własnych obserwacji, ale znał takich, którzy je mieli, i opierał się „[...] na świadectwach innych uczonych, którzy bliżej dotykali tej sprawy [...]” (s. 334). Widać też, że był świadomy różnej wiarygodności źródeł – w tym również swojego własnego tekstu – więc informował: „Pozostały po nim wyborne utwory poetyckie, z których osobiście widziałem następujące [...]” (s. 506) albo: „Wiadomość na ten temat pochodzi z zaproszenia na uroczystość szkolną, które zostało wydane drukiem” (s. 571). Starał się konfrontować ze sobą źródła, przy czym formułował sądy z dużą ostrożnością: „Nie mogę temu zaprzeczyć, chociaż nie zgadza mi się to z posiadaną przeze mnie wiedzą na jego temat” (s. 547). Nie pisał o czymś, czego nie mógł dobrze poznać: „[...] ograniczyłem się [...], ponieważ milczenie w tej kwestii nakazał mi niedostatek świadectw [...]” (s. 334). Nie powielał bez potrzeby cudzych tekstów: „[...] jeśli ktoś jest ciekawy, co o Pastoriusie odnośnie przekonań religijnych sądził i przekazał Aegidius Strauch, może zajrzeć do [...]” (s. 449). I wreszcie, nie miał złudzenia, że jest nieomylny: „Jeśli [...] myślę się w jakiegokolwiek sprawie, niechaj błąd ten zostanie poprawiony w atmosferze życzliwości” (s. 334). Podsumowując: Ephraim Praetorius najprawdopodobniej chciał i umiał pisać rzetelną historię, a jego *Athenae Gedanenses* robi wrażenie wiarygodnego źródła historycznego. Jedyny fakt stawiający pod znakiem zapytania tę rzetelność to dedykacja dzieła, która wskazuje na jakiś dodatkowy motyw autora – dobrze byłoby zbadać, jeśli to możliwe, jaki to był motyw i czy wpłynął na sposób napisania tekstu.

Wielką zasługą autora opracowania, jest doprowadzenie do ukazania się tak cennego źródła w postaci faksymiliów wraz z polskim przekładem pióra Marii Otto, Romana Dziegielewskiego (z języka łacińskiego) i Jacka Kuchty (z języka niemieckiego). Wydawnictwu Athenae Gedanenses należą się podziękowania za *Athenae Gedanenses*! Można sobie wyobrazić, ile przeszkód musiało wydawnictwo pokonać, zarówno finansowych (publikacja jest współfinansowana ze środków Miasta Gdańska), jak i technicznych, żeby opublikować tekst Ephraima Praetoriusa w takiej właśnie formie, która najlepiej jak można oddaje wszystkie walory dzieła. Faksymile jest dobrej jakości, czytelne, w rozmiarze oryginału. Na marginesie podana jest numeracja kart, z uwzględnieniem vacatów. Przekłady

wykonane zostały na ogół dokładnie i chociaż można mieć zastrzeżenia do szczegółów, widać, że tłumacze wykonali ogromną i bardzo trudną pracę. Szkoda, że przekład polski nie objął dopisków rękopiśmiennych (s. 66, 74, 102, 118, 241 i in.), zwłaszcza, że zawierają one cenne informacje bibliograficzne (s. 15).

Wkład Brodnickiego polegał także na napisaniu wstępu krytycznego oraz na opracowaniu pełnego indeksu nazwisk i zasad wydania. Wstęp przedstawia Gdańskie Gimnazjum Akademickie na tle szkolnictwa wyższego Rzeczypospolitej w czasach staropolskich, stan badań nad Gimnazjum, organizację, program i metody nauczania w Gimnazjum, życiorys i dorobek Ephraima Praetoriusa, sylwetkę jednego z absolwentów Gimnazjum – Jakoba Gadebusza – oraz dorobek prof. Lecha Mokrzeckiego. Brakuje w nim natomiast informacji typu źródłoznawczego (co stwierdzam w duchu życzliwości). Informacje tego typu podane są na końcu książki w *Zasadach wydania*, ale nie są kompletne: jest tu np. mowa o tym, że dzieło Ephraima Praetoriusa ukazało się drukiem w wydawnictwie Johanna Friedricha Gleditscha i syna w 1713 r. (s. 587–588) (i to ono jest podstawą wydania, jak wskazuje faksymile strony tytułowej, s. 19), ale nie podano, czy były jakieś inne wydania, ile egzemplarzy się zachowało¹, gdzie się znajdują², który z nich jest podstawą wydania i dlaczego właśnie ten (może ze względu na dopiski), czy zachowała się jakaś oprawa i jak wygląda. Brakuje też elementów krytyki wewnętrznej: informacji o autorze pierwotnego szkicu tego dzieła, Paulu Gottfriedzie Praetoriusie, o przeznaczeniu tekstu i możliwych motywach obydwu autorów. Szkoda też, że autor opracowania nie wspomniał o recepcji *Athenae Gedanenses* – dzieło musiało cieszyć się popularnością, jak na to wskazują choćby podziękowania od dwóch profesorów. Należałoby też wyjaśnić ten nieco dziwny fakt, że podziękowania za dzieło dołączone są do tegoż dzieła – albo więc nie było ono wydane w 1713 r. po raz pierwszy, albo profesorowie ci mieli możliwość zapoznać się z tekstem w postaci rękopisu, zanim ukazał się drukiem. Tego rodzaju informacje mogłyby także pojawić się w przypisach krytycznych, jednak z nich w tym wydaniu zrezygnowano i odesłano czytelników m.in. do pięciu tomów *Gdańskiego Gimnazjum Akademickiego* (s. 589).

Kompletny indeks nazwisk opracowany przez Brodnickiego jest ważną częścią publikacji, zważywszy, że indeks opracowany przez Ephraima Praetoriusa zawiera ich tylko część (nawiasem mówiąc, brakuje go w spisie treści).

¹ Na pewno więcej niż jeden (Brodnicki, oprac. 2016: 15).

² Ze strony redakcyjnej wynika, że jeden z nich (być może właśnie ten, który jest podstawą wydania) znajduje się w zbiorach PAN Biblioteki Gdańskiej (podana jest sygnatura).

Książka będzie interesującą lekturą dla znawców i pasjonatów historii Pomorza, historii nauki i szkolnictwa oraz dziejów kultury staropolskiej, a także dla osób interesujących się biografistyką i dla bibliofilów. Zwłaszcza ci czytelnicy, którzy znają serię *Gdańskie Gimnazjum Akademickie*, a szczególnie tomy: II, III i V zawierające źródła, zapewne z przyjemnością zapoznają się z opracowaniem Brodnickiego jako z kontynuacją tamtego wydawnictwa. Ephraim Praetorius wydobył „z cienia jakby na światło słoneczne” (s. 333) wiele ciekawych postaci i wiele tekstów, co może być inspiracją dla historyków. Fragmenty jego wstępu w polskim przekładzie można też czytać ze studentami na ćwiczeniach z historii wychowania. Nadają się do tego celu np. opisy sal i zajęć w Gimnazjum, które pozwalają zobaczyć tę szkołę „od środka” pod każdym względem: „[...] uczniowie czwartej i piątej klasy w wydzielonym miejscu Auditorium Maximum odbywają regularne warsztaty, podczas których zgłębiają wiedzę pod różgą dwóch innych kolegów i jednego nauczyciela [...]” (s. 343). Wprawdzie Ephraim Praetorius nie zamieścił we wstępie ustaw Gimnazjum³, które warto porównać na zajęciach z przepisami innych dawnych gimnazjów protestanckich (można się z nimi zapoznać gdzie indziej: spisane przez Andrzeja Franckenberger jako *Constitutio nova Gymnasii Dantiscani* z 1568 r., są wydane w drugim tomie *Gdańskiego Gimnazjum Akademickiego*), zamieścił za to *in extenso* wspaniałe zasady korzystania z biblioteki Gimnazjum, z których pierwsza brzmi: „Wnieś i zachowaj czyste zarówno ręce, jak umysł” – do ewentualnego wykorzystania w dzisiejszych bibliotekach, podobnie jak kolejne: „Niech nikt nie używa atramentu do sporządzania notatek” lub: „Gimnazjaliści, o ile nie zajmą miejsca w sali zielonej, niech się nie błakają po pozostałych pomieszczeniach” (s. 352). Na prywatny użytek polecam zasadę: „Kimkolwiek byś był – gościem, czy obywatelem – żadnej książki nie bierz samodzielnie z jakiegokolwiek zamkniętej szafy” (s. 352).

Alicja Zagrodzka

Bibliografia

- Brodnicki M. 2012. *Nauczanie filozofii w Gdańskim Gimnazjum Akademickim do połowy XVII wieku*, Wydawnictwo Athenae Gedanenses, Gdańsk.
- Brodnicki M., oprac. 2016. *Athenae Gedanenses Ephraima Praetoriusa*, Wydawnictwo Athenae Gedanenses, Gdańsk.
- Gdańskie Gimnazjum Akademickie*. 2008–2012. T. 1–5, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.

³ Podał jedynie ich spis (Brodnicki, oprac. 2016: 344).

Wiesława Limont, *Uczeń zdolny. Jak go rozpoznać i jak z nim pracować*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2012, 318 s.

Wiesława Limont zajmuje się problematyką twórczości i zdolności. Napisała na ten temat kilka książek, m.in. *Edukacja uczniów zdolnych*. Pod jej redakcją ukazało się około dziesięciu prac zbiorowych, np. dwutomowa książka *Wybrane zagadnienia edukacji uczniów zdolnych*. Jest również autorką ponad trzydziestu artykułów poświęconych tym zagadnieniom, m.in. w książce *Wychowanie. Pojęcia, procesy, konteksty* (pod redakcją Marii Dudzikowej i Marii Czerepaniak-Walczak), opublikowała artykuł „*Stań na ramionach gigantów*”, czyli *uczeń zdolny jako problem wychowawczy*. Ponadto Limont opracowała kilka programów kształcenia nauczycieli w zakresie pedagogiki twórczości i zdolności.

We wspomnianych pracach autorka dzieli się swą bogatą wiedzą i doświadczeniem zawodowym. Jest kierownikiem Zakładu Edukacji Artystycznej w Instytucie Artystycznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika oraz członkiem Rady Programowej Gimnazjum i Liceum Akademickiego dla młodzieży szczególnie zdolnej.

Recenzowana książka składa się z dwunastu rozdziałów i przede wszystkim zawiera przesłanie, że zdolni uczniowie potrzebują specjalnego, ustrukturyzowanego wsparcia w procesie kształcenia. W pierwszym rozdziale autorka definiuje pojęcie zdolności i omawia ich typologię zgodnie z propozycją Abrahama J. Tannenbauma. W drugim rozdziale odnosi zagadnienie zdolności do ustaw oświatowych w Polsce, Unii Europejskiej i w Stanach Zjednoczonych. Trzeci rozdział zawiera rys historyczny badań nad zdolnościami, prezentację koncepcji zdolności oraz ich modeli. W rozdziale czwartym znajduje się charakterystyka dzieci zdolnych wraz z omówieniem przejawów zdolności i zagrożeń rozwojowych, niebezpiecznych w przypadku takich dzieci. Piąty rozdział mówi o tym, za pomocą jakich metod i strategii można identyfikować uczniów zdolnych. W rozdziale szóstym zawarte są koncepcje dotyczące kształcenia zdolnych uczniów, tj. cele edukacyjne, możliwe strategie i projekty tego procesu, w kontekście warunków historycznych. W rozdziale siódmym autorka analizuje rodzaje twórczości oraz prezentuje wybrane programy edukacyjne i metody rozwijające zdolności twórcze. Rozdział ósmy jest poświęcony metodom, narzędziom

i modelom ewaluacji programu kształcenia. Kolejny rozdział prezentuje sylwetkę nauczyciela w roli mistrza lub mentora zdolnego ucznia. Rozdział dziewiąty porusza problematykę trudności w zakresie uczenia się dzieci zdolnych, opisuje odpowiednie programy korygujące oraz prezentuje specyfikę zdolności u osób z zespołem Aspergera. Rozdział jedenasty jest poświęcony syndromowi nieadekwatnych osiągnięć, czyli osiąganiu słabych wyników w nauce przez uczniów zdolnych. W ostatnim rozdziale Limont podejmuje problem opieki psychologicznej nad uczniem zdolnym, nawiązując do historii tej praktyki.

W mojej opinii, recenzowana monografia jest napisana zrozumiale i jasno oraz podnosi bardzo ważny problem. Zawiera przegląd najważniejszych teorii związanych z zagadnieniem ucznia zdolnego, rzeczową analizę kluczowych pojęć, a także – programy i modele kształcenia oraz metody i strategie nauczania i wychowania. Ponadto autorka prezentuje własny *model struktur uzdolnień kierunkowych* oraz przedstawia wyniki swej pracy nad programem rozwijającym zdolności twórcze. Co prawda oczekiwałam, że w książce znajdę więcej wniosków z samodzielnej pracy badawczej, na co wskazuje zapowiedź zamieszczona na okładce: „Autorka podpowiada nauczycielom, jak zaspokoić te szczególne wymagania”.

Przy pierwszym kontakcie z książką pewne zastrzeżenia wzbudził we mnie jej tytuł, który sugeruje raczej formę poradnika, a nie pracy naukowej. Jednak w moim przypadku te obawy okazały się nieuzasadnione. Ale jeśli ktoś zasugeruje się tytułem i kupi książkę z myślą o tym, że otrzyma konkretne i praktyczne zalecenia adresowane do nauczyciela zdolnego ucznia, to dozna sporego rozczarowania. Takie wskazówki odnalazłam jedynie w podrozdziale 7.2.1.1., dotyczącym rozwijania zdolności twórczych. Dlatego uważam, że zawartość pracy nie odpowiada w pełni na pytania postawione w tytule. Brakuje w niej (m.in.) przykładów obrazujących stosowanie określonych metod w pracy ze zdolnymi uczniami. Tak więc czytelnik powinien być świadomy, że jeżeli chce pracować ze zdolnym uczniem posiłkując się zaleceniami zaproponowanymi przez Wiesławę Limont, to będzie musiał sięgnąć do prac, na które ona się powołuje. W książce znajdzie jedynie opisy poszczególnych koncepcji kształcenia i programów edukacyjnych. Dowie się raczej *co* należy robić w związku z kształceniem zdolnych uczniów, niż *jak* to robić.

Uważam, że warto byłoby rozszerzyć tę pracę o opis metod wykorzystywanych podczas kształcenia uczniów zdolnych z zespołem nieadekwatnych osiągnięć, deficytami rozwojowymi i specyficznymi trudnościami w uczeniu się.

Byłoby to uzupełnienie ciekawego rozdziału nt. strategii wspierania rozwoju osób z zespołem Aspergera. Proponowane poszerzenie nie zburzy struktury książki, gdyż można go dokonać kosztem rozdziału poświęconego nauczycielowi ucznia zdolnego. Moim zdaniem, ten rozdział nie wnosi niczego nowego, oprócz stwierdzenia, że należy „wdrażać podopiecznych do pracy badawczej” (s. 223). Limont omawia tu wzór, do którego powinien dążyć każdy nauczyciel – nie tylko pracujący z uzdolnionymi dziećmi. Ponadto pisze, że nauczyciele „powinni [...] być starannie przygotowywani do zajęć” (s. 223). Przypuszczam, że jest to błąd i chodzi o ich samodzielne przygotowywanie się, a nie o przygotowywanie nauczycieli przez osoby trzecie.

Podobne błędy przeszkadzają w lekturze recenzowanej pracy. Chodzi np. o zbędne powtórzenia: „jest prowadzona jest” (s. 120); „niskie wyniki mogą zaś mogą” (s. 239); o błędy gramatyczne: „dzieci te określa się jako podwójnie wyjątkowych” (s. 235). Autorka używa także zwrotu: „nieformalne związki małżeńskie” (s. 261), który zawiera błąd logiczny. Moje zastrzeżenia budzi także terminologia zastosowana w rozdziale 9, gdzie Limont definiując nauczyciela w roli mistrza stosuje termin *mentor*, a definiując nauczyciela jako mentora, używa słowa *mistrz* (s. 223). Prawdopodobnie uczyniła to z zamiarem uporządkowania pojęć, lecz uzyskała przeciwny efekt, gdyż wprowadziła niepotrzebny chaos. Zdecydowanie lepsze byłoby wskazanie na zbieżność znaczenia tych terminów. Ponadto w rozdziale pierwszym Limont pisze: „Szczególnie liczną grupę stanowią wybitnie zdolne dziewczęta dyskryminowane w procesie wychowania i kształcenia ze względu na istniejący stereotyp społeczno-kulturowy oraz uwarunkowania religijne” (s. 25). Ten wniosek sformułowała autorka na podstawie pracy Jane Piirto *Talented children and adults: their development and education*. Myślę, że konkluzje z jej badań należy interpretować jako zjawiska charakterystyczne dla badanego obszaru. Oczekiwałam od autorki określenia rejonu świata, do którego odnosi się ta teza. Jeżeli natomiast uważa, że „szczególnie liczna grupa wybitnie zdolnych dziewcząt” jest dyskryminowana także w Polsce, to jest wskazane, aby oznaczyła wypowiedź jako własną opinię lub przytoczyła odpowiednie źródła.

W mojej opinii książka może być bogatym źródłem inspiracji dla zainteresowanych problematyką uczenia się i zdolności. Warto zwrócić uwagę na to, że Wiesława Limont skłania czytelnika do odrzucenia stereotypowego myślenia o uczniach zdolnych. Sugerując stosowanie w ich przypadku specjalnego programu kształcenia, jednocześnie opowiada się za przestrzeganiem praw osób

wybitnych do optymalnego rozwoju. Niewątpliwą zaletą monografii jest też klarowny sposób prezentowania dorobku innych autorów. Książkę warto polecić zwłaszcza tym nauczycielom, którzy zamierzają wdrożyć specjalny program kształcenia dla uczniów zdolnych i którzy chcieliby wybrać najbardziej optymalną propozycję.

Agata Chilmon-Procyk
Uniwersytet Szczeciński

Noty o Autorach

Katarzyna Buczek – doktor nauk humanistycznych, starszy wykładowca na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego. Zainteresowania naukowe: edukacja przełomu XVIII i XIX w., biografistyka, zagadnienia dotyczące Gimnazjum i Liceum Wołyńskiego, a także szkolnictwa na terenie Ziem Zabrzanych w pierwszej połowie XIX w. oraz edukacyjnej funkcji muzealnictwa. Autorka książki: *Zbiory dydaktyczne Gimnazjum i Liceum Wołyńskiego w Krzemieńcu (1805–1833)* (2016). E-mail: k.buczek@uw.edu.pl

Agata Chilmon-Procyk – doktor nauk społecznych w zakresie pedagogiki. Magister socjologii, specjalista terapii pedagogicznej i socjoterapii. Studiuje psychologię na WH US. Realizuje zajęcia dydaktyczne w Katedrze Pedagogiki Specjalnej Uniwersytetu Szczecińskiego. Zainteresowania naukowe: wczesna diagnoza zaburzeń rozwoju; rzadkie choroby progresywne, afazja i holistyczne zaburzenia rozwoju; ogólnie dziedziny, takie jak: psychometria, psychologia rozwojowa oraz neuropsychologia. E-mail: a.chilmon-procyk@wp.pl

Joanna Elżbieta Dąbrowska – doktor nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki, adiunkt w Katedrze Historii Wychowania na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku. Jej zainteresowania naukowe rozwijały się i przesunęły od współczesnych problemów opieki nad dzieckiem i kształcenia nauczycieli w kierunku badań nad historycznymi korzeniami tych zagadnień w polskiej myśli pedagogicznej. Członkini Towarzystwa Historii Edukacji, Polskiego Towarzystwa Dysleksji oraz Podlaskiego Oddziału Polskiego Komitetu Światowej Organizacji Wychowania Przedszkolnego OMEP. Autorka licznych publikacji z zakresu dziejów oświaty i kultury, m.in. na łamach „Przeglądu Historyczno-Oświatowego”, „Kultury i Edukacji”, „Biuletynu Historii Wychowania”, współredaktorka pracy zbiorowej *Patriotyzm a wychowanie*. W 2008 r. opublikowała dysertację poświęconą pierwszej kobiecie w Polsce, utrzymującej się „z pióra”: *Klementyna. Rzecz o Klementynie z Tańskich Hoffmanowej*. E-mail: j.dabrowska@uwb.edu.pl

Kalina Jastrzębowska – magister, doktorantka pierwszego roku studiów doktoranckich na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego i magister matematyki UW. Ukończyła studia podyplomowe na Wydziale Pedagogicznym w zakresie Nauczania Początkowego i Terapii Pedagogicznej oraz Podyplomowe Studia dla Nauczycieli drugiego przedmiotu: Sztuka. Od wielu lat zajmuje się nauczaniem wczesnoszkolnym, głównie matematyki, przyrody i plastyki, w programach anglojęzycznych, w tym International Baccalaureate i w programie brytyjskim.

Interesuje się innowacyjnymi metodami nauczania matematyki oraz rozwijaniem potencjału uczniowskiego poprzez twórcze nastawienie do przedmiotu i inspirowanie uczniów do życia matematyką. E-mail: kalusia@hotmail.com

Janina Kamińska – doktor habilitowany, adiunkt w Pracowni Historii Oświaty i Wychowania Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego. Zainteresowania naukowe: dzieje oświaty polonijnej; dzieje studiów pedagogicznych w Polsce; problematyka szkolna i myśl pedagogiczna w okresie oświecenia; dzieje Uniwersytetu Wileńskiego w dobie Komisji Edukacji Narodowej i po rozbiorach. Ważniejsze publikacje: *Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Warszawskiego. Jubileusz pięćdziesięciolecia* (red. 2004), *Universitas Vilnensis. Akademia Wileńska i Szkoła Główna Wielkiego Księstwa Litewskiego 1773–1792* (2004), *Universitas Vilnensis 1793–1803. Od Szkoły Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego do Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego* (2012). E-mail: j.kaminska@uw.edu.pl

Ewa Kula – doktor habilitowany, profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Kieruje Pracownią Historii Wychowania i Organizacji Szkolnictwa na Wydziale Pedagogicznym i Artystycznym. Zainteresowania badawcze: dzieje oświaty w Królestwie Polskim i Cesarstwie Rosyjskim w XIX wieku. Autorka m.in. książki: *Opera et studio. Wizerunek nauczycieli rządowych szkół średnich w Królestwie Polskim w latach 1862–1873* (2012). E-mail: ewa.kula@ujk.edu.pl

Adam Massalski – profesor zwyczajny, pracuje w Wyższej Szkole Pedagogicznej im. Janusza Korczaka w Warszawie na Wydziale Nauk Społecznych w Katedrze Pedagogiki. Zainteresowania naukowe: badania historii oświaty i nauki. Autor wielu artykułów. Najważniejsza zwarta publikacja: *Dzieje najstarszej szkoły średniej w Kielcach 1727–1945. I Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego* (2010). E-mail: massalski_a@interia.pl

Izabela Poniatowska – doktor nauk humanistycznych w dziedzinie literaturoznawstwa. Obecnie pracuje jako specjalista naukowo-techniczny w Instytucie Literatury Polskiej Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmuje się przede wszystkim polską literaturą popularną drugiej połowy XIX w. E-mail: poniatowska.izabela@gmail.com

Magdalena Rzepka – magister, doktorantka w Zakładzie Humanistycznych Podstaw Pedagogiki na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego. Sekretarz czasopisma „Kwartalnik Pedagogiczny”. Członek Towarzystwa Historii Edukacji. Zainteresowania badawcze: historia oświaty i wychowania w dwudziestoleciu międzywojennym. E-mail: magdalena.rzepka@uw.edu.pl

Emilia Szantilo – magister, absolwentka studiów pedagogicznych oraz doktorantka na Wydziale Pedagogicznym UW. Jej zainteresowania badawcze: XIX-wieczne szkolnictwo brytyjskie, a zwłaszcza szkoły elitarne oraz obyczajowość epoki wiktoriańskiej. Drugim obszarem zainteresowań jest historia medycyny, a szczególnie studia i praktyka medyczna podczas II wojny światowej. E-mail: eszantilo@interia.pl

Ewa Wołoszyn – magister, doktorantka Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego. Zainteresowania naukowe: oświata i wychowanie w Drugiej Rzeczypospolitej.

E-mail: wolewa13@gmail.com

Alicja Zagrodzka – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, adiunkt w Katedrze Historii Wychowania Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie. Zajmuje się historią kultury średniowiecznej i renesansowej, a zwłaszcza XV-wiecznym szkolnictwem włoskim. Najważniejsza publikacja: *Vittorino da Feltre – pedagog z XV wieku* (2014). Drugi obszar jej badań to komunikacja międzyludzka, a w tym: kontakt rodziców i nauczycieli z dziećmi oraz wspieranie dziecka w sytuacji konfliktu małżeńskiego rodziców. Prowadzi zajęcia z historii wychowania oraz warsztaty umiejętności wychowawczych według programu „Szkoly dla rodziców i nauczycieli”, którego jest realizatorem. E-mail: dalicja@vp.pl

Od redakcji:

W zeszycie 4 „Kwartalnika Pedagogicznego” z roku 2016, na stronach 197–221 opublikowaliśmy artykuł Małgorzaty Karwowskiej-Struczyk *Zabawa w rozwoju rozumienia społecznego i samoregulacji społecznej we wczesnym dzieciństwie*. Treść tego tekstu jest rezultatem kwerendy literatury i badań realizowanych ze środków 7 Programu Ramowego Unii Europejskiej przyznanych na realizację projektu Curriculum Quality Analysis and Impact Review of European Early Childhood Education and CARE (CARE: Grant Agreement 613318) oraz ze środków finansowych na naukę w latach 2014–2016 uzyskanych na realizację projektu międzynarodowego współfinansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Informacja o czasopiśmie

„Kwartalnik Pedagogiczny” to ogólnopolskie czasopismo naukowe ukazujące się od 1956 roku, publikujące artykuły teoretyczne i badawcze z zakresu szeroko pojętej pedagogiki i jej subdyscyplin oraz innych nauk społecznych. „Kwartalnik Pedagogiczny” jest czasopismem punktowanym, umieszczonym w bazie ERIH (European Reference Index for the Humanities), CEEOL (Central and Eastern European Online Library) oraz CEJSH (The Central European Journal of Social Sciences and Humanities). Zgodnie z ostatnim wykazem czasopism naukowych MNiSW za publikację w „Kwartalniku Pedagogicznym” przysługuje Autorowi 10 punktów.

Rzetelność naukowa

Redakcja dokłada wszelkich starań, aby eliminować wszelkie przejawy nierzetelności naukowej w procesie publikacyjnym, takie jak ghostwriting oraz guest authorship.

Z ghostwriting mamy do czynienia wówczas, gdy ktoś wniósł istotny wkład w powstanie publikacji, bez ujawnienia swojego udziału jako jeden z autorów lub bez wymieniania jego roli w podziękowaniach zamieszczonych w publikacji. Redakcja prosi więc o podawanie informacji na temat Współautorów badań, których wyniki referowane są w artykule, jak również określenie własnego wkładu w uzyskane rezultaty badawcze.

Z guest authorship mamy do czynienia wówczas, gdy udział Autora jest znikomy lub w ogóle nie miał miejsca, a mimo to jest on podany jako Autor bądź Współautor publikacji. W związku z tym Redakcja wdraża procedury zapobiegające przypadkom nierzetelności naukowej i wymaga od Autorów: ujawnienia wkładu poszczególnych autorów w powstanie publikacji oraz podawania źródeł finansowania publikacji, a także informacji o wkładzie instytucji naukowo-badawczych, stowarzyszeń i innych podmiotów. Wszelkie przejawy nierzetelności naukowej będą dokumentowane i ujawniane.

Procedura recenzyjna

Procedura recenzyjna „Kwartalnika Pedagogicznego” jest zgodna z wytycznymi Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Redakcja nadaje nadesłanej pracy numer, identyfikujący ją podczas całego procesu recenzyjnego, i dokonuje wstępnej oceny nadesłanych materiałów pod kątem zgodności z profilem naukowym pisma, wymogów formalnych oraz poziomu merytorycznego.

Teksty wstępnie zakwalifikowane do druku przekazywane są dwóm recenzentom zewnętrznym do szczegółowej recenzji zgodnie z procedurą double-blind reviews (podwójna ślepa recenzja), co oznacza, że zarówno Autor, jak i Recenzent pozostają dla siebie anonimowi. Recenzenci nie są zatrudnieni w jednostce naukowej, z której pochodzi Autor. Recenzja ma formę pisemną i jej treść może być udostępniana Autorowi. Recenzent może: odrzucić tekst, zakwalifikować bez zastrzeżeń, zakwalifikować warunkowo (co wiąże się z dokonaniem przez Autora poprawek zasugerowanych w recenzji).

Lista Recenzentów jest publikowana na stronie internetowej „Kwartalnika Pedagogicznego”. Ostateczną kwalifikację do druku podejmuje redaktor naczelny.

Informacje dla Autorów

Prosimy Autorów, zamierzających opublikować swój tekst w „Kwartalniku Pedagogicznym”, o przestrzeganie następujących zasad przy przygotowaniu maszynopisu:

- Σ Maksymalna objętość całego tekstu (z bibliografią i streszczeniem) powinna wynosić 1 arkusz wydawniczy, to jest 40 000 znaków typograficznych (ze spacjami) lub ok. 22 strony znormalizowane (30 wierszy na stronę, około 60 miejsc znakowych w wierszu).

Prosimy nie zamieszczać w tekście kolorowych diagramów, wykresów i ilustracji. Akceptujemy tylko tabele.

Teksty należy wysłać pocztą elektroniczną jako załącznik na adres:

kwartalnik.pedagogiczny@uw.edu.pl

- Σ W tekście należy podać pełne imiona osób wymienionych po raz pierwszy.
- Σ Tabele i ilustracje, ponumerowane i opatrzone informacją, do którego miejsca w tekście się odnoszą, powinny być dołączone na końcu maszynopisu, na oddzielnych stronach.
- Σ Diagramy, wykresy i ilustracje muszą być dodatkowo zapisane jako oddzielne pliki z rozszerzeniem tiff lub jpeg.
- Σ Obowiązuje następujący standard przypisów:

Przypisy bibliograficzne umieszczone są bezpośrednio w tekście i zawierają tylko nazwisko autora, rok wydania dzieła i numer strony, np.: (Jaeger 2000: 5).

Gdy przytaczamy dwie książki tego samego autora wydane w tym samym roku, stosujemy zapis: (Kozakiewicz 2001a; Kozakiewicz 2001b).

Jeśli cytujemy kilku autorów, przyjmujemy porządek chronologiczny, a nie alfabetyczny: (Kwaśnica 2001: 5; Cannatella 2006: 78).

Jeśli przytaczana praca ma dwóch autorów, umieszczamy oba nazwiska; w przypadku większej liczby autorów, podajemy pierwsze nazwisko i „i in.”, np.: (Dehnel i in. 2001).

Jeśli cytujemy dokumenty, podajemy początek zapisu bibliograficznego, np.: (Dz.U. 2006, nr 97, poz. 674), (Ankieta socjologiczna...).

- Σ Taka forma przypisów wymaga odpowiedniego zacytowania w bibliografii, zamieszczonej po tekście artykułu, np.:

Jaeger W. 2000. *Paideia. Formowanie człowieka greckiego*, tłum. M. Plezia, H. Bednarek, Fundacja Aletheia, Warszawa.

Reut M. 2005. *Narracja, tożsamość, etyczność*, [w:] *Filozofia a pedagogika. Studia i szkice*, red. P. Dehnel, P. Gutowski, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, Wrocław, s. 66–79.

Kozakiewicz M. 1993. *Wychowanie do demokracji w okresie wielkiej zmiany w Polsce*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, nr 2, s. 21–28.

Ustawa z 26.01.1982, Karta Nauczyciela; tekst ujednolicony: „Dziennik Ustaw” 2006 nr 97, poz. 674 z poprawkami.

Ankieta socjologiczna na temat świadomości historycznej młodzieży, przeprowadzona na zlecenie OBOP w latach 1991–92, 827 ankiet, BUW Rps nr akces. 3174.

Opis bibliograficzny strony WWW musi zawierać nazwisko autora i tytuł pracy, tryb dostępu, protokół dostępu (miejsce, ścieżka, nazwa), a także datę dostępu, np.:

Teresa Hejnicka-Bezwińska, *Teraźniejszość w dialogu z edukacyjną przeszłością (po roku 1989)*, dostępny na: <http://www.pedagog.uw.edu.pl/THE/Hejnicka.pdf> (otwarty 25 stycznia 2007).

- Σ W bibliografii należy podać nazwiska tłumaczy cytowanych prac obcojęzycznych.
- Σ Numerowane i umieszczone na dole strony są tylko przypisy o autorstwie.
- Σ Do tekstu należy dołączyć krótkie streszczenie w języku polskim i angielskim (20 wierszy łącznie z tytułem artykułu) oraz słowa kluczowe w języku angielskim, a także na osobnej stronie krótką notę o autorze. Jeśli występuje więcej niż jeden autor tekstu, należy nadesłać noty biograficzne wszystkich autorów oraz pełny adres korespondencyjny i adres poczty elektronicznej autora, który będzie prowadził korespondencję dotyczącą publikacji.
- Σ Nadesłane teksty zgodne z wymaganiami redakcyjnymi są opiniowane anonimowo (bez identyfikacji autora tekstu) przez trzech recenzentów.

Przed nadesłaniem tekstu do publikacji prosimy o wypełnienie METRYCZKI, która znajduje się na stronie <http://www.kp.edu.pl/> --> Dla Autorów, i załączenie jej jako odrębnego pliku.

Maszynopis przysłany do Redakcji jest traktowany przez Redakcję i Wydawcę jako utwór oryginalny, do którego Autor dysponuje pełnią praw. Jeśli Autor utworu publikował go przed nadesłaniem do „Kwartalnika Pedagogicznego”, musi opatrzyć utwór (swoją tekst) stosownym przypisem, zawierającym informację o miejscu i czasie publikacji.

Maszynopis przysłanego do Redakcji tłumaczenia jest traktowany przez Redakcję i Wydawcę jako tłumaczenie (utwór), do dokonania którego Autor dysponował pełnią praw.

Redakcja zastrzega sobie prawo do wprowadzenia poprawek i skrótów. Redakcja nie zwraca tekstów nadesłanych, które nie ukazały się w „Kwartalniku Pedagogicznym”.

INFORMACJA O PRENUMERACIE

Ceny „Kwartalnika Pedagogicznego” w roku 2017:

Prenumerata roczna (4 numery) – 80,00 zł,

Prenumerata półroczna (2 numery) – 40,00 zł,

Opłata za pojedynczy numer – 20,00 zł.

Wydanie papierowe z 10% rabatem oraz wersję elektroniczną czasopisma można kupić w księgarni internetowej Wydawnictw Uniwersytetu Warszawskiego www.wuw.pl

Prenumeratę „Kwartalnika Pedagogicznego” prowadzą:

RUCH S.A., www.prenumerata.ruch.com.pl, e-mail: prenumerata@ruch.com.pl,

tel. 22 693 70 00 lub 801 800 803,

KOLPORTER SA, www.dp.kolporter.com.pl/prenumerata,

GARMOND PRESS SA, www.garmondpress.pl/prenumerata

Subscription orders for all journals published in Poland available through the local press distributors or directly through the Foreign Trade Enterprise:

ARS POLONA SA, ul. Obrońców 25, 03-933 Warszawa, Poland, www.arspolona.com.pl,

tel. 48 22 509 86 00,

ABE-IPS Sp. z o.o., ul. Grzybowska 37A, 00-855 Warszawa, Poland, www.abe.pl,

e-mail: info@abe.pl, tel. 48 22 654 06 75.

Indeks 363146

PL ISSN 0023-5938